



[Plaster Hamirski]

Geografia

WSCHODNIEJ CZĘŚCI EUROPY

CZYLI

OPIS KRAJÓW

PRZEZ

WIELORAKIE NARODY SŁAWIAŃSKIE
ZAMIESZKANYCH

OBEJMUJĄCY

3478

PRUSSY, KSIĘSTWO POZNANSKIE, SZŁĄSK PRUSKI,
GALLICYĄ, RZECZPOSPOLITĘ KRAKOWSKĄ,
KROLESTWO POLSKIE, I LITWE.

PRZEZ

S. H. P.

W WROCŁAWIU

U WILHELMIA BOGUMIEŁA KORNA.

1825.

Akc V 244
Nr 5/61/C



914

Plat

Geo

4432

5313 s

ZBIORY ŚLĄSKIE

WSTĘP I RYS OGÓLNY DZIEŁA.

Z trzech głównych pokoleń, które Europę osiadły, to jest: Rzyńskiego, Teutońskiego i Słowiańskiego, to ostatnie najmnię dotąd krajopisarzów zajęło. Słowianie nie tylko obcym narodom miało są znani, ale między sobą nawet w grubey niewiedomości, jedni o drugich zostają. Jednak czy pod względem obszerności krajów które zajmują, czy ilości ludów, czy wpływu który na inne europejskie narody wywierają, Słowianie ważnym powinny się stać dla krajopisarstwa przedmiotem. Od złodowiać brzegów morza białego, aż do ciepłych stref czarnego i adryatyckiego morza, ciągną się wielorakie Słowian gałęzie i połowę europejskiej przestrzeni zajmują. W stosunku liczby głów stanowią blisko trzeciej części całej europejskiej ludności, a naysilniejsza ich gałąź, naród Rosyjski, największe w dziejach świata Państwo ustanowił, i naysilnię dzisiaj na polityczne stosunki europejskich narodów wpływa.

Niektóre znamienia ogólne, Słowiańskie narody od innych rozróżniają; większe u nich w ogólności

ści przywiązanie do języka i zwyczajów narodowych, ogólnie im jest właściwy przymiot waleczności w boju i gościnności pod strzechą domową; ale mniej jak Rzymskie i Teutońskie pokolenia postąpili w oświacie, mniej w ogólności mają przemysłu, i u nich najdłużey się utrzymało przeciwne moralności i szczęściu ludzkiemu, prawo feudalnego poddaństwa.

Jeżeli już obcego nawet, znajomość tych ludów obchodzić może, tem bardziey spodziewam się współrodakom moim miłą uczynić przysługę, gdy ich z tylą pokrewnionemi narodami, pomiędzy którymi niektóre ich jak naybliżej obchodzą, zapoznam.

Tego gatunku dzieła nie mogą być najszybciej jak z obcych źródeł czerpane, ale nie jestże to dla czytelnika korzyścią, że nie po tysiącnych foliatach, które już autor dla niego przewertował, ale w jedney księdze zebrane znajdzie opisy. Dodany będzie na końcu każdego tomu spis dzieł, z których niniejsze czerpanem zostało. Ciekawy większych szczegółów czytelnik, będzie zatem uwiadomionym, gdzie się po nie ma udać.

Słowiańskie narody graniczą na południe z Wołochami i Arnautami na zachód z Włochami, Niemcami, Litwinami, Lotyszami, Estonami, Finnami, na północ z Samojedami, na wschód z wielorakiemi narodami fińskiego i tatarskiego pokolenia.

Minąwszy małopolskich Morlachów, Kaszubów i Wendów Luzackich; cała Słowiańszczyzna na dzień główne narody jest rozgałęziona, takimi są: Rosyanie, Kozacy, Rusini, Polacy, Sło-

waki, Czechy, Windowie, Serby, Kroaty, Bośniaki wszyscy razem 55 milionów głów wynoszą.

Z tych wszystkich narodów mających każdy swój język udzielny, trzy tylko wykształceńszą mowę, to jest pismienią litteraturą szcycić się mogą, w téj liczbie są: Czechy, Polacy i Rosyanie.

We względzie politycznym, prócz Rosyanów, wszystkie ludy Słowiańskie jedne po drugich niepodległość narodową utracili. Państwo Słowackie czyli Morawskie, już przy początku dziesiątego wieku, Serbskie przy końcu czternastego ustały. Mniej znane są Window, Kroatów i Bośniaków dzieje. Królestwo Czeskie na końcu szesnastego wieku udzielną swoją postradało; w tymże czasie lud kozacki pod obce przeszedł panowanie. Nieco wcześnię, to jest od drugiego unii Xięztwa Litewskiego z Polską, Rusini przestali być udzielnym narodem. Najdłużey się od wszystkich poprzedzających i najsławniejszy Naród Polski utrzymał, szeroko rozwiódł swe granice i znamienite w dziejach zajął miejsce; aż przy końcu osmnastego wieku, w skutku zdarzeń niesłychanych, runęło to ogromne i tak stanowcze w równowadze europejskiej królestwo.

Dzisiaj Słowiańskie narody pod czworakiem panowaniem, to jest: Rosyjskim, Pruskim, Austryackim i Tureckim zostają. Pod Rosyjskim berem (tak w Cesarstwie jak w przyłączonym Królestwie Polskim) Rosyanie, Kozacy, Rusini, Polacy, ogółem 38 milionów głów: pod Pruskim Polacy 2 miliony głów; pod Austryackim, Po-

lacy, Rusini, Słowaki, Czechy, Windowie, Kroaty i Serby ogółem 13 mil.; pod Tureckiem, Kroaty, Serby i Bośniaki, dwa miliony głów.

We względzie języków liczą Rossyan 28 milionów, Rusinów 8 mil., Polaków $7\frac{1}{2}$ mil., Słowaków 4 mil., Czechów 2 mil., Serbow 2 mil., Window 1 mil., Kroatów 1 mil., Kozaków 1 mil., Bośniaków pół miliona.

We względzie wyznań religijnych wiarę greko-orientalną wyznają wszyscy Rossyanie, Kozacy, część Rusinów, część Kroatów, większa część Serbów i Bośniaki ogółem 35 milionów. Greko-unitami, to jest obrządku greckiego lecz wiary Katolickiej, są większa część Rusinów około 4 miliony głów. Katolikami rzymskimi są Polacy, część Rusinów, Słowaki, Czechy, Windowie, część Kroatów i Serbów, ogółem 15 milionów. Protestantami są mała część Polaków i Słowaków, około miliona głów. Przemagającą jest zatem u Słowian Rossyjskich i Tureckich wiara greko-orientalna, u Austriackich i Pruskich rzymsko-katolicka.

Gdy prócz Rossyjskiego narodu, wszystkie inne Słowiańskie przeplatanie z obcemi narodami mieszkają, ten opis krajów Słowiańskich i te obce narody pod swój zakres obeymie; i tak n. p. w krajach Pruskich, dla Polskich mieszkańców Pruss wschodnich, zachodnich i Szląska, równie litewska i niemiecka część ludności dotkniętą zostanie. W krajach Austriackich dla rozpostartych po całych prawie Węgrzech Słowaków, Kroatów i Serbów; reszta ich mieszkańców, jako to

właściwe Węgry, Wołochy i Niemcy do opisu naszego należeć będą.

Ogół zatem opisanych w tém dziele krajów jest następujący:

W Państwie Pruskiem: właściwe Prusy, Xięztwo Poznańskie i Szląsk.

W Państwie Austriackiem: Gallicya Morawy, Czechy, Illirya, Węgry, granica woyskowa, Dalmacya.

W Państwie Tureckiem: Kroacya, Bosnia i Serbia.

W Państwie Rossyjskiem: Prowincye Wielko - Rossyyskie, Królestwa Kazanu i Astrakanu, kray Kozaków, Prowincye Mało - Rossyyskie, Prowincye Polsko - Rossyyskie i Królestwo Polskie.

P R U S S Y.

Prussy pierwsiastkowie od Polaków i Litwinów były zamieszkałe. W trzynastym wieku podbitemi zostali przez kawalerów Krzyżowców, z niemi język niemiecki wprowadził się w te strony. W późniejszym czasie coraz liczniejsze osady niemieckie do Pruss przybywające, całą lepszą część kraju wzdłuż brzegu morza zajęły, i pierwsiastkowych mieszkańców Litwinów i Polaków, jednych ku wschodowi, drugich ku południowi odsunęli. W połowie piętnastego wieku, Prussy zachodnie do korony Polskiej przyłączonemi zostały i przez więcej trzech wieków nieoderwanie do nięć należały. Wschodnie Prussy pod rządem Wielkich Mistrzów Krzyżackich a później Elektorów Brandeburskich zostały. Ta różność rządów przez tak długi przeciąg czasu, widoczne ślady do dziś dnia w tych dwóch zostawiła prowincjach. Wschodnie Prussy zwyczajnie niemieckie i przyłączoną do nich cywilizację nabyły; Zachodnie, mimo że już od 50 lat pod rząd niemiecki powróciły, w wielu częściach jeszcze cechę niedbałej administracji dawnego rządu Polskiego noszą. W nich też język polski więcej a niżeli we Wschodnich Prussach jest rozszerzony. Na początku

ośmnastego wieku, Prussy niemieckie do tego czasu Xieztwem nazwane, tytuł Królestwa Pruskiego nabyły, a roku 1773 przy pierwszym podziale Polski, to imię i na Polskie Prussy rozciągnięciem zostało.

Granice. Na północ morze Bałtyckie, na zachód Pomerania, na południe Xieztwo Poznańskie i Królestwo Polskie, na wschód Królestwo Polskie i gubernia Wileńska.

Powierzchnia mil $\square$ 1100, ludności 1,789,000, a zatem na mile kwadratową 1540.

Wody. Morze Bałtyckie na brzegach Pruskich dwie ukształca zatoki, od krajowców Frisch Haff i Kurisch Haff nazwane. Pierwsza ciągnie się od okolic Elbląga i wypływów Wisły aż do Królewca, i wypływu Pregli na mil 15 długości a $\frac{1}{2}$ średnicy szerokości. — Druga równie długa ale nierównie szersza, bo w niektórych miejscach do pięciu mil szerokości obeymująca, ciągnie się od miasta Labiau aż do Memla: obie ztykają się z morzem cieśninami Pilawską i Memelską, ale mimo tego połączenia woda w obu zatokach nie jest słoną, zatem mogą poniekąd za Jeziora być uważanemi. W podłuż zaś oddzieleniem są od morza wąskimi piaszczystemi kępami. Trzecia zatoka równie piaszczystą kępą oddzielona, ale nie ściśniona od weyscia, pod Puckiem poniżej Gdańska się znajduje i imię Puckiej zatoki nosi.

Prócz tego Prussy w południowej części, nayszczególniej ku wschodowi, bardzo wielką liczbą Jezior są napełnione; liczą ich do 500 naywiększe z nich Spirding ma 14 mil obwodu.

Wszystkie rzeki, te nawet co na południe płyną korytami Wisły lub Niemna, na północ się zwracają i do morza Bałtyckiego spływają. Główniejsze z nich są:

1. *Wisła*. Z Królestwa Polskiego przychodząca przez mil 20 kray przepływa, powyżej Malborka na dwie rozdziela się gałęzie, z których lewa na Tczewo idzie i rozdzielając się jeszcze raz na dwie odnogi jedną między Gdańskiem a Weischelmünde do Bałtyckiego morza, drugą pod Tigenort do Friszhafu wpada. Prawa zaś gałąź Wisły pod imieniem Nogatu, przechodzi mimo Malborka i o dwie mile od Elbląga do Friszhafu się wlewa.
2. *Niemen*. Od granic Królestwa Polskiego przychodzący, przez mil 10 w północnej części Pruss płynie: o dwie mile za Tilżą na dwie gałęzie się dzieli i obu korytami do Kurischhafu wpada.
3. *Pregla*, z trzech rzek Pissy, Angram i Inster utworzona, pod Insterburgiem spławną się staje i po 12 mil biegu pod Królewcem do Friszhafu się zlewa.

Z mniejszych rzek wpadają do Friszhafu Passarga, do Pregli Alla do Wisły Drzewienza i Czarna.

Z kanałów warte wspomnienia nowa Gilga, wielki i mały Friedrichsgraben, wszystkie trzy w okolicach Kurischhafu łączące Niemen z Preglą.

Postać kraju płaska, i ta właśnie płaskość staje się przyczyną, że dla braku ścieków, wody w jeziora i stawy się zbierają. Ze strony morza, od dawna

kray byłby zatopiony, gdyby nie wzgórza piaszczyste od samychże fal utworzone, nie broniły im przystępu. Lasy szóstą część kraju zajmują.

Gatunek gruntu nie jednaki; pomierny dobroci w Prussach wschodnich, w zachodnich wzdłuż Wisły niezmiernie urodzajny, ale im się bardziej od niej ku zachodowi oddala, bagnisty lub jałowo piaszczysty.

Klima zimne, mgliste, nieco jednak bliskością morza ułagodzone, w ogólności mroźne wiosny i wilgotne jesienie.

Plody kopalne. Glina garncarska, wapno, gips, torf, ruda żelazna, ale nadewszystko od wieków sławny bursztyn, którego wszędzie wzdłuż brzegów morskich, nayobficiej jednak w okolicach Królewca zbierają.

Plody roślinne. Panujące gatunki drzew po lasach, sosna, świerk, brzoza, olsza, prócz tego pojedynczo dąb, lipa, jasion, wiąz, klon, osiczyzna, topola, grabina, wierzba, leszczyna, jałowiec. Krzewy jagodowe malina, brzosznica. Z handlowych roślin zboże różnego gatunku, jako to: żyto, pszenica, jęczmień, owies, tataraka, len, konopie, chmiel. Z ogrodowin polnych: kartofle, kapusta, bób, groch, rzepa, buraki, inne delikatniejsze w ogrodach. W sadach owocowych, grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie, agrest, porzeczki.

Plody Zwierzęce. Grubsza Zwierzyna po lasach: dzik, sarna, zając, łos, gdzie niegdzie w wschodniej części a jelen w zachodniej. Z ptactwa: głąszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, słomki, bekasy, gęsi i kaczki dzikie. Z sierscio-

wych zwierząt: wilki, lisy, kuny, wydry. Na brzegach morskich zjawiają się niekiedy foki i delfiny. Po rzekach i jeziorach poławiają się: jesiotry, łososie, węgorze, pstrągi, miętusy, okunie, sandacze, minogi, szczupaki, leszcze, karpie, sumy i inne mniejsze ryby, tudzież raki. Z domowych zwierząt: koń pruski w miernym jest gatunku, jednak włościański sporszy od polskiego, ale nieco ciężki. Rogate bydło i owce nic nie mają szczególnego tak co do gatunku jako też do liczby, prócz w okolicach Gdańska, Elbląga i Malboga. W ogóle więcę trzy mają swin i ptastwa. Chów pszczół dość znaczny.

Mieszkańce. Mieszkańce różnego są gatunku co do języka i wyznania; rozkład ich następujący

na języki:		na wyznania:	
Niemców .	930,000	Ewangelików	1,300,000
Polaków .	630,000	Katolików .	450,000
Litwinów .	200,000	Menonitów .	10,000
Żydów . .	20,000	Izraelitów .	20,000

Niemcy większą połowę ogólnej ludności stanowiący, trzecią część kraju ku północy leżącą zajmują. Prócz tego składają mieską ludność Polskich i Litewskich powiatów. Litwini szóstą część kraju ku wschodowi położoną zaludniają. Polacy całą połowę kraju od południa. Żydzi, ta nieuleczona plaga wszystkich krajów Polskich, we wschodnich Prussach tak są w małej liczbie, że w obrachunku ludności za nic ich liczyć można. W zachodnich Prussach wprowadzili się podczas Polskiego panowania, bo za Krzyżaków wszelki wstęp im był zabroniony. Jednak i w tej prowincyi ledwo 27^{ma} część ludności stanowią.

We względzie wyznań w Prussach wschodnich prócz kilku powiatów dawną Warmię składających i zaludnionych Niemcami Katolikami, daleko większa część Niemców, tudzież Polacy i Litwini są wyznania ewangelickiego. W Prussach zachodnich większa część Polaków jest wiary Katolickiej, większa część Niemców wiary ewangelickiej.

We względzie stanów, w Prussach wschodnich stan szlachecki i mieyski, jedynie z Niemców są złożone, włościanie trojakiemu są pokolenia Niemieckiego, Litewskiego i Polskiego. W Prussach zachodnich wszystkie trzy stany po połowie niemieckie są i polskie.

Włościanin od roku 1811 zupełnie od poddaństwa uwolniony i uznany jest właścicielem gruntu którego uprawia, jednak przyniewolony jest z tego gruntu względem dawnego Pana niektóre odbywać powinności, które wypłatą mogą być wymierzone.

Włościanin Litewski w Prussach wschodnich, tym się od braci swych na Żmudzi i w Królestwie Polskiem różni, że jest wiary ewangelickiej; że jest przemysłniejszy, że mieszkanie ma i narzędzia gospodarskie porządniejsze, i że więcę postąpił w oświeceniu. Nieco już przejął niemieckich zwyczajów, umie czytać: biblia i książki do nabożeństwa w litewskim języku, we wszystkich się chatach znajdują; dostarczają je drukarnie Królewieckie i gockich do tego używają liter. W reszcie uczeni Pruscy zajęli się językiem Litewskim jak Kurlandzcy i Infantcy Łotewskim, i okazuje się z tych badań literackich, że język litewski miał swoją oryginalną i nie bez wdzięków poezią.

Włóścianin Polski w Prussach wschodnich po większą część wiary jest luterski, i choć przy języku swoim się utrzymał, w obyczajach i ubiorze jednak do Niemców się zbliżył. Nie przejął jeszcze zupełnie przemysłu niemieckiego, ale nie ma też opłakaną w Polakach opitości przywary, niema w pośród siebie oszukujących go żydów. Domostwo jego i wewnętrzne urządzenie, dość porządne: wszystko w nim oznacza długie przebywanie pod bacznym i opiekuńczym rządem. Równie jak u Litwina Pruskiego pismo święte i książki do nabożeństwa, wszędzie po wsiach rozrzucone. Mocno się do tego przyczyniło Towarzystwo biblijne i gorliwość Pastorów. Dzieła te nabożne dostarczane są przez drukarnie Królewieckie w języku polskim i gockimi literami. W tej części starych Pruss przez Polaków zamieszkałych, kazania i nauki po wszystkich kościołach, w polskim oddane są języku. Szkołki wiejskie także są polskie i w tym języku obok niemieckiego widać napisy rządowe przy wsiach i drogach pobocznych.

Włóścianin Polski w Prussach zachodnich daleko więcej jest do Włóścian Xięztwa Poznańskiego i Królestwa Polskiego zbliżony, mniej już ma przemysłu i mniej dobrego mienia jak we wschodnich Prussach. Wszelako przy daleko mniejszej liczbie żydów i łatwości sprzedaży w zbliżonych miastach handlowych, w ogólności w lepszym jest stanie jak w innych polskich krajach. Wiary jest po większej części katolickiej.

Włóścianin Niemiecki, tak we wschodnich jak w zachodnich Prussach, cechę rodzinną

zachował. — Trzeźwość, pracowitość wszędzie go znamienują: umie nabywać i co zebrał zachować: czuje potrzebę wygodniejszego mieszkania: narzędzia jego gospodarskie porządne: więcej trzyma bydła, porządniej ogród i pole uprawia. Wyższy u niego stopień oświaty, wreszcie wszystkie ma zwyczaje niemieckie, strój krótki, umysł powolny, upodobanie w piwie, lulce i t. d.

Mieszczanin Niemiecki, zaludniający liczne miasta Pruskie, jako to: Królewiec, Gdańsk, Elbląg, Toruń, Tilsit, Memel, Gumbin, Kwidzyn i inne mniejsze, równie jak włóścianin, niemieckie ma zwyczaje i oświatę. Każde choć najmniejsze miasteczko czuje potrzebę skupienia pojedynczych usiłowań dla dostąpienia ogólniejszych korzyści; ztąd liczne składki na towarzystwa ogniowe, lekarskie, szpitalne; schadzki na czytanie gazet, biblioteki pożyczkowe, kluby do zabaw, tańców i t. d. Wszystkie te miasta są murowane i brukowane; inne od Krzyżackich jeszcze czasów murem obwiedzione. W wielu z nich zwłaszcza w Prussach wschodnich, utrzymał się zwyczaj wielkich na ulicę występujących ganków, na których zwłaszcza letnią porą, towarzystwa więcej się niż w pokojach trzymają.

Szlachta Niemiecka, w Prussach wschodnich od kawalerów Krzyżowców pochodzi i niejako ma w obyczajach podobieństwo do szlachty Kurlandzkiej i Infantckiej. Równie jest liczną, ale daleko mniej majątną. W Zachodnich Prussach składa się z nowo osiadłych familii, które dopiero po przyłączeniu tej prowincyi do monarchii Pru-

skiećy, Indygienat sobie wyrobiły; wszelako liczba jęć choć w tak krótkim czasie tak się rychło powiększyła, że już o wiele przewyższa dawniejszą Polskę Szlachtę.

Polska Szlachta, i mieszczanin polski w Prussach zachodnich i to tylko w okręgu Kwidzińskim, ale w bardzo małej liczbie istnieją.

Uprawa, Przemysł, Handel. Główniejszym zarobkiem mieszkanców rolnictwo, to jednak w ogólności lepsze we wschodnich Prussiech jak w zachodnich.

Handel Wisłą, Preglem i Niemnem do morza wpadającemi i 45 mil długimi brzegami morskimi ułatwiany, nayważniejszym jest kraju tego zasłkiem. Tu i pruskie zboże łatwo się sprzedaje i z przechodu obcych zbóż i towarów korzyść dla kraju wynika. Po zbożu, obszerne lasy Pruss wschodnich, znaczną gałęź handlu stanowią. Stada Pruss wschodnich w powiatach litewskich, za najlepsze w całej monarchii uchodzą, a bydło w Prussiech zachodnich między Wisłą i Nogatą z naypiękniejszą w Europie porównanem być może. Wszelako wojny w latach 1806, 1807 i 1812 tak bydło jak lasy mocno wyniszczyły.

Połów ryb na brzegach morskich, w rzekach i licznych jeziorach bardzo znaczny i wiele w handlu przynoszący.

Rękodzielnie Pruskie po większćy części są wełniane, płóciennie i skórowe.

Wywóz składa się ze zboża, drzewa, lnu, wołki, mąki, skór.

Niedostaje Prussom, i zatem wprowadzać z za granicy muszą, prócz rzeczy zbytkowych: kruszec i potrzebniejszą jeszcze sól. Wino niegdyś w wielkich winnicach wzdłuż Wisły aż pod Elbląg uprawiane, handlowym było towarem. Od dawnego już czasu, ta gałęź przemysłu ustała i wino dziś do importowanych do Pruss towarów należy.

Rząd i Prawa. Prussy na dwie prowincye, każda z nich na okręgi a okręgi na powiaty się dzielą. Administracya powiatowa Landratowi, okręgowa Regencyi, a prowincjonalna Ober-Prezydentowi jest powierzona.

Co do Sądownictwa, pierwszą Instancją dla włościanina są sądy patrimonialne, dla mieszczan Landgericht, dla szlachty, Oberlandgericht. Ten ostatni jest oraz drugą Instancją dla niższych klass. Takie sądy drugiey Instancyi są w Królewcu, Insterburgu i Kwidzynie: ostatnia appellacya w Berlinie w sądzie naywyższym.

Prawem cywilnem i karnem jest wprowadzony za Fryderyka Wilhelma II. Kodex znany pod imieniem Allgemeines Preussisches Landrecht.

We względzie religijnym duchowienstwo ewangelickie w każdym okręgu niższemu w każdćy prowincyi wyższemu Synodowi podlega. Duchowienstwo Katolickie we Wschodnich Prussiech pod biskupem Warmińskim, w zachodnich pod Chełmińskim zostaje.

Co do systematu Instrukcyi publiczney jest na całe Prussy jeden Uniwersytet w Królewcu. Gimnazya protestanckie w Gdańsku, Elblągu, Toruniu i Gumbinie; Katolickie w Grudziądzu, i Chełmnie.

Prócz tego wiele mniejszych szkół po miastach i wsiach; te ostatnie podług języka włościan są bądź niemieckie, bądź polskie, bądź litewskie.

We względzie wojskowym obie Prussy jedną dywizję wojskową składają. Dostarczają zaciężnych do 5 półków piechoty i czterech jazdy, wynoszących ogółem 15,000 głów, do których dodać trzeba dwa razy tyle Landwery, to jest milicyi niepłatnej dwa razy na rok na mustrę się schodzącą i na pierwszy znak do działania gotową. Każdego stanu mężczyzna od 20 roku służyć w woysku jest obowiązany; służba liniowa do trzech lat się rozciąga, poczyni konskrypcyonista do Landwery przechodzi, gdzie drugie 3 lata lekszą już służbę wypełnia.

Twierdze Pruskie są: Gdańsk, Weichselmünde, Grudziąż, Toruń, i Piława.

Podatki obu Pruss siedm milionów Talarów wynoszą, z których wschodnie $4\frac{1}{2}$ a zachodnie $2\frac{1}{2}$ dostarczają.

Stany obu Pruss jedne tylko zgromadzenie składają i obrady ich w Królewcu odbywać się mają.

PRUSSY WSCHODNIE.

Kraj ten znany był dawniej pod nazwiskiem Pruss dolnych lub starych lub Xiążęcych na koniec Królestwa Pruskiego; dodaną jest tylko w podziale dzisiejszym Warmia, dawniej do Pruss polskich czyli zachodnich należąca.

Granice. Na północ morze Bałtyckie, na zachód Prussy zachodnie, na południe Królestwo

Polskie, na wschód Królestwo Polskie i gubernia Wileńska.

Obszerności mil $\square$ 700 ludności 1,080,000, zatem na mile $\square$ 1550.

Rozkład ludności

na języki:	na wyznania:
Niemców . 600,000	Protestantów 950,000
Litwinów . 200,000	Katolików . 150,000.
Polaków . 280,000	

Kraj płaski, urodzajność pomierna, dwie trzecie gliniastego gruntu, jedna trzecia piaskowego, lasy piątą część kraju obejmują.

Wody. Spływ wszystkich rzek do morza Bałtyckiego. Główniejsze rzeki Niemen, Pregla i Passarga, do Pregli wpadają Pissa i Anrab, ku czemu płyną, Omulew i Pysz. Cała południowa część kraju niezliczonemi jeziorami zalana, najniejsze pomiędzy niemi Spirding. Prócz do tej prowincyi należą zatoka Kurska i połowa Fryskiéy zatoki.

Prussy wschodnie dzielą się na dwa okręgi: Gwiecki i Gumbiński.

OKRĘG KRÓLEWIECKI.

Granice. Na zachód Prussy zachodnie, na północ morze Bałtyckie, na wschód gubernie Wileńska i okręg Gumbiński, na południe Królestwo Polskie.

dy. Zatoka Kurska, część Fryskiéy, wiele jezior w południowych powiatach. Rzeki Niemen, Pregla, Alle, Passarga, Omulew.

Podział. Dwadzieścia powiatów: Królewiecki, Piławski, Szakiński, Memelski, Labiawski, Welauski, Gerdawenski, Friedlandski, Kreutzburski, Zintenski, Bräunsberski, Preuss-holandski, Morungski, Heilsberski, Restenburski, Resselski, Altensteinski, Osterodski, Neidenburski, Ortelsburski. Z tych 14 niemieckich 6 polskich.

Powiaty niemieckie, Królewiecki, Piławski, Szakiński, Memelski, Labiawski, Welauski, Gerdawenski, Friedlandski, Kreutzburski, Zinterski, Braunsberski, Heilsberski, Morungski, Preuss.-Holandski, przypierają do morza, do zatoki Kurskiej i Fryskiej.

Kray piaszczysty leśny; między innemi jest tu wielki las Kaporowski między Kurską i Fryską zatoką gdzie jeszcze są łosie. W powiatach Heilsberskim i Morungskim już się ku południowi jeziora zaczynają.

Wyjawszy małe liczby Litwinów w powiatach Memelskim i Labiawskim, wszyscy mieszkańcy Niemcy, równie też wiara protestancka, wszędzie jest przemagająca, prócz w powiatach Braunsberskim i Heilsberskim od Katolików zaludnionych.

Królewiec po obu stronach Pregli niedaleko od Berlina mil 70) jej nyscia, miasto stołeczne od Gdańska - 18) Pruss wschodnich, niegdys rezydencya wielkich Mistrzów od Warszawy - 40) Krzyżackich dziś Oberprezydenta prowincyi, Regencyi okręgowcy, sądu appellacyjnego, dowodczy korpusowego i t. d. ma otaczające wały i cytadelę, ale obie już nie obronne, 16 kościołów, z których 11 Luter-

skich, dwa Kalwinskie, jeden Katolicko-niemiecki, jeden katolicko-polski i bóżnica Menonitów. Do znaczniejszych gmachów należą: zamek Królewski, kościół katedralny w którym widać groby wielkich Mistrzów, ratusz, giełda, domy dla potrzeb wojennych, wielki szpital i t. d. Instytutu naukowe w Królewcu są: Uniwersytet z biblioteką, obserwatorium, ogrodem botanicznym, instytutem klinicznym, zbiorami historyi naturalnej: prócz tego gimnazyum, szkoły dla nauczycieli i seminaryum polskie. Trzy biblioteki otwarte na zamku, w ratuszu i w akademii, kilka towarzystw uczonych, między innemi rolnicze i biblijne, kilka drukarni niemieckie, polskie i litewskie książki wydających, i teatr niemiecki. Co do przemysłu, są tu fabryki wełny, bawełny, jedwabiu, fajansu, bursztynu, cukru, płótna cienkiego i żaglowego i farbiernie. Królewiec dopiero w połowie 15 wieku, gdy Zakon Teutonski z Pruss zachodnich ustąpić musiał, mieszkaniem się stał wielkich Mistrzów, którzy dotąd w Malborgu byli rezydowali. Od roku 1525, gdy przy ustaniu Zakonu pod panowanie Elektorów Brandenburskich przeszedł, przestał być rezydencyonalem miastem.

Memel, po litewsku Kłajpeda, nad morzem przy wstępie do zatoki Kurskiej, ma opuszczone już wały i cytadelle, port na 300 okrętów i dwa świeczniki morskie. Są tu trzy kościoły protestanckie, jeden katolicki, szkoła przemysłowa, sąd morski, 8000 mieszkańców. Miasto bardzo handlowne i do 20 własnych okrętów posiada. Wywożą tu naywięcej, maszty, belki, deski, zboże i len.

Szwarzort, na kępie Kurskiej z połowem burzyny, reszta kępy dla jałowego gruntu od rybaków tylko zamieszкана. Wzdłuż po niej idzie droga pocztowa z Menila do Królewca.

Łabiawa, (Labiau) blisko Kurskiej zatoki nad Deyną, tam gdzie się ta rzeka z kanałem Friedrichsgraben łączy. Deyna i wpadające do niej kanały otwierają miastu komunikacye z Niemnem i z Preglą, jest zatem handlowe i przemysłne, mieszkańców 2400.

Piława, (Pillau) przy wstępie do Frischhafu na piaszczystym przylądku z portem, świecznikiem, fabrykami statków morskich i kawiarni. Dla małej wody w zatoce, większe okrety do Królewca i z Królewca idące, tu naładowane lub wypakowane bywają. Mieszkańców 3700. Przy samem mieście od strony morza twierdza w doskonały pięciokąt wystawiona. O mile od Piławy piękny las grabinowy pruskim rajem nazwany, ponieważ do koła kray jałowo piaszczysty. Często w tych stronach wiatr od morza piaszczyste góry wznosi i drzewa obala, tak że mieszkańcy drewniane zabudowania często z miejsca na miejsce przenoszą.

Wież Alt Pilau z świecznikiem morskim.

Wież Palmnik, nad morzem z wielką Inspekcją bursztynu. Od Pillau aż do Palmnika nayobfiejcy go poławiają.

Tapiau, przy połączeniu Labiawskiego kanału z Preglą, ma 1600 mieszkańców.

Welau, przy spływie Alii do Pregli obmurowane z tysiąc kroków długości mostem na rzece i 2400 mieszkańców. Uczęszczane tu są Jarmarki na

konie. Roku 1657 ten traktat podpisany został, który Prussy od hołdu Królów Polskich uwolnił.

Wież Gross Jägerndorf przy której roku 1757 bitwa zaszła między Rossyanami i Prusakami.

Friedland, nad Allą z 1700 mieszkańcami. Tu 1807 roku dnia 14 Czerwca sławna bitwa między Francuzami i Rossyanami.

Preussisch Eylau, między małemi jeziorami z 1500 mieszkańcami. Tu krwawa bitwa między Francuzami i połączonym wojskiem Rossyjskim z Pruskiem dnia 8 Lutego 1807 roku.

Brandenburg, przy uściu Frischingi do Fryskiej zatoki z 1000 mieszkańcami.

Święta Siewierka, (Heiligenbeil) niedaleko Frischhafu z 1500 mieszkańcami. Tu stał dawniej dąb święty za pogańskich czasów ubóstwiony.

Braunsberg nad Passargą o mile od Frischhafu miasto handlowe z 6000 mieszkańcami po większej części Katolikami: ma kościołów Katolickich 4, Luterski 1, Seminarium Katolickie dla dycezyi Warmińskiej, gimnazjum, szkołę nauczycieli wiejskich. Tu była dawniej biblioteka wielka zakonu Jezuickiego, którą roku 1626 Gustaw Adolf do Sztokholmu przewieźć kazał.

Frauenburg przy Frischhafie, ma 1500 mieszkańców katolików i kapitułę biskupstwa Warmińskiego, do której w swoim czasie sławny Mikołaj Kopernik należał. Widać tu jeszcze wodociąg który wystawił, a przy kościele katedralnym wieżę, z której obserwacye astronomiczne robił. Tu jako kanonik nayczęściej przebywał, dzieła swoje pisał



i tu roku 1552 umarł. Grób jego w kościele katedralnym z napisem Marcina Kromera.

Morungen, obmurowane między dwoma Jeziorami z 1600 mieszkańcami.

Gutstadt, nad Allą z 1700 mieszkańcami po większej części Katolikami.

Seeburg, między jeziorami z 1200 mieszkańcami Katolikami.

Heilsberg, nad Allą z 2600 mieszkańcami Katolikami i pałacem rezydencyjnym biskupów Warmińskich. Tu mieszkali w różnych czasach sławni nauką biskupi, Dantiscus poufały Karola V. Cesarza, Hossyusz poseł na sobór Trydentycki i Kardynał, Marcin Kromer dziejopis, nakoniec powszechnie znany i miły Polakom Ignacy Krasicki.

Powiaty Polskie. Osterodzki: Neidenburski, Ortelburski, Allensteński, Resselski, i Rastenburgski, przypierają do Królestwa Polskiego, kraj leśny napełniony jeziorami i nieco bagnisty. Wiejska ludność i nawet część wiejskiej polska.

Osteroda, nad DREWIEŻĄ i jeziorem połownym, obmurowana z 1900 mieszkańców.

Działdowo, (Soldau) ze źródłami żelaznymi i 1500 mieszkańcami. Niedaleko stąd między wsiami Grünwald i Tannenberg roku 1410 połączone woyska Władysława Jagiełły i Witolda stanowcze zwycięstwo nad Krzyżakami odniosły, przyczem i sam Wielki Mistrz poległ.

Neidenburg, nad Neidą obmurowany z zamkiem na górze i 1800 mieszkańcami. W Neidzie wiele wyder się trzyma.

Szczytno, (Ortelsburg) nad jeziorem z dawnym zamkiem i 1100 mieszkańcami.

Olsztyn, (Allenstein) nad rzeką Allą z 1900 mieszkańcami po większej części Katolikami.

Ressel, z 1810 mieszkańcami i klasztorem panińskim.

Rastenburg, obmurowany, jest tu szkoła wiejska i 2300 mieszkańców.

OKRĘG GUMBINSKI.

Granice. Na zachód okręg Królewiecki, na północ gubernia Wileńska, na wschód i południe Królestwo Polskie: mil $\square$ 500 ludności 450,000, zatem na mile $\square$ 1500.

Wody. Niemen, Pregla, Pissa, Angrap i nieskończenie wiele jezior w części południowej.

Podział. Szesnaście Powiatów: Gumbinski, Insterburski, Darkemański, Oleckowski, Lycki, Joannisburski, Stołpiański, Pilkalski, Goldapski, Tylżytski, Niderungski, Ragnitski, Angerburski, Locenski, Sensburski, Heidekrugski; z tych 10 Litewskich, 6 polskich.

Powiaty Litewskie. Gumbinski, Insterburski, Niderungski, Heidekrugski, Tylżytski, Ragnitski, Goldapski, Darkemański, Stołpiański, przypierają do gubernii Wileńskiej i Królestwa Polskiego i są północną częścią okręgu. Kraj leśny, pasznyi i dość urodzajny: mieszkańcy po wsiach Litwini prócz rozrzuconych tam i sam osadników niemieckich; jedni i drudzy wyznania protestanckiego. Te powiaty przedtem Imię Litwy Pruskiej nosiły.

Gumbin, (Gumbinnen) nad Pissą, mieszkanie regencyi okręgowej. Miasto nowego założenia, bo dopiero roku 1732 wystawione, ma trzy kościoły protestanckie, z których jeden francuzki dla osadników tego narodu; gimnazjum, dwie drukarnie, wielki handel na len, mieszkańców 6000.

Wies Kamaitschen z instytutem dla wiejskich nauczycieli, który na pam. lowey Ludwiki litewskie imię Karolom Królowey) nosi.

Wies Trakiany, (Trakönen) niedaleko granicy, z głównym amtem stadni którego 14 folwarków należą i gdzie 1200 dnych arabskich, afrykańskich, hiszpańskich, litkańskich ze skarbu Królewskiego utrzymuje się do 80 osłów.

Insterburg, przy spływie Angrapy i odkąd imię Pregli noszą, miasto obrotowe handlowe ma 5500 mieszkańców. Gimnazjum, Sąd appellacyjny okręgu przesiaduje.

Tilza, (Tilsit) nad Niemnem z batalionami, ma 12000 mieszkańców, gimnazjum, wielki handel. Tu roku 1807 traktat pokój Francją, Rosyją i Prussami stanął.

Ragnit nad Niemnem z 2000 mieszkańców.

Schirwind, miasto graniczne nad granicą tu Prussy od województwa litewskiego z 1000 mieszkańcami.

Stołupiany, (Stalpöhnen) niedaleko granicy z 2500 mieszkańcami.

Goldap, nad jeziorem z 5000 mieszkańców.

Darkiany, (Darkehnen) nad Angrapą z 2000 mieszkańcami.

Powiaty Polskie. Angerburski, Lotzeński, Sensburski, Johanniburski, Lycki, Oleckowski; przypierają na wschód i południe do Królestwa Polskiego i stanowią część południową okręgu. Wray lesny, bagnisty i napełniony jeziorami, które prawie wszystkie rzekami lub kanałami między sobą są połączone. Urodzajność pościerna, ale pasza niezła i wielki połów i handel a ryby. Mieszkańcy po wsiach Polacy wiary katolickiej.

Wengoborg, (Angerburg) nad Angrapą z 2600 mieszkańcami.

Loczany, (Lötzen) nad kanałem między jeziorami z 1500 mieszkańcami.

Nikołayki, nad wielkim Jeziorem Spirding z 1000 mieszkańcami.

Biała, niedaleko polskiej granicy z 1100 mieszkańcami.

Wies Koszynowka, (Andreeswalde) od Arya zamieszкана którzy tu swój kościół mają.

Lyk, (Elk) nad jeziorem z Seminarium dla nauczycieli i z 2700 mieszkańcami.

Margrabowo, nad jeziorem niedaleko polskiej granicy, przy niem zamek Olecko zwany: 2000.

PRUSSY ZACHODNIE.

Granice. Na wschód Prussy wschodnie, na północ morze Bałtyckie, na zachód Pomerania, na

południe X. Poznańskie i Królestwo Polskie.
Powierzchni mil $\square$ 460 ludności 700,000 na
mile $\square$ około 1550.

Rozkład Ludności.

na języki:	na wyznania:
Niemców . 330,000	Protestantów 350,000
Polaków . 350,000	Katolików . 320,000
Żydów . . 20,000	Izraelitów . 20,000
	Menonitów . 10,000

Wody. Brzegi morskie téj prowincyi dwie obejmują zatoki, to jest zatokę Pucką i połowę Fryskię. Rzeka główna Wisła powyżey Torunia do Pruss zachodnich wchodzi, przepływa prowincyę z południa na północ, wprze ciągu mil blisko trzydziestu i pod Weichselmünde poniżey Gdańska do morza bałtyckiego wpada: prawe ję ramię pod imieniem Nogatu poniżey Gniewa się oddziela i po 7 mil biegu do Frischhafu się zlewa, druga ję gałęź powyżey Gdańska na prawo się zwraca, i pod Tiegenort do Frischhafu wpada. Przyjmuje Wisła w téj prowincyi Drewięzę i Czarnę. — Jezior bardzo wiele w zachodnięj stronie ku Pomeranii i na prawym brzegu Wisły ku Prussom wschodnim, ale nie tak obszerne jak w wyżey wspomnianej prowincyi.

Kray płaski ku prawey stronie Wisły i między ję odnogami urodzayny. Mnię już na lewey stronie, a im bardzięj ku zachodowi tym bardzięj piaszczysty lub bagnisty.

Podział. Dwa okręgi: Gdański i Kwidzyński.

OKRĘG GDAŃSKI.

Granice. Na północ morze Bałtyckie, na wschód Prussy wschodnie, na południe okręg Kwidzyński, na zachód Pomerania: mil $\square$ 150, ludności 300,000 zatem na mile $\square$ 1870.

Wody. Wisła i ję gałęzie: zatoki Fryska i Pucka.
Podział. Osm Powiatów: Gdański, Oliwski, Neustadski, Kartuski, Elbląski, Marienburski, Stargardski, Berendski, z tych sześć Niemieckich dwa Polskie.

Powiaty Niemieckie. Gdański, Oliwski, Neustadski, Kartuski, Elbląski, Marienburski, leżą wzdłuż morza, zatoki Puckiëy i Fryskiëy: przerzniete są Wisłą i Nogatą, zawierają też kępę Pucką i częć Fryskiëy. Te dwie kępy równie jak Kurska w wschodnich Prussach jałowu piaszczyste. Powiaty Neustadski i Kartuski leśne, inne mnię mają lasu ale grunta urodzaynieysze. I tu wzdłuż brzegu bursztyn zbierają, mnię obficie jednak jak w wschodnich Prussach. Mieszkańce Niemcy prócz małej liczby Kaszubów w powiecie Neustadskim.

Gdańsk, nad lewym brzegiem Wisły o mile od Berlina mil 55 } od morza, niegdys wolne mia-
od Poznania - 35 } sto, dziś mieszkanie Ober-Pre-
od Warszawy - 40 } zydenta Prowincyi, Regencyi
od Królewca - 18 } okręgowy i innych władz rządowych. Mocno jest utwierdzony dwunastu bastyonami i trzema cydadellami na górach Gradowey, Biskupiëy i Cygańskiëy. Miasto przerzniete jest rzeką Motławą; dzieli się na stare miasto, dolne miasto, Langgarten i t. d., ma cztery bramy i 21 kościołów z których 13 Luterskich, 4 Kalwinskië i

4 Katolickie, *) z tych dwa z klasztorami. Mieszkańców 50,000. Budowa domów w ogólności gotycka, ulice ciasne, w długiej zaś ulicy i w przedmieściu Langgarten piękniejsze i w nowym guście widać budowle. Jest tutaj gimnazjum z biblioteką od 50000 ksiąg, Instytut żeglarski, szkoła rysunkowa, dom roboczy, szpital sierot, rafinerya cukru, saletry, fabryki sukna i saianu. Gdańsk do najsilniejszych miast bałtyckiego morza się liczy. Główny tu jest wywóz drzewa, zboża, konopi, lnu, wosku i miodu. Corocznie do 500 okrętów w średnicy proporcji wychodzi i zawią do portu. Miasto własnych okrętów 80 posiada, i 3000 ludzi do ich posługi używa.

Ważność handlowa Gdańska, już się w połowie czternastego wieku zaczęła. Roku 1598 już anzeatycznem miastem będąc, wspólnie z miastem Królewcem, Elblągiem i Toruniem, szczęśliwą wyprawę przeciw rozbojnikom morskim uskuteczniło. Roku 1454 Gdańsk pod władzę Królów Polskich przeszedł. Roku 1577 wypowiedziawszy posłuszeństwo Królowi Stefanowi, obleżony od niego i do kary pieczętną przymuszony został. Roku 1655 podczas wojny Szwedzkiej, wielką wierność dla Kazimierza Wazy miasto okazało i z tej przyczyny wiele od Szwedów ucierpiało. Roku 1734 Stanisław Leszczyński zamknąwszy się z małą osadą francuską w Gdań-

*) W Kościele Katedralnym widać grób sławnego poety Opitza, który był tym dla Niemców, co Jan Kochanowski dla Polaków: umarł w Gdańsku w służbie Króla Władysława Wazy, który go był za historyografa swojego przyjął.

sku, miasto od Rosyan obleżone i po ucieczce Króla Stanisława do miliona Talarów Kontrybucyi przymuszone zostało. Roku 1793, przy drugim podziale Polski, przeszło pod panowanie Pruskie i odtąd handel Gdańska bardzo ucierpiał, ponieważ najbardziej na polskiego zboża odbyciu był ugruntowany. Roku 1807 obleżony i zdobyty został przez Francuzów i w traktacie Tylżyckim za wolne miasto ogłoszonym. Roku 1813 przez Rosyan i Prusaków obleżony i zdobyty, pod Pruskie panowanie powrócił.

O mile od Gdańska ku północy przy uściu Wisły do morza, jest mała twierdza Munda czyli Weichselmunda, broniąca kanału Neufarwasser. Ten kanał mimo oddalenia swego od miasta, istotnie za port Gdański może być uważany, w nim okręty kotwice zarzucają, przy nich dwa świeczniki morskie gazem oświecane co noc 400 stop kubicznych gazu trawiących.

Ku południowi od miasta między Wisłą i Motławą jest tak nazwany Werder czyli małe Żuławy, kray groblami i kanałami z wielkich bagnisk i zalewów wydobyty i z naturydzajniejszych w Europie porównać się mogący. Nie rzadko tu znaleźć gospodarstwo włóściańskie do 40,000 Talarów wartujące, nadewszystko celuje bydłem i końmi.

O mile na zachód od Gdańska ku Puckiej zatoce, sławny w historii klasztor Oliwa opactwo Cystersów. Roku 1454 było tu widzenie się Kazimierza Jagiellończyka z Kanutem królem Szwedzkim. Roku 1587 przybywający z Szwecyi Zygmunt Waza tu wysiadł z okrętu i przysięgę na *pacta conventa*

wykonał. Roku 1660 sławny traktat między Polską a Szwecją tu został podpisany.

Puck, przy zatoce Puckiej z 1300 mieszkańcami, miasto przemysłne i handlujące.

Wies Hela na ostatecznym końcu kępy Puckiej z świecznikiem morskim wprost przez morze o cztery tylko mile od Mündy odległe. Na kępie Puckiej 3 mile długiej i bardzo ciasnej kilka wsi jest wystawionych od nędznych tylko rybaków zamieszkanych. — Na tej kępie niegdyś dwie twierdze Władysława i Kazimierza przez Władysława Wazę dla schronienia okrętów polskich były wystawione. W późniejszym czasie tak dalece zniszczały, że dziś śladu ich nawet trudno znaleźć. Cały ten brzeg morza od Gdańska aż do kępy Helskiej za Zygmunta i Władysława Wazów do uzbrojenia floty polskiej służył, dla której rządu Admiralicja w Gdańsku rezydowała. Ta flota roku 1626 szwedzką pod Hertschildem na głowę pobiła, przyczem sam szwedzki Admirał zginął.

Wies Zarnewiec, o mile od morza i blisko granicy Pomerania od której go jezioro tylko oddziela; jest tu klasztor Benedyktynów.

Weyherowo, (Neustadt) nad Redą, miasto powiatowe z 1000 mieszkańcami i klasztorem Franciszkanów. Handluje drzewem które Redą do zatoki Puckiej spuszcza. Na okolicznych wzgórzach wystawione są kalwaryjskie kapliczki, do których się wielkie pielgrzymki odbywają, a przy tej sposobności jarmarki.

Karthus, między dwoma jeziorami i wśród lasów z klasztorem Kartuzów.

Zuków, z sławnym klasztorem Norbertanek.

Elbląg, (Elbing) nad Elblągą o mile od Frischod Gdańska mil 7) hafu murem, wałami i wiezami od Krolewca - 13) mi opasany. Ma pięć Kościołów luterskich, jeden Kalwinski, jeden Katolicki i 20,000 mieszkańców, z których tylko 250 żydów. Jest tu gimnazjum luterskie, dom roboczy, kilka fabryk, księgarnia, dwie drukarnie. Miasto bardzo handlowe, na kanale Krafurtskim, mniejsze statki aż pod mury przybywają. Elbląg ma swoich własnych 40 okrętów i ważność jego handlowa już się w piętnastym wieku zaczęła gdy do związku anzytycznego należał.

Malborg, (Marienburg) na prawym brzegu Nogaty obmurowany z długim mostem na batach. Ma dwa kościoły Katolickie, jeden Luterski, szkołę Nauczycieli, szkołę dziewcząt, handel znaczny na drzewo i t. d. mieszkańców 5000. Najciekawszym jest tu dla podróżnego dawny zamek Krzyżaków, gdzie aż do połowy 15 wieku Wielcy Mistrzowie i cała Starszyzna zakonu przesiadywała. Roku 1410 po przegranej pod Grünwaldem, tu na zamku ostatnie siły Krzyżowców zgromadziły się i oblężenie Władysława Jagiełły szczęśliwie przetrzymały. Roku 1460 poddał się zamek Kazimierzowi Jagiellończykowi. Później Gustaw Adolf i Karol Gustaw zdobył go jeden po drugim na Polakach. W dalszym czasie pod polskim i pruskim rządem opuszczony i nakoniec na Magazyn obrócony, mało już śladów historycznych zachował. Przed kilką dopiero laty, gorliwe o zachowanie starożytności niemieckich Towarzystwo, przy upoważnieniu Rządowem składkę

na odnowienie zamku Krzyżackiego ogłosiło. Høyne ze wszystkich stron przybywające oliarv. wkrótce to przedsięwzięcie do skutku przyprowadzi. Zamek Malborski, jedyny w historii wystawiony na starożytnego gmachu, podług najdawniejszych rysunków do pierwotnego stanu i przywróconego. Użyty ma być jedynie do zgromadzeń publicznych lub urzędowych.

Tiegenhof, o półtorę mili od po części od Menonistów zamieszkały, kościół swój mają.

Cały powiat Malborski między Wisłą a Złotawą (Werder) nazwany, niezmiernie jest urodzajny, tu najpiękniejsze, ogrody najobfitsze, tu tylko zbywa i torfem go zastępuje, ochronienia kraju tego od zalewów które niosą i Nogaty zawsze jest zagrożony, wystawiony wzdłuż brzegów wysokie tryfły, których nie udzielnej kommissji jest powierzone.

Polskie Powiaty: Berędzki i Starogardzki ciągną się od lewego brzegu Wisły na zachód do Pomeranii i południową część okręgu, Kray miernie urodzajny, leśny i wiele j. zachodowi obymujący. Mieszkańcy po wsłacy i po większej części Katolicy.

Kościęrz, (Behrend) miasto powiatu Fersa między jeziorami z 900 mieszkańcami.

Starogród, (Stargard) miasto powiatu Fersa obmurowane z dwoma katolickimi i

Luterskim kościołem z 2800 mieszkańcami, pomiędzy którymi wiele Żydów.

Tczewo, (Dirschau) nad Wisłą obmurowane z dwoma kościołami i klasztorem Dominikanów i 1900 mieszkańcami, między którymi 200 Żydów: handluje drzewem. — Tu za Stefana Batorego stał pomnik na pamiątkę zwycięstwa Jana Zborowskiego nad wojskiem Gdańszczan. Roku 1626 Gustaw Adolf z Koniecpolskim bitwę tu stoczyli, przy której Król Szwedzki raniony został.

OKRĘG KWIDZYŃSKI.

Granice. Na północ okręg Gdański, na wschód Prussy wschodnie, na południe Królestwo Polskie i Xięstwo Poznańskie, na zachód Brandenburgia i Pomerania; mil $\square$ 320, ludności 400,000 głów, zatem na milę $\square$ 1250.

Wody. Wisła go przepływa i do niej wpadają pod Swieczem Czarna, a blisko Torunia DREWICA, od Polski odgraniczająca. Wielka liczba jezior we wszystkich częściach okręgu.

Podział. Trzynaście Powiatów: Kwidzyński, Sztumski, Rosenberski, Lobawski, Strasburski, Toruński, Chełmski, Grudziązki, Swiecki, Konicki, Szłochauski, Flatowski, Deutsch-Kroński.

Mieszkańcy po wsiach Polacy Katolicy. Kray po prawej stronie Wisły nieco urodzajniejszy, po lewej leśny i mniej zamieszkały. W ogólności gruntu lekkie, pasza nie złą.

Na prawej czyli na wschodniej stronie Wisły leżą:

Kwidzyn, (Marienwerder) na wzgórzu o pół mili od Wisły. Tu mieszkanie regencyi okręgowé i sądu appellacyjnego na całą prowincyą. Miasto dobrze budowane, nadewszystko przedmieście Malborskie. Są tu dwa Kościoły protestanckie, szkoła przemysłowa i 5500 mieszkańców.

Sztum, z dawnym zamkiem do koła od jezior oblanym z 800 mieszkańcami. Tu roku 1629 w bliskim lesie napadniony od Polaków Gustaw Adolf, dwa razy od nich wzięty w niewolę i uwolniony został. We czwartek przed zielonemi świątkami nigdzie w mieście ogień się nie pali, a to za postanowieniem rady mieyskiej, ponieważ kiedyś w ten dzień miasto pięć razy gorzało.

Kiszpork, (Christburg) nad Sorgą z kościołem Luterskim i Katolickim tudzież klasztorem Reformatów i 2000 mieszkańcami, pomiędzy którymi 200 żydów.

Prabuta, (Riesenburg) na wzgórzu między dwoma jeziorami obmurowana z 2500 mieszkańcami.

Łubawa, (Löbau) obmurowane z dwoma kościołami Katolickimi i 1100 mieszkańcami.

Brodnica, (Strasburg) nad Drewiężą z trzema kościołami Katolickimi i klasztorami Franciszkanów i Reformatów i 2000 mieszkańcami.

Toruń, (Thorn) na prawym brzegu Wisły nie daleko granicy Polskiej wałami utwierdzony. Dzieli się na stare i nowe miasto; zawiera dwa kościoły protestanckie i trzy Katolickie z dwoma klasztorami, dom dla sierot i gimnazjum z biblioteką i drukarnią; fabryki kapeluszy i rękawiczek i 9000 mieszkańców. Sławne są pierniki Toruńskie. Miasto

po połowie od Niemców i Polaków jest zamieszkałe. Pomnikami historycznymi w Toruniu są kościół Exjezuicki, gdzie miał miejsce sławny rozruch protestantów roku 1724. Ratusz na którego wewnętrznym dziedzińcu nieszczęśliwy Rösner był stracony i dom Kopernika gdzie ten sławny astronom w pierwszych latach młodości przy rodzicach swych mieszkał i który w tym samym jeszcze składzie pozostał. Wisła tu dwoma ramionami dość dużą wyspę obejmuje, przez oba koryta długi most do przedmieścia Podgórza, na drugiej stronie Wisły prowadzi.

Toruń do najdawniejszych miast anzeatycznych należał i dopiero przez wyniesienie Gdańska nieco ważności swojej utracił. Roku 1629 dzielnie oparł się Gustawowi Adolfowi. Roku 1656 Karol Gustaw go zdobył a roku 1703 po pięciomiesięcznym oblężeniu poddał się Karolowi XII. Roku 1724 nieszczęśliwy tu powstał rozruch Ewangelików przeciw Jezuitom, którego niewinny i szanowny burmistrz Rösner życiem przypłacił. Roku 1793 przy drugim podziale Polski przeszedł Toruń pod Pruskie panowanie: od roku 1807 do Xięztwa Warszawskiego należał; roku 1813 po krótkim oblężeniu wojsku Rosyjskiemu się poddał, roku 1815 pod rząd Pruski powrócił.

Gołup, nad Drewiężą na przeciw granicy polskiej z dawnym zamkiem dobrze jeszcze utrzymanym, gdzie Anna Jagielonka mieszkała i umarła.

Radzyn, (Rheden) i Kowalewo (Schönsee) z dawnymi zamkami.

Chełmża, (Culmsee) nad jeziorem, mieszkanie Kapituły biskupstwa Chełmińskiego z piękną katedrą i 600 mieszkańcami.

Chełmno, (Culm) na wzgórzu nad Wisłą obmurowany z czterema kościołami Katolickimi, klasztorem Dominikanów i szpitalem siostr miłosierdzia. Jest tu szkoła mieyska, szkoła kadetów na 120 uczniów, wielki handel na zboże i 4000 mieszkańców.

Grudziąż, (Graudenz) na prawym brzegu Wisły obmurowany, z pięciora kościołami Katolickimi, jednym Luterskim i klasztorem Benedyktynów. Jest tu szkoła mieyska, dom poprawy na całą Prowincję, farbiernia i 8000 mieszkańców. O staję od miasta ze strony północnej na wzgórzu nad Wisłą Twierdza Grudziąż roku 1776 założona, która roku 1807 pierwsze oblężenie wytrzymała i szczęśliwie się obroniła. Walecznemu jej w tym roku Dowódcy Jenerałowi Courbiere pomnik na stoku jest postawiony.

Na zachodniej stronie Wisły leżą:

Gniew, (Mewe) przy spływie Fersy do Wisły z 1900 mieszkańcami. Dobywane było w wojnach Szwedzkich.

Nowe, (Neuenburg) na wzgórzu nad Wisłą przy spływie małej Montawy, miasto obmurowane ze starym zamkiem, klasztorem Bernardynów i 1800 mieszkańcami.

Swiecie, (Schwetz) przy uściu rzeki Czarnej do Wisły z klasztorem Bernardynów, fabryką pończoch i obrusów, domem waryatów i z 2000 mieszkańcami.

Tuchola, (Tuchel) przy wielkim lesie który się łączy na wschód między rzekami Brdą i Czarną rozciąga z 1200 mieszkańcami sukiennikami i garbarzami.

Choynice, (Konitz) nad Brdą wśród pustego kraju z klasztorem Augustyanów, ze szkołą i 2000 mieszkańcami.

Szlochów nad jeziorem, z 1500 mieszkańcami, między którymi wiele żydów.

Hammerstein, blisko granicy Brandeburskiej z fabryką sukna i 1500 mieszkańców, z których 200 żydów. Tu roku 1627 Kōniec Polski korpus Szwedzki do poddania się przymusił.

Złotowo, (Flatow) między trzema jeziorami z fabrykarnią sukna i koronek i 1500 mieszkańcami, między którymi wiele żydów.

Wałęcz, (Deutsch-Krone) między dwoma jeziorami z szkołą, fabryką sukna i 2000 mieszkańcami, z których 500 żydów.

Friedland, blisko granicy Brandeburskiej z kościołem i szkołą luterską i 2500 mieszkańcami, z których 1100 żydów.

Szłope, z fabryką sukna, kościołem katolickim i 1500 mieszkańcami, z których 250 żydów.

XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

Ten kraj był kolebką dawnego Królestwa Polskiego i od wieków imię Wielkopolski nosił. Tu monarchowie polscy w dziewiątym wieku w czasach jeszcze przed chrześcijańskich i cienią mgłą bajeczności okrytych przemieszkowali. Ztąd wiara święta na inne polskie kraje się rozeszła i pierwsze było założone biskupstwo. Aż do końca trzynastego wieku, to jest, aż do śmierci Przemysława, Poznań był stolicą Królestwa Polskiego. Przez pięć jeszcze wieków następnych, kraj ten nierozzerwanie do Polski należał i dopiero we dwóch pierwszych podziałach roku 1772 i 1793 do monarchii Pruskiej został wcielony. Od roku 1807 do 1815 część Xięztwa Warszawskiego składał; w tymże roku na mocy traktatu Wiedeńskiego znowu pod berko pruskie powrócił i odtąd imię Xięztwa Poznańskiego nosi.

Granice. Na północ Prussy zachodnie, na zachód Brandeburgia, na południe Szląsk, na wschód Królestwo Polskie. — Powierzchni mil ☐ 540 ludności 980,000, a zatem na miłe ☐ 1800 dusz.

Wody. Sciek wód korytami Wisły i Odry ku morzu Bałtyckiemu.

Wisła przez kilka mil tylko od granicy Pruss zachodnich Xięztwa się dotyka i w tych miejscach Brdę z Pruss zachodnich przychodzącą przyy-
muje.

Warta, nayznaczniejsza z rzek co środkiem kra-
ju płyną, pod Pyzdrami już spławna, do Xięztwa
wchodzi, przepływa je przez mil 30 i za Skwier-
zynem do Brandeburgii wchodzi; poczyni ku
Odrze, a zatem ku morzu Bałtyckiemu dąży;
przyy-
muje Prosne, Obrę i Noteć.

Prosna z Szląska, to jest okolic Byczyny przyby-
wająca, przez mil 15 Xięztwo od Królestwa Pol-
skiego odgranicza i pod Pyzdrami do Warty wpada.
Obrę, w Xięztwie nastająca przez mil 25 wciąż
w niem płynie i poniżej Skwierżyna do War-
ty wpada.

Noteć, równie w Xięztwie z jeziora Gopła nasta-
jąca, przez mil 25 w kraju płynie, poczyni do
Brandeburgii wchodzi, gdzie do Warty wpada.

Prócz Obry płaskim i błotnistym korytem i
przez wiele jezior płynący, inne znaczniejsze rze-
ki, jako to Warta, Prosna, Noteć i Brda, są
spławne. Te dwie ostatnie jednak dopiero od Fry-
deryka Wielkiego przekopane i kanałem Bydgo-
skim połączone, spławnymi i ważnymi dla handlu
się stały. Ten kanał połączył Wisłę z Wartą i Odrą
i osuszył zarazem bagniste dawniejsze brzegi Noteci:
ma cztery mil długości, 5 sążni szerokości i 10
szluz; przedsięwziął go Fryderyk Wielki natych-
miast po wcieleniu do monarchii swojej Pruss za-

chodnich, tudzież tak nazwanego departamentu Noteci (Netz-Distrikt) roku 1772. Dwa lata nad nim pracowano, kosztował 200,000 talarów i odtąd utrzymanie jego corocznie 5000 talarów wyciąga, zysk jednak roczny 18000 talarów wynosi.

Jeziór dość wiele w kraju, nadewszystko w okręgu Bydgoskim, nayznaczniejszy z nich Gopło w małej części do Królestwa Polskiego, w daleko większej do Xięztwa należące.

Kray płaski, grunta po większej części lekkie, piaszczyste, w wielu miejscach bagnami poprzerynane. Lasy ósmą część kraju stanowią. Klima umiarkowane.

Płody kopalne. Gлина garncarska, Wapno, Torf i nieco żelaza błotnego.

Płody roślinne. Lasy przerządzone; panujące gatunki drzew: sosna, brzoza, olsza, prócz tego pojedynczo dąb, lipa, jesion, wiąz, klon, osieczyna, topol, grabina, wierzba, leszczyna, jałowiec. — Krzewy jagodowe berberys, malina, poziomka, brusznica. — Zioła apteczne, farbiarskie, paszne i pasiekowe jak w innych polskich krajach (patrz Królestwo Polskie). — Z roślin uprawianych, zboże różnego gatunku, jako to, żyto, pszenica, jęczmień, owies, tatarka, proso; inne handlowe rośliny jako to, len, konopie, chmiel, tytoń. — Z ogrodowin polnych, groch, bób, soczewica, kartofle, kapusta, inne delikatniejsze po dworach. — W sadach owocowych, grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, porzeczki, winogrod, ten ostatni wzdłuż Noteci w większych nawet winnicach dla wytłoczenia wina bywa utrzymywany.

Płody zwierzęce. Przerządzenie lasów przerzadziło i zwierzyńę; są jeszcze jelenie, sarny, dziki, zające; z ptactwa pożywnego dropie, guszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, słomki, bekasy, gęsi i kaczki dzikie. — Z sierściowych zwierząt wilk, lis, kuna, wydra. — Procz raków którei wszystkie rzeki Xięztwa obfitują, poławiają się po rzekach jesiotry, łososie, pstrągi, węgorze, miętusy, minogi, okonie, sendacze, szczupaki, karpie, leszcze, sumy, sielawy i inne mniejsze. — Płazy i owady tak użyteczne jak szkodliwe te same co w innych krajach Polskich (patrz Królestwo Polskie). — Z domowych zwierząt, koń włościański lichego rodu, było w ogólności pomierne, owiec tu dość wiele i coraz w lepszym gatunku trzymają. Ptactwo domowe jak wszędzie indziej; pszczoł nie naywięcej.

Mieszkańce. Ludność Xięztwa z trojkiego języka i wiary mieszkańców się składa; rozkład jej następujący.

na języki:		na wyznania:	
Polaków . .	640,000	Katolików .	580,000
Niemców . .	270,000	Protestantów	350,000
Zydów . .	70,000	Izraelitów .	70,000

Choć daleko większa część Polaków są Katolikami, a Niemców Protestantami, są jednak w małej liczbie Niemcy Katolicy i Polacy Protestanci, to jest Kalwńskiego obrzędu. Katolicy mają 600 Protestantów 100 kościołów.

Włościanin Polski. Od nastania Xięztwa Warszawskiego roku 1807 z osobistego poddaństwa uwolniony, ale przechodami wojennymi zubożony

i bez wrodzonego przemysłu, nie wiele jeszcze dobrego mienia nabył. Nowo urządzone stosunki między nim a właścicielem gruntu, dowodzą ile Rząd losem się jego zajmuje, ale skutki takowego prawodawstwa ledwo za lat dziesięć lub więcej okazać się będą mogły. — W zwyczajach i urządzeniu domowem, włościanin w zachodnich powiatach nieco już się do Niemców zbliża: dla braku drzewa w wielu miejscach całe wsie z gliny są wystawione, w czym się od wsi Królestwa Polskiego znacznie różnią.

Włościanin Niemiecki, zachodnie powiaty i brzegi Noteci zaludniający z dawnych i nowszych osadników pochodzi; pierwsi za panowania Wazów dla przesładowań religijnych z Szląska do Wielkopolski przeszli i zachodnie ję powiaty zaludnili, drudzy dopiero po pierwszym zaborze kraju za Fryderyka Wielkiego, wzdłuż kanału Bydgoskiego i brzegów Noteci osady swe założyli. Długie przebywanie między Polakami niejaką różnicę w ich zwyczajach przyprowadziło i mogą za pośrednie ogniwo między polską i niemiecką cywilizacją być uważanemi. —

Mieszczanin Niemiecki, stanowi większą część ludności miast w zachodniej stronie, jako to w Rawiczu, Lesznie, Wschowie, Międzyrzycu i innych mniejszych, tudzież w miastach nad Notecią i Kanalem, mianowicie w Bydgoszczy, nakoniec w samej stolicy Xięztwa. Pochodzi z dawnych już osadników i przemysłem swoim, zwłaszcza w zachodniej stronie, mocno się do podźwignienia miast i lepszej ich powierzchowności przyłożył. Istotnie

Xięztwo Poznańskie w stosunku wielkości, więcej miast murowanych, a niżeli Królestwo Polskie posiada.

Mieszczanin Polski. Przy Niemcach i Żydach stolicę Xięztwa i wschodniej części miasta, jako to Bydgoszcz, Gniezno, Inowrocław, Krotoszyn, Kempno i inne mniejsze zaludnia, po większej części rolą się zajmuje, mniej jest w przemyśle szczęśliwym i rzadko który do znacznego majątku przychodzi.

Żydzi, liczniejsi tu jak w Prusiech, ale daleko mniej rozmnożeni jak w innych krajach Polskich, bo tylko czternastą część ludności ogólną stanowią, wyłącznie prawie w miastach mieszkają, daleko już się więcej do Europejskich, mianowicie do niemieckich zwyczajów zbliżyli, aniżeli w innych polskich krajach. Zajmują się wszędzie kupiectwem, szachraystwem i niektórymi wyłącznie rzemiosłami. Nie są już karczmarzami, wreszcie wiele jeszcze wyłącznego w stosunkach swoich do kraju i rządu zachowali: nie należą do zacięgu wojskowego od którego się osobnym podatkiem wykupują.

Szlachta Xięztwa Poznańskiego, tak jak w innych polskich krajach, straciwszy udział do rządu od ustania dawnego Królestwa Polskiego, więcej już na wsi jak w miastach mieszkając, przyłożyła się do poprawy zaniedbanego niegdyś gospodarstwa, stała się w ogólności rzadniejszą i przy ogólnym postępie cywilizacji Polaków, większe zbliżenie do oświaty zachodniej na korzyść swoją obraca.

Uprawa, Przemysł, Handel. Główniejszym zajęciem mieszkańców jest rolnictwo, które jednak w porównaniu z sąsiednim Szląskiem, jeszcze jest w dzieciństwie. Chów bydła pomierny, jedno tylko chodowanie owiec wielki postęp uczyniło, liczba i gatunek ich coraz się udoskonala i Xięztwo Poznańskie wiele wełny do miast nadodrzańskich, zwłaszcza na targi Wrocławskie wywozi.

Lasy przestały być jak dawniej jednym z głównych bogactw kraju i w wielu miejscach niedostatek drzewa czuć się daje, najsilniejsze bory wokół Bydgoskim i północnej części Poznańskiego.

Przemysł tej prowincyi najwięcej na niemieckich miastach wzdłuż Szląskiej granicy polega. Tam się fabryki, sukiennice utrzymują, które jednak przerwanie handlu z Polską i Rosyą mocno zubożyło. W reszcie chłop wszędzie sam sobie sukno na kitle sporządza. Są też gdzieś niegdzie rękodzielnie płócienne, choć te żadnego porównania z Szląskiem wytrzymać nie mogą. W Bydgoskim przemysł jest wyłącznie prawie garncarski, garbarniczy lub szewiecki. Miasto Poznań wywozi wosk i pojazdy; w Lesznie jest fabryka dzwonów. Są wreszcie w Xięztwie fabryki krochmalu, cykoryi, potażu, 18 papierni i 3 huty szklane.

Położenie kraju korzystne we względzie handlu, Wisłą z Gdańskiem a Wartą z Szczecinem ma związki. Wywóz składa się szczególniej ze zboża, skór, bydła i wełny. Niedostaje krajowi, a zatem wprowadzać musi, z grubszych potrzeb życia sól i żelazo, z wymyślniejszych wino, korzenie, delikatniejsze sukno, płótno, jedwabne lub bawełniane

towary i t. d. — Dróg kamiennych do ułatwienia komunikacyi jeszcze dotąd niema, zamysla ją jednak nad ustanowieniem jednej z Poznania do Wrocławia, drugiej przez okręg Bydgoski prowadzącą z Berlina do Królewca.

Rząd i Prawa. Jak w innych prowincjach Pruskich, administracya polecona jest po powiatach Landratom, w okręgach Regenciom, ogólnie całego Xięztwa Ober-Prezydentowi. Xięztwo Poznańskie ma oprócz tego jeszcze Namiestnika wystawiającego osobę Króla w Poznaniu rezydującego. W sądownictwie tym się Xięztwo od innych części państwa Pruskiego różni, że zachowaniem zostali Sędziowie pokoju po powiatach, że Sądy są publiczne i że ostatnia appellacya w mieście prowincjonalnem. Prócz Sądu najwyższego w Poznaniu są Sądy pierwszy i drugi Instancyi w Krotoszynie, Wschowie, Międzyrzycu, Gnieźnie, Pile i w stolicy Xięztwa. — Inkwizytoryaty czyli sądy Kryminalne w Poznaniu, Wschowie, Koźminie i Bydgoszczy. Prawo cywilne i karne, tudzież procedura, wskazane są w Kodexie Pruskim (Allgemeines Preussisches Landrecht).

Język polski zachowany obok niemieckiego w działaniach rządowych, obronach i dekretych sądowych, w ogłoszeniach publicznych na murach, słupach, rogatkach i t. p. Równie instrukcyja publiczna dawana bywa we dwóch językach polskim i niemieckim. Niemasz w Xięztwie Uniwersytetu, ale są przygotowawcze Gimnazya, w Poznaniu, w Lesznie i w Bydgoszczy. Szkoły dla płci żeńskiej w Rawiczu, Bojanowie, Lesznie i Wschowie. Du-

chowieństwo Katolickie pod Arcybiskupem Poznańskim, protestanckie pod Super Intendentem w tymże mieście zostają. Przy zakazaniu ślubów zakonnych liczba Zakonników i nawet Klasztorów coraz się umniejsza, liczą jeszcze w Xięztwie 40 Klasztorów męzkich z 300 zakonnikami i 10 żeńskich z 60 zakonnicami. Nayliczniysi jeszcze są Bernardyni, Reformaci, Franciszkanie, Dominikanie i Cystersy.

Pod względem wojskowym, Xięztwo Poznańskie z dolnym Szląskiem jedną Diwizją stanowi; dostarcza monarchii zaciężnych do 15 batalionów i 15 szwadronów, to jest około 8000 ludzi, prócz dwa razy liczniejszy Landwery. Od 18 roku każdy mężczyzna służyć w wojsku jest obowiązany, służba liniowa do trzech lat się rozciąga, poczym zaciężny na drugie trzy lata do lekszey już służby Landwery przechodzi.

Intraty Xięztwa do 1,500,000 talarów dochodzą, od których 600,000 talarów wydatków prowincjonalnych odtrącić trzeba.

Herb Xięztwa wystawuje orła białego na tle czerwonym na piersiach orła czarnego jednogłowego.

Stany Xięztwa podług świeżo ogłoszonego urządzenia Królewskiego z 48 członków się składają, to jest: z 24 ze stanu rycerskiego, z 16 ze stanu mieyskiego i z 8 ze stanu ziemiańskiego. Xiążę Turn i Taxis na Xięztwie Krotoszyńskiem i Xiążę Sułkowski na ordynacyi Rydzynskiéy ciągle mają prawo Reprezentacyi. Reszta Reprezentantów po zgromadzeniach powiatowych lub mieyskich pod prezydencyą Landratów lub Burmistrzów na sześć lat bywają obieranemi. Warunki do prawa reprezentacyi

są: wyznanie chrześcijańskie, 30 lat spełnionych i własność gruntowa w kraju. Mieysce zgromadzenia prowincjonalnego Poznań. Zwołuje stany z polecenia Królewskiego, otwiera zgromadzenie i zamyka, umyślnie na ten koniec mianowany Kommissarz Królewski, prezyduje zaś w Sessjach zgromadzenia wyznaczony od Króla Marszałek. Dalszą organizację stanów i obręb ich czynności, późniejszy urządzenia wyświeca.

Xięztwo Poznańskie dzieli się na dwa okręgi: Poznański i Bydgoski.

OKRĘG POZNAŃSKI.

Granice. Na północ okręg Bydgoski, na zachód Brandeburgia, na południe Szląsk, na wschód Królestwo Polskie. — Powierzchni mil $\square$ 330, ludności 650,000, zatém na mile $\square$ 1960.

Wody. Śródkiem kraju płynie Warta i Odra; wzdłuż granicy Polskiej Prosna, kilkanaście jezior w zachodniéy części.

Podział. Siedemnaście powiatów: Poznański, Obornicki, Szamotulski, Bukowski, Kościański, Szremski, Śródzki, Wrzesiński, Pleszewski, Krotoszyński, Odolanowski, Ostrzeszewski, Krobowski, Wschowski, Babimostki, Międzyrzyczki, Międzychodzki, z tych 12 polskich, 5 niemieckich.

Powiaty Polskie. Poznański, Obornicki, Szamotulski, Bukowski, Kościański, Szremski, Śródzki, Wrzesiński, Pleszewski, Krotoszyński, Odolanowski i Ostrzeszewski. — Jest to wschodnia część kraju wzdłuż Warty i Prosny, grunta

po większej części piaszczyste, urodzajniejsze w północnych powiatach nad Wartą. Mieszkańcy po wsiach Polacy, w miastach przy Polakach Niemcy i Żydzi wielką część ludności stanowią. Przemysł nieco więcej ożywiony w południowej stronie nad Szląską granicą. Jest w tych polskich powiatach 15 papierni i jedna huta szklanna.

Poznań, na lewym brzegu Warty. Mieszka-
od Berlina mil 35) nie Namiestnika, Oberprezy-
od Gdńska - 35) denta, Sądu najwyższego, Re-
od Warszawy - 40) gencyi okręgowej, głównego
od Krakowa - 50) Dowódcy wojskowego, Arcy-
od Wrocławia - 20) biskupa i t. d. Ma sześć przed-
mieść z których trzy na prawym brzegu Warty kilka
ramionami teży rzeki opasane i drewnianymi mo-
stami z miastem połączone. Kościołów Katolickich
po zniesieniu dziesięciu dawniejszych, jeszcze czter-
naście, z których 3 z Klasztorami męzkimi, a 3
z panińskimi, prócz tego jeden kościół Luterski,
i jeden Kalwinski. Ludność wraz z przedmieściami
do 25,000 głów dochodzi, z których 5000 Żydów,
wreszcie po połowie Niemcy i Polacy. Do zna-
czniejszych gmachów liczyć można piękny ratusz
na rynku, za Stanisława Augusta przy zachowaniu
gotyckiego stylu odnowiony, dalej kościół Kate-
dralny czyli tak nazwany Thum za przedmieściem
Waliszewem: Kościół Exjezuicki dzisiejsza Fara w
samym mieście, tuż koło niego pałac Namiestnika
obszerne dawniejsze Kollegium Jezuickie, wewnątrz
odnowiony i upiększony. Do wydatniejszych czę-
ści miasta należy rynek, ulica Garbarska po ostatnim

pozarze pięknie odbudowana i Wilhelkowa za obrę-
bem miasta wysadzona topolami i za główne mie-
sce przechadzki mieszkańcom służąca. We wzglę-
dzie nauk jest w Poznaniu Gimnazjum na 500 u-
czniów, seminaryum dla Xięży Katolickich, Szkoła
dla Nauczycieli wiejskich, szkoła mieyska luterska,
trzy Xięgarnie, dwie drukarnie: wychodzi w mie-
ście dwie gazet, jedna polska druga niemiecka i dzien-
nik literacki polski. We względzie handlu odby-
wają się w Poznaniu corocznie trzy jarmarki, i
uczęszczane są S. Janskie kontrakty na które się
znaczniejsi właściciele Xięstwa zjeżdżają. We wzglę-
dzie przemysłu wywożą z Poznania pojazdy, trze-
wiki damskie, a co do zabaw, jest tu Teatr na któ-
rym przejeżdżające towarzystwa, bądź polskie bądź
niemieckie reprezentacje dają, kasino i uczęszczane
od Poznańczyków spaceru do wsi Szeląga o pół
mili od miasta nad Wartą.

W pamiątkach historycznych nie jest bogatym
Poznań; z opasujących niegdyś warowni, dwie tylko
bramy i ostatki muru od północnej strony zostały.
Dawniejszy zamek, pamiętne niegdyś mieszkanie
Króla Przemysława, dziś Sądu głównego, mało śla-
dów dawnego kształtu zachował. Pierwiastkowa
posada miasta była na prawym brzegu Warty, gdzie
dziś przedmieścia Waliszewo i Śródka, z dawnego
jednak miasta nie zostały w tym miejscu tylko ko-
ściół S. Mikołaja w bardzo gotyckim kształcie i Ko-
ściół Katedralny w późniejszych czasach odnowiony i
w którym złożone zostały, ale już bez jakiegokolwiek
historycznego śladu, zwłoki Mieczysława I, Bolesława

Chrobrego, Mieczysława II, Kazimierza Mnicha i Przemysława.

Głównejsze epoki historyczne Poznania następujące: Do końca 13 wieku był rezydencją Królów Polskich. Na początku 17 wieku wiele ucierpiało w poduszczonych od Jezuitów przeciw Dyssydentom rozruchach, przyczem kościoły protestanckie poburzano. Roku 1656 Szwedzi pod Karolem Gustawem miasto zdobyli i wiele Kościołów i Klasztorów popalili. Roku 1704 osadzony został przez Karola XII. Roku 1795 przeszedł pod Rząd Pruski i od téj chwili wiele na przemysle i zwierzchniey okazałości zyskał. Roku 1806 osadzony przez Francuzów, przez osm lat następnych do Xięztwa Warszawskiego należał. Roku 1815 pod rząd pruski powrócił.

Rogoźno, w powiecie Obornickim nad rzeką Wełną i jeziorem, za którym najwyższa góra w okolicy; ma nieco przemysłu i 3800 mieszkańców, z których 1200 żydów.

Szamotuły, miasto powiatowe z 1500 mieszkańcami i starym zamkiem.

Grodzisk, w powiecie Bukowskim z 5000 mieszkańcami, sławne dobrém piwem co na całe Xięztwo się rozwozi.

Koscian, miasto powiatowe z 1600 mieszkańcami i dwoma klasztorami.

Szrem, w powiecie Szremskim nad Wartą, która dwoma ramionami miasto okrąży i tu ku północy się zwraca. Jest tu 2000 mieszkańców, z których 400 żydów i jarmarki na zboże.

Szroda, miasto powiatowe w okolicy uro-

dzaynéy ma 1600 mieszkańców, z których 500 żydów. Tu się odbywali dawniey seymiki Wielkopolskie.

Krotoszyn, miasto powiatowe i sądowe z kościołami Katolickimi i Luterskim i przywiazanemi do nich szkołami; ma fabrykę tabaki, handel na wełnę, i 5000 mieszkańców, z których 1600 żydów.

Koźmin, w powiecie Krotoszyńskim z Sądem Kryminalnym i 2000 mieszkańcami.

Zduny, w powiecie Krotoszyńskim nad samą granicą Szląską. Jest tu szkoła luterska i 5400 mieszkańców z których 200 żydów.

Pleszewo, miasto powiatowe, blisko granicy Polskiej z 5000 mieszkańcami. Tu bydło wchodzące kwarantane odbywa.

Ostrowo, miasto powiatowe w Odolanowskiem z kościołami Katolickim i Luterskim i 3400 mieszkańcami.

Kempno, w powiecie Ostrzeszewskim nad granicą Szląską przy zaczynającej się Prosnie. Są tu kościoły Katolicki i Luterski, wielki handel z Szląskiem 4400 mieszkańców, z których 2400 żydów.

Powiaty Niemieckie. Krobski, Wschowski, Babimostski, Międzyrzyczny i Międzychodzki. Jest to zachodnia część okręgu wązkim pasmem wzdłuż granic Szląska i Brandeburgii rozciągnięta. Obra ją wzdłuż przepływa, grunta w pół piaszczyste w pół błotne, miasta przez Niemców i Żydów zamieszkane; wieyska ludność poczęści Polska ale w większey połowie Niemiecka. Mieszkańce w ogólnosci przemysłni. W tych niemieckich powiatach jest dwie papierni i jedna huta żelazna.

na odnowienie zamku Krzyżackiego ogłosiło. Høyne ze wszystkich stron przybywające oliarv. wkrótce to przedsięwzięcie do skutku przyprowadzić zamiek Malborski, jedyny w historii wystkład starożytnego gmachu, podług naydarysunków do piérwiastkowego stanu i przywróconego. Użyty ma być jedynie kich zgromadzeń publicznych lub urzędów.

Tiegenhof, o półtorę mili od po części od Menonistów zamieszkały, kościół swój mają.

Cały powiat Malborski między Wisłą tem zamknięty, i wielkimi Żuława (Werder) nazwany, niezmiernie jest urodzajny; tu naypiękniejsze, ogrody nayobfitsze; ścianie za owoce do 1000 Talarów wybierają; drzewie tu tylko zbywa i torfem go zastępuje; ochronienia kraju tego od zalewów któreńsły i Nogaty zawsze jest zagrożony, wystawę wzdłuż brzegów wysokie tryfty, których nie udzielney kommissyi jest powierzone.

Polskie Powiaty: Beręński i Stargard ciągną się od lewego brzegu Wisły na zachód do Pomeranii i południową część okręgu; kraj miernie urodzajny, leśny i wiele j zachodowi obeymujący. Mieszkańce po wschód lacy i po większey części Katolicy.

Kościęrz, (Behrend) miasto powiatu Fersą między jeziorami z 900 mieszkańcami.

Starogród, (Stargard) miasto powiatu Fersą obmurowane z dwoma Katolickimi i

Luterskim kościołem z 2800 mieszkańcami, pomiędzy którymi wiele Żydów.

Tczewo, (Dirschau) nad Wisłą obmurowane z dwoma Kościołami i klasztorem Dominikanów i 1900 mieszkańcami, między którymi 200 Żydów: handluje drzewem. — Tu za Stefana Batorego stał pomnik na pamiątkę zwycięstwa Jana Zborowskiego nad wojskiem Gdańszczan. Roku 1626 Gustaw Adolf z Koniecpolskim bitwę tu stoczyli, przy której Król Szwedzki raniony został.

OKRĘG KWIDZYŃSKI.

Granice. Na północ okręg Gdański, na wschód Prussy wschodnie, na południe Królestwo Polskie i Xięztwo Poznańskie, na zachód Brandenburgia i Pomerania; mil $\square$ 520, ludności 400,000 głów, zatem na milę $\square$ 1250.

Wody. Wisła go przepływa i do niej wpadają pod Swieciem Czarna, a blisko Torunia DREWIEŻA, od Polski odgraniczająca. Wielka liczba jezior we wszystkich częściach okręgu.

Podział. Trzynastę Powiatów: Kwidzyński, Sztumski, Rosenberski, Lobawski, Strasburski, Toruński, Chełmski, Grudziązki, Swiecki, Konicki, Szłochauski, Flatowski, Deutsch-Kroński.

Mieszkańce po wsiach Polacy Katolicy. Kraj po prawęj stronie Wisły nieco urodzajniejszy, po lewęj leśny i mniej zamieszkały. W ogólności gruntu lekkie, pasza nie zła.

Na prawęj czyli na wschodniej stronie Wisły leżą:

ski, Wągrowiecki, Wiersicki, Chodzieżki, Czarnkowski. — Powiaty wschodnie i południowe urodzajne, zachodnie bagniste ale przemysłniejsze, wszelako od założenia kanału, ta część kraju suchszą i mniej jałową się stała. Lasu dosyć i pasza dobra. Mieszkańcy wiejscy w sześciu wschodnich i południowych powiatach Polacy, w trzech zachodnich, to jest: Wiersickim, Chodzieżkim i Czarnkowskim, połowa wiejskiej ludności niemiecka; po miastach Niemcy, Polacy i Żydzi.

Bydgoszcz, (Bromberg) mieszkanie Regencyi okręgowy i Sądu, nad Brdą już spławną przy połączeniu jej z kanałem Noteckim, porządnie murowany, ma 7000 mieszkańców między którymi mało Żydów, trzy kościoły Katolickie z dwoma klasztorami, jeden Protestancki, gimnazjum, fabrykę tabaki, garbarnie, znaczny handel na zboże, żelazo i miedź, piękne spacerki wzdłuż kanału. Bydgoszcz jak Poznań i Toruń jest pół polskiem pół niemieckim miastem, i większa część mieszkańców obu językami mówi.

Aż do wojny Karola Gustawa roku 1656, gdy od Szwedów spalonym i zniszczonym został, Bydgoszcz był obszernym i kwitnącym, co odkopane bruki i sklepy dowodzą. Miał przedtem zamek obronny i mennicę. Od roku 1772 wcielony do monarchii Pruskiej, staraniem Fryderyka Wielkiego znacznie się podniósł. Roku 1794 był placem bitwy między Polakami i Prusakami. Od roku 1807 do 1815 do Xięstwa Warszawskiego należał.

Inowrocław, miasto powiatowe po części murowane z czterema kościołami Kolickimi i rafineryą saletry. Widać na rynku wysoką wieżę z dawnych jeszcze czasów pozostałą; Mieszkańców 3800 z których 1800 Żydów.

Kruszwica, w powiecie Inowrocławskim nad jeziorem Gopłem nikczemne dziś miasteczko od 140 mieszkańców, ale niegdyś sławne w ciemnych początkach historii Polskiej. Na wyspie wśród jeziora widać jeszcze wieżę starożytną, którą mieszkańcy wieżą Popiela nazywają.

Gniezno, miasto powiatowe między wzgórzami i jeziorami z 4000 mieszkańcami, ośmiu kościołami Katolickimi i dwoma klasztorami. Po ostatnim pożarze pięknie odnowione, dziś Gniezno ma rynek i kilka przytykających do niego ulic, murowanymi domami porządnie omurowane. Reszta miasta jeszcze jak była dawniej z drzewa i bez bruku. Najciekawszym jest tu pamiątkiem kościół katedralny najdawniejszego w Polsce założenia, ale wielokrotnie w późniejszych czasach odnowiony i wielą marmurowymi kaplicami ozdobiony. Spoczywają w tym kościele, ale bez powierzchniowych znaków, zwłoki S. Woyciecha, Dąbrówki żony Mieczysława I. i Judyty żony Bolesława Chrobrego. Niedaleko katedry pokazują rozwaliny dawniej Świętyni z pogańskich jeszcze czasów pozostałej.

Gniezno sławne jest w dawniej historii Polski, dla tego, że ztąd wiara święta na inne części Polski się rozeszła, i że niektórzy z najdawniejszych monarchów Polskich tu przemieszkiwali. Roku 996 Bolesław Chrobry tu sprowadził ciało S. Woyciecha

od Prusaków zabitego. Roku 1000 Cesarz Otto III. dla uczczenia ciała S. Wojciecha do Gniezna przybył i Bolesława Chrobrego z wielką okazałością koronował; odtąd Gniezno na Arcybiskupstwo wyniesione zostało, a Arcybiskup Gnieźnieński był głową kościoła polskiego. Roku 1331 Krzyżacy miasto i nawet kościoły zrabowali i spalili. Roku 1613 całe miasto od przypadkowego pożaru spłonęło, przyczem wiele skarbów z katedralnego kościoła zniknęło. Od kilku lat Archidiecezja ztąd do Poznania przeniesioną została.

Klecko, w powiecie Gnieźnieńskim nad jeziorem, przy którym roku 1656 krwawą bitwę Polacy z Szwedami stoczyli.

Łobżenica, w powiecie Wiersickim z dwoma kościołami Katolickimi, jednym Luterskim i 2000 mieszkańcami, z których 700 żydów. W bliskim lesie przyjemnie położony klasztor Bernardynów.

Nakło, w powiecie Wiersickim nad Notecią przy początku kanału Bydgoskiego z 1300 mieszkańcami, z których 500 żydów. Był tu dawniej mocny zamek.

Chodzież, miasto powiatowe nad jeziorem z dwoma Katolickimi i jednym Luterskim kościołem, liczy 2600 mieszkańców, z których 1000 żydów.

Margonin, w powiecie Chodziezkim między dwoma jeziorami z kościołami Katolickim i Luterskim i 1700 mieszkańcami z których 400 żydów.

Szamocin, w powiecie Chodziezkim wśród bagien Noteckich przez które ćwierć mili długa grobla prowadzi. Są tu kościoły Katolicki i Luterski i 1200 mieszkańców, z których 100 żydów.

Piła, (Schneidemühle) miasto sądowe w powiecie Chodziezkim nad Kudawą już spławną o milę od jej uścia do Noteci. Są tu kościoły Katolicki i Luterski, fabryka skór angielskich, mieszkańców 2000 z których 500 żydów.

Uście, w Chodziezkim nad Notecią na przeciw uścia Kudawy. Tu było roku 1655 sławne poddanie się 15,000 Szlachty Wielkopolskiej Karolowi Gustawowi.

Czarnków, w powiecie Czarnkowskim nad Notecią z kilku kościołami Katolickimi i Luterskim. Mieszkańców 2500 z których 500 żydów.

Wieluń, (Filehne) w Czarnkowskim nad Notecią z kościołami Katolickim i Luterskim i 3000 mieszkańcami, z których 1300 żydów. Był tu dawniej zamek.

Trzcianka, (Schönlanke) w Czarnkowskim na wielkiej drodze z Berlina do Bydgoszczy z kościołem Katolickim i Luterskim. Mieszkańców 5400 z których 900 żydów.

SZŁĄSK PRUSKI.

Aż do połowy czternastego wieku, Szląsk za część Polski uchodził, ale rozdrobiony na małe Xięztwa pod potomkami Bolesława Krzywoustego, dostał się za Kazimierza Wielkiego ze zwierzchnictwa Królów Polskich, pod hołd Królów Czeskich. Karol IV. Cesarz wcielił Szląsk cały do Królestwa Czeskiego. Niewygasta jednak plemię Piastów w Szląsku aż roku 1675 w osobie Jerzego Wilhelma Xięcia na Lignicy, Brzegu i Wielawie. Został Szląsk przy Austrii aż do roku 1743 gdy prawie cały Fryderykowi Wielkiemu ustąpiony został. Od roku 1815 część Luzacy do niego przyłączyli.

Granice. Na południe Szląsk Austriacki i Cechy, na zachód Królestwo Saskie i Brandeburgia, na północ Xięztwo Poznańskie, na wschód Królestwo Polskie, Rzeczpospolita Krakowska i Gallicja.

Wielkość i Ludność. Powierzchni mil $\square$ 720, ludności 2,200,000, a zatem na mile $\square$ 5050.

Wody. Wszystkie korytami Odry ku morzu Bałtyckiemu spływają.

Odra z Szląska Austriackiego przychodząca, przez mil 50 wzdłuż całej prowincyi płynie i

wszystkie prawie rzeki Szląskie przyjmuje, najznaczniejsza z tych Neissa po wyżej miasta Brzegu do Odry spływająca. Prócz tego w północno zachodniej stronie Bobra i luzacka Neissa, obie za krajem do Odry wpadają.

Postać kraju bardzo różna po obu stronach Odry. Lewa strona którą krajowcy niemiecką nazywają jest górzysta i ma dobre grunta; prawa polską stroną nazwana jest płaska i piaszczysta. Kraj najwyższy ku Morawii, a ku Saxonii coraz się zniża. — Sudety (Riesengebirge) pasmo gór wysokich, oddziela Szląsk od Czech i Moraw i tam łączy się z Karpatami. Najwyższe z nich stanowisko jest Riesenkoppe, blisko 5000 stóp nad morzem wzniesione. Wzdłuż tych gór wody mineralne w Warmbrunn, Altwasser, Flinsberg, Reinerz, Landek i t. d.

Klima bardzo różne. Umiarkowane w płaszczyznach, na górach ostrzejsze. Wyższy Szląsk choć bardziej południowy, dla bliskości gór ma powietrze ciepkie, wiatry przykrzejsze i dłuższe zimy.

Płody kopalne. Srebro, miedź, ołów, żelazo, gallman, arszenik, drogie kamienie, marmur, szyst, gips, wapno, wityrol, atun, siarka, węgle ziemne, torf.

Płody roślinne. Lasy iglaste i liściowe. Panujące w nich gatunki: Sosna, modrzew, świra, jodła, dąb, buk, brzoza, olsza; prócz tego pojedynczo: Wiązy, klony, topole, lipy, jasiony, wierzby, osieczyny. — Prócz drzew owocowych, ogrodowin i zboża we wszelkich gatunkach, uprawiają tu obficie dla farby czerwonej Marzannę (*Rubia tinctorum*) dla błękitnej Waydę (*Isatis tinctoria*) dla

potrzeby tkaczyw Szczec (*Dipsacus fullonum*) w reszcie wiele tabaki, lnu, chmielu i nieco wina.

Plody zwierzęce. Grubsza zwierzyna po lasach: jelen, sarna, dzik, zając, z ptastwa dropie, głuszcze, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, bekasy, słomki, gęsi i kaczki dzikie. — Z siersciowych zwierząt wilki, lisy, nieco bobrów w Odrze wydry w Bobrze, kuny, borsuki. — Z ryb poławiają się łososie, pstrągi, szczupaki, okonie, sędacze, karpie, leszcze, sumy, miętusy, sielawy. — Z domowych zwierząt bydło rogate pomierne, owce w lepszym gatunku, koń na polskięj stronie mały, na niemieckięj sporszy, ale niedość rozmnożony.

Mieszkańcy. Rozkład ludności Szląskięj następujący:

na języki:		na wyznania:	
Niemców .	1,550,000	Protestantów	1,200,000
Polaków .	600,000	Katolików .	980,000
Wendów .	50,000	Izraelitów . .	20,000
Żydów . .	20,000		

Polacy stanowią wieyską ludność w całym prawie okręgu Opolskim i we wschodnięj części Wrocławskiego. Wendy mieszkają po wsiach w trzech powiatach okręgu Lignickiego od Saxonii oderwanych. Cała reszta kraju i prócz tego miasta w Słowiańskich nawet powiatach, przez Niemców są zaludnione. Większa część Wendów i Niemców są wiary protestanckięj, Polacy przy wyłączeniu dziesiątęj części Ewangelików są w ogólności Katolikami.

Od Lutra reformacyi Szląsk na dwa główne wyznania Katolickie i Luterskie był podzielony. Podczas Austryackiego rządu katolicy zawsze przewo-

dzącą byli stroną. Po zdobyciu Szląska przez Fryderyka Wielkiego, Protestanci górę wziąć spodziewali się, ale zawiedzionemi zostali. Fryderyk zastrzeżony w traktacie Wrocławskim *Status quo* utrzymał. Katolicy wszystkie swe kościoły i klasztory zachowali, Protestantom tylko wolno było nowe kościoły gdzie chcąc wystawić. Dopiero roku 1810 wszystkie katolickie fundusze i klasztory z wyłączeniem tylko Bonifratrów, panien Urszuliniek i Elżbietanek, zniesione zostały, ale równy los i luterskie fundusze spotkał. Przy zupełnęj równości praw religijnych, dzisiaj Katolicy 1500 kościołów, Lutrzy 610, Kalwini 8, Herrnhuci 6 społeczeństw posiadają.

Pielgrzymka katolickich Szlązaków do Częstochowy, równie jak wszystkie inne w wielkich kupach za granicę odprawiane wędrowki, od roku 1817 zakazane zostały.

Włóścianin aż do roku 1810 w poddaństwie zostawał, od tego czasu uwolniony został co do osoby, ale przywiązane do gruntu powinności odbywać dla właściciela musi.

Włóścianie Niemieccy, północno zachodnią część Szląska zaludniający, są uczciwi, pobożni, pracowici wszędzie, ale nadewszystko w górzystęj części przemysłni i majątni. Poddaństwo nawet dawniejsze mało ich przytłaczało, a przy nowych urządzeniach, podług wszelkiego podobieństwa, coraz bardzięj w dobrym bycie postępować będą. W większęj połowie są Protestantami w mniejszęj Katolikami. Wsie niemieckiego Szląska są porządne, w wielu miejscach bardzo wielkie, nade-

wszystko między górami, gdzie się niekiedy na mile długości rozciągają.

Włoscianin Polski, wschodnio południową część kraju zajmujący, mniej jest od niemieckiego oświeconym, mniej jest przemysłny i mniej w dobrym jest stanie. W cięższym dotąd przebywał poddaństwie; wszelako liczne fabryki żelazne wyższego Szląska, podając mu łatwy sposób zarobku w przewożeniu kruszcu i wyrobionego materiału, mocno się do podzwignienia polskiego Szlązaka przyłożyli. Nie wyrówna wprawdzie chłopowi niemieckiemu, ale w nieskończenie lepszym już jest stanie, aniżeli sąsiedni włoscianin galicyjski lub Królestwa Polskiego. Przyczynia się do tego łatwość sprzedaży po zagęszczonych miastach i że daleko mniej żydów pomiędzy niemi się snują. Polscy Szlązacy przy wyłączeniu małej liczby Protestantów w okręgu Wrocławskim są w ogólności wiary katolickiej. Przywiązani są do języka Polskiego, po większej części czytać umieją i książki do nabożeństwa z Częstochowy sprowadzać zwykli. W Polsko-Szląskich powiatach zwłaszcza po wsiach, Niemieccy nawet Xięża polskie miewają kazania dla ludu, i szkoły wiejskie w tym się odbywają języku. Ubiór Szlązaka polskiego już się do niemieckiego zbliża: włoscianki krótko się noszą z czerwonymi pończochami i wielkim czarnym kapeluszem na głowie.

Mieszczanie tylko w miastach górnego Szląska, jako to w Opolu, Raciborzu, Pszczynie, Bytomie i t. d. po części są Polakami, większa jednak część ludności tychże samych miast i ogólna lu-

dnosc wszystkich innych miast Szląskich jest niemiecka. Niemiecki zatem w nich panuje przemysł i oświata i wydatną się powszechnością zalecają. Wszystkie miasta Szląskie są brukowane, wiele z nich murem obwiedzione, domy albo całkiem albo po części murowane. Każde z nich wielką ilość kupców i rzemieślników zawiera, bo przemysł i handel są duszą całej tej prowincyi. Kościoły obu wyznań katolickiego i protestanckiego po wszystkich prawie miastach się natrafiają.

Szlachta Szląska liczna i majątna, po części niemieckiego, po części słowiańskiego jest pochodzenia; ale i ta ostatnia część od dawna już na język i zwyczaje niemieckie przeszła. Dzieli się na wyższą i niższą szlachtę, pierwsza niektóre z dawnych przywilejów zatrzymała, między innemi ten, że po swoich Xięztwach, Hrabstwach lub innych uprzywilejowanych majątnościach (Standesherrschaften) własne sądy i dykasterie utrzymują, które jednak prowincjonalnemu rządowi podlegają.

Uprawa, Przemysł i Handel. Gospodarstwo choć w nowszych czasach niezmiernie wydoskonalone zostało, jeszcze nie doszło stopnia innych krajów niemieckich. Do końca 18 wieku, gospodarstwo trzy polne jedynie w Szląsku było używane, dziś już często widać dziewięć i dwanaście polne. Trzymanie bydła na stajni coraz się bardziej upowszechnia. Dla wielkiego zaludnienia niektórych części Szląska, uprawiane w kraju zboże tylko na wyżywienie mieszkańców, nie zaś do wywozu wystarcza. Len Szląski w bardzo pięknym jest gatunku, ale dla fabryk kraju niewystarczający.

Ogrodlowiny najsławniejsze około Lignicy; wino jakkolwiek zdane koło Grünbergu uprawiają, jednak i tam częścię na ocet go obracają. Lepiej i powszechniej udają się owoce i zioła farbiarskie. Lasy ważnem są bogactwem kraju, okrywają prawie całą południową część Szląska, gdzie Odra wciąż przez Dębniaki płynie. W północno-zachodniej części, góry, tak iglastymi jak liściowemi lasami obrosłe. Polowanie i rybołówstwo nie wiele przynosi, intratniejsze tu chowanie pszczół. Chodowanie owiec tak co do liczby jak do gatunku znaczny postęp uczyniło. Ważnemi są kopalnie kruszcowe; czysty dochód z kopalni rządowych blisko 200,000 talarów wynosi.

Szląsk do najprzemysłniejszych prowincyi państwa Pruskiego liczyć się może: najważniejsze są w tym względzie rękodzielnie płóciennie, które szczególnie wzdłuż gór Sudeckich dla bardzo czystej wody w kwitnącym są stanie. Szląskie płótno szczególnie dla białości swojej sławne jest i rozkupywane: płótno te wzdłuż Odry i Elby po Niemczech i za morze wywożą. Mniej intratne, ale jeszcze dość znaczne są rękodzielnie sukienne. Od roku 1780 podniosły się fabryki żelazne. Liczą w Szląsku 60 wielkich pieców i 200 fryszerek. Czterdzieści dwie papierni Szląskich na 100,000 talarów towaru dostarczają.

Rząd i Prawa. Jak w innych krajach Pruskich administracya powiatowa Landratowi, okręgowa Regencyi, Prowincjonalna Oberprezydentowi poruczona. Sądy drugiej Instancyi w Wrocławiu w Głogowie i w Raciborzu.

Język rządowy jest wszędzie niemiecki. Duchowieństwo katolickie pod biskupem Wrocławskim, protestanckie pod Superintendentem w témże mieście zostaje.

Szląsk dostarcza monarchii Pruskiej siedm pułków piechoty, pięć jazdy wynoszących 24,000 głów, prócz tego dwa razy tyle Landwery. Twierdze Szląskie są: Głogów, Swidnica, Silberberg, Glac, Neiss i Koziel.

Stany Szląskie na cztery klasy podzielone, zgromadzenia swoje w Wrocławiu odbywać mają.

Szląsk dzieli się na trzy okręgi: Wrocławski, Opolski i Lignicki.

OKRĘG WROCŁAWSKI.

Granice. Na zachód okręg Lignicki, na północ Xięztwo Poznańskie, na wschód okręg Opolski, na południe Czechy. Powierzchni mil $\square$ 250, ludności 900,000 zatem na mile $\square$ 3600.

Wody. Rzeka Odra i wpadająca do niej Nisza, Oława i t. d. Wiele jezior zwłaszcza w Milickim powiecie.

Podział. Dwadzieścia dwa powiatów: Wrocławski, Trebnicki, Wolański, Gurański, Steynański, Neumarkski, Strygański, Swidnicki, Waldenburski, Glacki, Habelschwertski, Frankensteński, Reichenbachski, Nimpski, Münsterberski, Strelenski, Olauski, Brzegski (Brieg), Olesnicki (Oels), Milicki (Militsch), Sycowski (Wartenberg), Namysławski (Namslau). Z tych 17 niemieckich 5 polskich.

Powiaty Niemieckie. Wrocławski, Trebnicki, Wolauski, Gurauski, Steynauski, Neumarkski, Olauski, Strelenski, Münsterberski, Nimpski, Frankensteinski, Reichenbachski, Swidnicki, Striegau-ski, Waldenburski, Glacki, Habelschwereski.

Kray ku południowi to jest ku granicy Czeskiej górzysty, ku Odrze równy, a na prawym brzegu Odry lesny.

Wrocław, (Breslau) nad Odrą przy spływie od Berlina mil 45 | Olawy, mieszkanie Oberprezydenta Prowincyi, wyższych od Poznania - 20 | władz admiralicyynnych i sądo- od Warszawy - 40 | wych, dowódcy korpusowe- od Krakowa - 40 | go i t. d. przedtem utwierdzony, dziś po zniesieniu wałów, szerokim tylko kanałem na lewéj stronie Odry obwiedziony; wzdłuż tego kanału na miejsce dawnych okopów piękne zostały założone spacer-y; drugie pół koła rzeka Olawa wewnątrz miasta, ale w ciasnym i brudnym korycie ukształca. Prócz głównéj posady miasta na lewym brzegu rzeki, należą jeszcze do niego kilka przedmieść, jako to tak nazwana Piaskowa Wyspa (Sand-Insel) między dwoma ramionami Odry, i Thumowe przedmieście (Dom-Insel) na prawym brzegu rzeki. Liczą w Wrocławiu kościołów katolickich po zniesieniu dziesięciu dawniejszych z tyłuż klasztorami jeszcze 15 z trzema zgromadzeniami zakonnymi, to jest Bonifratrów i Panien Elżbietanek utrzymujących szpitale i Urszulinę z szkołą dla młodych panien: Kościołów Luterskich 12, Kalwinski 1, prócz tego Bóżnica Herrnhutów i Synagoga żydowska. Znaczniejsze gmachy, Ratusz budowy gotyckiej, wysoka wieża

obok kościoła luterskiego S. Elżbiety, pałac Uniwersytetu, i pałac rządowy. Wrocław ma trzy place w starym mieście. Mosty na Odrze i Oławie są po większą część drewniane, ale na obwodowym kanale dwa piękne murowane i jeden żelazny most jest wystawiony. Przedmieścia na lewéj stronie coraz piękniejszymi domami się ozdabiają i w jednym z nich widać pomnik dla Jenerała Tauenzien obrońcy Wrocławia w wojnie siedmioletniej. Ludność Wrocławia coraz się powiększa i już do 80,000 głów dochodzi, z których 54,000 protestantów, 18,000 katolików, i 8000 żydów. Miasto niezmiernie handlowe i jest duszą Szląskiego przemysłu. Tu skład płócien, wełny i marzanny farbierskiej całej prowincyi. Jarmarki na bydło i wełnę, wiele cudzoziemców zwłaszcza Polaków tu ściągają.

We względzie przemysłu są tu fabryki cukru, zwierciadeł, szkła, liter drukarskich, farby błękitnej, ołówków, igieł, cyców i t. d.

Uderzającą jest w Wrocławiu wielka liczba napisów hebrajskich po sklepach. Są też, ale w daleko mniejszej liczbie napisy polskie dla częstych stosunków handlowych z Polakami.

We względzie nauk jest tu Uniwersytet z dwoma fakultetami teologicznymi, z biblioteką od 100,000 ksiąg, obserwatorium, ogrodem botanicznym, muzeum historyi naturalnej i instytutem klinicznym. Prócz tego mniejszych szkół katolickich 13, protestanckich 7, żydowskich 2; towarzystwa biblijne, rolnicze i inne uczone, kilka bibliotek otwartych dla publiczności, stały teatr codziennie

wystawienia dający, kilka księgarni i drukarni, najsławniejsza z nich Wilhelma Bogumiła Korna wiele polskich ksiąg wytłacza.

Wrocław dopóki był twierdzą, kilka oblężeń od Prusaków, Austryaków i Roszjan wytrzymał, ostatni raz roku 1806 od Francuzów był oblężony. Roku 1814 warownie Wrocławskie zniszczone zostały, przez co miasto na piękności i nawet zdrowem powietrzu zyskało.

Na prawym brzegu Odry leżą:

Trebnica, o trzy mile od Odry między wzgórzami, ma dwa kościoły Luterskie i 3000 mieszkańców rękodzielników.

Dyrenfurt, nad Odrą z przewozem na nię. Jest tu szkoła i drukarnia żydowska, tudzież fabryka druków hebrajskich. Mieszkańców 800 z których 150 żydów.

Wolau, między bagnami obmurowany, ma dwa kościoły Katolickie i dwa Luterskie i 1500 mieszkańców.

Gurau, nad rzeką Barczą murem i dziesięć wieżami obwiedziony, ma cztery kościoły Katolickie, 2 Luterskie, fabrykę sukna i 3000 mieszkańców.

Wieś Kunern gdzie sławna szkoła fabrykacji cukru burakowego.

Na lewój stronie Odry w kraju równym leżą:

Steinau, z dwoma kościołami Luterskimi, jednym Katolickim i 2000 mieszkańców.

Neumarkt, obwiedziony murem, ma trzy kościoły Katolickie, jeden Luterski i 2800 mieszkańców.

Wieś Leuthen o dwie mile od Wrocławia gdzie roku 1757 Fryderyk Wielki sławne zwycięstwo nad Austryakami odniósł.

Olau, nad rzeką Oławą ze dwoma kościołami Katolickimi, jednym Luterskim i 5000 mieszkańcami.

Strzelin, nad Oławą podwójnym murem i rowami opasany. Jest tu 5 kościołów Luterskich, 1 Katolicki, 1 Hussycki i 5000 mieszkańców rękodzielników. Hussyci tuteysi do dziś dnia język i zwyczaje czeskie zachowali.

Münsterberg, nad Oławą obmurowany, ma trzy kościoły Katolickie, jeden Luterski i 2600 mieszkańców rękodzielników.

W górzystej części kraju:

Frankenstein, obwiedziony murem, ma trzy kościoły Katolickie, dwa Luterskie, kilka fabryk i 5500 mieszkańców.

Silberberg, na schyłku góry mało przez się znaczny, ale na szczycie góry na pięciu skałach podziemną komunikacją połączonych, wznosi się twierdza, wykutym w skale rowem na 20 stop głębokości otoczona. W kazamatach równie w skale wykutych 5000 ludzi pomieścić się może. Roku 1807 przy upadku innych twierdz Szląskich, Silberberg utrzymał się niedobyt.

Reichenbach, podwójnym murem obwiedziony, ma trzy kościoły Luterskie, dwa Katolickie, znaczne rękodzielnie i 4000 mieszkańców.

Zobten, przy górze Zobtenberg z dwoma kościołami Katolickimi, i 1200 mieszkańcami. W okolicy marmur wykopują; na szczycie Zobtenbergu

jest Kaplica dla pielgrzymujących: postać obłoków około tej góry za barometr dla wielkiej części Szląska służy.

Swidnica, nad rzeką Wistrzycą utwierdzona, ma dwa kościoły Katolickie, jeden Luterski, gimnazjum, szkołę żeńską u panien Urszulek, dom poprawy, wiele rozmaitych rękodzielni i 10,000 mieszkańców. W woynach Fryderyka Wielkiego Swidnica za bardzo mocną twierdzę uchodziła i kilka obleżeń od Austryaków i Prusaków wytrzymała. Roku 1807 po zdobyciu jej przez Francuzów, warownie jej wysadzonemi zostały i odtąd nie zupełnie ją do dawnego stanu przywrócono.

Striegau, murem i rowem obwiedziony, ma pięć kościołów Katolickich, jeden Luterski i 3000 mieszkańców rękodzielników. W tych okolicach czerwoną kredę wykopują. Między Striegau i Hohenfriedberg Fryderyk Wielki stanowcze zwycięstwo roku 1745 odniósł.

Waldenburg, między górami z wielkimi rękodzielniami płotna i cyny i 1800 mieszkańcami. Tu w bliskości węgle ziemne wykopują.

Altwasser, między górami. Są tu częstszczeźne źródła mineralne i kopalnie jaspisu, marmuru i węgla ziemnych.

Fürstenstein, zamek na urwistej skale w dziwnie malarskim położeniu, należność i rezydencja hrabiów Hochbergów.

Kudowa, blisko granicy Czeskiej z wodami mineralnemi, hamernią i wielkim piecem.

Reinerz, równie blisko granicy Czeskiej z wodami mineralnemi i 1500 mieszkańcami wiary

Katolickiej; tu w pobliżu ciągnie się na mile długości tak nazwane Seefeld, to jest wśród skał zamknięte bagnisko.

Glac, nad rzeką Nissą wśród gór wysokich. Blisko miasta na szczycie góry stara twierdza, z drugiej strony nowa, obie bardzo mocne i za przedmurze Szląska przeciw Czechom służą. Samo miasto murem obwiedzione, ma cztery kościoły Katolickie, dwa Luterskie, gimnazjum wielkie rękodzielnie zwłaszcza skór i safianów i 8500 mieszkańców.

Habelschwert, nad rzeką Nissą na górze i innemi górami otoczony, ma 6000 mieszkańców samych Katolików i murem jest obwiedziony.

Landek, w górach z wodami mineralnemi o ćwierć mili od miasta i 1200 mieszkańcami Katolikami.

Polskie Powiaty. Oleśnicki, Milicki, Sycowski, Namysłowski, Brzegski, stanowią wschodnią część okręgu na prawym brzegu Odry, przypierają do Xięstwa Poznańskiego i okręgu Opolskiego. Kraj równy, leśny i miernie urodzajny, włóscianie Polacy, mieszczenie Niemcy.

Oleśnica, (Oels) należność Xiążąt Brunświckich którzy to Xięstwo po Piastach odziedziczyli i własne tu dykasterye i sądy utrzymują. Miasto obmurowane ma pięć kościołów Luterskich, jeden Katolicki i 5500 mieszkańców.

Psiepole, (Hundsfeld) o półtoręj mili od Wrocławia, sławne zwycięstwem Bolesława Krzywoustego roku 1109. Jest tu szkoła żydowska i 800 mieszkańców, po większej części żydów.

Sycow, (Wartenberg) należność Xiążąt Biornów, niedaleko granicy Xięstwa Poznańskiego.

Namysław, (Namslau) nad rzeką Weydą podwoynym murem obwiedziony, ma 3 kościoły Katolickie, 1 Luterski i 3000 mieszkańców rękodzielników.

Brzeg, (Brieg) na lewym brzegu Odry dobrze budowany, z szerokimi ulicami. Był przedtym twierdzą, ale od ostatniej wojny zaniedbane zostały warownie. Są tu 4 kościoły Luterskie, 3 Katolickie, dom poprawy, gimnazjum, kilka rękodzielni i 11000 mieszkańców.

Wies Scheidelwicz, tu w bliskości stał za czasów pogańskich sławny dąb Piastów.

OKRĘG OPOLSKI.

Granice. Na południe Szląsk Austriacki, na zachód okręg Wrocławski, na północ Królestwo Polskie, na wschód Rzeczpospolita Krakowska i Gallicya. Powierzchni mil $\square$ 250 ludności 600,000, a zatem na mile $\square$ 2400 dusz.

Wody. Odra kray wzdłuż przepływa i na granicy Wrocławskiego okręgu Niszę przybiera. Wielka liczba małych jezior po wszystkich prawie powiatach.

Podział. Szesnaście powiatów: Opolski, Kryzborski (Kreutzburg), Oleśnowski (Rosenberg), Lubliniecki, Strzelicki (Strelitz), Torzowski, Bytowski (Beuthen), Pszczyński (Pless), Rybnicki, Raciborski, Kozielski (Kosel), Hłubzowski (Leobschütz), Prudnicki (Neustadt), Niemoduński (Falkenberg), Nissowski (Neisse), Gro-

tkowski (Grotkau), z tych 14 polskich, 2 niemieckie.

Polskie Powiaty. Opolski, Kryzborski, Oleśnowski, Lubliniecki, Strzelicki, Torzowski, Bytowski, Pszczyński, Rybnicki, Raciborski, Kozielski, Hłubzowski, Prudnicki, Niemoduński. Kray w ogólności równy, leśny, miernie urodzajny. Tu najwięcej kopalni i fabryk żelaznych. Mieszkańcy prawie wyłącznie Polacy, po wsiach Polacy, w miastach w części Polacy w części Niemcy.

Na prawej stronie Odry leżą:

Opole, (Oppeln) nad Odrą miasto okręgowe i mieszkanie Regencyi, obmurowane z obronnym zamkiem na wyspie między dwoma ramieniami rzeki. Jest tu dziesięć kościołów Katolickich, gimnazjum, towarzystwo gospodarstwa pszczelnego, szkoła babienia w polskim języku, rękodzielnie płótna i skór, handel na towary żelazne i 5000 mieszkańców.

Małopany, gdzie główna Inspekcyja hut żelaznych. Tu w okolicy są dwa wielkie piece, ośm fryszerek, i kilka hamerni do 200 robotników zajmujących.

Kryzbork, (Kreutzburg) z kościołami Katolickim i Luterskim, domem roboczym i 3000 mieszkańcami.

Byczyna, (Bitschen) blisko granicy polskiej, ma dwa kościoły Luterskie, jeden Katolicki i 1400 mieszkańców po większej części płócienników. Roku 1588 tu zaszła bitwa między Arcyksięciem Maxy-

milianem i hetmanem Zamoyskim, po której Arcyksiążę oddać się musiał w niewolę.

Gliwica, (Glewitz) nad rzeką Kłodnicą obmurowane, ma cztery kościoły Katolickie, gimnazjum, wielki piec żelazny dostarczający corocznie do 3500 centnarów lanego towaru: mieszkańców 3000.

Tarnowskie góry, (Tarnowitz) z kościołami Katolickim i Luterskim, i 2200 mieszkańców rękodzielników. Wielkie w tych stronach kopalnie żelaza do 200,000 centnarów kruszcu dostarczają.

Bytom, (Beuthen) blisko polskiej granicy obmurowany, ma trzy kościoły Katolickie i dykasterie Xiążąt Donnersmark, których jest majoratem: mieszkańców 2200.

Pszczyna, (Pless) blisko granicy Galicyjskiej między dwoma stawami, należy do Xiążąt Anhalt Köthen którzy tu swoje dykasterie utrzymują: mieszkańców 2400.

Rybnik, z kościołami Katolickim i Luterskim i 1400 mieszkańcami, między ktoremi wiele żydów.

Na lewéj stronie Odry leżą:

Raciborz, (Ratibor) nad Odrą co tu spławną bydź zaczyna, obmurowany, ma 6 kościołów Katolickich, jeden Luterski, kilka rękodzielni, wielki młyn wodę dla miasta dostarczający i 4800 mieszkańców. Tu sąd drugiey instancyi na cały okręg.

Kozieł, (Kosel) twierdza nad Odrą wielkim stawem oblana, ma trzy kościoły Katolickie, i 3600 mieszkańców. Roku 1807 nie poddała się Francuzom.

Hłubze, (Leobschütz) nie daleko gór obmurowany, ma trzy kościoły Katolickie, gimnazjum,

rękodzielnice i dykasterie Xiążąt Lichtenstein do których należy.

Prudnik, (Neustadt) obmurowany i foremnie budowany, ma dwa kościoły Katolickie, szpital przez Bonifratrów utrzymywany, rękodzielnice i 4200 mieszkańców.

Niemodyn, (Falkenberg) między bagnami obmurowany, ma kościoły Katolicki i Luterski i 1100 mieszkańców.

Powiaty niemieckie; Nissowski, Grotkowski, leżą wzdłuż rzeki Nissy w zachodniej stronie okręgu i przypierają do Szląska Austriackiego; kraj równy, mieszkańcy Niemcy Katolicy.

Nissa, (Neiss) nad rzeką Nissą w okolicy bagnistej utwierdzona i wodą szeroko oblana. Ma 7 kościołów Katolickich, 2 Luterskich, gimnazjum, drukarnię, rękodzielnice, wielki handel na ogrodnicy i 12000 mieszkańców. Powietrze tu wielce niezdrowe.

OKRĘG LIGNICKI.

Granice. Na północ Brandenburgia, na wschód Xięstwo Poznańskie i okręg Wrocławski, na południe Czechy, na zachód Królestwo Saskie i Brandenburgia.

Wody. Odra, Bobra (do której Kweiss wpada) i luzacka Nissa.

Podział. Osmnastcie powiatów: Lignicki, Jauerski, Bolkenhaynski, Landshutski, Hirschbergski, Löwenberski, Laubanski, Görlicki, Rotenburski, Bunclauski, Goldberski, Schönauski, Lubenski,

Sprotauski, Saganski, Grünberski, Neusalski, Głogowski.

Kray w południowych powiatach górzysty, w większej zaś części zwłaszcza ku północy i wschodowi równy. Mieszkańce wyłącznie Niemcy, w trzech tylko powiatach od Łuzacyi oderwanych to jest Laubanskim, Görlickim i Rotenburskim Wendy słowiańskiego pokolenia i języka mieszkają, ale i tam ledwo piątą część ludności stanowią.

W kraju równym leżą:

Lignica, nad rzeką Kacbach, mieszkanie Rencyi okręgowej, obwiedziona spacerami, ma trzy kościoły Katolickie, dwa Luterskie, gimnazjum z biblioteką i zbiorami historii naturalnej, towarzystwo biblijne, drukarnię, wiele fabryk, rękodzielnie pończoch z rośliny jedwabnej *Asclepia Syriacca*, którą tu uprawiają, wielki handel na ogrodowiny, mieszkańców 10,000.

Wieś Walstadt, niedaleko Lignicy gdzie roku 1241 sławna bitwa z Mongołami była stoczona w której poległ Henryk Xiążę Lignicki z domu Piastów. Roku 1813, między Walstadt a wsią Krechelwic nad rzeką Kacbach, połączone wojska Rosyjskie i Pruskie pod dowództwem marszałka Bliuchera, zwycięstwo nad Francuzami odniosły.

Głogów, (Glogau) twierdza na lewym brzegu Odry i drewnianym mostem z tak nazwaną Tumową wyspą (Dom-Insel) połączona. Jest tu zamek królewski, ośm kościołów Katolickich, jeden Luterski, jeden Kalwiński, gimnazjum, synagoga żydowska, kilka fabryk i 11000 mieszkańców, z któ-

rych 2000 żydów. Tu mieszkanie sądu drugiej Instancyi na cały okręg. Głogów kilka obleżeń wytrzymał, a od roku 1807 do 1814 przez Francuzów był osadzony.

Grünberg, między wzgórzami obmurowany, ma dwa kościoły Katolickie, jeden Luterski, szkołę dla ubogich, kilka fabryk, zwłaszcza sukna i znaczny handel na wino, którego tu w okolicy uprawiają. Mieszkańców 9000.

Sagan, nad Bobrem mocnymi murami i rowem obwiedziony, ma pięć kościołów Katolickich, jeden Luterski, gimnazjum, fabryki, znaczne jarmarki na zboże i bydło. Piękny tu zamek Xiążąt Bironów do których miasto należy, i którzy tu dykasterye swoje utrzymują. Mieszkańców 4500.

Bunzlau, nad Bobrem podwojnie obmurowany z głębokimi rowami, ma dwa kościoły Katolickie, jeden Luterski, i 5000 mieszkańców.

Haynau, obmurowany z dwoma kościołami Luterskimi, jednym Katolickim, i 2800 mieszkańcami.

W górzystej części kraju leżą:

Goldberg, nad rzeką Kacbach na wyniosłości i między górami podwojnie obmurowany, ma dwa kościoły Luterskie, jeden Katolicki, znaczne rękodzielnie sukienne, i 5500 mieszkańców.

Jauer, podwojnie obmurowany i rowem obwiedziony, ma pięć kościołów Katolickich, jeden Luterski, dom poprawy i roboczy, kilka fabryk i 5200 mieszkańców.

Landshut, nad Bobrem między górami, obwiedziony murem i rowem, ma dwa kościoły Ka-

tolickie, jeden Luterski, gimnazjum, kilka fabryk, wielki handel na płótno; mieszkańców 5200.

Schmiedeberg, przy górze Kalenberg ciągnie się wązkim pasmem blisko na pół mili między górami, ma dwa kościoły Katolickie, jeden Luterski, kilka fabryk i 4000 mieszkańców.

Hirschberg, nad Bobrem murem i rowem obwiedziony, ma cztery kościoły Katolickie, jeden Luterski, gimnazjum, dom ubogich, wiele znacznych gmachów w mieście i piękne ogrody do koła, wreszcie kilka fabryk i 6000 mieszkańców.

Warmbrun, między górami z wodami mineralnemi, fabryką szkła i pięknym zamkiem hrabiów Schafgoczków.

Kinast, sławny w tradycjach Szląskich zamek na słonej skale, dziedzictwo hrabiów Schafgoczków.

Löwenberg, nad Bobrem murem i rowem obwiedziony, ma trzy kościoły Katolickie, dwa Luterskie, gimnazjum, rękodzielnie sukienne i 4000 mieszkańców.

Lauban, nad Kweissą obmurowany, ma cztery kościoły Katolickie, gimnazjum, rękodzielnie sukna i płótna i 4300 mieszkańców.

Görlitz, nad luzacką Nissą obmurowany i pięknymi spacerami obwiedziony, ma szerokie i białym brukowane ulice, ośm kościołów Luterskich, gimnazjum, szkołę dla pańien, towarzystwo uczone, kilka otwartych bibliotek, kilka rękodzielni mianowicie sukiennych, handel obszerny i 10000 mieszkańców.

GALLICYA. *)

Kray ten dwojakiego jest pochodzenia. Zachodnia część dzisiejszej Gallicyi była częścią Małopolski i od wszech czasów do Królestwa Polskiego należała. Wschodnia zaś imię Rusi czerwonej nosiła i do połowy czternastego wieku osobnych Xiążąt miała, ale w tym czasie od Kazimierza Wielkiego do Polski wcielona, przez cztery wieki polską była prowincją, i dopiero roku 1772 wraz z zachodnią częścią pod rząd Austriacki przeszła. Odtąd nadane zostało tym krajom imię Królestwa Gallicyi i Lodomeryi, to ostatnie jednak nazwisko od roku 1809 już nie jest w użyciu. Roku 1777 przyłączona została do królestwa galicyjskiego Bukowina.

Granice. Na północ Rzeczpospolita Krakowska i Królestwo Polskie, na wschód gubernie Wołyńska, Podolska i Moldawska, na południe Węgry, na zachód Szląsk Austriacki.

*) Kray ten jako należący do państwa Austriackiego w trzecim tomie dzieła tego właściwie miał miejsce; wszelako dla nieprzerwania już dalszego ciągu polskiego i ruskiego języka krajów, tu go umieszczamy.

Powierzchni mil $\square$ 1500, ludności 4,000,000, a zatem na mile $\square$ 2600. Nayludniejsze cyrkuły Bocheński i Mysłenicki, gdzie od 4700 do 4800 ludzi na mili $\square$ mieszka; najmniej ludny z galicyjskich cyrkułów Stryjski, który tylko 1650 dusz na mile $\square$ liczy. Bukowina jeszcze mniej ludna.

Wody. W części zachodniej korytem Wisły do Bałtyckiego morza we wschodniej korytem Dniestru i Prutu ku czarnemu morzu spływają: Wisła, przepływająca ze Szląska Austriackiego przez mil 30 Gallicją od Rzeczypospolitej Krakowskię i Królestwa Polskiego odgranicza.

Do niej wpadają:

Dunajec i Wisłoka w Karpatach nastające i przez mil 25 Gallicją przepływające. San również z Karpat przybywający, 25 mil w kraju płynący i na granicy Polskiej do Wisły wpadający. Bug w cyrkule Złoczowskim nastający i po 15 mil biegu do Królestwa Polskiego wchodzący. Druga rzeka główna: Dniestr w Karpatach w cyrkule Samborskim nastający przez mil 45 ze wschodu na zachód Gallicją przepływa i blisko Chocima do Cesarstwa Rosyjskiego wchodzi.

Do niego wpadają z prawego brzegu od Karpatów przychodzący Stryy, z lewego Stryla i Zbrucz. Ten ostatni przez mil 20 Gallicją od Podola odgranicza.

Trzecia rzeka główna: Prut, w Karpatach nastaje przez mil 25 z zachodu na wschód przez Gallicją i Bukowinę płynie i przy Czernowicy do Multan wschodzi poczym ku Dunajowi dąży.

Jezior mało w środku kraju, ale w Karpatach niezliczona liczba małych jezior lub stawów.

Góry. Karpaty czyli Tatry zajmują południową część kraju i oddzielają go od Węgier. Większa ich część i najwyższe szczyty na węgierskiej stronie znajdują, jednak niektóre ich gałęzie Gallicją wszczególnie nawet przerzynają i dopiero ku Wiśle przypłaszczają się i nikną. Zachodnie gałęzie wapiennego są składu, wschodnie mają powierzchnię ciemno lub żółto gliniastą.

Klima Gallicji byłoby zupełnie łagodne, gdyby ją góry od południa nie zasłaniały, mrozy niekiedy do 25 stopni Reaumura dochodzą. Najpospolitszy wiatr północno wschodni.

Grunta. Na zachodzie i północy płaszczyste i bagniste, we wschodnio południowej części najcięższe i najurodzajniejsze. Lasy więcę czwartej części kraju zajmują.

Wody mineralne siarczane w Swoszewicach koło Wieliczki, w Szkle, w Lubieniu, w Truskowicach, w Stryjskim, w Nowosielach, w Brzezańskim, w Wapiennym, w Sandeckim: Kąpiele żelazne i kwaśne, w Krynicy, Uszku, Karśowie i koło Brodów.

Płody kopalne. Żelazo miedź ołów, srebro, złoto, merkuryusz, marmur, alabaster, gips, piaskowiec, opoka, krzemień, węgiel ziemny, siarka, torf, wityrol, sól.

Żelazo wyborne w Jakubenach w Bukowinie koło Mizuna i Skotaga w Stryjskim, koło Smolny i Dolhowa w Samborskim: ołów w Kirlibaba w Bukowinie: miedź w Lubowej górze na granicy Spisza

i koło Sanoka: srebro w Nowymtargu w Tatrach; złoto prócz w Bukowinie w Nowymtargu, koło Sandecza i przy wiosce Łonczka: merkuryusz koło Baligradu: węgle ziemne we Lwowskim: witryol i siarka przy Łęsku i Swoszewicach: Sol warzona w obfitości w Bukowinie, w Kołomeyskim, Samborskim i Stryyskim: sol kopana między Wieliczką i Bochnią najsławniejsza w Europie.

Płody roślinne. Panujące drzew gatunki po lasach, sosna, świera, jodła, dąb, brzoza, olsza, buk; pojedynczo zaś znajduje się jesion, wiąz, lipa, klon, topola, osiczyna, grabina, wierzba, leszczyna, jałowiec; prócz tego lasy dostarczają z jagód: maliny, czernice, brzosznicę, poziomiki, a z innych roślin pożywnych rydze, grzyby, trufle: dziko rosnące zioła apteczne, farbiarskie, paszne, pszczelne takie jak inne polskie kraje wydają (patrz Królestwo Polskie). Ze zbóż uprawiają w Gallicyi: żyto, pszenice, jęczmień, owies, proso, tatarkę, i kukuruzę. Prócz tego z innych handlowych roślin, chmiel, konopie, len, tabakę, cychoryę. Z ogrodowin polnych, kartofle, groch, bób, soczewicę, kapustę, w ogrodach zaś te wszystkie włośczyzny co w innych polskich krajach (patrz Król. Polskie). Sady owocowe wydają jabłonie, grusze, śliwy, wiśnie, morele, brzoskwinie, winogrod, berberys, porzeczki, agrest.

Płody zwierzęce. Z grubszych zwierzyny są tu po lasach jelenie, sarny, dziki, zające, a w Karpatach koza dzika (*Antilope rupicapra*) i Suhak (*Antilope tatarica*). Z ptastwa dropie, głąszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, słomki, bekasy,

gęsi i kaczki dzikie. Z sierściowych zwierząt: niedźwiedzie, wilki, lisy, kuny, borsuki, wydry, bobry a w Karpatach bobaki. Ryby znaczniejsze: węgorz, miętus, okuń, sandacz, łosoś, pstrąg, karp, leszcz, sum, szczupak. Co do ptaków i owadów te same co w innych krajach polskich (patrz Królestwo Polskie). Koń gallicyjski nie tak dobrego rodu jakby mógł być przy lepszym staraniu, równie też rogacie bydło i owce, nie są jak w innych krajach rozmnożone. Liczą w całym kraju do 300,000 koni, milion rogatego bydła, a pół miliona owiec. Pszczół dość tu wiele zwłaszcza w Ruskich cyrkulach utrzymują.

Mieszkańce. Ludność ogólna 4,000,000 głów wynosi. Z tych

na języki rozkładając	na wyznania
Polaków . 1,700,000	Katolików rzymskich 1,480,000
Rusinów . 1,800,000	Greko Uniatów . 2,000,000
Niemców . 50,000	Protestantów . 20,000
Wołochów . 150,000	Greko orientalistów 200,000
Żydów . 300,000	Izraelitów . . . 300,000

Polacy stanowią ludność wiejską, mieyską i szlachecką w zachodniej części, we wschodniej zaś tylko szlachecką i mieyską. Rusini stanowią wiejską ludność we wschodniej części. Niemcy są po części urzędnikami lub do ich familii należącymi, lub rzemieślnikami i kupcami po większych miastach, lub osadnikami we wsiach i małych miasteczkach w kupie mieszkającymi. Wołochy tylko na Bukowinie. Żydzi we wszystkich częściach a nadewszystko po miastach zamieszkali. Co do wyznania, Polacy i Niemcy są po większej części Ka-

tolikami obrzędu łacińskiego, Rusini greko uniata-mi, Wołochy greko orientalistami. Ormianie, i Cygani w bardzo małej liczbie niewchodzą tu w ogólny rachunek: wszelako Ormianie mają Arcybiskupa, który równie jak Arcybiskup Uniacki ściśle z hierarchią katolicką jest połączony. Greko-Unici mają 1400 parafii i 16 klasztorów męzkich to jest Bazylianów. Katolicy Rzymscy 600 parafii, 60 klasztorów męzkich i 10 żeńskich. Greko-orientaliści pod biskupem Czerniewieckim zostający, mają 100 parafii i 20 klasztorów. Żydzi 30 synagog, 6 przełożonych i jednego Wielkiego Rabina, na cały kray. Protestanci 22 jednot pod Superintendentem we Lwowie.

Włościanie. W tym są stanie jak we wszystkich innych polskich krajach. Mimo nadanych im niektórych przywilejów od czasu Rządu Austriackiego, brak przemysłu i przewodzenia Żydów, nie dały im się wydobyć z gnuśnego stanu nędzy. W całej wschodniej i nierównie większej części kraju ruskim, w zachodniej polskim mówią językiem, mało się różnią między sobą w obyczajach, prócz tej części polskich włościan, co pod imieniem Góralów na górach Karpackich mieszkają. Jest to rod ludzi udzielny, pięknej urody, silny, mało potrzebujący (i w czym się od wszystkich innych Polaków różni) z natury przemysłny: Odzież ich krótka siermięga, czyli gunia ciemnego koloru niczym nie spięta, spodnie białe ciasne węgierskiego kroju, piersi w najeższą zimie odsłonięte. Górali między którymi bardzo wiele widać pięknych, w same tylko płótno się ubierają.

Mieszczanin Polski, po miastach z Niemcami i Żydami pomieszany, w małej się tylko liczbie utrzymuje i rzadko gdzie do znacznego majątku przychodzi.

Żydzi, tém są w Gallicyi czém we wszystkich innych krajach Polskich, to jest: panami handlu i wszelkiego przemysłu krajowego. Stanowią wielką część mieyskiej ludności, oprócz tego po wsiach rozrzućeni, chłopu w opitości dla zysku swego utrzymują. Liczba ich tu większa w proporcji, a niżeli w Księstwie Poznańskim, ale mniejsza jak w Królestwie Polskiem i w Polsce Rosyjskiej. Bardzo się bogacą handlem przechodowym między Rosyją, Turczyzną i Niemcami; ale też wielkie na nich ciężą podatki i tu jedynie od czasu Józefa II. do wojska zaciągany bywają. W reszcie język ich, ubiór i obrządki religijne, udzielny z nich zupełnie ród stanowią, i ten sam wystawiają obraz co w innych częściach dawniej Polski (obacz Królestwo Polskie).

Szlachta Polska, dawną cechę narodową (to jest gościnność, uprzejmość, odwagę, niejaką rubasznosc i wstręt do pracy) nosząca; przez nowo nastale urządzenia, na trzy klasy jest podzielona, to jest na Magnatów, na średnią i na drobną. Bogata Szlachta tym się w Gallicyi od innych prowincyi Austriackich różni, że większa jej część nie w miastach lub w Stolicy, ale na wsi przebywa i zatym intraty swoje za kray nie wywozi.

Nauki dawane bywają w Uniwersytecie Lwowskim, w Liceach Przemyskim i Czernowickim, we dwóch szkołach realnych, we Lwowie i w Bro-

dach i w osmiu Gimnazyach. Dla płci żeńskiej są szkoły siostr miłosierdzia i panien Benedyktynek we Lwowie, u panien Ormianek we Lwowie i Stanisławowie i u panien S. Klary w Sandeczu.

Uprawa, Przemysł i Handel. Rolnictwo przy bardzo urodzajnych gruntach jeszcze nie wiele postąpiło w Gallicyi. Narzędzia orne jeszcze bardzo proste i nawóz gnoju bardzo słaby. Bydła niewiele utrzymują, jeden tylko Stanisławowski cyrkuł nieco bogatszy w trzody. Rybołówstwo i polowanie dość znaczne i intratne, niemiędy pasieki. Lasy są obszerne i jedne z głównych bogactw Gallicyi stanowią, tak przez drzewo do budowl i opału, jako też przez potaż, smołę i opatrzenie hut i kopalni. Nad wszystko atoli najważniejszymi są kopalnie. Żupy Wielickowskie corocznie 800,000 Centnarów Soli a 26 Warzonek, w kraju rozrzuconych, do 900,000 Centnarów dostarczają. Liczne kopalnie Żelaza 40,000 Centnarów Rudy wydają.

Przed zajęciem Gallicyi przez Rząd Austriacki, przemysłu w niej prawie żadnego nie było: od tego czasu już mieszkańcy niejaki postęp uczynili. Przędza stała się intratną gałęzią dla cyrkułów: Złoczowskiego, Przemyńskiego, Rzeszowskiego, Stryńskiego i Jasłowieckiego. W Myślenickim, Brzeżańskim i Czortkowskim znaczny jest odbyt, grubego sukna i koców sierakami nazwanych. W Złoczowskim i Tarnowskim wiele towarów z drzewa wyrabiają. W Stryńskim garncarstwo kwitnie; ale to wszystkie pojedyncze są tylko przedsięwzięcia. Większych zaś fabryk mała liczba w kraju, główniejsze między niemi są fabryki tabaczne w Win-

nicy i Zborowie, fabryki sukna w Jarosławiu w Zaleszczykach i Białe, fabryka skałek w Niżniowie, fabryki skór w Busku i Walczy i t. d. Prócz tego jest w Gallicyi hut szklanych 20, hamerni żelaznych 40, piarni 12. Gallicya wywozi do pół miliona Metzów (to jest więcej dwóch milionów korców) zboża, po części do Gdańska, po części do gór Węgierskich, gdzie niedostatek zawsze czuć się daje; wreszcie opatruje solą Czechy, Morawy i Śląsk. Do wywozu należą jeszcze воск, miód, żelazo, a nadewszystka drzewo, które po zbożu i soli główną jest kraju intratą. Przeciwnie zaś Gallicya tyle płaci za wino, korzenie, i inne potrzeby cywilizowanego życia, że billans nie jest na korzyść kraju. Zyskownym jest dla Gallicyan handel przewozowy którego Żydzi Brodscy i Podgórcy, z Rosyą, Turczyzną i Anglią, z jednej strony, a prowincjami Austriackimi z drugiej prowadzą. W ogólności handel wielką część mieszkańców w Gallicyi zajmuje. Żydzi nie znają innego sposobu wyżywienia i połowa Chrzescian nawet po małych miastach kramarstwem się trudni.

Lwów ważnym jest punktem dla handlu wewnętrznego, tam się w Czerwcu wszystkie kontrakty handlowe ułatwiają, i dla tego w tym czasie, wielki tam napływ cudzoziemców.

Wielkiem też ułatwieniem dla handlu stały się piękne drogi kamienne, które Gallicyą we wszystkich kierunkach przerzynają. W tej mierze Gallicya wszystkie inne kraje polskie uprzedziła, do czego bliskość materiału w Karpatach większą też sposobność podawała. Już za Józefa II. zaraz po

przylączeniu Gallicyi do monarchii Austriackiej, wielka droga handlowa, wzdłuż kraju rozpoczęta została: dziś prócz tego wielkiego z Rossyi do stolicy prowadzącego traktu, wiele innych poprzecznych w góry Węgierskie prowadzących dróg ukończonych zostało, i Gallicya do 220 mil drogi kamiennéj posiada.

Wodne komunikacye na Wiśle, Dunajcu, Dniestrze i Popradzie się odbywają; ta ostatnia rzeka jako jedyne wodne połączenie Gallicyi z Węgrami i środkiem państwa Austriackiego, przy większem staraniu obfitsze, aniżeli dotąd przynieśćby mogła korzyści.

Rząd i Prawa. Administracya sprawowana jest na całe Królestwo przez Cesarско-Królewskie *Gubernium* we Lwowie rezydujące, na którego czele Gubernialny Prezydent czyli *Gubernator* zasiada. Po obwodach zaś przez *Kreisamty* z położonemi *Kreishauptmanami*.

Co do sądownictwa: pierwszą instancją dla włościan są tak nazwane Sądy Dominialne czyli Panskie; dla Mieszczan Magistratury mieyskie; dla Szlachty tak nazwane *Forum Nobilium* we Lwowie, Tarnowie, Stanisławowie i Czerniowcach.

Sąd główny appellacyjny we Lwowie: Kryminalne sądy we Lwowie, w Wisnicy, w Samborzu i Stanisławowie.

Prawo cywilne i karne od panującego Cesarza Franciszka I. nadane, pierwsze od roku 1812, drugie wraz z Procedurą od roku 1804 już jest w użyciu.

Dla spraw wojskowych jest we Lwowie Komisya i tak nazwane *Judicium delegatum militare mixtum*. Gallicya do jedenastu pułków piechoty i czterech Ułanów rekrutów dostarcza.

Od roku 1817 dla reprezentacyi kraju na seymie cztery Stany są ustanowione. Stan Duchowny do którego należą Arcybiskupi, Biskupi i Opacy, którym prawo reprezentacyi przez Cesarza jest nadane. Stan Magnatów złożony z Xiążąt, Hrabów i Baronów co Inkolat posiadają. Stan Rycerski obejmujący całą krajową i do kontroli wpisana Szlachtę do 75 Rynskich podatku płacącą; nakoniec Stan Mieyski, który aż do czasu gdy Monarcha większemu liczbie miast prawo reprezentacyi udzieli, z dwóch tylko Deputowanych miasta Lwowa się składa.

Działanie tych Stanów jest: po odebraney Instrukcyi od Rządu, podatki rozkładać, indygenaty nadawać, i deputacye, ale tylko po odebraném w téj mierze upoważnieniu, do Tronu wysyłać. Prawo ustanowienia podatków Monarcha sobie zachował. Sejm corocznie na rozkaz Cesarza bywa zwołany, jednak przy ważnych okolicznościach może z upoważnieniem Monarchy nadzwyczajny Sejm być zebrany. Ciągłe zaś zasiadający Komitet Seymowy składa się z dwóch deputowanych trzech pierwszych klass i z jednego z miasta Lwowa płatnych, i z sześciu innych z trzech pierwszych klass niepłatnych. Urzędnicy komitetowi powinni niemiecki, polski i łacinski język posiadać. Tak Komitetowe jak Seymowe zgromadzenie pod prezydencją Gubernatora

otwierać się zwykło. — Bukowina udzielną ma Reprezentacyą.

Język rządowy we wszystkich stosunkach administracyjnych, sądowych i wojskowych niemiecki. Równie Instrukcyą publiczną po niemiecku się odbywa.

Intraty Królestwa do 10 milionów Ryńskich dochodzą, do których żupy solne połowę dostarczają. Po odtrąceniu jednak wydatków prowincjonalnych, czysty dochód dla rządu tylko cztery miliony Ryńskich wynosi.

Herb Królestwa, wystawia ukoronowaną i na dwie części podzieloną tarczę; na prawy stronie herb Gallicyi dwie korony złote na polu czerwonym, na lewy herb Lodomerji dwie belki w szachownice czerwone i białe na dnie błękitnym.

Królestwo Gallicyjskie dzieli się na dziewiętnaście cyrkułów, to jest: Lwowski, Złoczowski, Żółkiewski, Przemyski, Rzeszowski, Tarnowski, Bocheński, Myślenicki, Sandecki, Jasielski, Sanocki, Samborski, Stryjski, Brzeżański, Tarnopolski, Czortkowski, Stanisławowski, Kołomeyski i Czernowicki (czyli Bukowina). Z tych siedem Polskich, dwanaście Ruskich.

Ruskie Cyrkuły. Lwowski, Przemyski, Żółkiewski, Złoczowski, Brzeżański, Samborski, Stryjski, Stanisławowski, Kołomeyski, Tarnopolski, Czortkowski, Czernowicki.

Jest to część wschodnia kraju przypierająca na wschód do Podola, na północ do Wołynia i Królestwa Polskiego, na południe do Węgier; oblana

rzekami Dniestrem, Prutem, Sanem i Bugiem. Górzysta od południa, równiejsza ku północy, w ogólności leśna i urodzajna. Włościanie Rusini unici, szlachta polska Katolicka. Powierzchni mil $\square$ 1000, ludności 2,300,000, zatem na mile $\square$ 2300. *Cyrkuł Lwowski.* Kray z lekka górzysty i leśny, grunta kamieniste i piaszczyste w ogólności mało urodzajne. Chów bydła dość znaczny. Większa część mieszkańców z handlu ze stolicą i przewożeniem towarów utrzymuje się.

Lwów, nad rzeką Peltew, miasto stołeczne od Wiednia mil 80 Królestwa, mieszkanie Rządu od Krakowa - 40 gubernialnego, Inspekcy wojskowej, sądu appellacyjnego, od Warszawy - 45 trzech Arcybiskupów Katolickiego, Uniackiego i Ormiańskiego, ma ostatki dawnych warowni. Trzy katedry trzech obrządków, prócz tego 11 kościołów Katolickich z 9 klasztorami, jeden kościół Luterski i dwie synagogi, wielki szpital, dom poprawy, dom dla ubogich. Mieszkańców 50,000 z których 15,000 żydów. Stare miasto ciasno jest budowane, ale w czterech nowych przedmieściach wiele jest pięknych domów. Instytutu naukowe we Lwowie są, najprzód Uniwersitet od roku 1816 nowo urządzony z czterema fakultetami, 26 Professorami i biblioteką. Prócz tego główna szkoła realna, kilka szkół normalnych, trzy szkoły dla płci żeńskiej u siostr miłosierdzia, u Panien Benedyktynek i u Zakonnice Ormiańskich. Seminarium rzymsko-katolickie, Seminarium uniackie. Są tu trzy Xiegarnie, 4 Drukarnie. Wychodzi tu dwie gazety jedna polska, druga niemiecka

i dziennik literacki Polski, i dwa są Teatra we Lwowie niemiecki i polski. Handel miasta znaczny mianowicie w czasie kontraktów.

Lwów roku 1268 od Leona Króla południowej Rusi założony, wkrótce do kwitnącego wyniósł się stanu, i był w najdawniejszych czasach miastem handlowym. Roku 1540 Kazimierzowi Wielkiemu się poddał. Roku 1524 za Zygmunta starego Turcy i Tatarzy miasto oblegli, ale odpartymi zostali. Roku 1648 od Chmielnickiego zagrożony summą pieniędzy odkupił się od rabunku. W połowie 17 wieku sławny był Lwów z nauk i drukarni wiele pism uczonych wydawający. Roku 1672 od Turków zagrożony powtórnie się wykupił. Roku 1705 od Karola XII. zdobytym i złupionym został. Roku 1773, przeszedł wraz z całą Galicyą pod panowanie Austriackie.

Zniesienie, gdzie roku 1674 Jan Sobieski Nuradyna zniósł.

Winniki, wieś z wielką fabryką Tytuniu i Tabaki od 900 robotników. Ma mieszkańców 2300 samych prawie Niemców. W okolicach znajdowały się dawniej obszerne winnice, z których do sta beczek wina Xiążęta Ruscy w dziesięcinę pobierali.

Szczerzec, główna osada Menonitów.

Jaryczew z fabryką koców.

Nawarie, Zawadów i Szkło z papierniami. *Cyrkuł Przemyślski*, przypiera do polskich powiatów i już tu się ku zachodowi mowa polska zaczyna. Kray równy, leśny, rzeka San go przepływa. Mieszkańce rolnictwem się trudnią. Niemcy w tych okolicach są potomkami licz-

nych osad przez Kazimierza Wielkiego zaprowadzonych.

Przemyśl, miasto Cyrkułowe nad Sanem, dawego założenia, murowane i murem obwiedzione ze starym zamkiem na skale. Są tu dwie katedry Katolicka i Uniacka i prócz tego 10 kościołów łacinskich i uniackich i klasztor panień Benedyktynek co szkoły utrzymują. Jest tu gimnazyum, szkoła cyrkułowa, seminarjum katolickie, wiele płócienników i garbarzów, mieszkańców 6500.

Jarosław, nad Sanem równie ze starym Zamkiem i siedmią kościołami tak łacińskimi jako i uniackimi i klasztorem Reformatów. Miasto murowane i brukowane. Jest tu szkoła główna, szkoła dla dziewcząt, fabryka sukna, trzy blechy wosku, handel na wosk, miód i płótno, mieszkańców 7000.

Sławne tu były na początku 17 wieku jarmarki, na które się kupcy ze wszystkich stron Niemiec, Węgier, Turczyzny, Persyi, Rosseyi i całej Polski zjeżdżali, ale w roku 1625, gdy jeszcze miasto z drzewa było zbudowane, wielki pożar cały Jarosław ze złożonemi w nim towarami na 40 milionów Złt. p., dzisiejszemy monety wartującemi, pochłonął. Wielka ta strata odstręczyła obcych kupców od zjeżdżania się do miast Polskich, ustały więc Jarosławskie jarmarki, wszelako jeszcze w roku 1656 gdy Karol Gustaw Jarosław opanował, tak jeszcze był obszerny i bogaty że całe wojsko Szwedzkie w niem utrzymać się mogło.

Jaworów, ulubione mieszkanie Jana Sobieskiego.

Sieniawa, nad Sanem gdzie żył ostatnie lata i umarł zasłużony dla nauk i oświaty w Polsce Xiąże Adam Czartoryski Jenerał ziem Podolskich, Feldmarszałek Austriacki.

Radzimno, nad Sanem gdzie konopne płótno i liny okrętowe wyrabiają.

Szkoło, ze źródłem siarczanem już w połowie 17 wieku przez Erazma Syxta opisanem.

Lubież, również z kąpielami siarczystemi.

Marance, z papiernią.

Cyrkuł Żółkiewski, przypiera do Królestwa Polskiego i gubernii Wołyńskiej. Kray pagórkowaty i leśny, Bug go we wschodniej części przepływa, grunta urodzajne. Mieszkańcy jedynie rolnictwem zajęci.

Żółkiew, miasto Cyrkułowe z dwoma kościołami i klasztorem Bazylianskim, szpitalem wojskowym i szkołą. Mieszkańców 4000. Zamek tutejszy przez sławnego Żółkiewskiego został zbudowany i zwłoki tego Bohatera w kościele farnym są złożone. Prawnuk jego Jan Sobieski często tu przebywał.

Augustów, z fabryką terpentyny.

Krystyanopol, nad Bugiem z dawnym zamkiem i klasztorami Bernardynów i Bazylianów.

Sokal, nad Bugiem blisko granicy Wołynia z trzema kościołami i klasztorem Bernardynów, ma jeszcze ostatki okopów.

Bełż, nad Załoką z dwoma kościołami, 1500 mieszkańcami. Jest tu dawny zamek.

Narol, nad Tanwią z wielką fabryką gontów.

Tu w roku 1648 Chmielnicki wszystkich mieszkańców wyrzwał.

Rawa, z klasztorem Reformatów i kościołem Luterskim. Tu był sławny zjazd Augusta II., z Piotrem Wielkim.

Żółtańce, wielka wieś z dwoma kościołami i 2000 mieszkańcami.

Cyrkuł Złoczowski, przypiera do gubernii Wołyńskiej. Kray w ogólności równy, leśny, grunta gdzie nigdzie bagniste w większej części urodzajne. Mieszkańcy tu grube płótno z własnych konopi wyrabiają. Żydowska ludność Królestwa najbardziej w tym się Cyrkule zagęściła.

Złoczów, miasto Cyrkułowe między stawami i lasami, ze starym zamkiem trzema kościołami Katolickimi i Uniackimi i 6000 mieszkańcami z których wiele Żydów. Jest tu szkoła cyrkułowa i fabryka płótna.

Brody, miasto handlowe nad samą granicą Rosyjską obszerne, ale źle budowane całe z drzewa i niebrukowane. Ma cztery kościoły Uniackie jeden Katolicki i wielką Synagogę tudzież wielką szkołę Żydowską. Ludność do 25,000 dochodzi, z których więcej dwóch trzecich części Żydzi stanowią. Brody mają przywilej wolnego handlu. Tu wielki skład towarów między Austrią i Rosyją, sąd handlowy, wielki handel na konie, skóry, futra, wosk, i rękodzielnicze towary austriackie. Rzemieślnicy Brodscy są po większej części garbarzami lub płóciennikami. Kupców żydowskich liczą tu do 30 większych, a przeszło 200 mniejszych.

szych. Uczeszczone są tu jarmarki i w tym czasie zwykł tu się Teatr otwierać bądź polski, bądź niemiecki.

Oleszko, z starym zamkiem, trzema kościołami Uniackimi, jednym Katolickim i klasztorem Kapucynów.

Busk, nad Bugiem i przy jeziorze z trzema kościołami Uniackimi i jednym katolickim, piarnią, fabryką skór, i 2800 mieszkańcami.

Strzemiłów, nad Bugiem. Tu się jeszcze Bobry, ale pojedynczo trzymają.

Podhorce, z klasztorem Bazylianów założonym roku 1180 przez Helenę matkę Leszka Białego.

Zborów. Tu roku 1649 Kazimierz Waza od Chmielnickiego otoczony, umowę z nim zawarł.

Pomorzany, z dawnym zamkiem i 2800 mieszkańcami.

Nowosiełki, z klasztorem Panien miłoiernych.

Bezdruby, wieś z fabryką prochu.

Cyrkuł Tarnopolski, przypiera do gubernii Wołyńskiej i Podolskiej. Od téj ostatniej Zbrucz go odgranicza. Kray dość równy, lesny, urodzajny. Była nie dosyć, ale koni już się nieco do Podolskiego gatunku zbliża. Ten i następujący *Cyrkuł Czortkowski* roku 1809 Rosyi były ustąpione, zwrocone zostały Austrii 1815.

Tarnopol, miasto *Cyrkułowe* nad Seretem z zamkiem, dwoma kościołami Katolickim i Uniackim i 8000 mieszkańcami, z których większa część żydzi. Jest tu szkoła cyrkułowa, nowo zaprowadzone kolegium Jezuitów, garbarnie, handel, jarmarki na konie.

Zbaraż, nad Niezną blisko granicy Wołyńskiej ze starym zamkiem, dwoma kościołami Uniackimi jednym Katolickim i klasztorem Bernardynów.

Mikulince, nad Seretem, z fabryką Sukna. Tu często mieszkał sławny Koniecpolski.

Trębowla, przy uścicu Niezny do Seretu niegdys twierdza, sławna oblężeniem roku 1674 i odwagą Chrzanowskiéj żony kommandanta.

Chorostów, z 2400 mieszkańcami.

Cyrkuł Czortkowski, przypiera do gubernii Podolskiej i Bukowiny. Kray równy prócz południowéj części między Dniestrem i Prutem, gdzie się wzgórza Bukowiny zaczynają. Prut odgranicza go po części od Bukowiny, Dniestr zaś środkiem cyrkułu płynie i przyymuje Strypę, Seret i Zbrucz: ten ostatni wciąż granicę Podolską odznacza. Grunta urodzajne i prócz innych płodów tabakę, kukuruzę, melony, arbuzy i winograd wydają. Lasu dosyć, bydła mało, pasieki liczne.

Zaleszczyki, nad Dniestrem miasto *Cyrkułowe* z kilka kościołami, klasztorem Bazylianów i 5500 mieszkańcami.

Jazłowiec, nad Strypą starodawne miasto z zamkiem niegdys warownym.

Czortków, nad Seretem z fabryką tabaki.

Czerwonygród, od którego Ruś czerwona nazwisko wzięła.

Okopy Świętę Tróycy, blisko uścicia Zbruczy do Dniestru na przeciw Chocima. Tu Jan Sobiewski długie oblężenie od Turków wytrzymał.

Okopy te za Stanisława Augusta nieco odnowione jeszcze nie zupełnie zniszczały.

Cyrkuł Brzeżański, leży w środku królestwa pomiędzy innemi Cyrkułami. Kray pagórkowaty, grunta bardzo urodzajne, bydła i koni nie dosyć. Pszczelnictwo tu jak wszędzie ulubionem jest Rusina zajęciem i Cyrkuł ten wiele wosku i miodu wywozi.

Brzeżany, miasto Cyrkułowe nad Koropią, z kościołami uniackim, ormiańskim i klasztorem Franciszkanów. Ludności 4500 z których 200 Ormianów. Jest tu gimnazjum, fabryka koców i garbarnia.

Rohażyn, nad Lipą miasto handlowe.

Rozdół, z klasztorem Karmelitów i panien miłosiernych, tudzież szkołą dla dziewcząt.

Monasterzysko, nad Koropią gdzie w bitwie z Tatarami Czarniecki rannym został.

Cyrkuł Samborski, przypiera do Polskich Cyrkułów i do Węgier. Dniestr i Stryk tu się łączą, pierwszy wzdłuż go przepływa. W północno-wschodniej części cyrkułu jest znaczne jezioro Janowskie. Kray na południu górzysty bo Karpatami okryty, na północy równiejszy i urodzajniejszy. Góry południowe żelazo wydają, ważniejsze są jednak żupy solne. Co do przemysłu są tu garbarnie i przędziwa.

Sambor, miasto Cyrkułowe nad Dniestrem w pięknej równinie dość dobrze budowane z 7000 mieszkańcami. Jest tu Sąd Kryminalny, Sąd Górniczy, Inspekcya solna, gimnazjum, fabryki obrusów i blech wosku.

Starosol, z czterema kościołami, 3500 mieszkańców i warzonką soli. Jest tu w bliskości źródło Petreoli czyli Oleju górnego.

Drohobicz, nad Tyśmienicą z ośmiu przedmieściami, kilką kościołami, klasztorem Bazylianów, synagogą, szkołą cyrkułową i 8000 mieszkańcami. Tu Inspekcya górnicza, kilka warzonek soli do 80,000 centnarów rocznie wydających, handel żydowski i jarmarki na zboże i bydło.

Komarno, nad jeziorem Janowskim z 2500 mieszkańcami, między któremi półowa Żydzi. Wiele tu tkaczy i szewców, i wielki handel na płótno.

Smolna, w górach przy której kopalnie żelaza i wielki piec.

Orowe, z kopalnią żelaza i wielkim piecem.

Chyrów, z fabryką pończoch.

Cyrkuł Stryjski, przypiera do Węgier, cały górzysty i leśny. Doliny między górami urodzajne: Stryk zachodnią część Cyrkułu przerywa i na granicy Brzeżańskiego cyrkułu do Dniestru wpada, ten zaś północną część Cyrkułu oblewa. Rolnictwo w ogóle mierne, kartofle niedostatek zboża zastępują. Drzewa dosyć nie tylko na potrzebę życia, ale dla opalania licznych żup solnych i hut żelaznych. Te ostatnie najznaczniejsze w całej Galicyi. Bydła nie dosć, przemysł prawie żaden.

Stryk, nad Stryjem miasto Cyrkułowe wałami i rowami otoczone, ma dawny zamek, kilką kościołów, 5500 mieszkańców, z których wiele Żydów. Jest tu szkoła cyrkułowa.

Żydaczew, nad Stryjem blisko jego ujścia do Dniestru z bardzo dawnym zamkiem.

Zurawno, nad Dniestrem, gdzie roku 1676 król Sobieski mężnie bronił się w 10,000 Polaków przeciw 100,000 Turków i Tatarów.

Halicz, nad Dniestrem z 3000 mieszkańcami, po większej części Żydami Karaimami. Dawniejsza stolica Xiążąt Ruskich.

Bolechno, nad Sukielem z 2000 mieszkańcami i warzonkami corocznie do 40,000 Centnarów soli wydającymi.

Kalusz i Lisowin, z warzonkami soli.

Żulin Podhorodec i Maydan, z kopalniami żelaza.

Cyrkuł Stanisławowski, przypięra do Węgier i cała ta południowa strona okryta górami Karpackimi. Na północy kray równy i urodzajny, przerznięty rzeką Dniestrem i wpływającą do niego od Karpatów Bystrzycą. Nie daleko jęj źródół Prut się zaczyna, poczym w Kołomeyskie upływa. Cyrkuł ten bogaty w zboże, ogrodowiny, len, konopie i drzewo. Bydła więcćy jak w innych Cyrkułach. Intratne są pasieki, polowanie i połów na ryby. Z przemysłu zaś nic tu prawie nie ma nad garbarnie Ormianów i kilka hut.

Stanisławów, miasto Cyrkułowe między dwoma ramionami Bystrzycy, które się na północnej stronie miasta łączą, obmurowany z kilką przedmieściami, kilką kościołami uniackimi, jednym katolickim i jednym ormiańskim. Mieszkańców

6500 z których 500 Ormianów. Tu Sąd cywilny, kryminalny i gimnazjum, miasto handlowe.

Tysmienica, nad Weronką z kościołami uniackim, katolickim i ormiańskim i 2800 mieszkańcami, z których 300 ormianów.

Łysice, z dawnym zamkiem, kościołami katolickim i uniackim i 2000 mieszkańcami, z których 300 ormianów.

Buczacz, nad Strypą z klasztorem Bazylianów, co to Gimnazjum utrzymują i 2000 mieszkańcami. Tu król Michał Wiśniowiecki nieszczęśliwy traktat z Portą Ottomańską zawarł.

Bohorodczany, z klasztorem Dominikanów i 2000 mieszkańcami, pomiędzy nimi wiele szewców.

Maryampol, nad Dniestrem w pięknym położeniu z dawnym zamkiem i okolicą bogatą w krzemień.

Niżniów, nad Dniestrem gdzie Maryampolski wyrabiają krzemień, i rocznie na półtora miliona skałek dostarczają.

Rosolno, z warzonką soli.

Piaseczno, z kopalnią żelaza.

Cyrkuł Kołomeyski, przytyka do Węgier i prawie cały okryty Karpatami, w północnej tylko stronie nad Dniestrem równiny wystawia. Główniejsze rzeki w tym cyrkule Dniestr i Prut, ten ostatni jednak jeszcze tu nie jest spławny. Mieszkańcy prawie jedynie rolnictwem zajęci i tyle w równinach zboża uprawiają, że go i Góralom dostarczyć mogą, u których ledwo owies się rodzi. Bydła tu dosyć utrzymują, nade wszystko zaś w owce Cyrkuł ten od wszystkich

innych bogatszy. Co do przemysłu nie tu nie-
ma nad garbarnie ormianów i płótno które u
goralów wyrabiają. — Południowa górzysta część
tego Cyrkułu od dawna imię Pokucia nosi.
Pokucianie w stroju i obyczajach nieco się od
innych Rusinów różni.

Kołomeja, miasto Cyrkułowe nad Prutem z
dwoma kościołami i szkołą cyrkułową.

Sniatyn, nad Prutem z dawnym zamkiem z
kościołami uniackim i ormiańskim i 4000 mieszkań-
cami, z których 500 Ormianów garbarzów i han-
dlujących.

Kuty, nad Czerną z kościołami uniackim i
ormiańskim i 4000 mieszkańcami, z których 500
Ormianów saian wyprawujących. Jest tu żupa sol-
na i handel znaczny. Od miasta Kutów, kray oko-
liczny imię Pokucia dostał.

Horodenko, nad Główką z kościołami unia-
ckim i ormiańskim i 2000 mieszkańcami z których
500 Ormianów saian wyprawujących.

Utoray, z warzonką soli.

Obertyn, sławny zwycięstwem Jana Tarnow-
skiego nad Piotrem wojewodą Wołoskim roku 1550.
Cyrkuł Czernowicki, czyli Bukowina. Kray
ten dawniejszą część Multan składający, roku 1777
Porta Ottomańska Austrii ustąpiła. Ogół mie-
szkańców z Wołochów i Rusinów się składa, je-
dnak od niejakiemu czasu, wprowadzili się
do kraju Żydzi, Ormianie, Węgry, Mołdawia-
nie, Niemcy i Filipony. Żydzi się wszędzie
rozpostarli, Ormianie tylko w miastach osiedli,
Niemcy 10 wsi, Węgry 6, Filipony 3 założyli.

Wołochy i Rusiny są wiary greko-oryentalnej,
Filipony osobną stanowią sektę, reszta chrześcian
są katolikami. Wołochy jedni są szlachtą, i
majętniejsi z nich mają prawo reprezentacyi.

Bukowina z dwóch stron do Mołdawii, z trze-
ciej do Węgier przypięra. Kray niezmiernie
górzysty i leśny. Wielorakie ramiona Karpa-
tów na wszystkie strony go przerzynają, jednak
rzeki Prut, Seret, Suczawa, Moldawa i złota
Bystrzyca ukształcają obszerne jary lub doliny,
które tyle wydają plonu, że nie tylko na wyży-
wienie mieszkańców, ale do wywozu nawet wy-
starczają. Chów bydła znaczny: obszerne lasy
wiele wydają buczyny od której kray wziął na-
zwisko. Są tu źródła mineralne i 25 solnych,
których jednak nie używają, ponieważ żupa Ka-
czycka cały kray dostatecznie opatruje. Krusz-
ców tu podostatkiem, jako to: Żelazo, ołów,
miedź, srebro, i złoty piasek w Bystrzycy. Ten
wszelako dla nadto małego zysku nie bardzo
bywa zbierany. Bukowina od czasu jak z pod
Tureckiego Rządu wyszła, nieskończenie wiele
już zyskała. Przemysł jej i handel coraz bar-
dziej postępuje i już dwie drogi kamienne łą-
czą ją z Gallicją i Węgrami.

Czernowiec, miasto Cyrkułowe nad Prutem
z Katedrą Grecką i kilka innemi kościołami greko-
oryentalnemi. Mieszkańców 5500. Tu mieszkane
biskupa greckiego, sąd cywilny, kryminalny, gi-
mnazyum, szkoła babienia, wiele rzemieślników
mianowicie złotników i zegarmistrzów. Żydzi wiel-
ki handel prowadzą.

Seret, nad Seretem, z trzema kościołami greckimi.

Suczawa, nad Suczawą na wysokię górze nad granicą Moldawii, dawniejsza rezydencya Xiążąt Mołdawskich, z trzema kościołami greckimi, jednym ormiańskim i synagogą. Jest tu szkoła i 5000 mieszkańców. Żydzi wielki handel prowadzą. Paszeryta, z hutą miedzianą.

Jakubany, z hutą żelazną i wielkim piecem.

Kirlibaba, z kopalnią ołowiu i srebra.

Kaczyki, z żupą solną bardzo obfitą, tudzież warzonką.

Bugezaje, z hamernią.

Fontinalba, Klimoutz, Drogomirna, osady Filiponów, ludu pracowitego i trzeźwego co z Krymu tu przywędrował przed Tatarami uchodząc. Jest ich tu 8000, uprawiają len i konopie, z tych powrozy wyrabiają i niemi handlują.

Cyrkuły Polskie. Sanocki, Rzeszowski, Tarnowski, Jasielski, Sandecki, Bocheński, Myślenicki.

Jest to zachodnia część Gallicyi między Wisłą, Sanem, Karpatami i Szląskiem Austriackim, przecięta rzekami Wisłoką i Dunajcem, górzysta od południa z gruntami mnię urodzaynymi jak wschodnia, ale więcéy zawierająca przemysł. Prócz żydów i nieco osadników niemieckich, wszyscy mieszkańcy Polacy. Powierzchni mil ☐ 500, ludności 1,700,000, zatem na mile ☐ 3400.

Cyrkuł Sanocki. Południową część Karpaty zalegają i liczne ich gałęzie w różnych kierunkach

Cyrkuł ten przeryniają. San w wielkim tęku tu płynie i wiele mniejszych rzek przyyмуje. Grunta pomierne, lasy znaczne. Są tu warzonki solne. Mieszkańce po części przedzą się trudnią.

Sanok, miasto Cyrkułowe nad Sanem. Jest tu stary zamek na górze i szkoła cyrkułowa. Mieszkańców 1500.

Dobromil, gdzie sławna niegdyś była drukarnia i gdzie dzieła Długosza pierwszy raz na jaw wyszły.

Lutowisko, nad Sanem wśród wysokich Karpat w.

Raba i Czarna, w wysokich górach z kopalniami żelaza.

Rozmichowo, z kopalniami Włtryolu i Siarki.

Tyrawa solna, z warzonką soli i kilką źródlami Petreolu.

Brzozów, ze starym zamkiem i 2000 mieszkańcami po części rolnikami, po części tkaczami.

Huczek, z warzonką soli.

Cyrkuł Rzeszowski. przypiera do królestwa Polskiego. Kraj równy i lesny. San go wzdłuż przepływa i tu wpada do Wisły która od północy Cyrkułu dotyka. Obie rzeki często tu wylewają i z téj przyczyny brzegi ich są bagniste lub zanieczone płaskiem. W ogólności jednak grunta urodzayne i nadewszystko wiele lnu wydawające. Mieszkańce przy rolnictwie wiele się tu i przedzą trudnią, a nad brzegami Sanu wiele statków do handlu budują.

Rzeszów, miasto Cyrkułowe nad Wisłokiem z 4500 mieszkańcami. Jest tu klasztor Bernardynów, gimnazjum, szkoła dziewcząt, płóciennicy i złotniki.

Przeworsk, z klasztorem siostr miłosierdzia i płóciennikami.

Rudnik, gdzie Czarniecki odniósł zwycięstwo nad Karolem Gustawem.

Cyrkuł Tarnowski, dotyka do Królestwa Polskiego od którego go Wisła odgranicza. Dunajec od zachodu a Wisłoka szrodkiem Cyrkułu płyną. Kray równy, grunta nie najlepsze, lasu podostatkiem i tu w całej Gallicyi najwięcej drzewo wyrabiają, jako to do statków, beczek i t. p.

Tarnów, miasto Cyrkułowe z 8000 mieszkańcami, klasztorem Bernardynów, sądem, szkołą główną, szkołą niemiecką dla żydów i drukarnią. Miasto bardzo handlowe i zawiera wiele kupców i rzemieślników, nadewszystko garbarzów i stolarzów. W kollegiacie widać groby Tarnowskich, mianowicie Jana Tarnowskiego.

Baranów, nad Wisłą z 1000 mieszkańcami. Tu roku 1656 bitwę stoczył Karol Gustaw z hetmanem Sapiehą.

Rzemień, z zamkiem w pięknym położeniu i gdzie Drużbacka przemieszkowała.

Kolbuszew, z przeszło stu stolarzami i tokarzami.

Tuchów, nad Białą z opactwem Benedyktynów.

Grabówka, tuż blisko Tarnowa od garbarzy i tokarzy zamieszкана.

Lysia góra, gdzie stelmachy, garbarze, i kilka tartaków.

Skrzyszew, z fabryką pojazdów i płóciennikami.

Cyrkuł Jasielski, przytyka do Węgier. Kray górzysty, Wisłoka i Wisłok szrodkiem Cyrkułu płyną. Grunta chude krzemieniste, przy niedostatku zboża, kartofle głównym są mieszkańców pożywieniem. Wyrabianie drzewa i płótna najwięcej ich zatrudnia. Robią też i flanelę i grube sukno. Wreszcie wielki tu handel z Węgrami prowadzą.

Jasło, miasto Cyrkułowe przy uściu Jasły do Wisłoki z 1500 mieszkańcami.

Biecz, na wzgórzu nad Rapą, z klasztorem Reformatów, i 1600 mieszkańcami.

Kołaczyce, nad Wisłoką, zamieszkane przez garncarzy z Węgrami handlujących.

Krosno, nad Wisłoką z klasztorami Kapucynów i Minoritów i 5000 mieszkańcami. Tu wielki skład wina węgierskiego.

Dukla, na wielkiej drodze do Węgier bardzo handlowna. Robią tu flanelę, baje i grube sukno.

Garlice, gdzie wełnę i płótno wyrabiają, tak handlowe, że mu małego Gdańska imię dali.

Dembowice, nad Wisłoką gdzie cienie płótna robią.

Nawsie, z rękodzielnią bawełnianą niegdyś kwitnącą dziś podupadłą.

Strzyżew, nad Wisłokiem z przędzą bawełnianą.

Cyrkuł Sandeck, przypięra do Węgier. Od południa Karpatami najeżony, które stopniami coraz się zniżają i różne gałęzie w głąb kraju zapuszczają. Grunta w ogólności kamieniste i chude. Dunajec tu się zaczyna, ale dopiero pod starym Sandeczem, gdzie się z Popradem łączy, spławnym się staje. Mieszkańce dość są pracowici mimo niewdzięcznego gruntu i dość wiele bydła utrzymują. Lasu tu dostatkiem, kopią też żelaza i płótno wyrabiają.

Nowy Sandecz, miasto Cyrkułowe nad Dunajcem, ze szkołą i 4000 mieszkańcami. Tu Kazimierz Jagiellończyk synom swoim pod Długoszem dziejopisem i Kallimachem twarde kazał dać wychowanie.

Stary Sandecz, przy spływie Dunajca z Popradem z 3000 mieszkańcami. Jest tu klasztor pamiński i szkoła dla dziewcząt.

Zakopane, u źródeł Dunajca, przy granicy Węgierskiej z kopalnią żelaza.

Czorsztyn, zamek nad Dunajcem na wysokości górze naprzeciw granicy Węgierskiej.

Pieniny, zamek w niedostępnym miejscu niedaleko Czorsztyna, gdzie roku 1240 schronił się przed napadem Tatarów, Bolesław wstydlivy z żoną swoją S. Kunegundą.

Ochotnice, wieś na półtoręj mili długi.

Krynica, w wąskiej dolinie z kąpielami żelaznemi.

Obydza i Soczawa, z hutami żelaznemi.

Nowy targ, przy spływie białego i czarnego Dunajca blisko Węgierskiej granicy, pośród górnaywyższych.

Cyrkuł Bocheński, przypięra do Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej od których go Wisła odgranicza. Kraj równy i leśny, od południa zbliżają się już ostatnie gałęzie Karpatów, i z niemi w związku są owe żyły solne które w Bochni i Wieliczce tak sławne wystawiają kopalnie. Grunta ponierne, Sól główniejsze bogactwo Cyrkułu stanowi.

Bochnia, [miasto Cyrkułowe przy paśmie wzgórzów co się aż ku Wieliczce ciągną, dość dobrze budowane, ma kilka kościołów i 3000 mieszkańców. Tu jest dyrekcyja górnicza i sąd górniczy, Sól tu dobywają ze stolni ciągnącej się ze wschodu na zachód na 1000 sążni długości, 75 szerokości i 120 głębiny. Ta żyła solna przeplatana gliną i gipsem tak jest obfita, że 300 Robotników zajmuje i corocznie 250,000 Centnarów soli dostarcza.

Wieliczka, o trzy mile na zachód od Bochni a o mile od Krakowa między wzgórzami rozciągniona. Ma ratusz starożytnęj budowy, kilka kościołów i 3500 mieszkańców. Pod całem miastem i daleko za jego obwód, rozciągają się kopalnie soli, których odkrycie tak dawne, że w niepamiętnych czasach ginie. Dziewięć jest studni któremi sól wyciągają, niektóre pośród samego miasta. Studnia pod nazwiskiem Leszno ma 470 schodów kamiennych za Augusta III. wykutych. Ciekawi podróżni Danielewiczowską studnią na sznurach się spuszczały, jednak tylko aż do 30 sążni głębiny, dalsza podróż po wykutych schodach się odbywa, które aż do 2000 łokci pod ziemią prowadzą. Uderzający jest widok błyszczących do koła ścian solnych

przy świetle kagańców, ale bardziéj jeszcze stawu podziemnego pod pieczarami rozciągającego się i po którym na Galarze pływać można. Widać tu kapiącą z soli wykutą i również z soli posąg kolosalny Augusta II. Kopalnia jest czysto utrzymana, powietrze w niéy zdrowe, robotnicy co wieczór wychodzą, konie tylko fabryczne ciągle tam zostają, bo za wyściem z pod ziemi za zwyczaj wzrok tracą.

Kopalnia Wielickowska jeźli nie nayobfitsza, przynaymniéy naysławnieysza jest na świecie. Rozległość jéy na wzdłuż 6700 wszérz 1100, głębina 750 sążni zawiera. Robotników w niéy pracuje do tysiąca. Dzielą się na Piecowych Kopaczów, Kruszaków, Wazaczów i Walaczów i są pod dozorem tak nazwanych Stygarów. Sól odrywa się sztukami ławy czyli kłapcie nazwanemi, za pomocą żelaznych narzędzi, jako to: Kilołów, drągów, klinów i t. d. albo wysadza się prochem. Kłapcie są wielkie walce od 5 do 10 Centnarów albo podłużny szescian od 3 do 5 Cetnar: Odrywki drobnéy soli wbijają w beczki od 3 do 5 Cetnar: obeymujących. We względzie dobroci rozróżniają tu oczkowatą czyli kryształową sól, która tu się jedynie nachodzi, szybikową sól, która nieco z gliną jest pomieszana i zieloną sól, która jeszcze więcéy części ziemnych zawiera. Cały dochód Soli 500,000 Cetn. rocznie wynosi, z których każdy Cetnar Cesarzowi 25 kraytzerów kosztuje, ale już na pierwszym składzie za 4 do 5 Rynskich się sprzedaje.

Przypadki tu bardzo rzadkie. Główniejsze jednak zdarzenia historyczne w Wielicze są nastę-

pujące: Roku 1510 wszczął się był pożar, ale ugaszonym został szlachetném poświęceniem się Koscieleckiego przełożonego nad żupami i Betmana mieszczanina Krakowskiego. Roku 1644 za panowania Władysława Wazy drugi zajął się pożar, który na nieszczęście więcéy roku trwał niezgaszony, przerwał wszelkie roboty niezmierne zrzadzając szkody a wybuchającym z kopalni dymem, miasto nawet zarażał. Roku 1655 za Kazimierza Wazy Szwedzi umyślnie ogień podłożyli; ostatni pożar był roku 1696.

Podgórze, miasto z przywilejem wolnego handlu na przeciw Krakowa Wisłą tylko przedzielone, zaczyna dopiero podnosić się i liczy 2000 mieszkańców.

Wiśnica, z dawnym zamkiem, klasztorem Karmelitów i sądem kryminalnym. Żydzi tu w osobném mieszkają przedmieściu.

Szwantnik, z wielą kowalami.

Cyrkuł Myslenicki. Ostatni ten ku zachodowi Cyrkuł, zamknięty jest między Węgrami, Szląskiem Austryackim i Pruskim i Rzeczpospolitą Krakowską. Wisła go od Pruskiego Szląska i Krakowa oddziela. Kray górzysty, grunta nie naylepsze, mieszkańcy pracowici wiele bydła trzymają. Przemysł w garbarniach, suknie, płótnie i stolarszczyźnie.

Myslenice, miasto Cyrkułowe nad Rawką z szkołą i 2000 mieszkańcami.

Lanckorona, między lasami ze starym zamkiem na wysokiéy i urwistéy skale otoczonéy prze-

paściami. Roku 1768 zdobyty był na Rosyanach przez sławnego z przypadków Hrabi Beniowskiego.

Kalwarya, między górami z dawnym zamkiem i klasztorem Bernardynów do którego się pielgrzymki odbywają.

Tyniec, nad Wisłą na wzgórzu skalistém z klasztorem niegdyś Benedyktynów w kształcie zamku, dziś mieszkanie Biskupa. Sławny w Konfederacyi Barskiej.

Zator, przy uściu Skawy do Wisły z zamkiem, dawniejsza rezydencya Xiążąt z domu Piastów.

Oświęcin, przy uściu Sali do Wisły niegdyś stolica udzielnego Xięstwa.

Kenty, nad Salą z 3000 mieszkańcami wyrabiających sukno, płótno i skóry.

Biała, nad Białą na przeciw Szląskiego miasta Bielicy z kościołem Katolickim i Luterskim i 3500 mieszkańcami po większey części sukiennikami i płóciennikami. Miasto wielki handel z Szląskiem prowadzi.

Żywiec, nad Salą z 3000 mieszkańcami sukiennikami i płóciennikami.

Andrychów, z 3000 mieszkańcami płótno i obrusy wyrabiających.

Swoszowice, z kopalnią siarki.

RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA.

Rzeczpospolita Krakowska nastąpiła roku 1815 w traktacie Wiedeńskim z części Xięstwa Warszawskiego, to jest departamentu Krakowskiego, i ogłoszona krajem udzielnym pod opieką trzech mocarstw granicznych, to jest Rosyy, Austryi i Pruss. Ciągnie się w wązkim kształcie wzdłuż Wisły na mil dziewięć. Powierzchni ma mil $\square$ 20, ludności 110,000 zatem na mile $\square$ nie licząc samego miasta około 4000 głów.

Granice. Na północ i wschód Królestwo Polskie, na południe Gallicya, na zachód Szląsk Pruski.

Własności fizyczne. Kray lekko górzysty, klima umiarkowane, bliskość Karpatów zaścianających od południa nieco kray oziębia. Wreszcie grunta bardzo urodzayne. Jedynie znaczna rzeka Wisła, Rzeczpospolitę ku południowi od Gallicyi odgranicza.

Płody. Wody mineralne, węgle ziemne, kamień łupowy, zboże, owoce, ogrodowiny w bardzo dobrym gatunku. Mało lasu a zatem i zwierzyzny, więcéy ryb i pszczół.

Mieszkańce. Stotysięcy Polaków i dziesięć tysięcy Żydów. Polacy prawie wszyscy katolicy.

Rząd i Prawa. Konstytucja Rzeczypospolitej pod opieką trzech Mocarstw Rossyji, Austrii i Pruss zostaje.

Władza prawodawcza przez Reprezentantów sprawowana którzy corok w Grudniu przez cztery tygodnie Sejm składają. Reprezentacja złożona z Deputowanych, dziewięciu Gmin miejskich i siedemnastu miejskich, z prałatów Kapituły z trzech Delegowanych od Akademii i trzech od Senatu rządzącego. Żydzi praw politycznych nie używają.

Władza wykonawcza w ręku Senatu złożonego z Prezesa co trzy lata na Sejmie obieranego, z dwunastu Senatorów z których sześciu są dożywotniemi, a sześciu obieralnemi.

Każdy okręg 6000 dusz zawierający, ma Urzędnika pojednawczego przez Reprezentantów mianowanego. Sąd Appellacyjny w Stolicy. Bezpieczeństwa i policyi przestrzegają w mieście milicya piesza, po wsiach żandarmerya konna. Dochód Rzeczypospolitej 1,400,000 Złotych polskich. Żadna siła zbrojna obcego mocarstwa pod żadnym pozorem do Rzeczypospolitej nie ma być wprowadzona. Na wzajem Rzeczypospolita nie może dać schronienia żadnemu zbiegowi z krajów trzech mocarstw opiekunów.

Trzech Konsulów mocarstw opiekunów ciągle w Krakowie przesiadują. Biskup Krakowski Dyecezyę swoją na całe województwo Krakow-

skie ma rozszerzone i przeto do Senatu Królestwa Polskiego należy.

Miasto Kraków, na lewym brzegu Wisły, od Warszawy mil 40 } starożytna Stolica Królów
od Wilna - 100 } Polskich dziś Senatu rządzą-
od Lwowa - 40 } cego, trzech Konsulów opie-
od Wrocławia - 40 } kuńczych i biskupa. Składa
od Poznania - 50 } się ze starego miasta i z przed-
mieść Kleparza, Stradomia, Kaźmierza i Wielopola. Zawiera po zniesieniu trzydziestu dawniejszych kościołów jeszcze 35 rzymsko - Katolickich z których 12, z klasztorami męzkimi i 9 z żeńskimi, prócz tego jeden kościół greko-uniacki i jeden ewangelicki. Mieszkańców 25,000 z których 6000 żydów w przedmieściu Kazimierzu między dwoma ramionami Wisły udzielnie mieszkających. Miasto i przedmieścia prawie całkiem murowane i brukowane. Małe zaludnienie Krakowa w stosunku obwołu liczby i wielkości gmachów, dowodzi, że dla daleko większej ludności był niegdyś zbudowany. Rynek ozdobnemi kamienicami jest otoczony. We względzie Instytutów naukowych, Kraków posiada Uniwersytet czyli Akademię Jagiellońską z biblioteką od 30,000 ksiąg i 4000 rękopismów, zbiorem historyi naturalnej, obserwatorium i ogrodem botanicznym, prócz tego kilka burs dla ubogich studentów, szkoły wzajemnego uczenia, i szkoły dla panien u Wizytek i Franciszkanek. Są tu towarzystwa naukowe, dobroczynności i Muzyki kościelnej, dwie księgarnie i dwie drukarnie. Wychodzi prócz gazety politycznej dziennik literacki i rocznik towarzystwa naukowego. Handel Krakowa dla ścieśnionych granic

i bliskości handlowego miasta Podgórze mało znaczący. Schodzą się tu na targi w Kleparzu co do grubszych potrzeb życia, Szlązaki, Morawianie i galicyjscy Gorale. Co do rękodzielnego przemysłu nie ma tu nad kilka garbarni, blech wosku, farbiernie i t. p. Dla braku drzewa w okolicy nawięcej tu węglami ziemnymi się opalają. Ogrody około miasta bogate są w owoce i warzywa, sławne są szczególnie karczochy Krakowskie. Ziemia w tych ogrodach tak jest czarna i pulchna, że tego samego lata kilka plonów zbierają. Kilka też liczą ogrodów publicznych, do czego dodadź można nowo przez Rząd teraźniejszy założone spacerowiska od wschodniej strony miasta. Kraków też ma salę teatralną w której w pewnej porze roku polscy grają Aktorowie.

Nayznamienitszemi atoli są w Krakowie pamiętki historyczne których więcej niż jakiegokolwiek inne miasto polskie zawiera. Z tych w najpierwszym rzędzie jest dawny zamek Królów Polskich z przyłączonym do niego kościołem Katedralnym. Zamek ten na tak nazwaną górę Wawel w kształcie gotyckiej twierdzy od pięciu wieków stojący, po kilka razy wewnątrz ogniem zburzony, od wielu królów odnawiany, jeszcze roku 1771 za obronne stanowisko uważany, po rozbiórce kraju z ostatnich już ozdób obnażony i na koszarę obrócony, w niczym już dawną świętości nie przypomina. Pamięć tylko że przez trzy wieki od Piastów i Jagiellonów w czasie największej ich potęgi był zamieszkany, świątobliwą jakąś i smętną mu nadaje powagę.

Kościół Katedralny do obwodu zamku należący jedyną jest jego częścią którą wielorakie zaburzenia kraju w zewnętrznym i wewnętrznym składzie nie dotknęły. Wystawiony w połowie 14 wieku od wielu królów polskich murami ozdobiony, późniejszy dachem miedzianym pokryty, dziś 20 ołtarzów marmurowych i 16 kapliczek zawiera. Najpiękniejsza z nich Zygmuntońska dzieło Anny Jagiellonki z ciosowego kamienia, a zewnątrz grubo połączoną blachą w rybią łuskę pokryta, ma ołtarz z szczerzego srebra. W tej Zygmuntońskiej kaplicy, w Jagiellońskiej w Wazowskiej, wreszcie wielu innych miejscach kościoła, wystawiane są grobowce Królów Polskich od 14. do 18. wieku. Przy wyłączeniu małej tylko liczby królów gdzie indziej pochowanych, tu widać najdłuższy ciąg monarchów polskich, i poniekąd całe pasmo dziejów narodu. Tu leżą zwłoki Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Jadwigi, Władysława Jagiełły, Kazimierza, Olbrachta, Zygmunta i Augusta Jagiellonczyków, Stefana Batorego, Zygmunta, Władysława i Kazimierza Wazów, Michała Wiśniowieckiego; Jana Sobieskiego i Augusta drugiego. Pomniki ich nadgrobowe z marmuru wykowane i powiększone części zwyczajem ówczesnym z leżącą postacią i podobieństwem twarzy zmarłego. Same zaś zwłoki późniejszych monarchów w podziemnych sklepieniach pod kaplicami są złożone. W jednym z tych sklepien przy Królu Janie Sobieskim złożone zostały w ostatnich latach zwłoki Józefa Poniatowskiego i Kościuszki. We środku kościoła widać wśród kraty żelaznej srebrną trumnę zawierającą

zwłoki S. Stanisława Męczennika i Patrona Polski. W tym kościele odbywali się Koronacje Królów i aż do roku 1794 zachowane były w skarbu klenoty i insygnia korony.

Inne kościoły Krakowskie równie dawne i dawniejsze jeszcze wystawiają pamiątki. U Dominikanów grób Leszka czarnego, a u Franciszkanów Bolesława wstydlivego pokazują. — Sławnym jest w dziejach Polskich kościół XX. Paulinów na Skałce, gdzie się męczeństwo S. Stanisława spełniło i do którego każdy Król Polski w wilią koronacji pokutującą processyą odbywał. W kościele SS. Piotra i Pawła, niegdyś Jezuickim, utrzymuje się jeszcze ta sama Ambona w której sławny Skarga kazania swoje miewał. Równie starożytną jak wspaniałą jest budowa stojącego na rynku kościoła Panny Maryi; jedna z jego wież może najwyższa w Polsce 140 łokci dochodzi. — Na środku rynku koło Ratusza widać starożytny gmach Sukienicami zwany w połowie 14 wieku wystawiony i sto sążni długości sklepioną salę zawierający. Przeznaczoną była pierwsiastkowie do przedzy sukien, i z tąd imię wzięła. Z otaczających murów i basztów mała już się tylko część została, jedna jeszcze Brama Floryańska kształtem swoim i osłaniającym przedmurzem dawne dzieje i zwyczaje wojenne przypomina.

Wiele innych jeszcze pamiątek historycznych Kraków i bliższe okolice jego wystawiają. Obszerny Rynek wśród starego miasta był miejscem, gdzie nazajutrz po koronacji królowie Polscy pod gołem

niebem na tronie zasiadywali i hołd ludów odbierali. Tak nazwana Biskupia równina między Kleparzem a rzeką Prądnikiem przypomina wspaniałe tam przyjęcie Henryka Walezego przez 100,000 szlachty polskiej na koniach, a później stoczoną na tém miejscu bitwę w której Zamoyski Arcy-Xiecia Maxymiliana do ucieczki przymusił. Wzniesiona na górze za Kazimierzem wysoka mogiła za grób Krakusa założyciela Krakowa uchodzi.

W 16 wieku cały ciąg drogi z Krakowa ku Krzeszowicom okryty był pałacami i ogrodami wielkich panów: to wszystko od dawna już niszczało, ale piękność kraju wszędzie malarskie wystawiający widoki, starożytne i wspaniałe położone klasztory i zamki, i przyłączone do nich pamiątki, wyższe znaczenie téj nadają krainie. Godne wspomnienia bliżej miasta od strony północno-zachodniej:

Łobzów, pałac Kazimierza Wielkiego w którym często przemieszkiwał, później od Wazów odnowiony, jak pozostałe jeszcze herby świadczą, w ostatnich czasach opuszczony i dziś rozwalinami sterczący. Wysokie wzgórze wśród ogrodu za mogiłą sławnej Esterki uchodzi.

Bardziej na zachód po nad Wisłą wieś Zwierzyniec, z klasztorem panien Norbertanek.

Wieś Wola, na górze S. Bronisławy: klasztor Kamekdułów na górze Bielany zwanej; te dwa ostatnie nazwiska po przeniesieniu stolicy do Warszawy, Królowie Polscy w tamte przeniesli okolice.

W téjże samej stronie nowo-usypana i wyższa od Krakusowskiéj mogiła Kościuszki ze skro-

mnym pomnikiem na jej szczycie: szczęśliwy znalazek wdzięczności narodowej, w kraju gdzie osobność nie wyrównywa chęciom i gdzie obca przeemoc tyle już pomników kosztowniejszych zniweczyła.

O mile od Krakowa ku wschodowi wieś Mogiła w miłym położeniu nad Wisłą z opactwem Cystersów. Pokazują tu usypane wzgórze w którym podług tradycji Wanda Królowa ma być pochowana.

Głównejsze epoki historyczne Krakowa następujące:

Roku 1319 Łokietek od Arcybiskupa Gnieźnieńskiego w kościele Katedralnym ukoronowany i odtąd Kraków stolicą królestwa Polskiego został. Roku 1363 sławny zjazd do Krakowa królów Węgierskiego, Duńskiego i Cypryjskiego na wesele Cesarza Karola IV. z wnuczką Kazimierza Wielkiego. Roku 1399 królowa Jadwiga akademią Krakowską założyła która w 16 wieku wiele uczonych wydała i na całą Europę słynęła. Roku 1549 wielki rozruch między uczniami akademii z których większa część miasto opuściła. Roku 1581 Arcyksiążę Maksymilian usiłuje Kraków opanować, ale zwyciężonym zostaje od Zamoyńskiego hetmana. Do końca 16. wieku stan Krakowa był najsławniejszy i przeszło 80,000 mieszkańców w nim liczono, ale gdy przy początku 17 wieku królowie mieszkanie swoje do Warszawy przenieśli, zaczęło stopniami miasto upadać; jednak koronacje królów jeszcze się tu odbywały. Roku 1652 powietrze w Krakowie grassuje. Roku 1655 Szwedzi

pod Karolem Gustawem miasto opanowali i zżupili. Roku 1702 Szwedzi pod Karolem XII. powtórnie go opanowali. Roku 1771 osadzony przez Rosyan zamek dobyt został śmiało wypadnięciem 500 Konfederatów pod przewodnictwem kilku oficerów Francuzkich. Roku 1794 tu wybuchnęło powstanie pod dowództwem Tadeusza Kościuszki, po oddaleniu się jednak wojska polskiego miasto przez Prusaków osadzone i skarbiec królów porwany został. Roku 1795 po ostatnim podziale Polski dostał się Kraków pod rząd Austriacki. Roku 1809 zdobytym został przez Polaków pod dowództwem Xięcia Poniatowskiego, na koniec roku 1815 udzielną Rzeczpospolitą ogłoszony.

Inne znaczniejsze miejsca w obwodzie Rzeczypospolitej:

Krzeszowice, o trzy mile na zachód od Krakowa ze źródłami siarczystemi, przy których wygodne kąpiele i pałac gościnny jest wystawiony, tudzież założone są dla publiczności przechadzki wzdłuż rzeki Czarny. Jest tu fabryka sukna i naczyń marmurowych.

Czerna, z klasztorem Karmelitów bosych. Tu w okolicy marmur rozmaitego koloru dobywają.

Zamek Tęczyński, niegdyś wspaniały dziś rozwalinami sterczący na wysokie lasem obrosły górze. Sławnym był w wojnie Karola Gustawa i szwedzki dziejopis Puffendorf obraz nam jego zostawił. Tu w okolicy piękny marmur wykopują.

Nowagóra, w okolicy obfitą w kruszce.

Chrzanów, niedaleko granicy Szląskiej dość dobrze budowany. W poblizszych górach kopalnie cyny i ołowiu.

Alwernia, wśród skał i lasów z klasztorem Bernardynów.

Jaworzno, z kopalnią węgla całą okolice opatrująca.

Czarnków, z kopalnią siarki.

Sierze, z hutą cynku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Imię Polski jest jedno z najdawniejszych, ale nie jednaką w różnych wiekach obeymowało przestrzeń. Aż do połowy czternastego wieku Polska od Buga aż za Odrę sięgała. Około tego czasu Kazimierz Wielki Szląsk koronie Czeskiej ustąpił, a natomiast Ruś czerwoną do Polski przyłączył. Od téj epoki aż do połowy 17. wieku Polska na wschód i na północ, coraz się bardziey rozszerzyła. Przyłączył do niej Władysław Jagiełło Wielkie Xięstwo Litewskie, Kazimierz Jagiellończyk Prussy, August Jagiellończyk Kurlandya i Inflanty, Władysław Waza Prowincye mało rossyyskie. Ale od traktatu Oliwskiego i Andruszowskiego za Jana Kazimierza zaczęła się Polska umniejszać, a trzy podziały za Stanisława Augusta imię nawet Polski zagładzili. Wskrzesił je roku 1815 Cesarz Alexander I. dla ustąpioney mu na Kongressie Wiedeńskim większey części byłego Xięstwa Warszawskiego.

Dzisieysze Królestwo Polskie obeymuje w stosunku dawnych nazwisk całe Mazowsze, część Wielkiej Polski, część Małej Polski, część Rusi czerwonej, część Podlasia i część Litwy.

Wszystkie te kraje po odwiecznem panowaniu Polaków w latach 1793 i 1795 pod Pruski i Austyacki rząd przeszły. Poźnię w traktatach roku 1807 i 1809 pod imieniem Xięztwa Warszawskiego, Królowi Saskiemu były oddane, nakoniec od roku 1815 Cesarzowi Rosyjskiemu jako Królowi Polskiemu podlegają.

Granice. Na północ Prussy wschodnie i zachodnie, na zachód Xięztwo Poznańskie i Szląsk, na południe Rzeczpospolita Krakowska i Gallicya, na wschód gubernie Wołyńska, Grodzieńska i Wileńska.

Rozległość i Ludność. Rozległość kraju mil $\square$ 2270 wynosi, ludność na nię zamieszkała do trzech milionów siedmiu kroć stotysięcy dochodzi; można zatem liczyć na mile $\square$ w średnicy proporcjonalnéj 1650. Wszelako ta proporcya jest bardzo nierówna w stosunku województw; i tak w województwie Płockiem 1400 w województwie Krakowskim zaś 2000 na mile $\square$ liczą. W témże województwie w powiatach Skalmierskim i Krakowskim do 2700 dusz na mili $\square$ mieszkają.

Własności kraju. Ostatnie i już znizone pasma Karpatów z Gallicyi do południowey części Królestwa wchodzą i lekko górzystą postać ję nadają; w reszcie kraju żadnych już niewidac gor właściwych, tylko gdzie niegdzie pagórki przerywające, kray w ogólnosci płaski. Gatunek gruntu bardzo rozmaity, na północy piasek przemaga, co jednak nieprzeszkadza urodzajności: ku południowi więcy widac tłustey ziemi. Nayzynieysze grunta około Sandomierza, Pro-

szowic, nad Nidą i Nidzią i w Kujawach. Brzegi Narwi i gdzie niegdzie Buga bagniste. Lasy w Augustowskim, Płockiem, Mazowieckiem, Kaliskiem i Sandomirskim trzecią część kraju, w Podlaskiem i Lubelskiem czwartą część, a w Krakowskim szóstą część zajmują. Bagna naywiększe Biała i Bieliny w Mazowieckiem, Pulwy w Płockiem, Lyk i Ziewinta w Augustowskim. Klima umiarkowane; naytęższe mrozy od 15 do 25 stopni; naywiększy upał do 26 stopni Reaumura dochodzą. Chorób właściwych krajowi Polskiemu oprócz Kołtuna (*Plica Polonica*) nie znają.

Widok kraju dla przybywającego od Zachodu mnię uderzający jest dla jego płaskości, bo ta jest wspólna Brandenburgii, części Saxonii i Szląska, jak raczy dla wyłącznéj uprawy zbozowey, dla miast drewnianych i mnogości żydów, udzielny ubiór i obyczaje zachowujących.

Rzeki i Jeziora. Wszystkie rzeki, te nawet co ku południowi płyną, do łoża Wisły, Warty, lub Niemna należą i temiz korytami do morza Bałtyckiego dążą.

Do Wisły wpadają: Nida, Wieprz, Pilica, Bug z Narwią połączony, Bzura, Drewienza. Do Warty Prosna.

1) Wisła, z gór Karpackich w Szląsku Austryackim wypływająca, od chwili gdy Królestwa Polskiego się dotyka już jest spławną, przez mil dwadziescia ku wschodowi płynąc odgranicza Królestwo od Gallicyi. Od Sandomirza zwraca się ku północy, wchodzi do Królestwa

i przepływa go przez mil 50 aż do uścia DREWENY poczym do Pruss wchodzi i ku morzu Bałtyckiemu dąży.

- 2) Bug, z Gallicy wyptywający przez mil 40 Królestwo od Gubernii Wołyńskiej i Grodzieńskiej odgranicza, pod Niemirowem gdzie Nurzec przyymuje wchodzi do Królestwa i po 15 mil biegu pod Sierockiem z Narwią się łączy; płynie jeszcze pospołu pod imieniem Narwygi pod Modlinem do Wisły wpada.
- 3) Narew, z gubernii Grodzieńskiej przychodząca pod Surazem granicy Królestwa się dotyka przez 10 mil aż do uścia Bobry Królestwo od obwodu Białostockiego odgranicza, wchodzi potym do Królestwa, przepływa go przez mil 25, i pod Sierockiem z Bugiem się łączy.
- 4) Wieprz, w województwie Lubelskiem nastający przez mil 30 Królestwo przepływa, i pod Dęblinem do Wisły wpada.
- 5) Pilica, w województwie Krakowskiem nastająca przez 30 mil Królestwo przepływa, i pod Mniszewem do Wisły wpada.
- 6) Warta, w województwie Krakowskiem nastająca przez mil 40 w Królestwie płynie, a pod Pyzdrami gdzie Prosnę przyymuje do Xięztwa Poznańskiego wchodzi, poczym ku Odrze dąży.
- 7) Niemen, z Gubernii Grodzieńskiej przychodzący, niedaleko Grodna granicy Królestwa dotyka z tamtąd przez mil 50 Królestwo od gubernii Grodzieńskiej i Wileńskiej odgranicza, i za Jansburskiem do Pruss wchodzi i do morza Bałtyckiego dąży.

Jeziora. Największe Powidz i Sleszyn w Kaliskiem; Netta i Raygród w Augustowskiem. Wody mineralne w Myśliwczowie i Kobielach w województwie Kaliskiem, w Goździkowie w Sandomirskiem, w Nałęczowie i Stołpie w Lubelskiem. Stołpieskie pomocne na oczy. *Płody kopalne.* *) Rudy żelaza, miedzi, ołowiu, galmanu, i zinku, marmur, alabaster, piaskowiec, siarka, krzemień, wapno, gips, kreda, glina garncarska, ziemia alunowa, sól żróżdlana, węgle ziemne.

Żelazo w całym województwie Krakowskiem i w części Sandomirskiego. Miedź w województwie Krakowskiem. Ołów w Krakowskiem. Galman w Krakowskiem. Zynk w Krakowskiem. Marmur w Krakowskiem około Kielc i w Sandomirskiem. Alabaster w Krakowskiem i Sandomirskiem. Piaskowiec w Krakowskiem i Sandomirskiem pod Kurzewem. Kreda w Lubelskiem pod Chełmem. Węgle ziemne w Krakowskiem i Płockiem.

Płody roślinne. Znaczniejsze gatunki drzew po lasach, sosna, modrzew, jodła, świerk, brzoza, olsza, osika, buk, dąb, jasion, klon, lipa,

*) Gdy Królestwo Polskie od 50 do 55 stopnia szerokości geograficznój rozciągnięte, wszystkim prawie temperaturom innych polskich krajów odpowiada, dla uniknienia powtarzań płodów naturalnych, tu za wszystkie inne polskie kraje są wyszczególnione, w innych zaś gdy są w odpowiadającym przypadku do tego się odsyła.

wiąz, topola biała i czarna, jarząb, wierzba, leszczyna, jałowiec, głóg, jarzębina. — Krzewy jagodowe w obfitości, jako to maliny, jeżyny, czernice, brzusznice, żórawiny, poziomki. Buk i jodła w południowych tylko województwach, jako to Lubelskiem, Sandomirskiem i Krakowskiem: w reszcie Królestwa najbardziej panujący gatunek drzew: sosna, po niej brzoza, olsza i świera. Łąki i murawy leśne obfitują w zioła wielorakiego gatunku, z tych apteczne: Podbiak (*Tussilago farfara*), Rumianek (*matraria camomilla*), Kocie łapki (*Gnaphelium luteum*), Wrotycz (*Tamacetum vulgare*), Brodownik (*Leontodon taraxacon*), Krwawnik (*Achillea millefolium*), Warzęcha (*Cochlearia officinalis*), Łopian (*Aretium lappa*), Kozłek (*Valeriana officinalis*), Rzerzucha wodna (*Cardamine pratensis*), Rukiew, (*Sisimbrium nasturcium*) Bobrek, (*Menniantes trifoliata*), Gorczyczka (*Gentiana centaurium*), Kluczyk (*Primula veris*), Lnianka (*Antichinum linaria*), Mięta pieprzna (*Menta piperita*), Rozchodnik (*Sedumacre*), Dziurawiec (*Hipericum perforatum*), Melilot (*Trifolium melilotus*), Grzybień (*Nimphaea lutea*), Pięćperst (*Potentilla anserina*), Drzewienka (*Tormentilla erecta*), Zygmarek (*Althea officinalis*), Roza dzika (*Rosa eglanteria*), Fiołek (*Fiola odorata*), Szczawik (*Oxalis acetosella*), Piołun (*Artemisia absinthium*), Perz (*Triticum repens*), Wrzos (*Erica vulgaris*), Babka (*Plantago major*), Tatarak (*Acorus calamus*), Widłak (*Lycopodium clavatum*), Porost (*Lichen islandicum*).

Zioła Farbiarskie: Marzanka (*Asperula tinctoria*), Przytulia (*Gallium boreale*), na czerwona farbę: Miodrzenka (*Anchusa tinctoria*), Karbienieć (*Licopus europaeus*), Czernice (*Actea spicata*, na czarną. Urzet (*Isatis tinctoria*), na błękitną: Janowiec (*Genista tinctoria*), Rumian (*Anthemis tinctoria*), Sierpik (*Serratula tinctoria*), Rozeda dzika (*Reseda luteola*), na żółtą.

Zioła wonne dla Pszczół: Macierzanka (*Thymus serpyllum*), Łebiotka (*Eriganum vulgare*), Mellisa (*Dracocephalum moldavica*), Mięta kędzierzawa (*Mentha crispa*), Szalwia dzika (*Salvia pratensis*).

Zioła paszne: Konieczyna (*Trifolium montanum*), Owies polny (*Avena elatior*), Tomka (*Anthoxanthum odoratum*).

W rzędzie roślin pożywnych Trufle rzadkie są w Polsce, natomiast więcej może jak w innych krajach używają na pokarm grzybów, nadewszystko zaś Rydza (*Agaricus deliciosus*) i Grzyba pospolitego (*Boletus bovinus*); pospółstwo w niektórych miejscach używa do jedzenia rosnący na jeziorach orzech wodny (*Trapa natans*). — Manna (*Testuca fluitans*), wszędzie prawie na łąkach rośnie i delikatną kaszę dostarcza.

Z uprawianych roślin w pierwszym względzie są dla Polski zboża rozmaitego gatunku, jako to: żyto, pszenica, jęczmień, owies, proso, tataraka, i których obfitość imię szpiczlerza

Europy Polsce niegdyś nadały. *) Naypowszechniejsze z nich Żyto, bo naybardziej odpowiadające piaszczystem w ogólności gruntom Królestwa: Pszenica bardziej w województwach Krakowskiem i Sandomirskiem ku południowi i wpółnocney części Augustowskiego bywa uprawiana.

Prócz tego z handlowych roślin, uprawiają się na polach len, gdzie niegdzie tytuń i od niejakiemu czasu cychorya. Około domostwa włościan widać, chmiel, konopie i mak. Z ogrodowin nie widać na polach tylko kartofle, groch, bob, i soczewicę, a w ogrodach włościan-skich jeszcze prócz tego kapustę którą do kwaszenia używają. Z tych wszystkich kartofle nayważniejszym są płodem, dla ich łatwego rozmnożenia i posilnego pokarmu, i przy powiększonej ludności, nie raz bez nich głód dałby się uczuć w Polsce. Nie znano ich przed lat 50.

Inne delikatniejsze ogrodowiny po dworach tylko lub w bliskości znaczniejszych miast bywają uprawiane; w takich ogrodach widać, Szparagi, Karczochy, Groch cukrowy, Kalafiory, Jarmuż, Kalarepę, Brukiew, Rzepę, Marchew, Pasternak, Buraki, Szpinak, Szczaw, Fasolę, Bulwę, Rzadkiew, Sałatę, Ogórki, Chrzan, Salery, Pietruszkę, Rzerzuchę, Gorczycę, Koper, Kmin,

*) Jednak to właśnie w tym szpichlerzu Europy niezmiernie Woyska Napoleona po przejściu Niemiec, pierwszy raz niedostatku chleba doznały. Niech tę trudność rozwiążą statystycy.

Cebulę, Pory, Czosnek. — W ogólności jednak Polacy mniej daleko jak inne narody ogrodowin używają.

W sadach owocowych utrzymują się w Polsce równie dobrze jak za granicą wielorakie i najlepsze nawet gatunki, grusz, jabłoni, sliw i wiśnie, mniej powszechnie brzoskwinie i morele. Z krzewów jagodowych obficie rozmnażają się porzeczki, agrest, berberyś i bez. Z drzew zagranicznych szczęśliwie przeniesione zostały i dobrze klima polskie wytrzymują, orzech włoski, kasztan dziki, akacja biała, topola włoska. — Winograd powszechnie musiał niegdyś w Polsce być sadzony, ponieważ czytamy w dziejopisach, że winnice Królowej Bony wzdłuż Wisły się ciągnęły i że nawet dalej ku północy aż koło Malborka, wino nie tylko uprawianym, ale wywozowym towarem było. Podług wszelkiego podobieństwa, rozwojenie po Europie nierównie lepszych win francuzkich lub niemieckich zniszczyło tę gałąź przemysłu dla Polski, która wreszcie dla niesprzyjającego klimatu, nigdy wysoko podnieść się nie mogła. Dzisiaj winograd w Polsce, tylko jako owoc przyjemny po ogrodach i to nie powszechnie bywa utrzymywany.

Płody zwierzęce. Gruba zwierzyna dla przetrwania lasów i nieporządnego w dawniejszych czasach polowania, w ogólności rzadką się stała, niektóre nawet gatunki zupełnie zniknęły. Sławne ~~złoty~~ i napełniające niegdyś zwierzyńce królów Zubry i Tury, jedne już tylko za granicą królestwa, drugie już nigdzie w Eu-

ropie natrafić nie można. Dziś jeszcze istniejące gatunki grubey zwierzyny w Królestwie są: łos, jelen, sarna, dzik i zając. — Łos tylko w Augustowskiem, Jelen w zachodnio południowey części Królestwa.

Co do ptastwa polownego są w Królestwie dropie, guszce, cietrzewie, pardwy, jarząbki, kuropatwy, słomki, bekasy, gęsi i kaczki dzikie.

Z szkodliwych zwierząt pospolitsze wilk, lis, borsuk, kuna, tchórz, kot dziki, rzadsze rys i niedźwiedź. Szkodliwe ptaki, jastrząb, krogulec, kania, puhacz, sowa: rzadszemi są w tym rzędzie orzeł, sęp i sokoł.

Bobry dawniey wzdłuż Bugu i Narwi w wielkich tak nazwanych bobrowniach dla ich skóry utrzymywane były, dziś ich gatunek prawie wyginął.

Prócz wielkiego połowu Raków po rzekach i jeziorach ryby we wszystkich wodach Królestwa obfitują, niektóre nawet gatunki z morza wzdłuż Wisły w górę płyną, ważniejsze z nich: jesiotr, łosoś, pstrąg, minog, węgorz, miętus, szczupak, okuń, sandacz, sum, leszcz, karp, karaś, lin, płoć, flonder, jazgarz, stynk, sielawa, kiełb, piskorz.

Z płazów do jedzenia zdatne: żółw, ślimak i żabki drzewne; w medycynie używane pijawki. Nieszkodliwe mimo wkorzonego przesądu ropuchy, jaszczurki i dwa gatunki węzów, to jest wąż pospolity (*Coluber natrix*), i Padalec (*Anguis fragilis*). Jadowitemi są tylko Żmija pospolita (*Coluber berus*), Żmija ruda (*Coluber cherssea*), i Żmija czarna (*Coluber prester*).

Z owadów użytecznemi są: Kantaryda i Czerwiec (*Coccus polonicus*), niegdyś ważna gałęź handlu dla kraju, dziś po wprowadzeniu kosze-nilli meksykańskięy wielce zaniedbana. Gdzie niegdzie tylko włościanie pasy sobie nim farbują. Uprzykrzonemi są w Polsce prócz znajomych winnych krajach owadów, jako to: much, komarów, mrówek, świerszczów i t. d. Tarakany (*blatta orientalis*), ale bardziey w północney części królestwa. Szkodnemi w gospodarstwie Chrzyszcz (*melolantha majalis*), gąsienica kapustnika (*Papilio brassicae*), Maszka (*Altica oleracea*), Zbożownik (*Curculio frumentarius*), i pszczołojady jako to osy, szerszenie i inne.

Z domowych zwierząt do gospodarstwa należących, koń polski wielkiego potrzebuje udoskonalenia. To co dawniey polskim rodem czyli rasą nazywali, dziś już prawie nie widać. Wielkie i dobrego chowu stada rzadkiemi się stały, a naypospolitszy i naypotrzebniejszy koń włościański w naylichszym jest gatunku. Zawczesne żrzebiąt używanie, głownieyszą jest tego przyczyną, ale i przy lepszym ich utrzymaniu przez kilka chyba pokoleń sporszego doczekaćby się można rodu. Włoscianin litewski w Augustowskiem już nieco lepszy ma gatunek konia.

Rogate bydło w Królestwie nic nie ma szczególnego, gdyż to co za granicą polskiem bydłem nazywają, z Ukrainy i Podola przychodzi. W ogólnosci niniey bydła w Królestwie Polskiem niż za granicą chowają.

Owce od niejakiego czasu w większej liczbie jak dawniej bywają chodowane, a nowo założone wielkie rękodzielnie sukienne, coraz bardziej zapewne tę gałąź przemysłu rozwijają.

W reszcie świnie, kozy, kury, gęsi, kaczki, jędyki, jak w innych krajach w gospodarstwie bywają utrzymywane. Włóścianie jednak mniej ptastwa chowają jak za granicą. Widać prócz tego po dworach, ale bardziej dla rozrywki jak dla użytku, pawie, perłowe kury, łabędzie, bociany, żurawie i t. p.

Chowanie pszczół ważną też jest gałęzią przemysłu dla Polski. Najwięcej pasiek w południowych województwach i w Augustowskim utrzymują.

Mieszkańce. Ludność Królestwa od dawnego już czasu z różnego języka i wiary mieszkańców się składa; dzisiaj, liczyć można na języki.

Polaków 2,700,000 we wszystkich częściach.

Niemców 500,000 w zachodniej części.

Litwinów 200,000 w Augustowskim.

Rusinów 100,000 w Podlaskim i Lubelskim.

Zydów 400,000 we wszystkich częściach.

Polacy i Litwini są prawie w ogólności Katolikami obrządku łacińskiego, Rusini Katolikami obrządku greckiego. Protestanci składają się w małej części, z Polaków wyznania kalwinsko-reformowanego w daleko większej z Niemców wyznania lutersko-ewangelickiego. Lutrzy mają 20 kościołów najwięcej w Kaliskim, Kalwini 10 w południowych województwach. Nie wchodzi tu w rachunek osiedleni w Augustowskim, ale w małej liczbie Ros-

syane starowiercy i Tatarzy: jest pierwszych około 5000, tych mniej tysiąca.

Rozkład na wyznania następujący:

Katolików rzymskich 2,900,000.

Katolików greckich 100,000.

Protestantów . 300,000.

Izraelitów . . 400,000.

Włóścianin Królestwa Polskiego, po kilkowiecznym poddaństwie, dopiero ustawą 1807 roku uwolniony został. Nastąpił odtąd wszędzie kontrakt między właścicielem a utrzymującym grunt jego włóścianinem. Atoli nie posiadający własności, nie umiejący jej nabyć dla braku przemysłu i oszukującego go żyda, nie przyszedł jeszcze do lepszego stanu i nie ma nawet podobieństwa, aby rychło był swój mógł poprawić. Domostwo jego po większej części nędzne, koń lichego rodu, dobytku mało, pola zawsze mniej dobrze uprawiane jak u właściciela. Prawo jednak to wszystko dla niego zrzuciło, co uczucie ludzkości wyciągało. Może włóścianin ugody z kim chce zawierać, może nabyć posiadłość a tem samem przywileje obywatelstwa. Charakter włóścianina polskiego jest ~~nie~~ prawie wszędzie jednostajny. Przemysł i zysk jakikolwiek nie jest dla niego ponętą: tyle tylko pracuje, ile lub przymus kontraktowy lub nągwałtowniejsza potrzeba wyciąga; lepsze nabyć nie, mało go obchodzi. Świętne i poświęcone dni po jarmarkach i karczmach przebywać, to jest niestety najwyższy kres życzeń jego. Tam go żyd oszukuje sprzedając na kredyt i tak coraz bardziej w długach grzęźnie. Rzadko który do rzemiosł lub

innych zarobkow: czuje ochotę, przeciwnie żołnierz z niego dobry tak do piechoty jak też do jazdy, a kampania roku 1813 dowiodła, że chłop Krakowski we dwa miesiące dobrą do harcowania jazdę wystawić może.

Porównyując stan Włościan po województwach, podlejszym się okazuje w Mazowieckiem, Kaliskiem, Płockiem i Podlaskiem, nieco lepszy w Lubelskiem, Sandomirskiem i Krakowskiem. Litewski włościanin w Augustowskiem co do domostwa, bydła i koni, może najlepszy w Królestwie.

Duch religijny dość jest mocny w Włościaninie Polskim i przy gorliwych i światłych proboszczach mogłby mieć wpływ na jego moralność. Dotąd jednak ta pobożność bardziey tylko w powierzchnowych obrządkach się wydaje: nie mógł dotąd duch religijny nic przemódlz nad ohydny nałogiem pijaństwa, a przecie akta sądowe dowodzą, że właśnie w stanie opiości większa część zbrodni w Polsce się popełnia.

Mieszczanin Polski już tylko w małej liczbie istnieje. Wszędzie w mniejszych miastach żydom miejsca ustąpić musiał. Wiele miast gdzie przed trzydziestą lat żydom wstęp był zabroniony, dziś do połowy nimi zapełnione. W wielu innych przewyższają już liczbę chrześcian. Gdziekolwiek się wprowadzają mało przemysłni i równie jak włościanin opiości oddany mieszczanin, ustąpić musi przed ich handlowo-monopolijnem przymierzem. Takim sposobem miasta polskie coraz bardziey zydami się zaludniają. Postać tych miast dla obeznanego z innemi krajami nie miły wystawia widok.

W większej części z drzewa są budowane i każde prawie, co sto lat, dwa lub trzy razy zgorzało. Niedostatek bruku sprawia że prócz czasu wielkiy suży nieprzebyte błoto rynek i ulice zalega, a nieochędożne żydostwo przyczynia się jeszcze do przykrego na cudzoziemcu wrażenia. *) W południowych województwach dla większej łatwości materyału kamiennego, nieco więcey murowanych miast się postrzega, tam też w okolicach Kielec i Bodęcina kilkanascie miast wolne jeszcze są od żydów. Wreszcie po stołecznem mieście Warszawie, do drugiego rzędu miast w Królestwie liczyć można, Lublin, Kalisz, Płock.

Żydzi, od wiekopomnych czasów w Polsce zasiedleni do naybardziey uderzających zjawień kraju tego należą. W żadnym innym kraju tak się nierozmnożyli, nigdzie tyle oddzielney narodowości nie zachowali. Gdzie indziey są tylko sektą religijną, w Polsce narodem w narodzie, zachowującym udzielny język, udzielny strój i zwyczaje. Hebreyski język jest tym dla nich czym łacinski dla katolików a starosławiański dla całej wschodniej części Europy, to jest językiem obrzędów religijnych. Potoczna ich mowa dzika mieszanina niemczyzny z polszczyzną, dowodzi, że nie z wschodniej ich oyczyzny, ale z zachodnich stron do Polski przybyli. Kazimierz Wielki mocno się do ich rozkrzewienia przyłożył. Zdaje się nawet że w póź-

*) Odsyłamy czytelnika do bardzo trafnego obrazu miasteczek polskich w dziele Niemcewicza *Lejbe i Siora*.

niejszych czasach do wielkiego znaczenia przyszli, ponieważ na wzór szlachty przy pałaszach chodzić im wolno było. Dziś wystawiają osobliwszy obraz uciśnionego i wzgardzonego ludu, ale który przez swoje rozmnażanie, przemysł i bogactwa, nie raz górę bierze nad właściwym kraju mieszkańcem. Opłakany wstręt Polaków do przemysłu i handlu był zapewne pierwszą do tego przyczyną. Potrzebowali obcych do tego gatunku czynności; napłynęli więc Niemcy i Żydzi, ale na nieszczęście ci ostatni więcej daleko od pierwszych w kraju się rozprzestrzenili. W czasie nawet prześladowań odszczepieńskich sekt, jako to Socynianów, Anabaptystów; ostali się Żydzi. Przez długi czas jednak nie wolno im było po miastach, tylko w osobnych mieszkać przedmieściach. Dzisiaj wszędzie się z Chrześcianami pomięszali i często już widać służących chrześcian w domach żydowskich. Zdaje się że od nieszczęśliwego podziału kraju zaczęło się większe ich rozprzestrzenienie. Wczesne bardzo małżeństwa, którym jeszcze dotąd prawo nie zapobiegło i wykupowanie się z zaciągu wojskowego, główniejsze są przyczyny tego nadzwyczajnego rozmnożenia. W miastach zajmują się handlem lub drobnym szachraystwem, lub rzemiosłami mniej wysilenia potrzebującymi jako to, krawiectwem, szmuklerstwem, kuśnierstwem, blacharstwem, szklarstwem i t. d. Po wsiach zajmują się szynkowaniem w karczmach, gdzie mimo najwidoczniejszego zubożenia Włościan, nie mogli jeszcze większą część właścicieli na sobie przemódlą, aby innym karczmy w arędę oddawali, dla tego jedynie,

że przy większym przemyśle żyd zawsze więcej płacić się obowiązuje.

Główniejsze rysy w charakterze żyda polskiego są: wielkie przywiązanie do powierzchownego wykonania prawideł religijnych; nieustannie czuwająca chciwość do najmniejszego nawet zarobku; nadzwyczajna wstrzeźliwość w pokarmie i napoju; i odrażająca niechędożność. Ubiór mężczyzn długą suknią z czarnej materii i czapka futrzana, przytęm zapuszczają brodę i tak nazwane peysy. Żydówki po miastach już się nieco od dawnego stroju oddaliły i często już tylko po ubraniu głowy poznać się dają.

Niemcy, w Królestwie Polskiem są dawnymi lub nowszymi osadnikami. Za Zygmuntońskich czasów wiele familii niemieckich w południowej części Polski osiadło. Za Augustów Saskich Warszawskie przedmieścia Niemcami się napełniły. Nowsi jeszcze osadnicy za Stanisława Augusta i za rządu Pruskiego w różnych częściach dzisiejszego Królestwa osiadli. Od dawna już Geografowie uważają ten mocniejszy w Niemczech, jak w innych narodach popęd do przesiedlenia się w dalekie strony. Nakoniec od ustanowienia nowego Królestwa znaczna liczba jeszcze niemieckich osadników kraj polski zaludniła. Większa ich część wiarę luterekoewangelicką wyznaje. Co do czynności mniejsza ich część rolę, daleko większa rzemiosłami i prowadzeniem fabryk się zajmuje. Ród ten uczciwy i pracowity ważnym jest i istotnym nabytkiem dla kraju.

Szlachta Polska, za dawnych czasów niezmiernie przywileje posiadająca, ustawami 1807 i 1815 roku zupełnie z innemi stanami zrównaną została; równych zatem używa praw i równe znosi ciężary. We względzie Charakterystyki może się ona dogodnie na trzy klasy podzielić, na bardzo drobną, na średnią i na bogatą.

Pierwsza zagrodną szlachtą nazwana, w województwach Płockiem, Augustowskiem i Podlaskiem całe strefy kraju zajmuje i wielkimi wsiami pospołu mieszka. Są to potomki żołnierzy, którym Królowie Polscy w nagrodę usług wojennych kawał gruntu nadali. Brak przemysłu nie dał im przyysdź do lepszego mienia, a wolności szlacheckiej do próżnowania tylko używając w tym samym stanie nędzy co i włóścianie zostali; co za najlepszy dowód służyć może, że nie stan poddaństwa chłopów, aczkolwiek naganny i przeciwny moralności, ale indywidualny ich charakter istotną jest przyczyną ich upadku. Zagrodowy Szlachcic prócz urodzenia w niczem się od chłopu nie różni.

Druga pośrednia Klasa nayliczniejsza i właściwie cechę narodową na sobie nosząca, to na własnych majątnościach, to na dzierzawach od bogatszych, to nakoniec po miastach w urzędach, dykasteryach i kancelaryach umieścić się stara. Postrzega się w niej od niejakiego czasu większą do pracy skłonność, większe obeznanie się z rządowymi i administracyjnymi czynnościami. Smak do nauk, kunsztów i literatury coraz bardziej w niej się budzi. Z téj to klasy wychodzą to od roku do roku coraz liczniejsze płody literackie. Zdaniem

wszystkich cudzoziemców młodzież polska po szkołach niepospolitą giętkość i pojętność umysłu pokazuje, lecz nie tyle ma co inne narody wytrwania w naukach... i to się może w dalszym czasie znaleźć. — Utrata niektórych cnót staropolskich, mianowicie gościnności, aż nadto jest wynagrodzona ważniejszymi w ogólnej cywilizacji przymiotami. Naybardziej jednak utęskiwać należy nad osłabieniem w wielu umysłach ducha religijnego, który aczkolwiek źle zrozumiany od dawnych Polaków niekiedy do gwałtów i przesładowań ich pobudzał, wszelako wyższe wzniesienie umysłu i ściślejszą sumienność im nadawał. Jest przecie nadzieja, że jak zdrożna filozofia osiemnastego wieku za przykładem Francji inne narody uwiodła, tak odmieniona dziś postać nawróconej po części Europy i polskich naśladowców na lepszą naprowadzi drogę.

Domowe obyczaje dzisiejszych Polaków już się bardzo od dawnych różnią. Strój narodowy już się stał rzadkim, jednak nie zupełnie zaginął. W reszcie stałe przywiązanie Polaków do ojczyzny wśród nieszczęść które doznała, zjednało im szacunek Europy, a co ważniejsza wspaniałomyślnego Monarchy, w którego ręku los ich spoczywa.

Trzecia nakoniec i najmniejsza liczna klasa szlachty Polskiej dawniej Magnatami, Panami lub innemi niewłaściwemi nazwiskami odznaczona, naywięcej dotąd pióro obcych pisarzy zajęła. Jedni dla doznanej gościnności wynosząc ją pod obłoki, w niej jednej całą Polskę upatrywać zdawali się. Drudzy czy dla osobistej urazy, czy że istotnie wielkie nadużycia i niedorzeczności uderzyć ich mogły,

przesadny bardzo zwłaszcza na nasze czasy obraz jęj wydali. Do dziś dnia we Francyi wychodzące dzieła, po części przez takich pisane, co nigdy polski kraj nie widzieli, klasę tę zupełnie w romansowych wystawiają kolorach, nie pomni na to, że się wszystko za czasem odmienia. Jakiegokolwiek były dawniej przewodzenia hetmanów, kanclerzów, starostów i t. d., dziś przy odmiennych zupełnie stosunkach politycznych, przy upadku majątków, śmiało już zapewnić można, że nie ma w Królestwie Polskiem Magnatów. Od czasu zrównania wszystkich stanów w Europie, tu jak wszędzie bogactwa jedne wpływ na ludzi wywierają, a te w Polsce od wielkiej szlachty do innej klasy się przeniosły i coraz przechodzą. Naysprawiedliwszy zarzut który w naszych czasach klasie tej uczynićby można, jest nadto wielkie w obcych językach i zwyczajach upodobanie, tak że się niekiedy jak cudzoziemską osadą wśród polskiego kraju okazują. Lecz i to do pewnego stopnia usprawiedliwionem być może. Gdy oświata z zachodnich stron do Polski przyszła, musieli się wprzód niektórzy zupełnie przejąć obcemi wyobrażeniami, nim te dla dobra kraju powszechnemi się stały. Nowe i zbawienne myśli, które na seymnie czteroletnim w polskich umysłach powstały, były istotnie zagraniczną importacją. Wielkowałyby w Polsce te szkodliwe przesady, co później upadek kraju przyprowadziły, gdyby obeznanie się z obcemi zwyczajami nie zaświećniało niestety za późno wśród polskiego seymu obradach. Jeżeli kilka winowayczych zamachów na rząd i prawa, albo oburzająca oziębłość na nie-

szczęście oyczyzny w tej się klasie okazała, ile też tak w dawniejszych jak w naszych czasach poświęcen dla dobra publicznego! ile zaszczytnych przesładowań! ile zgonów chwalebnych!

Duchowieństwo, niegdyś jedno z najbogatszych w Europie dziś po tylokrotnych odmianach politycznych już tylko tyle posiada, ile do przystoynego utrzymania potrzebuje. Duchowieństwo zakonne bardzo się umniejszyło, są jednak jeszcze w różnych częściach Królestwa Pijary, Missyonarze St. Wincentego, Augustyanie, Franciszkanie, Dominikanie, Paulini, Benedyktyni, Bernardyni, Karmelici, Reformaty, Kapucyni, Trynitarze, Teatyni, Cystersy. Z tych wszystkich Pijarzy najwięcej szkołami się trudnią. Panienskie klasztory równie są umniejszone prócz pełnych zasług Sióstr Miłosierdzia utrzymujących w Polsce jak wszędzie dozór szpitalów i sierót, są jeszcze w Królestwie Wizytki, Sakramentki, Maryanki, Bernardynki, Karmelitki, Benedyktynki, Franciszkanki, Dominikanki i t. d.

Mimo założenia Seminaryów i najgorliwszych chęci Rządu, nie okazuje się dotąd częste powołanie do kapłańskiego stanu, nie mogą zatem probostwa być tak osadzone, jakby interes religii i publiczna moralność wyciągały.

Mało znane w zachodniej Europie Duchowieństwo uniackie tym się szczególnie od łacińskiego różni, że ich prezbytery żonatemi być mogą i że obrządki kościelne w starostwianiskim języku odprawiają. Tego obrzędu jeden jest tylko gatunek Zakonników, to jest Bazylianie.

Oświata. Instrukcja publiczna pod dozorem Kommissji Wyznani i Oświecenia zostaje. Nauki dawane są w Uniwersytecie Warszawskim, we dwunastu szkołach wojewódzkich, to jest, w Kielcach, Radomiu, Kaliszu, Płocku, Pułtusk, Łomży, Łukowie, Lublinie, Szczepieszynie, i trzech w Warszawie, z których 4 przez Xieży są utrzymywane; we 22 szkołach wydziałowych, z których jeszcze 10 przy klasztorach, i w 900 szkołach elementarnych tak miejskich jak wiejskich. Liczba uczących się w Królestwie do 50,000 dochodzi. Drukarni jest w kraju 24 licząc w to 4 żydowskie, księgarni 10. Oprócz dzienników wojewódzkich w każdym mieście wojewódzkim sprawy rządowe ogłaszające, wychodzi w Królestwie gazet politycznych cztery, a pism peryodycznych tak uczonych jak literackich do dziesięciu. Liczbę ksiąg we wszystkich rodzajach wychodzących corocznie do 100 liczyć można.

Prócz wyżej wspomnianych Instytutów ogólnego nauczania, są w Królestwie w szczególnych przedmiotach szkoły, jako to, szkoła górnicza w Kielcach, Instytut głuchoniemych, szkoła leśna, i konserwatorium muzyczne w Warszawie, instytut agronomiczny w Marymoncie pod Warszawą, szkoły dla nauczycieli Elementarnych w Łowiczu i Puławach, a w wojskowym względzie dwie Szkoły Kadetów, jedna w Warszawie szkołą aplikacyjną nazwana, druga w Kaliszu.

Uprawa, Przemysł i Handel. Przemysł Polaków niedawno się obudził, ale już niektóre postępy uczynił i dalsze na przyszłość zapowiada.

Przez długi czas naród Polski jedynie był rolniczym i chociaż to rolnictwo przy trzypolnem gospodarstwie i grubych narzędziach nieumiejętnie było prowadzone, urodzajność ziemi sówite dostarczając plony, wielki Polakom handel zbożowy pozwalała. Przed podziałem Polski Gdansk przeszło stotysięcy łasztów polskiego zboża corocznie północney Europie dostarczał. Wielorakie stosunki polityczne odmieniły tę postać rzeczy; inny kierunek wziął handel północny. Przy utrudnionej sprzedaży zboża, musiał się Polak do innych sposobów zarobku obrócić i ściśniony potrzebą, może za czasem zupełnie naturę swoją odmienić i przemysłnym zostać narodem.

Dotąd jeszcze jak w każdym nieprzemysłnym kraju, włościanin polski sam sobie wszystkie potrzeby i narzędzia opatruje. Sam sobie płócienną lub wełnianą odzież sporządza, sam sobie jest kłodziejem do prostego wózka, pługu i brony, i cieślą do domostwa. Jedne tylko żelazo na targu kupuje, które wszelako tylko do pługa lub radła, do kosi lub sierpa i do siekiery potrzebuje, bo wóz i brona nie mają u niego żelaztwa.

Główniejsze gałęzie zaczynające się w Polsce przemysłu, są prócz dawniejszych już istniejących hut szklanych i garbarni, intratniejsze od nich kuźnie żelazne, i nowo powstałe nad wszystko ważniejsze rękodzielnie sukienne. W województwach Sandomirskim, Krakowskim i Kaliskim, liczą 10 wielkich pieców i do 20 hamerni tak żelaza jak ołowiu, miedzi i cynku. Najwięcej jest hut skłanych i najważniejsze garbarnie w województwie

Mazowieckiem w okolicach Warszawy. Równie fabryki sukna najważniejsze dotąd w Mazowieckiem: w jednym obwodzie Łęczyckim na trzydzieści milionów złotych sukna wyrabiają i wiele już jego za kray wywożą. Papiernie jeszcze niewystarczające na potrzebę kraju. Rękodzielnie płóciennę w stosunku ich ważności handlowej i ilości wprowadzonego z zagranicy towaru, na niższym jeszcze są stopniu.

Ogólna Tabella przemysłu krajowego okazuje ośmdziesiąt pięć milionów sporządzonego towaru, z tych na 70 milionów samego sukna, na trzy miliony żelazta, na półtrzecia miliona szkła, na półtrzecia miliona skór, na półtora miliona papieru, na półtora miliona cynku, na półtora miliona miedzi, na milion pojazdów, na pół miliona płótna i t. d.

Bilans przywozu i wywozu nie jest na korzyść kraju. Wprowadzają w średniej proporcji corocznie na pół osma milionów trunków, na siedm milionów wełny, na sześć milionów soli, na półszósta milionów bawełnianych towarów, na półszósta milionów korzeni, na półszósta milionów lnianego i konopnego towaru, na dwa miliony jedwabnego i t. d.; cała summa przywozu do czterdziestu milionów złotych dochodzi. Przy dobrem dawniej odbyciu zboża, ten jeden artykuł wyrównywał już prawie przywozowi; po uszczupleniu tej gałęzi handlu w średnicy proporcjonalnej z lat przeszłych, ledwo na półszósta miliona wywozu zbożowego corocznie rachować można. Prócz tego wywozi się drzewo za półtora miliona; od lat kilku za sześć do siedm milionów sukna (do Rossey). a

w bardzo małej ilości skóry surowe, łój, len, wełnę, mąkę i okowitkę. Cała summa za wywóz ledwo 18 milionów dosięga. Handel wewnętrzny największy dotąd w ręku żydów zostaje. Zaczynają go ułatwiać piękne drogi kamienne od czasu nowego rządu w różnych kierunkach rozpoczęte, a w niektórych już ukończone. I tak droga kamienna w Warszawy do Brześcia przez wielkie piaski województwa Podlaskiego, nieocenioną podróżnym sprawuje wygodę: podobnie droga z Warszawy do Kalisza, za rok lub dwa lata ukończoną zostanie.

Poczty wozowe czyli Diliżanse z Warszawy na wszystkie kierunki odchodzą, i na wzór Francuzkich są wydoskonalone. Dla większej dokładności w wymiarze dróg, mile podzielone są na Wiersty czyli staje tysiąc pięćset kroków mierzące, i oznaczone słupami ze stosownym napisem.

Rząd i Prawa. Od roku 1815 Królestwo Polskie podlega łaskawie nadanej przez Cesarza Alexandra Ustawie Rządowej. Podług tej Królestwo Polskie na wieki z Cesarstwem Rosyjskiem połączone, zapewnione ma wszelkie udzielne narodowości przywileje, jako to Urządzenia w języku krajowym, urzędników krajowców, ukończenie wszelkich spraw administracyjnych i sądowych, w obrębie kraju udzielne woysko z udzielną barwą, znakami, komendą i t. d.

Cokolwiek nowem prawem ma zostać, od Rządu Seymowi przedstawionem bywa i większością głosów przyjętem lub odrzuconem zostaje, poczyni jeszcze sankcya od Króla zawisła. Seym od Monarchy co dwa lub co cztery lat bywa zwołany i

z dwóch Izb się składa, z Izby wyższej czyli senatorskiej w której Xiążęta krwi królewskiej, biskupi, wojewodowie i kasztelani od Króla dożywotnie na ten urząd wyniesieni zasiadają, i z Izby niższej czyli poselskiej, składającej się z reprezentantów szlachty czyli posłów i deputowanych czyli reprezentantów nieszlachty na ten koniec po powiatach i z miast wybieranych.

W niebytności Króla rząd sprawowany jest przez Namiestnika Królewskiego, który po wysłuchaniu przydaney mu rady administracyney, dekretu imieniem Króla postanawia. Od niego zawisła nominacya do niższych urzędów administracyjnych lub sędowniczych i prawo ułaskawienia w przypadkach mniej jak śmierć pociągających.

Rada administracyjna składa się z Ministrów i innych Urzędników umyślnie na to od Króla powołanych. Ministrów jest pięć prezydujących w Kommissyach wyznań i oświecenia, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Skarbu i Woyny. Rada Stanu składa się z Rady administracyney i z ogólnego zgromadzenia, obie pod prezydencyą Namiestnika Królewskiego.

Kodex cywilny francuzki za dotychczasowe prawo Królestwa Polskiego jest uważane. Nowy kodex karny na Sejmie 1818 roku przyjętym i wprowadzonym został. Sprawiedliwość wydzielana jest po powiatach przez Sędziów Pokoju, po województwach przez Trybunały pierwszej Instancyi. Na dwa województwa jest jeden sąd kryminalny i takie są w Warszawie, w Płocku, w Lublinie i w Kielcach. Ostatnia nakoniec Instancya w Sądzie Najwyższym

w Warszawie złożonym poczęści z Sędziów ciągłych i płatnych, po części z Senatorów koley na ten koniec pomiędzy sobą odbywających.

Administracya sprawowana jest po obwodach przez Kommissarza, po Kommissyach przez Kommissyą wojewódzką. Duchowienstwo Rzymskie Katolickie na ośm dyccezyi odpowiadających ośmiu województwom jest podzielone; dziewięcią dyccezyę składają Greko-Unici województw Lubelskiego i Podlaskiego. Ci dziewięciu biskupów są zarazem senatorami i mają zatem głos na seymie. Arcybiskup Warszawski ma tytuł Prymasa i jest głową kościoła polskiego. Wyznania lutersko-ewangelickie i kalwinsko-ewangelickie mają każdy swój Konsystorz w Warszawie. Wszystkie wyznania chrześcijańskie równych praw używają.

Zaciąg wojskowy wszystkim klassom jest wspólny: od osmnastego roku każdy mężczyzna służyć w woysku jest obowiązany; służba do dziesięciu lat się rozciąga. Woysko polskie pod dowództwem W. X. Konstantego zostające, składa się prócz gwardyi pieszej i konnej, z 12 pułków piechoty, z 4 pułków strzelców konnych, z czterech pułków hułanów, z dwóch Brygad artyleryi pieszej i jednej konnej. Komenda w języku polskim, kokarda biała, znak narodowy orzeł biały na sztandarach, bębnach, kaszkietach i ładownicach; mundur sztabu jeneralnego piechoty i hułanów granatowy, strzelców konnych i artyleryi zielony.

Herb i kolory narodowe. Herb Królestwa orzeł biały w polu czerwonym na piersiach orła czarnego dwugłównego. Mundur obywatelski ten sam

co za Xięztwa Warszawskiego granatowy z wyłogami amarantowemi. Kolor rogatków, odwachów i każdego gatunku ogrodzeń rządowych biały z czerwonym.

Ordery Królestwa:

- 1) Orła Białego, na wstędze niebieskiej, ustanowiony roku 1703 w Tykocinie przez Augusta II. dla nagrody wiernie mu pozostałych podczas wojny Szwedzkiej.
- 2) Świętego Stanisława, przez Stanisława Augusta roku 1765 ustanowiony na wstędze czerwonej z białymi brzeżkami, a od panującego Cesarza i Króla na cztery klasy podzielony.
- 3) Krzyża wojskowego, od Stanisława Augusta roku 1792 ustanowiony na wstędze czarnej i niebieskiej; od czasu Xięztwa Warszawskiego na pięć klas podzielony, to jest wielkiego krzyża, krzyża komendarskiego, oficerskiego, kawalerskiego i srebrnego.

Moneta Królestwa:

Złota. Od 50 i 25 złotych polskich.

Srebrna. Od 10, 5, 2 i 1, złotego i od 10 i 5 groszy polskich.

Miedziana. Od 3 i 1 grosza.

Podział Królestwa. Królestwo Polskie dzieli się na ośm województw, 39 obwodów, i 77 powiatów. Województwa są: Mazowieckie, Kaliskie, Krakowskie, Sandomirskie, Lubelskie, Podlaskie, Płockie i Augustowskie.

WOJEWÓDZTWO MAZOWIECKIE. Powierzchni mil $\square$ 350 ludności 750,000, zatem na mile $\square$ 1860 dusz. Bug i Wisła odgraniczają go na północ od województwa Płockiego, Pilica na południe od Sandomirskiego, na zachód Ner i Wolborka od Kaliskiego. Przeplývają województwo śródkiem Bzura i w zachodniej części Wisła. Grunta w ogólności piaszczyste prócz w Kujawskim; kraj zupełnie płaski. Dzieli się na 7 obwodów i 15 powiatów; wysła na Sejm 15 posłów i 15 deputowanych. Obwody są: Warszawski, Stanisławowski, Rawski, Łęczycki, Kujawski, Gostynski i Sochaczewski.

Miasto Stołeczne Warszawa, na ~~brzegu~~ brzegu Wisły, mieszkanie W. od Wilna mil 65 }
 od Lwowa - 45 } X. Konstantego Naczelnego
 od Krakowa - 40 } Wodza Wojska Polskiego, Na-
 od Poznania - 40 } miestnika Królewskiego, Pry-
 od Gdanska - 40 } masa, Ministrów, Rady Stanu,
 od Królewca - 40 } Sądu Naywyższego, kilku Kon-
 od Wrocławia - 40 } sulów zagranicznych i t. d.
 Dzieli się na Staremiasto, Nowemiasto, Nowolipie, Wielopole, Leszno, Grzybów, Marszałkowskie, Nowy świat, Solec, Krakowskie przedmieście, Marienstad. Zawiera kościołów katolickich 26, z których 14 z klasztorami męzkimi, a 4 z żeńskimi, prócz tego jeden kościół grecki, jeden lutersko-ewangelicki i jeden kalwinsko-ewangelicki. Znaczniejsze gmachy: zamek Królewski, pałac Wielkiego Xięcia, pałac Namiestnika, pałac Saski, Uniwersytetu, Ministerstwa wewnętrznych dzieł, Ratusz główny, Ko-

szary Powązkowski, Koszary Sapieżyńskie, Marywil czyli dom jarmarczny. Ku sanym już południowym rogatom, pałac Łazienkowski, pałac Belwederu i wielki szpital wojskowy, do których jeszcze przybyły od czasu nowego rządu, Mennica, Dom Towarzystwa przyjaciół nauk, Ujeżdżalnia Saska, i wiele pięknych domów prywatnych.

Warszawa jest miejscem zjazdów Seymowych, na których otwarcie i zamknięcie Cesarz i Król sam osobiście przyjeżdża, i które się w dawniejszych na ten koniec używanych salach zamkowych odprawują. Przytomność Króla powiewająca nad zamkiem biało z czerwonym chorągiew zwiastuje. Ciągłejsze mieszkanie W. X. Konstantego Cesarzewicza liczną osadę w Warszawie skupiając, nie mało się przyczynia do coraz bardzięj kwitnącego stanu miasta. Garnizon z rosyjskiéj i polskiéj gwardyi, tudzież kilka polowych pułków polskich złożony, z należącemi do potrzeb wojskowych osobami do 25,000 głów dochodzi.

Co do Instytutów naukowych Warszawa liczy najprzód Uniwersytet dopiero od nowego Rządu zaprowadzony, a już bibliotekę publiczną od 150,000 ksiąg, ogród botaniczny, obserwatorium, i liczne zbiory historyi naturalnéj posiadający, Szkołę wojskową, szkoły rolniczą, weterynarii, dla urzędników leśnych, dla głuchoniemych, muzyczna i kilka szkół wzajemnego uczenia, wszystkie nowego założenia: z dawniejszych zaś Lyceum, konwikt X. X. Pijarów, i kilka pensyi dla Panien. Jest prócz tego towarzystwo przyjaciół nauk z biblioteką publiczną, towarzystwo dobroczynności z domem roboczym

dla kilkuset ubogich, sześć Księgarni, 15 Drukarni. Wychodzą w Warszawie cztery Gazety polityczne, i osm Dzienników literackich i uczonych.

Ze Szpitalów Warszawskich nayważniejsze są: Szpital Sióstr miłosierdzia pod imieniem dzieciątka Jezus znany, fundacyi szanownego Xiędza Boudoin, i XX. Bonifratrów dla obłąkanych na umysle. — Co do przemysłu Warszawa od dawna słynęła fabrykami pojazdów, delikatnym chlebem pszennym znanym pod imieniem bułek montowych, trzewikami kobiecemi, kartami do gry, owocami i dobrem piwem. Dzisiaj dodać do tego trzeba nowo urządzone wielkie rękodzielnie sukienne, fabrykę kobierców, sztab żelaznych, fortepianów, perkalików i t. d.

Co do zabaw Warszawa ma dwa teatry, narodowy i francuzki, prócz tego szcwalnię czyli teatr gimnastyczny, kilka ogrodów publicznych, jako to Saski, Krasinskiéj i wysadzone drzewami i wielce uczęszczane drogi spacerowe czyli aleje, zwłaszcza na południowéj stronie miasta. Ogród Saski z upiększeniem jakie mu od kilku lat nadali do naywydatniejszych ozdób stolicy liczyć się może.

Widok Warszawy dla przybywającego cudzoziemca uderzający jest dla niskości domów, dla wielkości ogrodów murami tylko lub parkanami od ulicy oddzielonych. Istotnie prócz starego, nowego miasta i krakowskiego przedmieścia, mało jest domów wyżej nad dwa piętra wyniesionych, a daleko większa część o jednym piętrze lub zupełnie bez piętra. To rozszerzenie ludności na większą nad miarę przestrzeń, zdrowszem może czyni powietrze,

ale zarazem brukowanie i oświetlenie ulic utrudnia. W takim jak Warszawa obrębie, trzy razy tyle ludności mieszkańcy mogło. — Otaczające Warszawę przedmieścia, jako to: Koniec nowego świata, Nowolipie, Wielopole, Grzybów, Marszałkowskie, Solec, Marienstad, po większej części z drzewa są budowane i niedawno jeszcze w wielu miejscach bez bruku zostawały. Naywiększa długość Warszawy od Mokotowskich do Marymontskich rogatek trzy ćwierci mili polskich, szerokość od Wolskich rogattek do Wisły pół mili wynosi; obwód zatem półtrzeci mili rachować można.

Ludność ogólną Warszawy, za czasu gdy stolicą wielkiego kraju była, prócz w zjazdach seymowych do 90,000 liczono. Za pruskiego rządu do 70,000 spadła, za Xięstwa Warszawskiego do 80,000 się podniosła. Dziś nie licząc garnizonu do 120,000 dochodzi z których jednak żydzi czwartą część stanowią. Zajmują oni pomieszczeni z chrześcianami część zachodnio południową Warszawy, jako to: Marszałkowskie, Grzybów i Wielopole.

Placów Warszawa dawniej dwa tylko liczyła, to jest Saski w którym się parady wojskowe odbywały, i tak nazwany Krasinskich przed pałacem Ministerstwa sprawiedliwości. Od ustanowienia nowego Rządu sześć innych przybyło.

Warszawa przez blisko dwa wieki stolica obszernego państwa, mniej upiększona została, przez cały ten długi przeciąg czasu, a niżeli przez te kilka lat od odrodzenia się Królestwa upłynionych, i ile na przyszłość być obiecuje. Żadnego prawdziwie pięknego domu pod Saskimi Augustami nie wy-

stawiono. Za Stanisława Augusta do lepszego gustu budowli liczyć można pałac tak nazwany Krasinskich, pałac w Łazienkach, dobudowanie koszar Ujazdowskich i Koszary Powązkowskie. Atoli nie wtenczas nieuczyniono dla ogólnego widoku miasta, dla równy piękności ulic, dla ich oświetlenia i dla prowadzących dróg do stolicy. W krótkim przeciągu lat od ustanowienia nowego Rządu upłynionych 400 murowanych i przystoynych wysokości domów stanęło. Znikają corocznie przerywające ciąg pięknych ulic drewniane lub za niskie budowle. Zniesienie staromiejskiego ratusza uwolniło widok, jasniejszą i zdrowszą tę część miasta uczyniło. Utworzyły się dwa nowe place z obu stron Marywili przez zniesienie lichych i brudnych powierzchni domków, otworzył się także wolniejszy plac przed zamkiem. Nowyświat naybardziej w piękne gmachy się zbogacił. Ulice oświetlone są tak nazwanymi Rewerberami. Od wszystkich wjazdów porządniesze postawiono rogatki, a o kilka mil do koła kamienne, i w każdym czasie suche drogi do Warszawy prowadzą, gdy przeciwnie lat temu kilka w wielu miejscach przez wielkie zalewy do Stolicy brodzić było trzeba. Kraty żelazne wszędzie zasłaniające mury zastąpiły, a ogrody publiczne naywięcej na tym zyskały. Z tym wszystkim wiele jeszcze do czynienia zostaje, aby Warszawie, mianowicie w dalszych przedmieściach tę nadać okazałość, jaka w innych Stolicach uderza.

We względzie historycznym Warszawa jako nowszego założenia mniej zawiera pamiątek jak Kraków. Wszelako miłośnik starożytności narodo-

wych nieobojętnie widzi zawieszoną w farze staromiejskiej Choraław Turecką przez Jana Sobieskiego pod Wiedniem zdobytą, dalej dwa ganki w chórze tegoż kościoła z herbami Zygmunta Wazy, i jego Żony co je wystawili: salę senatorską w zamku gdzie w przytomności królów polskich tyle się sejmów w dawnych czasach odbyło, a Zamojskich i Żółkiewskich głosy były słyszane; na placu zamkowym posąg Zygmunta Wazy mimo tyle zaburzeń wojennych od przeszło 180 lat na wysokości kolumnie stojący: Prochownię nad Wisłą gdzie dawniej był most stały Zygmunowski, a przy której później podczas sławnej bitwy Jana Kazimierza z Karolem Gustawem pod Pragą, Marya Ludwika Królowa sama osobiście działa polskie rozstawiała i nie-mi Szwedów raziła. Tę jeszcze Królowę są pamiątkami jej nakładem wystawione kościoły Wzytek i Świętego Krzyża. Dzisiejszy pałac Uniwersytecki był mieszkaniem Jana Kazimierza, a dzisiejszy szpital niegdyś zamek Ujazdowski od Zygmunta i Augusta Jagiellonczyków i Stefana Bato-rego był zamieszkały. Marywil przypomina Maryę Kazimirę co go wystawiła, a kościół Kapucynów Jana Sobieskiego który go po wyprawie Wiedeńskiej, jako akt pobożny wdzięczności Bogu poświęcił.

Głównejsze Epoki historyczne Warszawy są następujące: Roku 1526. przy wygaśnięciu rodziny Xiążąt Mazowieckich przeszła pod panowanie królów polskich. Od początku 17. wieku zaczęła być ciąglejszą królów rezydencją, a Zygmunt Waza pierwszy w zamku Warszawskim mieszkać zaczął.

Od roku 1655 do 1657 podczas wojny Kazimierza Wazy z Karolem Gustawem najniebezpieczniejszych doznała kolei, w kilkakrotnym osadzeniu i złupieniu przez Szwedów. Od roku 1702 do 1708 w walającym się szczęściu wojennym między Karolem XII. i Augustem II. różnym podlegała panom. Roku 1794 zdobytą została przez wojska Rosyjskie pod Suwarowem; 1796 przeszła pod panowanie Pruskie: 1806 osadzona została przez Francuzów, a 1813 przez Rosyan. Odtąd pod łaskawą opieką Cesarza i Króla Alexandra I. zostaje.

Z drugiej strony Wisły leżące przedmieście Praga połączona jest z Warszawą mostem 263 sążni długim na batkach, gdyż gwałtowniejsze teraz kry wiosenne niżeli za Zygmunta były, trwały most jeżeli niepodobnym przynajmniej trudnym bardzo do uskutecznienia czynią. Po doznaniem nieszczęścia podczas szturm 1794 roku, i powtórnym zniesieniu roku 1807 dla usypania przedmostowego szanca, Praga mało znaczącą została przedmieściem.

Otoczają Warszawę ze wszystkich stron wiejskie posiadłości najbiedniejszych jej mieszkańców. Prócz wyżej wspomnianych w obrębie jeszcze rogatków stojących pałaców letnich Łazienek i Belwadera pierwszy do Cesarza, drugi do W. X. Konstantego należących, godne są uwagi o pół mili za miastem ku południowi Mokotów, dalej w tym samym kierunku Królikarnia, Natolin i Wilanów, sławne mieszkanie Jana Sobieskiego do którego wystawienia jeńców tureckich użył, i gdzie jeszcze widać drzewa pod którymi się zwykł prze-

chadzać i łoże na którym skonał. Z przeciwnéj strony miasta ku północy ulubiona Warszawianów przechadzka zwłaszcza w pewne dni świąteczne Las Bielański niegdyś obszerny królów polskich zwierzyniec, dziś już nie wielki, ale przyjemny nad wysokim brzegiem Wisły lasek. Wśród lasu jest klasztor Kamedułów fundacyi Władysława Wazy, jako ślub który był Bogu uczynił podczas wyprawy Moskiewskięj. Dalej w tymże kierunku Młociny również w pięknym położeniu nad Wisłą; więcéj ku zachodowi Marymont przez Maryą Kazimirę założony, sławny pszenным chlebem (montoweni bułkami zwanym) i gdzie teraz szkoła agronomiczna. Dalej Powązki, gdzie żywe zaszyły utarczki pod czas oblężenia Roku 1794. Wola od której nieco na stronie stała pamiętna w dziejach polskich szopa elekcyjna, otoczona wałami i rowem, których już tylko słabe ślady zostały.

Obwód Warszawski, (do którego we względzie administracyynym sama Warszawa nie należy, ponieważ nie pod Kommissarzem Obwodowym, ale pod udzielnym Prezydentem miasta zostaje) trzy obejmuje powiaty Warszawski, Czerski i Błonski, i po obu stronach Wisły się rozciąga. Na prawey stronie Wisły godne wspomnienia.

Nieporęt, ulubione mieszkanie Kazimierza Wazy.

Grochów, wstawione bitwą 1809 roku. Na lewéj za stronie Wisły leżą.

Falenty, gdzie umarł Zygmunt Waza.

Raszyn, plac bitwy Xięcia Józefa Poniatowskiego, z Arcyxięciem Ferdynandem roku 1809.

Jezierna, z papiernią nayznacznieyszą w Królestwie, ale dla potrzeby miasta stołecznego jeszcze niewystarczającą.

Łomna, sławne z chodowania Owiec, i w której wiele rzemieślników osiadło sporządzających narzędzia angielskie do gospodarstwa.

Błonie, miasteczko naywięcéj rolnikami osiadłe, z kościołem fundacyi Konrada Mazowieckiego.

Czersk, nad Wisłą, z rozwalinami starego zamku Xiążąt Mazowieckich. Na pagórkach okolicznych były winnice Królowéj Bony.

Warka, nad Pilicą, sławne zwycięstwem Czarneckiego nad Szwedami 1656 roku.

Oleśnik, z hamernią.

Kozietuły, przy których las czysto modrzewowy na rozkaz Jana Sobieskiego zasiany.

Obwód Stanisławowski, obejmuje dwa powiaty Stanisławowski i Siennicki. Tu naywiększe fabryki szkła całego Królestwa.

Minsk, miasto obwodowe nad rzeką Srebrną, z hutą i fabryką szkła.

Moczydło, z hutą i fabryką szkła.

Stanisławów, niegdyś kwitnący dziś zniszczony: dawne bruki ciągną się aż do lasu.

Jadów, z papiernią.

Latowiec, gdzie Królowa Bona po swoim owdowieniu, z całym dworem swoim często przebywała.

Obwód Rawski, powiaty Rawski i Brzezinski.

Rawa, nad Rawką miasto obwodowe, brukowane i w części murowane, z czterma kościołami i klasztorami. Ma 2200 mieszkańców a na wzgórzu

rozwaliny dawnego zamku, w którym za Zygmunta Wazy znakomici Jeńcy osadzeni byli, jako to Karoluzyn syn nieprawy Karola IX. Filoret Rostowski i Wasyl Galiczyn.

Skierniewice, nad Skierniewiczką, z wielą sukiennikami. W poblizszym lesie był dawniey zwieryniec królów polskich a w nim łosie, żubry i tury.

Nowemiasto, nad Pilicą dość dobrze hudowane, z mostem na rzece.

Brzeziny, z sukiennikami.

Konopnice, z hutą szklaną.

Ujazd, z hutą żelazną.

Dmosin, z hamernią i olearnią.

Tomaszów, z kuźnią żelaza.

Obwód Łęczycki. Powiaty Łęczycki i Zgierski. Tu naywięcéy fabryk sukna.

Łęczyca, miasto obwodowe nad Bzurą w okolicy bagnistej niegdys murem opasane, liczy mieszkańców 2600. Za rządu Pruskiego bardzo upiększone, dziś porządny ma rynek i większą część domów murowanych, prócz tego pięć kościołów i szkołę wydziałową.

Kłodawa, z sukiennikami i kuśnierzami.

Brużyce, z garbarzami i hutą wyborną.

Rodań, z hutą.

Ozorków, z fabryką sukna na 13 milionów złotych corocznie wyrabiającą.

Alexandrów,

Zgierz,

Konstantynów,

Dąbie,

} z fabrykami sukna.

Obwód Kujawski. Powiaty Brzeski, Kowalski i Radziejowski.

Wrocławek, miasto obwodowe ze szkołą wydziałową.

Brześć Kujawski, na wzgórzu między bagnamami, z ostatkami opasującego niegdys muru, ma dwa kościoły i 1500 mieszkańców.

Obwód Gostyński. Powiaty Gostyński i Orłowski.

Gostynin, nad Skrwą, z wielkim zamkiem spustoszałym, gdzie za Zygmunta Wazy Szuyscy byli uwięzieni, i gdzie życia dokonali.

Kutno, nad Ochnią miasto obwodowe, z 1500 mieszkańcami, z których większa część Żydzi.

Obwód Sochaczewski. W tym obwodzie las Kapinoski w którym przed czterdziestu laty byli Żubry i Tury.

Łowicz, nad Bzurą miasto obwodowe dość znaczne, ma wielki kościół parafialny, szkołę wydziałową XX. Pijarów, Seminarium, Instytut dla nauczycieli wiejskich, koszary dla jazdy i artylleryi, mieszkańców 2300, sławne jarmarki Łowickie. Zamek dawniejszy wodą oblany wiele znaczącym był w wojnie między Kazimierzem Wazą, a Karolem Gustawem.

Nieborów, do Xiążąt Radziwiłłów należący, z pięknymi zbiorami ksiąg, malowań i naywiększą w Polsce Oranżeryą, przy tém wieś Arkadya, z ogrodem angielskim, dzieło Xiężny z Przeczdzickich Radziwiłłowej, gdzie wiele starożytności greckich.

Sochaczew, nad Bzurą, z 2000 mieszkańcami po większocy części Żydami. Miał dawniey za-

mek i był znaczném miastem. Ważném też był stanowiskiem w wojnie roku 1794, i są jeszcze dość znaczne ślady okopów pruskich.

WOJEWÓDZTWO KALISKIE. Powierzchni mil □

300 ludności 550,000, na mile □ 1760. Pro-sna odgranicza go na zachód od Szląska i Xieztwa Poznanskiego; Pilica na południe od województwa Sandomirskiego; Ner i Wolborka na wschód od Mazowieckiego; Warta środkiem województwa płynie i Widawkę przyymuje. Kray równy, grunta na północy piaszczyste, na południe gliniaste.

Województwo Kaliskie zawiera obwodów 5, powiatów 11. Wysyła na Sejm 11 Posłów i 8 deputowanych. Obwody: Kaliski, Koninski, Sieradzki, Wieluński i Piotrkowski.

Obwód Kaliski. Powiaty Kaliski i Wartski.

Kalisz, miasto wojewódzkie nad Prosną w pięknéj okolicy bogatą w łąki i pastwiska, między dwoma pasmami pagorków, na trzech wyspach utworzonych ramionami rzeki, dobrze budowany cały prawie z muru, wiele pod rządem Pruskim zyskał a dziś do najlepszych miast w Królestwie należy. Kościołów w nim katolickich pięć z trzema klasztorami i jeden luterski. Ludności 12,000. Najdawniejszy pomnik kościół S. Mikołaja. Kalisz ma szkołę kadetów i wojewódzką, fabrykę sukna, wiele ogrodów obfitujących w owoce, przyjemne spacer, łącznie, salę kasynową i teatralną i kilka domów zajezdnych. Miasto Kalisz dwóch deputowanych na Sejm wysyła. Roku 1706 przy wsi Za-

wada połączone woyska Augusta II. i Piotra Wielkiego zwycięstwo nad Szwedzkim Jenerałem Mayerfeld odniesli. Choć rzeka Proсна wciąż tu granicę Królestwa oznacza, Kalisz zyskał jednak w traktacie Wiedeńskim, że po lewéj stronie rzeki, granica o mile w koło miasta cofniona

Warta, nad rzeką Wartą która tu spławną bydlę zaczyna, w okolicy miłéj i górzystéj przez żydów i mieszczan rolę uprawiających zamieszkaną. Jest tu szkoła wydziałowa u XX. Bernardynów.

Uniejów, handlujący rakami w bliskości Warty.

Wieś Zelewie, z fabryką płótna.

Błaszki, z fabryką sukna.

Obwód Koninski. Powiaty Koninski i Pyzdrowski.

Konin, nad Wartą miasto obwodowe w okolicy bagnistéj lecz żyznéj, rozwlekle budowane z 2500 mieszkańcami i kilką kościołami. Widać tu ostatki wielkiego shipa murowanego, który za Bolesława Krzywoustego, połowę drogi od Kalisza do Kruszwicy oznaczał.

Koło, na wyspie korytami Warty utworzonéj w miłém położeniu.

Pyzdry, nad Wartą, z 1500 mieszkańcami i klasztorem Franciszkanów. Mieszkańcy majątni, miasto graniczne.

Słupce, miasto graniczne.

Obwód Sieradzki. Powiaty Sieradzki i Szadkowski.

Sieradz, blisko Warty miasto obwodowe obszerne lecz spustoszone. Jest tu fabryka sukna i roz-

waliny zamku pamiętnego seymem roku 1585, w którym Jadwiga córka Króla Węgierskiego, Królową Polską obrana została. Mieszkańców 1900.

Zduńska wola, z fabryką sukna.

Obwód Wieluński. Powiaty Wieluński, Ostrzeszowski i Częstochowski.

Wieluń, miasto obwodowe w okolicy żyznej i przyjemnej obsitującej w kamienie łupne, ma 2500 mieszkańców, kilka kościołów, z których najpiękniejszy XX. Pijarów co tu szkoły utrzymują. Jest tu fabryka sukna.

Zalezie, z papiernią i hamernią.

Kuźnica garbarska, z papiernią i hamernią.

Działoszyn, nad Wartą, po większej części murowany, z fabryką tabaki.

Praszki, w okolicach ruda żelazna.

Krzepice, z fabryką salety.

Kamienica polska, z fabryką płótna.

Częstochowa, nad Wartą, sławna klasztorem któremu imię dała, dzieli się na Starą i Nową Częstochowę. Stara Częstochowa po większej części murowana, o małą pół mili od klasztoru odległa, mawielkie jarmarki na bydło i fabrykę płótna. Mieszkańcy jej utrzymują się po części malowaniem obrazów nabożnych. Nowa Częstochowa pod samym już klasztorem mało znaczna i z drzewa budowana.

Na małym wzgórku, ale posady skalistej i dla płaskości okolicznego kraju z daleka widzianym, wznosi się sławny kościół i klasztor Jasnej Góry przez XX. Paulinów usłużony, w którym cudowny

obraz Najswiętszej Panny utrzymują, i do którego od wieków liczne ze wszech stron odbywają się pielgrzymki. Nietylko ze wszystkich części Polski, ale i z Czech, Szląska i Węgier pobożni tu przybywają. W pewne dni świąteczne przeszło dwadzieścia tysięcy pielgrzymów, pod gołym niebem około klasztoru obozuje, a potem jeden po drugim uwielbienie swoje i podarki u nóg ołtarza składa. Ze wszystkich tych darów do których dawniej Królowie i Magnaci Polscy, tudzież zagraniczni hojnie się przykładali, zebrał się był u Zakonników znaczny Skarbiec, którego jednak później zaburzenia i wojny mocno zmniejszyły. Aż do roku 1813 klasztor Jasnej Góry był utwierdzony i kilka oblężeń wytrzymał; historia jego jest następująca:

Roku 1382 Władysław Xiążę Opolski przywiózł tu z Rusi obraz cudowny N. M. Panny, wystawił dla niego dotąd jeszcze trwający kościół: ustanowił XX. Paulinów dla jego usługi i hojnie ich uposażył. Roku 1430 Husyci Szlęscy złupili kościół i cudowny obraz porwali. Odzyskano go bronią w rękę, ale zostały na obrazie do dziś dnia widzialne ślady wściekłości Husytów. Władysław Jagiełło przybudował kaplicę w której dziś obraz umieszczony. Władysław Waza pierwszy warownie około klasztoru założył. Za Kazimierza Wazy roku 1656 oblegli Jasną Górę Szwedzi, w 10,000 pod Jenerałem Meller: bronili utwierdzonego klasztoru Przeor Paulinów Augustyn Kordecki, z 70 zakonnikami i 150 żołnierzami, wszystkie szturmy Szwedów szczęśliwie odpartymi zostały i odstąpić od oblężenia musieli. Roku 1702 pod Karolem XII. Szwedzi powtórnie

równie i bezskutecznie Jasną Górę oblegli. Roku 1770 bronili się w niej przeciw Rossyanom Konfederaci Barscy. Roku 1809 Jasnogórska twierdza szczęśliwie Austryaków odparła. Nakoniec 1815 wzięta została przez wojsko rossyjskie i odtąd zniszczono ją warownie.

Obwód Piotrkowski. Powiaty Piotrkowski i Radomski.

Piotrków, miasto obwodowe nad Strawą murowane i brukowane. Ma kilka kościołów z których najpiękniejszy XX. Pijarów, a najdawniejszy Dominikanów. Mieszkańców 4200. Miasto żydowskie staropolskim zwyczajem odosobnione, ale bardzo nieochędozne; w tej stronie jest pięknej architektury ratusz i zamek spustoszały. Piotrków na szkołę wydziałową u XX. Pijarów, kilka domów zajezdnych i jednego deputowanego na Sejm wysyła. Widać za miastem w miejscu bagnistym, ślady dawnego pałacu królów polskich Bugay nazwanym. Kilka się Sejmów w dawniejszych czasach w Piotrkowie odbyło, mianowicie roku 1548 na którym się Knita i Boratyński, z królem Augustem Jagiellończykiem o koronację Barbary spierali. W późniejszym czasie tu się sądziły Trybunały koronne, które wielu możnych Panów do Piotrkowa sprowadzały i miasto znacznie podniosły.

Sulejów, nad Pilicą z opactwem Cystersów.

Witów, z opactwem Norbertanów.

Radomsk, po części murowany, z pięknym ratuszem i kilką kościołami.

Parzeniowsko, z fabryką szkła.

Koszowice, z hamernią.

Kobiele i Mysliwczów, z wodami mineralnymi.

Gidle, z kościołem Dominikanów w którym obraz cudowny; nieco o podał w lesie klasztor Karmelitów.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE. Mil $\square$ 200, ludności 400,000, zatem na mile $\square$ 2000. Na południe Wisła go od Gallicyi odgranicza, na zachód Brynica i Liswarta od Szląska, na wschód Czarna i pasmo łysych gór od Sandomirskiego. Śródkiem płynie Nida, wpadająca do Wisły i Pilica, poniżej od Kaliskiego województwa odgraniczająca. Kray na południe górzysty, grunt gliniasty naturalniejszy nad Nidą, Nidzicą i Szeniawą. Województwo Krakowskie dzieli się na 4 Obwody i 10 powiatów, wysyła na Sejm 10 Posłów i czterech deputowanych. Obwody: Kielecki, Miechowski, Olkusiński i Stobnicki.

Obwód Kielecki. Powiaty Kielecki i Jędrzejowski. Tu są kopalnie kruszców i marmurów.

Kielce, miasto wojewódzkie otoczone górami po większej części murowane. Tu główna dyrekcja górnicza, przytém szkoła górnicza, szkoła wojewódzka, seminaryum, kilka kościołów, między innemi kolegiata z ciosowego kamienia i z dachem żelaznym. Godny jest uwagi pałac Biskupów w 15 wieku założony i klasztor paniński na szczycie góry. Kielce ma 4000 mieszkańców samych tylko Chryścian. Korpus górniczy zajęty jest dobywaniem w okolicy rud żelaznych, miedzianych, sre-

brnych, ołowianych, cynkowych i węgla ziemnych.

Chęciny, ze starożytnym zamkiem na wysokości górze, liczy mieszkańców 1300. W okolicy znajdują się szyby i fabryki marmurowe, a kopalnie ołowiu i srebra w górach. Sławne tu były niegdyś kopalnie srebra i lazuru, i w tym tu miejscu za Władysława Wazy, kolumna Zygmuntońska Warszawska z Chęcińskiego marmuru wykuta została.

Daleszyce, od samych Chrzescian zamieszkałe z kościołem starożytnym.

Wies Czerków, obfitująca w ołów.

Wies Miedziana góra, z kopalniami miedzi i żelaza.

Białogonie, o pół mili od Kielec gdzie huta murowana (*Seigerhütte*), do odłączania srebra oraz czyszczenia miedzi i ołowiu, przy której jest także zakład walcowni blach rozmaitych i mosiężarni.

Sieciemin, gdzie dawniej znajdowano srebro i kamień lazuru.

Jędrzejów, z klasztorem XX. Cystersów, w którym żył i umarł Kadłubek.

Szczekociny, nad Pilicą, pamiętne bitwą 14. Czerwca 1794 roku między Kościuszką, a połączonym wojskiem Pruskim i Rosyjskim pod dowództwem samego Króla Pruskiego.

Obwód Olkusi. Powiaty Olkusi, Pilicki, Lełowski. Tu kopalnie kruszcu i 8 papierni.

Olkusz, wśród jałowych piasków, sławny niegdyś kopalniami srebra, cyny i ołowiu, rozciągającymi się na mile do koła w których przeszło 1000

koni używano i które 6000 grzywien srebra dostarczały. Najazdy Szwedzkie za Kazimierza Wazy, zniweczyły te zakłady, a górników w podkopach do Częstochowy, Szwedzi na śmierć wystawili. Odtąd woda kopalnią zalała i gruzy tylko kwitnącego niegdyś miasta zostały. Pierwsi Żydzi do opuszczonych mieszkań się wprowadzili i dotąd jedynie prawie miasto zaludniają.

Sławków, nad Białą Brzemzą, z kopalniami ołowiu.

Dąbrowce, z kopalnią cynku i hutą ołowiu.

Skafa, nad rzeką Prądnikiem około której wiele marmurów.

Oyców, z dawnym zamkiem od Kazimierza Wielkiego zamieszkałym: koło niego wielkie skały, w rozmaitych kształtach zawierające między innemi dwie wielkie pieczary. Jedna z nich królewską jest nazwana, z przyczyny że przesładowany od Wacława Czeskiego Władysław Łokietek długo się w niej ukrywał.

Grodzisk, również nad Prądnikiem i niedaleko Oycowa, z rozwalinami dawnego zamku na Skale.

Pieskowa Skała, na końcu Prądnickiej doliny, ze starożytnym zamkiem jeszcze mieszkalnym. Na przeciw zamku wznosi się tak nazwana maczuga Herkulesa, to jest wysoka skała u dołu wązka u góry szeroka i tak w kształcie wielkiej maczugi prostopadle stojąca.

Łgota, z kopalnią galmanu.

Kromiów, przy jeziorze na pół mili długim, z którego woda co dwa lub co trzy lata ustę-

puje i daje sposobność do wielkiego połowu ryb: innego czasu siecią lub niewodem zbrodzić go nie można. W tych stronach Warta się zaczyna.

Pilica, miasto obwodowe. Tu w bliskości rzeka Pilica się zaczyna.

Obwód Stobnicki. Powiaty Stobnicki i Szydłowski.

Pinczew, nad Nidą murowany i murem opasany, z 2600 mieszkańcami, dwoma klasztorami i szkołą wydziałową. Wśród rynku fontanna g łokci w górę bijąca. Okolice obfitują w piaskowiec i kamień wapienny. W połowie 16. wieku Pinczew był jednym z głównych siedlisk różnowierców dla których tu Oleśnicki kościół zbudował.

Sienica, obfitująca w gips. O podał w lesie kościół Kamedułów.

Stobnica, miasto obwodowe w położeniu górzystym.

Wies Kliszów, nad Pilicą, pamiętna zwycięstwem Karola XII. nad Augustem II. roku 1702.

Obwód Miechowski. Powiaty Miechowski, Skalmirski, Krakowski.

Miechów, miasto obwodowe z kościołem fundowanym przez Jaxa roku 1153, po odbytych do Palestyny wyprawie.

Xiądz, nad Nidzią, przy którym zamek marmurami ozdobiony.

Wies Koniusze około której obfitość marmuru.

Skalmierz, nad Nidzią, z sukiennikami.

Wies Racławice pamiętna bitwą 4. Kwietnia 1794 między Kosciuską i Tormansowem.

WOJEWÓDZTWO SANDOMIRSKIE. Wisła odgranicza go na południe od Galicyi, na wschód od Województwa Lubelskiego i Podlaskiego, Pilica na północ od Mazowieckiego, Czarna i pasmo łysych gór na zachód od Krakowskiego. Kray po większą część pagórkowaty i żyzny, ku północy płaski i piaszczysty: mil $\square$ 250, ludność 350,000, zatem na mile 1600. Obwodów cztery, powiatów dziewięć: wysyła na Sejm dziewięć posłów i czterech deputowanych. Obwody: Radomski, Opoczyński, Opatowski, Sandomirski.

Obwód Radomski. Powiaty Radomski, Kozienicki.

Radom, miasto wojewódzkie nad rzeką Mleczną niegdyś błotniste dziś wybrukowane i coraz bardziey się podnoszące: ma piękny plac na którym musztry wojskowe się odbywają, wiele nowo wystawionych pięknych kamienic, kolegium Pijarów przy którym szkoła wojewódzka: koszary dla jazdy, mieszkańców 3000. Radom wysyła jednego deputowanego na sejm. Roku 1656 zaszła tu bitwa między Polakami i Szwedami.

Magnuszew, niedaleko Wisły, z fabryką sukna.

Kozienice, niedaleko Wisły sławne obszerne lasami, do których Królowie Polscy na łowy wyjeżdżali i fabryką broni która aż do roku 1794 trwała. Teraz jest tu hamernia w bliskości, a las Kozienicki jeszcze jest jeden z najpiękniejszych i i najbogatszych w zwierzynę z całego Królestwa, są w nim jelenie, dziki i sarny.

Sieciechów, niedaleko Wisły, z klasztorem XX. Benedyktynów, od Bolesława Chrobrego fundowanym.

Janowiec, nad Wisłą naprzeciw Kazimierza, z zamkiem starożytnym, mieszkaniem kolejno Firlejów, Tartów i Lubomirskich.

Zwoleń, ze starożytnym kościołem parafialnym, w którym grób zeszłego w roku 1584 Jana Kochanowskiego.

Czarnylas, o mile od Zwoleń. dziedzictwo niegdyś Jana Kochanowskiego wśród lasu i gdzie ten sławny poeta za zwyczaj mieszkał.

Obwód Opoczyński. Powiaty Koniecki, Opoczyński, i Szydłowski. Tu najwięcej fabryk żelaza w całym Królestwie.

Końskie, miasto obwodowe po większą część murowane, założone przez J. Małachowskiego Kanclerza w roku 1759. Rzemieślnikami mianowicie stelmachami zamieszkane. Bryczki Konieckie aż za granicą cenić unieją, przytym fabryki żelazne; ludności 1800.

Radoszyce, z dwoma wielkimi piecami do topienia żelaza i 1400 mieszkańcami. Ztąd zaczyna się wzgórze ciągnące się ku południowi. Tu 18 Listopada 1794 roku, ostatnie szczątki wojska polskiego broń złożyli.

Bodzecin, miasto starożytne murowane, w budowlach i obyczajach nawet dawne wieki przypominające i od samych Chrześcian zamieszkałe.

Opoczno, nad Drzewiczką i Węglanką które się tu łączą. Między rzekami starodawny zamek,

w którym Kazimierz Wielki przemieszkiwał. Miasto spustoszone, mieszkańców 1800 jedynie rolnictwem zajętych. Roku 1655 zaszła tu bitwa między Polakami i Szwedami.

Drzewica, nad Drzewiczką, po większą część murowana, z kościołem za Łokietka fundowanym.

Malenice, z kuźnią żelazną.

Goździków, z kąpielami żelaznemi.

Przysucha, po większą część żydami zaludniona, z fabryką pojazdów, drutu i sprzęzyn.

Szydłowiec, z 1500 mieszkańcami i szkołą wzajemnego uczenia.

Wulka Stadnicka, z papiernią.

Samsonów i Suchedniów, z fabrykami stali, blach, bagnetów, szabel, noży i lempjeszy.

W Bzanie, Mroczkach, Starochowicach, Stefankach, Parczewie, Mostach, piece wielkie, w Kamiennie, Stanisławowie, Nadałkach, Węglowie, Sklebach, fryszerki, w Kaczkach, szlifiernia kul.

Obwód Opatowski. Powiaty Opatowski i Solecki.

Opatów, nad Opatówką miasto obwodowe wśród żyznego kraju, z 2000 mieszkańcami.

Łagów, nad Łagownicą, z wielu garncarzami.

Cmielów, nad Kamienną, z fabryką fajansów i sławnymi Jarmarkami.

Denków, nad Kamienną, sławne garnkami.

Ostrowiec, nad Kamienną, z fabryką narzędzi gospodarskich. Piękny marmur w okolicy.

Kunów, nad Kamienną, gdzie się łamie piaskowiec do gmachów Warszawskich.

Wąchock, nad Kamienną, ma kamienie do budowli i opactwo Cystersów którzy szkołę utrzymują. Jest tu i piec żelazny.

Ilża, nad Ilżą z Sukiennikami, w bliskości kilku jezior połownych. Wiele tu pozostało gruzów, z gmachów 16. wieku.

Święty Krzyż, dawniey klasztor Benedyktynów na jednym z naywyższych szczytów Łosogór, o 2000 stop nad morze wyniesiony. Przez szkła powiększające widać ztąd o mil 15 odległy Kraków.

Solec, blisko Wisły, z zamkiem w którym Bolesław Smiały sądził sprawę Świętego Stanisława biskupa, z sukcesorami Strzemińczyka o wieś Piotrowin na przeciw z drugiey strony Wisły leżącą. W kościele parafialnym bardzo dawnym widać wielki ołtarz z jednego kamienia. Jest tu papiernia.

Obwód Sandomirski. Powiaty Sandomirski i Staszewski.

Sandomierz, miasto obwodowe nad Wisłą na górze w piękneń położeniu, ma mieszkańców 3000 i szkołę wydziałową. Miasto jednego Deputowanego na Sejm wysyła. Żyzne tu do koła pola i ogrody a dawniey były i winnice. Kwitnącym był Sandomierz aż do roku 1656 gdy w wojnie Karola Gustawa Szwedzi poddając zamek, podłożyli pod niego prochy i wciskających się do niego Polaków, w liczbie dwóch tysięcy, na powietrze wysadzili. Zajęło się miasto od pożaru i odtąd już się nie podniosło. Roku 1809 obwarowany przez Austryaków od Polaków szturmem dobyty został.

Połaniec, nad Czarną blisko jej uścia do Wisły między górami, z 5000 mieszkańcami.

Staszów, nad Czarną po części murowany. Jest tu papiernia, hamernia, fabryka sukna, i 2400 mieszkańców.

Raków, przy spływie Łagowicy i Czarny niegdys świetne, ludne i przemysłne miasto. Tu miała swe gniazdo sławna sekta Aryanów, kwitnące tu były ich szkoły i drukarnia aż do Zygmunta Wazy, gdy się przesładowania religijne zaczęły. Za Jana Kazimierza roku 1660 zupełnie Aryanów wygnano z wielką polskiego przemysłu stratą.

Zawichost, nad Wisłą wśród wzgórzów wapiennych w okolicy żyzney i obfitującey w owoce.

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE. Na południe zstyka się z Sanem i Galicyą, na wschód Bug go od Gubernii Wołyńskiej odgranicza, na zachód Wisła od Województwa Sandomirskiego, na północ Wieprz, Tyśmienica i bagna Urszulińskie od Podlaskiego. Środkiem kraju płynie Wieprz i Bystrycę przyymuje. Mil □ 500, ludności 450,000, zatem na mile □ 1430. Kray pagorkowaty na południu, równiejszy na północ, wszędzie urodzayny. Stawów wiele wzdłuż rzek. Włościanie w powiatach wzdłuż Bugu ruskiego języka i obrządku. Obwodów 4, powiatów 10. Wysyła na Sejm 10 Posłów i 5 Deputowanych. Obwody Lubelski, Zamoyski, Hrubieszowski, Krasnostawski.

Obwód Lubelski. Powiaty Lubelski, Lubartowski i Kaźmirski.

Lublin, miasto wojewódzkie nad Bystrzycą, w okolicy górzystej i żyznej; znaczne i handlowne prawie całe murowane, zawiera 13 kościołów katolickich, z których 6, z klasztorami męzkimi a 4 z żeńskimi, jeden kościół grecki i jeden ewangelicki. Prócz tego wiele wysokich gmachów po części od kilku wieków już stojących. Jest tu seminarjum, szkoła wojewódzka, szkoła wzajemnego uczenia, towarzystwa nauk, rolnicze, muzyczne i dobroczynności, Drukarnia, Xięgarnia, Sala teatralna, kilka domów zajezdnych. Lublin jednego Deputowanego na Sejm wysyła. Liczy mieszkańców 15,000, z których blisko połowę żydzi stanowią. Najpiękniejsze części miasta są: tak nazwany Korzec, Rynek staromiejski i Krakowskie przedmieście. Żydzi w osobnym przedmieściu mieszkają i tam piękną mają bóżnicę.

Lublin ma liczne pamiątki historyczne. W ratuszu na rynku i za Stanisława Augusta pięknie odnowionym, roku 1569 Unia Litwy z Koroną stanęła. W pałacu Radziwiłłowskim, dzisiejszym Szpitalu wojskowym, którego Barbara Radziwiłłówna Augustowi Jagiellończykowi w posagu przyniosła, król ten hołd Xięcia Pruskiego odebrał. Dawniejszym jest jeszcze kościół Wizytek, którego Władysław Jagiełło na pamiątkę zwycięstwa pod Grunwaldem wystawił. Dary które ten król kościołowi ofiarował, dziś jeszcze ciekawym są pokazywane. Naydawniejszym pomnikiem historycznym jest kościół S. Michała fundacyi Leszka czarnego. Cztery bramy ostatki opasujących niegdyś murów, rozległe gruzы aż o pół mili od miasta scigające,

są dowodami dawniej Lublina świetności. W rzeczy samej aż do nieszczęśliwych wojen Kazimierza Wazy, tej epoki upadku wszystkich miast polskich Lublin 40,000 mieszkańców liczył. Od króla Stefana aż do podziału kraju był miejscem trybunałów Małopolskich. Wielu z możniejszych Panów polskich w ten czas tu osiadło i pałace tu swoje mieli. Przytomność ich wielu rzemieślników i kupców ściągała: wielkie tu między innemi były papiernie. Kłótnie z różnowiercami za Zygmunta i Władysława Wazow (przyczem kościoły ewangelicki i aryański zburzone zostały) pierwszy świetności Lublina zadali uszczerbek. W roku 1655 Kozacy pod Złotoreńkiem przedmieścia i najpiękniejsze gmachy zburzyli, a odtąd już się Lublin nie podniósł.

Nałęczów, z wodami żelaznemi.

Lubartów, nad Wieprzem, z 2200 mieszkańcami.

Gołęb, nad Wisłą, sławny bitwą Czarnieckiego z Szwedami w roku 1656.

Puławy, nad Wisłą, z 3000 mieszkańcami, rezydencya Xiążąt Czartoryjskich: pałac w wysokim położeniu z biblioteką do 80,000 ksiąg i wiele rzadkich rękopismów zawierającą, przy nim wspinały ogród Angielski, przez który ramie jedno Wisły przechodzi. Świątynia Sybilli dzieło Xiężny z Flemingów Czartoryjskiej, wiele starożytności polskich zawiera. Puławy mają szkołę dla Włościan, ci zaś w całej okolicy nierównie w lepszym są stanie jak w innych częściach Polski, a to staraniem Xiężny, co naytroskliwiej losem ich się zajęła.

Kazimierz, nad Wisłą w okolicy wzgórzystej, obfituje w sady owocowe. Są tu trzy kościoły i rynek kilkunastoma domami obudowany, między innymi dwa szczególnie gotyckie i filigranowej budowy z kolorowemi płaskorzeźbami. Na górze za miastem rozwaliny zamku, ulubione niegdyś Kazimierza Wielkiego mieszkanie. Mieszkańców 2200.

Piotrowin, nad Wisłą, sławny tradycją o wskrzeszeniu Piotrawina przez Świętego Stanisława.

Opole, w okolicy borzystej, z szkołą wydziałową XX. Pijarów.

Babin, którego dziedzic w wieku 16. Pszonka wesołego humoru i uczciwy ziemianin, w domu swoim zaprowadził zabawę pod imieniem Rzeczypospolitej Babinskię.

Piaski, z kościołem ewangelickim.

Obwód Zamoyski. Powiaty Zamoyski, Krasnicki, Tarnogrodzki.

Janów, miasto obwodowe nad Bukową z rynkiem murowanym, fabryką sukna i 2500 mieszkańcami.

Nowy Zamość, w wielkiej równinie przy jeziorze, twierdza której warownie od lat kilku znacznie udoskonalili. Miasto liczy 4000 mieszkańców. Całe jest murowane i na sposób włoski z arkadami, pod którymi w czasie snoty wzdłuż domów sucho przejść można. Są tu dwa kościoły: Parafialny gdzie widać grób Zamoyskich i Bazylianski. Prócz tego piękny ratusz z wysoką wieżą. Pałac niegdyś Zamoyskich a dziś na wojskowe potrzeby obrócony przypomina sławnego założyciela miasta Jana Za-

moyskiego, który zarazem szkołę główną w niemi ustanowił i bogato ją uposażył. Obwarowany naticzas Zamość murem i rowem wytrzymał r. 1643 Chmielnickiego, a 1656 Karola Gustawa oblężenie, i obu do odstąpienia przymusił. Roku 1772 dostał się pod panowanie Austryackie, którzy go mocno utwierdzili; w roku 1809 od Polaków szturmem został wzięty. Kazamaty pod wałami służą za więzienie dla więźniów stanu.

Szczebrzeszyn, hrabiów Zamoyskich, nad Wieprzem, obszerny i dobrze budowany, z klasztorem sióstr miłosierdzia i fabryką grubego sukna. Szkoła wojewódzka z Zamościa tu przeniesioną została. Mieszkańców 3000.

Wies Zwierzyniec, hrabiów Zamoyskich. Tu mila kwadratowa lasu otoczona parkanem, zawiera jelenie, daniele, i sarny. Wiele tu rzemieślników zagranicznych.

Krasnobród, nad Wieprzem wśród okolicy urodzajnej, sławnego Jana Tarnowskiego dziedzictwo i gdzie często mieszkał.

Krasnobród leśny, pamiętny zwycięstwem Jana Sobieskiego, jeszcze hetmana, nad tatarami.

Dąbie, z fabryką papieru i tektury.

Tarnogród, z 5000 mieszkańcami, pomiędzy niemi wiele tkaczy.

Krasnik, niegdyś obwarowany z rozwalinami zamku, z rynkiem murowanym i 3000 mieszkańcami.

Obwód Rubieszowski. Powiaty Rubieszowski i Tomaszewski.

Rubieszów, miasto obwodowe nad Huczwą, ma szkołę wydziałową, fabrykę sukna, drukarnię żydowską i 4000 mieszkańców.

Dubienka, nad Bugiem, miasto dosyć porządne osiadłe cieślami. Mieszkańców 2500. Pamiętna tu zaszła potyczka 1792 roku.

Tyszowce, z 1700 mieszkańcami, pamiętne konfederacyą za Jana Kazimierza.

Tomaszów, z 2000 mieszkańcami i fabryką fajansów.

Obwód Krasnostawski. Powiaty Krasnostawski i Chełmski.

Krasnostaw, nad Wieprzem, który tu sławnym bydlę zaczyna, miasto obwodowe po większej części murowane z rynkiem porządnym, kilką kościołami i 3000 mieszkańcami wyłącznie Chrześcianami. Zostały jeszcze części muru co miasto opasował i rozwaliny zamku, w którym Arcyksiążę Maksymilian wzięty pod Byczyną, jako Jeniec przemieszkiwał.

Chełm, na górze kredziastey dość porządnie zabudowany, z Katedrą greko uniacką, klasztorami Bazylianów i Reformatów i Kollegium Pijarów, co tu szkoły utrzymują. Mieszkańców 2000.

Łęczna, przy uściu Jagielni do Wieprza w położeniu wyniosłym, sławne jarmarkami na konie i woły ukraińskie.

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE. Bug go odgranicza na wschód od Gubernii Wołyńskiej, Grodzieńskiej i Okręgu Białostockiego, na północ od województwa Płockiego, Wisła na

zachód od Sandomirskiego i Mazowieckiego, Wieprz, Tyśmienica i bagna Urszulińskie na południe od Lubelskiego. Kray płaski, grunta lekkie piaszczyste. Włościanie w powiatach Włodawskim i Białskim wzdłuż Bugu, ruskiego języka i obrzędu. Mil $\square$ 250, ludności 350,000, na mile $\square$ 1600. Obwodów 4, powiatów 9; wysyła na seym 9 posłów i 4 deputowanych. Obwody Siedlecki, Bialski, Radzyński i Łukowski.

Obwód Siedlecki. Powiaty Siedlecki i Węgrowski.

Siedlce, miasto wojewódzkie porządnie, ale z drzewa budowane. W małej liczbie murowanych gmachów, pięknie się odznacza ratusz na rynku tudzież kilka kościołów. Jest tu szkoła wydziałowa i 3000 mieszkańców, sławny chleb biały Siedlecki.

Węgrów, nad Liwcem porządnie budowany, z wielu murowanemi domami. Jest tu klasztor Komunistów co szkoły utrzymują, przytym Seminarjum i 5000 mieszkańców. Była tu dawniey drukarnia Aryańska. Po ich wygnaniu zostali jeszcze protestanci ożywiający przemysłem swoim to miasto, aż do przesładowania za Stanisława Augusta, Rozeszli się w tenczas fabrykanci, kilku tylko Sukienników zostało baję wyrabiających.

Liw, nad Liwcem, miał dawniey zamek obronny między błotami i wiele rzemieślników, dziś zupełnie zniszczony.

Obwód Bialski. Powiaty Bialski i Łosicki. Biała, nad Krzną, miasto obwodowe dość po-

rządne, w niem szkoła wydziałowa i 2500 mieszkańców.

Terespol, miasto graniczne nad Bugiem na przeciw Brześcia. Tu na grobli Kobyłańskiej stoczona była 19 Septembra 1794 roku bitwa między Suwarowem i Sierakowskim.

Łosice, nad Tocznią w kraju urodzaynym między stawami wielkimi.

Janów, z blechem wosku, fabryką świec i wielkiem stadem królewskim.

Obwód Radzyński. Powiaty Radzyński i Włodawski.

Radzyn, miasto obwodowe w okolicy bagnistej.

Międzyrzec, nad Krzną, z 2800 mieszkańcami.

Włodawa, przy uściu Włodawy do Bugu miasto graniczne: sławne targami na woły. Mieszkańców 2500.

Obwód Łukowski. Powiaty Łukowski i Żelechowski.

Łuków, nad Krzną, miasto obwodowe częstemi pożarami zniszczone, i żydami osiadłe. Jest tu szkoła wojewódzka XX. Pijarów, i 1500 mieszkańców.

Garwolin, nad Wilgą, dobrém piwem zachwalony.

Osieck, w okolicy bardzo lesnej, sławny niegdys łowami Xiążąt Mazowieckich.

Maciejowice, niedaleko Wisły. O pół mili od miasta między Podzamczem mieszkaniem hrabiów Zamoyskich, a wsią Oromy, sławny plac bitwy 10 Października 1794 roku, w ktorej wzięty był w niewolę Kościuszko.

WOJEWÓDZTWO PŁOCKIE. Bug i Wisła odgraniczają go od województwa Podlaskiego i Mazowieckiego na południe. Na wschód województwo Augustowskie. Na północ Prussy. Śródkiem kraju płynie Narew i przyymuje od Pruss Omulew, Orsicę i Żołdawę. Kraj płaski, grunta lekkie piaszczyste jednak dosyć urodzayne. Mil $\square$ 300, ludności 420,000, na mile $\square$ 1400. Obwodów 6 i tyleż powiatów. Wysyła na Sejm 6 Posłów i 4 deputowanych. Obwody Płocki, Lipnowski, Mławski, Praszynski, Pułtuski i Ostrołęcki.

Obwód Płocki.

Płock, miasto wojewódzkie nad Wisłą, w okolicy żyznej porządnie budowane, pod pruskim rządem wielu murowanemi domami upiększone, i dziś do lepszego rzędu miast polskich należące. Piękniejszą część miasta, stare i nowe miasto, ulica Warszawska, rynek wysadzony topolami i gdzie stoi pałac rządowy: prócz tego znaczniejsze gmachy, kościół katedralny roku 968 fundowany, Bernardyński, Franciszkański i więzienie publiczne. Jest tu szkoła wojewódzka, szpital sióstr miłosierdzia, kąpiele, sala teatralna, 6000 mieszkańców. Miasto jednego Deputowanego na Sejm wysyła. Płock był Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego ulubionem mieszkaniem i oba podług tradycyi w kościele katedralnym pochowani być mają. Później Konrad Xiąże Mazowiecki tu przemieszkiwał.

Wyszogród, nad Wisłą w okolicy żyznej, ma nieco domów murowanych, a między innemi wielką bóżnicę żydowską. Jest tu garbarnia, fa-

bryka sukna, i płótna żaglowego. Mieszkańców 3000. Kwitnącem był Wyszogród w 16. wieku, a okoliczne wzgórza winnicami były okryte.

Zakroczym, nad Wisłą. Tu częste były utarczki między Prusakami i Polakami podczas obleżenia Warszawy 1794 roku.

Modlin, twierdza przy uysciu Narwy do Wisły, o 4 mil od Warszawy, założona 1810 roku. W wojnie Karola Gustawa był przy Modlinie obóz ośzańcowany.

Obwód Lipnowski.

Lipno, miasto obwodowe nad Mniemnem.

Dobrzyn, nad Wisłą, z kopalniami węgla ziemnych.

Bobrowniki, nad Wisłą, pamiętne klęską Krzyżaków za Władysława Jagiełły roku 1326.

Skąpe, między jeziorami, z bogatym kościołem i klasztorem XX. Franciszkanów cudownym obrazem słynące.

Dobryn, nad DREWIEZĄ, która tu granicę Pruską odznacza, na przeciw pruskiego miasta Gołup.

Obwód Mławski.

Mława, miasto obwodowe, z klasztorem XX. Misyonarzy. Tędy Marya Ludwika Królowa do Polski wjeżdżała i podług opisu nie było lepsze jak dzisiaj.

Radzanów, nad Wkrą, ze starym zamkiem.

Obwód Prasnyski.

Prasnysz, miasto obwodowe wśród lasów i żyznych gruntów, sławne targami na bydło.

Ciechanów, nad Lidynią, ze starym zamkiem wśród jeziora dość dobrze jeszcze zachowa-

nym. Za Zygmunta Wazy miasto było murem i wałami opasane.

Obwód Pułtusk.

Pułtusk, nad Narwą, której odnoga do koła go oblewa, miasto obwodowe dość znaczne, z wielą murowanemi domami. Jest tu pałac biskupi, klasztor XX. Benedyktynów co tu szkoły utrzymują: Klasztor Sióstr miłosierdzia, seminaryum, kilka kościołów i 3000 mieszkańców. Pułtusk był rezydencją biskupów Płockich, którzy najwięcej się do podniesienia miasta przyczynili. Za Zygmunto-wskich czasów okoliczne wzgórza ogrodami i winnicami były okryte. Roku 1656 Szwedzi pod Karolem Gustawem Pułtusk opanowali. Roku 1703 Karol XII. tu zwycięstwo nad Saskiem wojskiem odniósł. Roku 1806 dnia 26 Grudnia zaszła tu krwawa bitwa między wojskiem rosyjskiem i francuzkiem. Narwa w tych miejscach wielkie czyni szkody w czasie zalewów. Tu się zaczynają z jednej strony nad Bużne lasy, z drugiej żyzne grunta ciągnące się ku Zakroczymowi i Wyszogrodowi.

Sierock, przy połączeniu Bugu z Narwą. Pozostał tu od czasu wojny francuzkiej szaniec przedmostowy.

Rożan, nad Narwą, miał niegdyś zamek i był dawniej świetniejszy. Bruki daleko za miasto się ciągną.

Obwód Ostrołęcki.

Ostrołęka, nad Narwą, w pośród jezior połownych miasto obwodowe. Zaszła tu potyczka roku 1807 między francuzami i rosyjanami.

Nur, nad Bugiem, miał dawniey zamek na usypanem wzgórzu i był kwitnącym, aż do wojny Karola Gustawa w której zniszczał.

WOJEWÓDZTWO AUGUSTOWSKIE. Graniczy na zachód z Prussami i województwem Płockiem, na wschód odgraniczają go Narew i Biebrza od okręgu Białostockiego, a Niemen od Gubernii Grodzieńskiéy i Wileńskiéy. Tenże sam i na północ od gubernii Wileńskiéy odgranicza. — Śródkiem kraju płyną przychodzące od Pruss Łyk i Pysz, pierwszy do Biebrzy drugi do Narwy wpadający i Szeszupa do Pruss płynąca. Kray równy i piaszczysty na południu, pagórkowaty i urodzayny na północy. Włościanie w trzech północnych obwodach Seyneńskim, Kalwaryyskim i Maryampolskim Litwini. Mil $\square$ 320, ludności 450,000, na mile $\square$ 1460. Obwodów 5, powiatów 7, wysyła na Sejm 7 Posłów i 7 deputowanych. Obwody Łomżyński, Augustowski, Seyneński, Kalwaryyski i Maryampolski.

Obwód Łomżyński. Powiaty Tykociński, Łomżyński.

Tykocin, nad Narwą, która ztąd spławną bydlę zaczyna, w okolicy bagnistey, miasto graniczne i handlowe z 3000 mieszkańcami, klasztorem Misyonarzów i posągiem Czarnieckiego na rynku przez Branickiego Kasztelana Krakowskiego wystawionym. Oblany niegdyś wodą i błotami zamek Tykociński, ważnym był stałowiskiem wojennym podczas najazdów Szwedzkich. Roku 1657 Sapiecha i Gąsiew-

ski hetmani miasto na Szwedach zdobyli. Naglony do poddania się dowódzca Szwedzkiey załogi na zamku Dieterich Reje, siebie, załogę i zamek prochem na powietrze wysadził. Roku 1703 Karol XII. Tykocin zdobył. Tegoż samego roku w Tykocinie August II. order Orła białego dla wiernych jemu w nieszczęściu ustanowił.

Łomża, na pięknych wzgórzach nad Narwą, z wielą murowanemi domami i kilka kościołami; między innemi Kollegium Pijarów co tu szkołę wojewódzką utrzymują, szkołą dla panien i 2000 mieszkańców. Aż do pierwszey wojny Szwedzkiey Łomża między naypierwsze miasta w Polsce była policzona i ciągnące się o pół mili aż do staréy Łomży, rozwaliny murów czym była dawniey zaświadczać.

Obwód Augustowski. Powiaty Dąbrowski i Biebrzański.

Suwałki, miasto wojewódzkie, z 2000 mieszkańcami. Niedawno tu przeniesiony Rząd wojewódzki, zaczyna dopiero miasto z dotychczasowego stanu podnosić.

Raczki, z wielką fabryką narzędzi gospodar- skich i garbarniami.

Szczucin, nad granicą Pruską, z szkołą wydziałową XX. Pijarów i wielką Bóżnicą Żydowską.

Grajewo, nad granicą Pruską, małe ale porządnie budowane, z wielu rzemieślnikami.

Raygród, nad granicą Pruską między jeziorami. Woyciech, z kuźnią żelaza.

Augustów, nad jeziorem połownym od Au-

gusta Jagiellończyka założony, i imię całemu województwu dający.

Obwód Seyneński.

Seyny, nad Seyneczką, z szkołą wydziałową miasto obwodowe.

Sereje, w położeniu wzgórzystem, z kościołem luterskim i fabrykami sukna i płótna.

Obwód Kalwaryjski.

Kalwarya, nad Szeszupą, w okolicy błotnistej lecz żyźney miasto obwodowe, z 3000 mieszkańcami.

Obwód Maryampolski.

Maryampol, nad Szeszupą miasto obwodowe po części murowane.

Władysławów, z fabryką płótna.

Preny, nad Niemnem, mają w bliskości huty szklanne i papiernią. Ztąd aż do Kowna wiele rośnie lipiny dostarczające sławny lipiec pod imieniem Kowińskiego znany.

PROWINCYE POLSKO-ROSSYYSKIE.

Obszerny ten kray znany był dawniej w różnych swych częściach pod imieniem Żmudzi, właściwej Litwy, Podlasia, Rusi czarnej, Wołynia, Podola, Ukrainy, białej Rusi i Inflant polskich. Przy małych wyłączeniach odpowiada dawnemu Wielkiemu Xięztwu Litewskiemu, przed Unią z Królestwem Polskiem. Od tej Unii na początku 15 wieku przez cztery wieki następne nierozdzielnie do Polski należał i dopiero w trzech podziałach roku 1772, 1793 i 1795 do Państwa Rossyjskiego został wcielony. Roku 1807 w traktacie Tylżyckim, obwód Białostocki (dawniejsze Podlasie), z pruskiego berła pod Rossyjskie przeszedł.

Granice. Na północ prowincye niemiecko Rossyjskie, na wschód gubernia Smoleńska, Czernigowska, Puławska, na południe gubernia Chersońska, i Mołdawska, na zachód Gallicya, Królestwo Polskie i Prusy.

Rozległość i ludność. Powierzchni mil $\square$ 7600, ludności 8,800,000, wypada zatem na mile $\square$ 1150. Największa ludność w Podolskiej gubernii, gdzie na mile $\square$ 1700, najmniej w Mińskiej, gdzie na mile $\square$ 700 głów liczą.

Własności kraju. Kray w ogólności mniej płaski jak w Królestwie: pagórkowaty koło Nienina, Wilii, Dźwiny i Dniepru, równiejszy około Berezyny, Pticzy, i Prypeci, znowu bardziej górzysty ku źródłom Styru, Horynia i wzdłuż Dniepru. Grunta na północy to gliniaste to piaszczyste, jednak w ogólności urodzajne, bagniste wzdłuż Prypeci, nayurodzajniejsze na Wołyniu i Podolu. Klimat bardzo różny w stosunku północnej do południowej części. Bieg Prypeci i otaczające ją bagna kray ten dogodnie na dwie zupełnie różne strefy oddzielają. Gubernie: Wileńska, Grodzieńska, Minska, Witepska, Mohylewska do zimnej, Wołyńska, Kijowska, Podolska do umiarkowanej lub zupełnie ciepłej należą.

Rzeki i Jeziora. Dwa główne są ścieki wód w tych prowincjach. Na północ ku morzu Bałtyckiemu korytem Niemna i Dźwiny, i na południe ku morzu Czarnemu korytem Dniepra, Bohu i Dniestru.

Niemen, nastający w gubernii Mińskiej płynie w rozmaitym kierunku najprzód mil 30 środkiem kraju, potem drugie mil 50 odgraniczając gubernie Grodzieńską i Wileńską od Królestwa Polskiego, poczyni do Pruss wchodzi i ku Memlowi i morzu bałtyckiemu dąży. Przyjmuje Szczarę, Meczankę, Wilię, Niewiazę.

Dźwina, przybywająca z gubernii Smoleńskiej, Witepską gubernią po części przepływa, po części od innych odgranicza i po 60 mil biegu do Prowincji Niemiecko Rosyjskich wchodzi, i ku Rydze dąży. Przyjmuje Dżisnę.

Dniepr, z gubernii Smoleńskiej przybywający przez mil 110 w kierunku południowym prowincje Polsko-Rosyjskie to przepływa to od Staro-Rosyjskich odgranicza, i pod Krzemieńczukiem do gubernii ...skiej wchodzi i ku morzu Czarnemu dąży. ...uje Berezynę Prypeć, Soż i Roś.

E ... granicy Wołyńskiej nastający wciągnię Podolską przepływa i pod Olgo ...erskiej gubernii wchodzi i ku Niemorzu czarnemu dąży.

35 l ... r, z Gallicy przybywający, przez mil d Moldawii odgranicza poczyni do Beodzi i ku Akiermanowi i morzu Czarnem

drugiego rzędu:

40 ... 1, gubernie Mińską i Wileńską, przez mil wa i pod Kownem do Nienina wpada.

... zyna, w gubernii Mińskiej nastająca też gubernię, przez mil 45 przepływa i do Dniepru wpada.

Soż, z gubernii Smoleńskiej przybywająca, przez mil 40 Mohylewską gubernię przepływa i do Dniepru wpada.

Prypeć, na Wołyniu nastający, przez mil 50 gubernię Mińską przepływa i pod Czarnobylem do Dniepru wpada. Brzegi jego wciąż prawie bagniste. Przyjmuje z lewej strony Pticz, z prawej Styry i Horyń.

Roś, gubernię Kijowską, przez mil 40 przepływa i do Dniepru wpada.

Rzeki trzeciego rzędu:

Styr, przybywa z Galicyi, przez mil 40 gubernią Wołyńską i Mińską przepływa i do Prypeci wpada.

Horyń, gubernie Wołyńską i Mińską przez mil 50 przepływa i do Prypeci wpada.

Słucz, Wołyńską gubernię przez mil 40 przepływa i przed Mińską granicą do Horynia wpada.

Płicz, Mińską gubernię przez mil 40 przepływa i do Prypeci wpada.

Jeziór największych w północnej części gubernii Mińskiej wzdłuż Pry-

Płody kopalne. W Południowej gubernii glina garncarska, torf, gips, wapno, w północnej węgry procy poprzedzających kamień ciosowy, żelazo, krzemień, alabaster, marmur, saletra.

Płody roślinne. Lasy iglaste w północnych guberniach a bardziej liściowe w południowych. Panujące gatunki drzew na północy Sosna, Swierk (w Litwie Jodłą nazwana) tudzież Brzoza i Olsza, w reszcie pojedynczo Dęby, Lipy, Więzy, Jasiony, Klony, Topole. Lasy Dębowe na południu. Mniejszy krzewy, jako to Leszczyna, Jałowiec: Jagodowe, jako to, Malina, Brusznice, Zurawiny, Poziomki, wreszcie Grzyby leśne i Rydze, w najpółnocniejszych stronach obficie się rodzą. Dziko rosnące zioła tak apteczne jako farbiarskie, paszne i pszczolone te same, co w Królestwie Polskiem. Z uprawianych roślin, zboża pierwszym są przedmiotem rolnictwa; żyto, pszenica, jęczmień, owies, tatarska, wszędzie pola okrywają. Proso w południowych

tylko guberniach, na Podolu zaś kukuruzę uprawiają. Prócz tego się wszędzie na polach Len, intratną bardzo gałąź przemysłu dla północnej Litwy, kartofle, groch, bob, soczewice. Inne ogrodniny bardziej po dworach bywają uprawiane, ale wszędzie szczęśliwie klima wytrzymują. Farbiarskie zioła i tabakę południowe tylko gubernie uprawiają. Owocowe drzewa chociaż wszędzie bywają po ogrodach chodowane, w północnych jednak guberniach często wymarzają, w guberniach Wileńskiej, Witepskiej i Mińskiej, jabłonie tylko bez obawy utrzymywać można. Grodzińska i Mohylewska już się więcej nieco do klimatu Królestwa zbliżają i szczęśliwie sady owocowe chodują. W południowych zaś guberniach oprócz gruszy i śliwy, morele, brzoskwinie, melony nawet i arbuzy pod gołym niebem rosną, tudzież winnice utrzymywać się zwykły.

Płody zwierzęce. Zwierzyna po lasach dla ich wyniszczenia i nieporządnego polowania w wielu miejscach rzadką się stała, najbogatsze jeszcze w tej mierze gubernia Mińska dla obfitości lasów. Gatunki grubszego zwierza są: Żubr, Łoś, Sarna, Dzik i Zając; z ptactwa, Drób, Głusiec, Cietrzew, Pardwa, Kuropatwa, Jazgubek, Słomka, Bekas, Gęś i Kaczka dzika. Żubr niegdyś daleko więcej w Polskich i nawet Niemieckich krajach upowszechniony, dziś jedynie już tylko w powiecie Pruszańskim się znajduje, gdzie w Białowiejskiej puszczy jeszcze ich kilkuset liczą. Są własnością korony jak za Królów Polskich były i strzelanie ich pod surowymi karami jest zabronione. Łoś tylko w pół-

nocnych guberniach i w obszerniejszych lasach się znachodzi. Sławny niegdyś rodzaj Turów zupełnie zaginął, a dzika koza podolska czyli tak nazwany Suhek, czyli Tatarka, bardzo już się stała rzadką. Z sierściowych zwierząt równie rzadkiemi już się stały Niedźwiedzie obficie niegdyś w Litwie rozmnożeni. Do znikających gatunków Bobra liczyć trzeba. Rys w niektórych się tylko stronach znajduje, Lis zaś a nadewszystko Wilki wszędzie w bezlesnych nawet miejscach po błotach i niskich chróscinach się chowają i mnogie czynią szkody. — Połów po rzekach i jeziorach znaczny: prócz Raków poławiają się rozmaite gatunki ryb, z których ważniejsze Jesiotry, Łososie, Pstrągi, Szczupaki, Okonie, Sendacze, Węgorze, Miętuzy, Minogi, Karpie, Leszcze, Sumy, Sielawy, Stynki i t. d., na południu Wyzy i Czczugi. — Z owadów użytecznych Kantaryda wszędzie, Czerwiec w południowych tylko stronach obficie się natrafia. Do przykrzących się lub szkodliwych owadów, oprócz opisanych już w Królestwie Polskiem, natrafiają się tu w południowych guberniach jadowite pająki i stonogi, a nadewszystko niszcząca całe strefy krajów w suchych latach Szarańcza. — W rzedzie domowych zwierząt koń w Polsce Rosyjskiéy lepszy jak w Królestwie, nadewszystko zaś w południowéy i północno-zachodniej stronie, w pierwszej rod Ukrainski, w drugiey Zmuydzki wytrwałością i zwinnością się zalecają. Zmuydzki koń mały lecz zwięzły i do pracy zdatny zdaje się być pierwiastkowym wzorem tego gatunku którego chłopski koń polski jest wyrodkiem. Rosleyszy i do

woyskowej służby zdatniejszy Ukrainiec naybardziej w Kijowskiéy gubernii jest zagnieżdżony: tam wolno puszczany po stepach, przez wielką część roku w dzikim prawie zostaje stanie; łapią go potem i wielkimi tabanami na jarmarki Berdyczowskie prowadzą. — Rogate bydło nic nie ma szczególnego w północnych guberniach, ale Kijowska i Podolska wyradzają ów sławny gatunek siwo-modrawych wołów, co pod imieniem Ukrainskich, licznemi trzodami na wszystkie oprowadzają strony. Swinie i ptactwo domowe tak jak w innych krajach bywają chodowane: owiec zaś tu mniej jak w Królestwie utrzymują.

Mieszkańce. Mieszkańce prowincyi Polsko-Rosyjskich, z różnego języka i wiary ludów się składają; z tych na języki liczą w zbliżonym do prawdy rachunku:

Polaków, szlachtę i mieszczan	700,000
Litwinów włościan	880,000
Łotyszów włościan	120,000
Rusinów włościan	5,520,000
Rossyanów włościan	180,000
Mołdawianów wolnych ludzi	50,000
Tatarów wolnych ludzi	50,000
Żydów równie wolnych	1,500,000
ogółem	8,800,000.

Z tych wszystkich przy małych tylko wyłączeniach, Polacy, Litwini i Łotysze są Katolikami obrzędu łacińskiego. Rusini północni, to jest w guberniach Witepskiéy, Mińskiéy i Grodzieńskiéy w mniejszém części Katolikami rzymskiemi, w daleko większém obrzędu greckiego czyli tak nazwanemu

greko-unitami. Rusini południowi w guberniach Mohylewskiej, Kijowskiej, Podolskiej i Wołyńskiej wiary greko-orientalnej. Rossyjanie, są starowiercami, to jest odszczepioną od panującej wiary sektą, Tatarzy mahometanami.

Wypada zatem w zbliżonym do prawdy rachunku:

Katolików rzymskich	2,400,000
Katolików greckich	1,640,000
Greko-orientalistów	3,250,000
Starowierców	180,000
Mahometanów	50,000
Izraelitów	1,500,000
	8,800,000

Włościanin w Polsce Rossyjskiej, dotychczas w nazywaniu poddaństwie względem Panów swoich zostaje. Póki rządy polskie trwały, przy wybieraniu podatków z dymów nie od głów, nieprzwiązany do miejsca włościanin łatwiej mógł być z osobistego poddaństwa uwolnionym. Od pierwszej zaś Rewizji czyli Spisu ludności przez Rząd Rossyjski roku 1796 uczynionej, podatki wybierane zostają po majątnościach podług liczby dusz męzkich, od właścicieli zatem przytomności tych ludzi wyciągają, oni za nie odpowiadają, na tym polega łatwiejszy pobór w tak niezmiernym Państwie: to wszystko uwolnieniu chłopów nieprzełamane zadaje trudności. Wszelkie zatem odmiiany mające za cel nadanie nowych praw włościanom, dla ogólnych urządzeń Państwa nie mogą być tylko warunkowe.

Ale nie tylko ogólna forma Rządu w Cesarstwie, jeszcze indywidualny charakter Polsko-Rossyjskiego włościanina sprzeciwia się jego uwolnieniu; kiedy Wielko-Rossyjski włościanin wszystko poświęca gdy chodzi o nabycie wolności, gdy pracowicie nabytym majątkiem dokupuje się choćby najdrożey praw właściciela i niepodległego, tylko Monarsze, człowieka; rolnik Litewski lub Ruski nie tylko że nie ma czym kupić wolności, ale nawet ofiarowaney sobie nacyzęścię odrzuca. Czuje się słabym bez Pana, nieufa własnym siłom i woli podległość przy opiece nad nim dwornej, aniżeli wolność którąby mu wszelkie obce wsparcie odebrała. Te same wady cośmy już w Polskim włościaninie wytknęli, brak przemysłu, pracowitości, trzeźwości, przy małym bardzo wyłączeniu po wszystkich wsiach Polski Rossyjskiej, równie daje się uczuć. Nie można to przypisać długowiecznemu poddaństwu, bo te i na sąsiednim chłopie Rossyjskim równie długo ciążyło i jeszcze ciąży, a przecie inny jest jego stan i skłonności; nie wojennym uciskom, bo któryż kraj je nie doznał? Przebiegi żydów a bardzięj jeszcze indywidualny charakter włościanina nayistotniejszą są przyczyną jego nędzy. Mimo bardzięj krępujących więzów które chłop w Polsce Rossyjskiej ponosi, widok jego domostwa zewnątrz pozorniejszy jak u Polskiego włościanina, ale wewnątrz uderza wchodzącego dym chatę napieniający. Nie ma bowiem Litwin i Rusin komina, dymem się grzeje, dym mu wilgoć i ^{nie}czyste wyziewy przydusza, i bez niego obeysdź się nie może.

Wyłączając Rossyjskich Starowierców których właściwie tylko jako osadników uważać należy, którzy innej zupełnie są natury, i o których się niżej opowie, Włóscianie Polsko-Rossyjskich prowincyi na trzy ~~rodzaje~~ rody się dzielą, na Litwinów, Łotyszów i Rusinów.

Litwini, są ostatkami starożytnego narodu, który prócz w Prusiech może nigdzie niebył panującym, bo już za czasów Mendoga i Gedymina prawdziwa Litwa czyli Zmuydz do większych daleko i obcego języka posiadłości przyłączona, istotnie Ruskim była państwem. Litwini jak ich dziś widzimy, ~~nie mają już w sobie nic z Litwinów~~

~~nie mają już w sobie nic z Litwinów~~ niedochodzą pełną 1,300,000 głów; z których większa część do Cesarstwa Rossyjskiego należy. Polsko-Rossyjski Litwin prawie całą gubernię Wileńską i północną część Grodzieńskiej zaludnia. W trzech powiatach dawniej Zmudzki, to jest Rosińskim, Telszewskim i Szawelskim nawięcej pierwiastkowemu narodowości zachował; tam też i w najlepszym jest stanie, tam najlepsze ma zabudowania, narzędzia rolnicze i dobytek; tam pomocną mu się staje szczęśliwa łatwość sprzedaży w bliskości Królewca i Rygi. Język litewski czyli Zmuydzki żadnego do słowiańskiego nie ma zbliżenia, podług wszelkiego podobieństwa jak pobratymczy Inflancki czyli Łotyski, azyatyckiego jest pochodzenia. Gdy rzadko który Litwin czytać umie, nie wychodzą inne dzieła w tym języku jak kilka ksiąg do nabożeństwa w Wilnie drukowanych: liter w nich używają łacińskich. Litwini są wiary rzymsko-katolickiej od czasu nawrócenia ich przez

Władysława Jagiełły przy końcu czternastego wieku. Zostały jednak gdzie niegdzie w zwyczajach ludu wiejskiego ślady dawnych pogańskich obrzędów, które ■ gruba ciemnota ludu jedynie usprawiedliwia, a które nie dawno malująca imaginacja Mickiewicza na korzyść poezji użyć umiała. W Parafiach gdzie Litwini ludność wiejską stanowią, Ewangelie i nauki przy polskim języku i w zmuzydzkim bywają udzielane.

Łotysze, stanowią wiejską ludność trzech powiatów gubernii Witepskiej co do Kurlandyi i Inflant niemieckich przypierają, a dawniej imię Inflant polskich nosiły. Język ich z litewskim spokrewniony, ale jednak różny tym jest samym językiem co pod imieniem Łotyskiego czyli Łotyckiego w Inflantach Niemieckich i Kurlandyi mówią. Łotysze gubernii Witepskiej są Katolikami rzymskiego obrządku, a książki do nabożeństw w ich języku literami łacińskimi w Połocku się drukują.

Rusini daleko liczniejsi i obszerniej rozprzestrzenieni, gubernie Grodzieńską, Mińską, Witepską, Mohylewską, Kijowską, Podolską i Wołyńską zaludniają. Różnią się od Litwinów językiem i obrządkiem religijnym, bo po większej części są albo uniatami albo greko-orientalistami. Język Ruski który za dyalekt polskiego uważać można, dawniej był xięgowym językiem, ponieważ niektóre dzieła historyczne i teologiczne a nawet pierwsze wydanie statutu litewskiego w tym się okazały języku. Dziś jednak prócz kilku ksiąg do nabożeństwa w Poczajewie na Wołyniu, dla małej tam liczby Uniatów wydane, nie w ruskim języku

z druku nie wychodzi. Nie dziw zatem że wzmianowanym tylko, a na tak wielkiej przestrzeni bo od Dzwiny do Dniestru rozlanymi dyalektami, wielkie się odstrychnienia i różności okazują. Mowa Wołyńskich, Podolskich i Kijowskich włościan, więc się do Kozackiej; Białoruskich, Mińskich i Grodzieńskich do Polskiej zbliża. Kazania i Ewangielie dla ludu ruskiego w północnej czyli Uniackiej stronie, dla podobieństwa języka najwięcej po polsku bywają udzielane. W południowych greko-orientalnych guberniach rzadki jeszcze dotąd zwyczaj kazania do ludu.

Rosyjscy włościanie, w prowincjach Polsko-Rosyjskich są osadnikami, co przed lat pięćdziesiąt prześladowani dla ich wyznania, z Rosyjskiego rządu pod Polski przeszli, a po podziale polskich krajów znowu pod rząd Rosyjski zabrani, wolne już wykonanie obrządków religijnych otrzymali. Rozsypani są po wszystkich prawie guberniach, więcej jednak w północnych jak w południowych. Nie mają Popów tylko tak nazwanych Starszych bez zewnętrznych znaków ani hierarchii duchownej. Kościoły ich są prostymi chatami w niczem od innych mieszkań rozróżnionymi. Posty u nich bardzo surowe a trzeźwość prawideł religijnem ściśle dopełnionem. Wreszcie strój ich i charakter zupełnie odpowiada narodowi z którego pochodzą. Zapuszczają brody, są natury mocnej i wytrwałej, wyraz twarzy i cała ich powierzchowność od pierwszego spojrzenia wyższe o nich daje wyobrażenie niż o Rusinie lub Litwinie. W rzeczy samej jest to ród pracowity, przemysłny, od Żyda

nieoszukany, tak dla tego że sam już w sobie ma wrodzony duch spekulacji i kupiectwa, jak już dla tego, że same prawidła religii od karczem i pijaństwa go oddalają.

Tatarzy, w trzech litewskich guberniach, ale nadewszystko w Mińskiej zamieszkali, pochodzą od Jeńców wojennych, których dawniejsi Xiążęta Litewscy w wojnach nad czarnym morzem zabrali i w głąb Litwy zaprowadzili. Kilkowieczne przesiedlenie nie odmieniło ich wiary, ale język i zwyczaje. Są więc Mahometanami, mają po wsiach i miastach meczety (choć z powierzchowności równie mało wydatne jak Kapliczki starowierców) wreszcie w stroju i obyczajach nie różnią się od mieszczan lub szlachty polskiej. Mówią po polsku, są wolnymi ludźmi, niektórzy nawet praw szlachectwa nabyli. Wreszcie są albo rolnikami w osobnych wsiach mieszkającymi albo rzemieślnikami po miastach, gdzie się najwięcej garbarstwem zajmują. Jestto ród ludzi pracowity i uczciwy. Pod polskim rządem kilka lekkich półków Jazdy z samych Tatarów były złożone. Równie i dziś pod rządem Rosyjskim wiele Tatarów do Jazdy się zaciąga, i jeden z czterech półków hułańskich w prowincjach Polsko-Rosyjskich inną Tatarskiego nosi.

Żydzi, w prowincjach Polsko-Rosyjskich tenże sam obraz co w Królestwie Polskiem wystawiają. Stanowią prawie wyłącznie stan miejski, prócz tego obficie jeszcze są po wsiach rozlani, gdzie się karczmarstwem lub innemi zarobkami trudnią, i zgubą są nieprzemysłnego włościanina. Po miastach są kupcami, rzemieślnikami, faktorami,

w ogóle więcéj siódmej części ludności stanowią. Wreszcie ich obyczaje, język, duch religijny we wszystkich odpowiadają temu cośmy o nich w Królestwie powiedzieli. Stróy tylko w obu pćiach wierniey tu jeszcze dochowują. Jest tu też w tych prowincyach nieco oddzielną od nich sekta Karaitami nazwana, którzy odrzucają Talmud i jedynie ksiąg Moyżeszowych się trzymają. Ta sekta więcéj się w południowych guberniach niż w północnych znachodzi. Karaici inny od Talmudistów noszą ubiór, nigdy czarnego koloru nie używają, są ochędożniejszymi, uczciwsiemi, nie mają jak tamci nienawiści do chrześcian, ale w małej są liczbie.

Mieszczanin Polski, w mniejszey tu jeszcze liczbie jak w Królestwie, upada pod przewagą żydów i w znaczniejszych nawet miastach, jak w Wilnie, Grodnie, Mińsku, Witepsku, Mohylewie, Kamieńcu, ledwie jak rzemieślnik się utrzymuje. Stan kupiecki zaś prawie wszędzie żydom ustępować musi. Widok miast ten sam co w Królestwie. Prócz wyżey wspomnianych miast gubernialnych inne mniejsze miasta wszystkie po więkšej części z drzewa i nyczęściéy bez bruku.

Szlachta Polska, w prowincyach Polsko-Rossyyskich piérwiastkowie Litewską lub Ruską była, ale cztery wieki połączenia z Polską i wprowadzenia się wielu polskich famillii do kraju, zupełnie ją z języka i obyczajów na Polską przemieniili. Ułatwiało to zlanie się w jedno ciało podobieństwo polskiego języka do ruskiego, którym daleko więksha część Litwy mówiła i który przed i po

unli rządowym był językiem Litwy. Zdaje się że Ruskie prowincye Wielkiego Xięztwa Litewskiego jeszcze przed Jagiełłem wiarę świętą greckiego obrzędu przyjęli. Późniéy podczas unii kościelnéy za Zygmunta Wazy, gdy i te prowincye do wyznania rzymsko - katolickiego się nawróciły, wieyski tylko lud przy obrządku słowiańskim został. Szlachta Ruskich prowincyi równie jak Litewskich rzymsko - katolicki obrządek przyjęła, i do dziś dnia w nim wytrwała. Wreszcie szlachta prowincyi Polsko-Rossyyskich równie jak w Królestwie Polskiem, dawny polski stróy przynajmniey w ogólności porzuciła. Jak tamta postępuje w cywilizacyi, ale mniey sporym krokiem i nieco więcéj jeszcze szkoldiowych staropolskich zwyczajów zachowała.

Przemysł i Handel. Przemysł Prowincyi Polsko - Rossyyskich jedynie prawie rolniczy. Niektóre narzędzia i budowle gospodarcze są nieco różne od tych które widać w Królestwie. W Litwie północney używają tak nazwanych przepłatów do suszenia zboża na powietrzu: wymłócone ziarna suszą jeszcze w stodołach piecami w przybudowanej części Osiecią nazwaney. Południowe gubernie nie mają tego zwyczaju. W tych prowincyach pług wielki niekiedy nawet sześciokonny, w północnych zastępuje go tak nazwana socha bardzo lekka jednym koniem lub dwoma wołami ciągnięna. Brona i cep na północy bardzo lekkie, gospodarstwo wszędzie trzypolne. Naywiększą intratę właścicieli, przy sprzedaży zboża w naturze, stanowią gorzelnie rozsyłające wódkę po licznych karczmach wzdłuż traktów. Przytym len i drzewo

główniejszemi są artykułami wywozu. Litwa i Białoruś handlują z Królewcem i Rygą wzdłuż Niemna i Dźwiny. Dla Wołynia, Podola i Ukrainy od 25 lat dopiero handel się otworzył przy założeniu Odesy nad czarnym morzem. Przedtem prócz koni i bydła nic z tamtąd nie wyprowadzali; dziś zboże, len, miód, wosk, to rzekami to na kołach ku Odesie wywożą. Wreszcie garbarnie, huty szklane, i kilka rękodzielni sukiennych są jedyne prawie fabryki w tych prowincjach. Rękodzielnie sukienne w Grodzieńskiej i Wołyńskiej gubernii dopiero od zamknięcia portów rosyjskich w roku 1807 nieco się podniosły.

Rząd i Prawa. Prowincje Polsko-Rosyjskie nie mają tych przywilejów jakie Wielko-Rosyjskim lub Niemiecko-Rosyjskim są właściwe, to jest: że język obywatelski nie jest jak w tamtych językiem rządowym. Został tylko w obradach szlachty (którym prawo obierania urzędników pozwolone) w sądownictwie i w systemacie Instrukcy publicznej. Wreszcie wszystkie stosunki administracyjne i policyjne, wszelkie ogłoszenia, napisy publiczne i t. d., w rosyjskim języku się odbywają. Naczelnikiem administracyi w każdej gubernii Gubernator Cywilny z przydaną sobie radą Rządem Gubernialnym nazwaną. Druga po nim osoba Wice-Gubernator prezydujący w Izbie skarbowej dla wybierania podatków i dobrami koronnemi zarządzania. Jest prócz tego w Wilnie Gubernator Wojenny którego okręg czynności na dwie gubernie się rozciąga. Administracya i Policya po powiatach tak nazwanym Sądom niższymi powie-

rzona, na których czele Kommissarz powiatowy zasiada. Co trzy lata mający pewną ilość majątku obywatele zjeżdżają się do miast powiatowych, gdzie pod prezydencją Marszałka, Sędziów lub innych Urzędników niepłatnych większością kresek obierają. Delegowani powiatowi zjeżdżają się potem do miasta gubernialnego, gdzie pod prezydencją Marszałka Guberskiego Reprezentanta całego obywatelstwa przed Rządem, Sędziów drugiego Instancyi wybierają. Sądy pierwszej Instancyi w powiatowych, drugiego instancyi w Guberskich miastach zasiadają. Ostatnią Instancją jest Senat Rządzący w Petersburgu jako najwyższa władza sądownicza w Cesarstwie. Prawo cywilne za polskiego rządu używane i znane pod imieniem Statutu Litewskiego utrzymanem zostało dla tych prowincyi. Co do praw karnych zwyczajne i urzędzenia rosyjskie za prawidło służą. Szlachta wielkich przywilejów używa. Prócz prawa obierania Urzędników wolna jest od zaciągu wojskowego i żadnej karze haniebnej nie podpada. Władza Duchowna podług różności wiar i obrzędów różnego gatunku przełożonymi jest powierzona. Duchowieństwo Rzymsko-Katolickie w sześciu diecezyach Wileńskiej, Zmuydzkiej, Mińskiej, Mohylewskiej, Łuckiej, Kamienieckiej, Arcybiskupowi Mohylewskiemu, jako Metropolicie podlega. Greko-Uniackie diecezye, jako to: Brzeska, Połocka, Łucka pod Metropolita Brzeskim zostają. Eparchie greko-orientalne Podolska, Wołyńska, Kijowska i Mohylewska Synodowi w Moskwie są posłuszne. Liczą klasztorów Katolickich 376, uniackich 97. Instru-

kcy publiczna w prowincjach Polsko - Rosyjskich pod zarządzeniem Uniwersytetu Wileńskiego zostaje. Jest na każdą Gubernię Gimnazjum, a po powiatach szkoły po większej części przez zgromadzenia zakonne utrzymywane. Najwięcej szkół utrzymują Bazylianie, po nich Pijarzy i Dominikanie. Wojsko, w guberniach Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej, Podolskiej tudzież w obwodzie Białostockim, z rekrutów tychże prowincyi złożone, obeymujące dwanaście pułków pieszych i cztery ułanskie, imię korpusu Litewskiego nosi. Różni się od reszty wojska Rosyjskiego żółtymi wyłogami w piechocie i pod dowództwem Wielkiego Xięcia Konstantego Naczelnika wojska Polskiego zostaje. Na mocy Ukazu roku 1822 wydanego, Cywilna nawet władza najwyższa temuż Wielkiemu Xięciu Konstantemu Cesarzowiczowi oddana została.

GUBERNIA WILEŃSKA.

Granice. Na północ gubernia Kurlandzka, na wschód gubernia Mińska, na południe gubernia Grodzieńska, na zachód województwo Augustowskie. Powierzchni mil $\square$ 900, ludności 1,200,000, zatem na mile $\square$ 1300. Rozkład ludności na języki:

Polaków, Szlachty i Mieszczan	100,000
Litwinów włościan . . .	780,000
Rusinów włościan . . .	50,000
Rosyjanów włościan . . .	80,000
Tatarów	10,000
Żydów	180,000.

Na wyznania:

Katolików rzymskich	930,000
Starowierców	80,000
Mahometanów	10,000
Izraelitów	180,000.

Wody. Wszystkie do morza Bałtyckiego spływają, znaczniejsze rzeki są:

Niemen, odgraniczający gubernią od Królestwa Polskiego.

Wilia, przybywająca z gubernii Mińskiej i pod Kownem do Niemna wpadająca.

Mnieysze: Merezanka, Niewieza i Dubica wpadające do Niemna.

Musza i Windawa płynąca do Kurlandyi.

Jezior największy w powiecie Trockim, Wilkomirskim, a mianowicie w Brastawskim.

Kray lekko górzysty, po części piaszczysty, dość urodzayny i leśny.

Podział. Jedenastcie powiatów: Wileński, Trocki, Kowieński, Rosieński, Telszeski, Szawelski, Upicki, Wilkomirski, Zawileyski, Brastawski, Oszmiański.

Powiat Wileński. wzgórzysty urodzayny.

Wilno, na lewym brzegu Wilii przy uściu od Petersburga mil 90) Wilenki otoczone wzgórzami od Rygi - 40) miasto gubernialne, mieszkanie Gubernatora Wojennego. od Królewca - 40) Gubernatora Cywilnego, Sądu głównego i innych władz cywilnych, wojskowych, duchownych i t. d. Miasto całe murowane i wiele pięknych zawiera gmachów,

między innemi ratusz na rynku w stylu greckim, kościół i klasztor S. Jana niegdys Kollegium Jezuićkie dziś do Uniwersytetu należący, odnowiony kościół Katedralny i Arsenał. Znaczniejsze przedmieście Ostrobramskie murowane i Zarzeczne po części drewniane. Liczba kościołów Katolickich do 50 dochodzi, z których 10, z klasztorami męzkimi, a 5 z żeńskimi. Przytym kościoły grecki, luterski i kalwinski, we dwóch ostatnich nabożeństwo w polskim języku się odbywa. Mieszkańców prócz garnizonu 50,000, z których 50,000 żydów, reszta Polacy. Uderzającą jest niezmierna mnogość żydów, we wszystkich prawie częściach miasta, mało już ulic wolnemi są od nich; naybardziéj jednak skupieni są w części zachodnio południowéj od Ostrebramy do dawniejszégó Troćkiey i wśrodku miasta. Żydówki Wileńskie udzielnego stroju używają, to jest wielkiego prześcieradła czyli tak nazwanego Spreytuchu, w którym się od stóp do głowy powlekają. Przemysł i handel Wilna zupełnie już jest w ręku Żydów i wszystkich już prawie kupców Chreścianskich do ustąpienia zmusili. We względzie wojennym Wilno jest głównym składem artyleryi w prowincyach Polsko - Rosyyskich i zawiera bogato opatrzoney Arsenał. We względzie naukowym, jest tu Uniwersytet od Stefana Batorego założony, a od Cesarza Alexandra bogato uposażony, przy nim biblioteka, obserwatorium astronomiczne, instytut kliniczny, zbiory anatomii porównawczéj i ogród botaniczny, prócz tego gimnazjum, szkoły wzajemnego uczenia, szkoły dla płci żeńskiey, Towarzystwo lekarskie, muzyczne i dobroczynności,

dom roboczy. Wychodzi w Wilnie Gazeta i kilka dzienników literackich. We względzie zabaw jest tu teatr polski, kilka ogrodów publicznych, nowo założone bardzo przyjemne spacerie od wschodniéj i północnéj strony miasta wzdłuż Wilki i Wilenki. Na téj ostatniéj ciekawy jest most o jednym łuku na drewnianym sklepieniu od 10 sążni otworu.

Główniejsze pamiątki historyczne w Wilnie, Rozwaliny zamku na górze zamkowéj zwanéj przez Giedymina roku 1520 zbudowany. Stykał się późniéj na spuszcie góry z tak nazwanym dolnym zamkiem wystawionym przez Jagiełłę wraz z Kościołem Katedralnym na témże samém miejscu gdzie dawniéj ogień święty pogańskim zwyczajem utrzymywano. Ten dolny zamek w kształcie wielkiego czworogranu i obeymujący kościół Katedralny w niektórych częściach, aż do podziału Polski pozostał. Roka 1797, rozebrano te szanowne ostatki. Jedna już tylko kaplica S. Kazimierza do odnowionej katedry przytykająca, ale we wnętrznym i zewnętrznym swym składzie zachowana, pomnikiem dawnego zamku została. Równie dawnym pomnikiem i szczególnie gotyckiéj budowy jest Kościół S. Anny. Z opasujących murów, mała już tylko część została; bram zaś dwie, to jest: Ostra Brama na której kapliczka Nayswiętszégó Panny i przez którą Żydom nie wolno przechodzić i Zamkowa brama na której herby Wazów są wyrte.

Epoki historyczne Wilna następujące: Roku 1590, Władysław Jagiełło z Jadwigą do Wilna przybywa i ogień bożyszczów gasi. Roku 1578 Stefan Batory akademią przy Kollegium Jezuitów ufundo-

wał. Roku 1610 podczas wojny z Rosyą 4,500 domów i 10 Kościołów zgorzało. Królowa Konstancya żona Zygmunta Wazy na łodzi się ratowała, a wiele z jéy kobiet potonęło. Roku 1655, Tatarzy i Kozacy miasto spalili. Roku 1703, po wojnie Szwedzkiey połowa mieszkańców z głodu umarła. Roku 1794 po bitwie pod samém miastem stoczoney, poddało się Wilno przez kapitulacyą Rosyjanom. Roku 1812 zajęte zostało w Czerwcu przez Francuzów, a odzyskane przez Rosyjan w Listopadzie.

Z strony północney ciągnie się aż o pół mili od miasta tak nazwane przedmieście Antokol, z kościołem N. Panny fundacyi Paców. Za Wilią ze strony zielonego mostu przedmieście Snipiszki. Okolice Wilna dla górzystey krainy i rozmaitości widoków miłe na podróżnym sprawują wrażenie. Brzegi Wilii wszędzie prawie malarskie wydają obrazy.

Kalwarya, o mile od Wilna, z klasztorem Dominikanów którzy szkoły utrzymują, nieco dalej nad Wilią Werki, pałac niegdyś biskupów Wileńskich w bardzo pięknym położeniu.

Powiat Trocki. mniej urodzajny, piaszczysty i leśny.

Nowe Troki, miasto powiatowe przy jeziorze powiększły części przez Karaitów zamieszkane. Są tu klasztory Pijarów i Bernardynów. Na wyspie wśród jeziora widać rozwaliny zamku przez Gedymina roku 1320 wystawionego, a zniszczonego w wojnie Kazimierza Wazy, roku 1656.

Stare Troki, z opactwem Benedyktynów.

Merecz, przy uściu Mereczanki do Niemna z kilką kościołami, między innemi klasztorem Dominikanów szkoły utrzymujących. Merecz był upodobaném mieszkaniem Władysława Wazy i tu umarł roku 1644.

Powiat Kowieński, wzgorzysty, żyzny, bezleśny.

Kowno, miasto powiatowe przy uściu Wilii do Niemna, ma wiele domów murowanych, mianowicie piękny ratusz, kilka ulic brukowanych, siedm kościołów katolickich z których cztery z klasztorami, jeden kościół luterski, mieszkańców 2500, między innemi wiele familii niemieckich zdawna zasiedlonych. Żydzi osobne mają przedmieście. Jest tu wiele kuźni i szkoła powiatowa. Kowno dla korzystnego swego położenia było niegdyś handlowym i kwitnącym i w wielu jeszcze zostających gruzach dawną świetność okazuje. Wiele ucierpiało w wojnie Kazimierza Wazy roku 1656. Roku 1812 tu było sławne wtargnienie Napoleona do Litwy. Na wzgórzach wzdłuż Niemna i Wilii wiele Berberysu rośnie.

Pozayście, klasztor Kamedułów o mile od Kowna wśród lasu na wzgórzu mons pacis zwanym, z kądem piękny widok na całą okolice. Wspinały przy nim kościół fundacyi Paców na pamiątkę S. Magdaleny de Pazzi z Florencyi, wewnątrz czarnym i czerwonym marmurem wykładany, którego morzem i Niemnem sprowadzać musiano. Cała budowa kościoła przeszło dwa miliony złotych kosztowała.

Powiat Rosieński, wzgórzysty, urodzajny, dobrze zaludniony, wiele drobnej szlachty. (Ten powiat i dwa następne dawniejsze Xięstwo Zmudzkie składały.)

Rosienie, miasto powiatowe całe drewniane, ma kilka kościołów i kollegium pijarskie ze szkołami. Tu dawniej sądy, seymiki i popisy szlachty Zmudzkiej odbywały się.

Kieydany, nad Niewiazą, miasto handlowe po większej części od Żydów zamieszkane, ale zawierające też wiele rzemieślników niemieckich, jako to, stelmachów, kowalów i t. d., wyznania protestanckiego i którzy tu dwa kościoły, jeden luterański, drugi kalwinski mają. Jest też tu i szkoła kalwinska. Katolickich zaś kilka tu kościołów licząc, między innemi Karmelicki i Bazylianski. Mieszkańców 5000. Kieydańskie Jarmarki bardzo uczęszczane, a miasto wielki handel z Memlem i Królewcem prowadzi. Baty pruskie Niemnem i Niewiazą aż tu przybywają. Kieydany od Xiążąt Radziwiłłów założonemi zostały dla kolonii Szkotów, którzy dla prześladowań religijnych oyczyznę byli porzucili; grób założyciela miasta w kościele widzieć się daje.

Jurbark, nad Niemnem, o półtorej mili od pruskiej granicy. Tu był dawniej zamek w woynach Krzyżackich wstawiony.

Kroze, z gimnazjum fundacyi Karola Chodkiewicza.

Datnów, wieś duża z rzemieślnikami i klasztorem Bernardynów szkoły utrzymujących.

Powiat Telszewski, płaski, piaszczysty, handlowy.

Telsze, miasto powiatowe nad jeziorem w okolicy piaszczystej o 12 mil od morza bałtyckiego. Jest tu klasztor Bernardynów szkoły utrzymujących.

Kretynga, o półtorej mili od morza bałtyckiego z kilku murowanemi domami i kościołem Franciszkanów fundacyi Karola Chodkiewicza.

Szkudy, miasto handlowe nad samą granicą Kurlandzką.

Siady, po części murowane.

Powiat Szawelski, równy, urodzajny, handlowy.

Szawle, miasto powiatowe nad jeziorem, z dwoma kościołami katolickimi i jednym luterańskim.

Podubisse, nad Dubicą, ze szkołami XX. Bazylianów.

Chwałaynie, ze szkołami XX. Karmelitów.

Powiat Upicki, po części żyzny i handlowy.

Poniewież, miasto powiatowe nad Niewiazą, ze szkołami Pijarów.

Birze, nad jeziorem i rzeką Muszą która przez jezioro przepływa, nie daleko granicy Kurlandzkiej, ma kilka kościołów między innemi jeden protestancki. Birze było dawniej warowne. Roku 1625 Gustaw Adolf miasto opanował i 60 armat ztąd do Rygi uprowadził. Roku 1701 Piotr Wielki i August II. tu się zjechali i przynierze z sobą zawarli.

Powiat Witkomirski, leśny, urodzajny, we wschodniej części napełniony jeziorami: wiele tu drobnej szlachty.

Wilkomierz, miasto powiatowe nad świętą rzeką tak nazwaną dla tego, że nad jej brzegiem Władysław Jagiełło z Jadwigą roku 1386 dwadzieścia tysięcy zgromadzonego ludu, w jednym dniu ochrzcić kazali. Jest tu kilka kościołów, Kollegium Pijarów ze szkołami i cokolwiek murowanych domów. Był tu dawniej i zamek.

Traszkuny, ze szkołami XX. Bernardynów.

Powiat Brastawski, wzgórzysty i cały jeziorami oblany.

Widze, miasto powiatowe.

Powiat Zawileyski, leśny, w południowey stronie jezioro Narocz.

Świenciany, miasto powiatowe.

Powiat Oszmiański, wzgórzysty, leśny; nieco rękodzieł.

Oszmiana, miasto powiatowe.

Smorgonie, nad Wilią, ma kilka domów murowanych.

Baruny, z szkołami XX. Bazylianów.

Wisniew, z fabryką żelaza lanego i kutego.

Traby, z fabryką sukna.

GUBERNIA GRODZIENSKA.

Granice. Na północ gubernia Wileńska, na wschód Mińska, na południe Wołyńska, na zachód obwód Białostocki i Królestwo Polskie. Powierzchni mil $\square$ 700, ludności 800,000, na mile $\square$ 1500.

Rozkład ludności na języki:

Polaków szlachty i inieszczan	80,000
Litwinów włościan	100,000
Rusinów włościan	470,000
Rossyanów włościan	20,000
Tatarów	10,000
Żydów	120,000.

Na wyznania:

Katolików rzymskich	380,000
Greko - uniatów	270,000
Starowierców	20,000
Mahometanów	10,000
Izraelitów	120,000.

Zbieg wszystkich wód prócz jednéj rzeki Piny ku morzu Bałtyckiemu: Ta zaś rzeka kanałem z Muchawcem połączona, miała łączyć Prypeć i Dniepr z Bugiem i Wisłą, a zatem morze Czarne z Bałtyckiem; ale ten kanał za rządu Polskiego pod imieniem kanału Rzeczypospolitej zaczęty, niedokończony i zarzucony został.

Główniejsze Rzeki:

Bug, odgraniczający gubernię od województwa Podlaskiego.

Niemon, płynący po części środkiem gubernii, po części odgraniczający od województwa Augustowskiego.

Narew, zaczynająca się w tej gubernii i płynąca ku obwodowi Białostockiemu.

Mniejsze rzeki: Muchawiec wpadający do Bugu, Szczara wpadająca do Niemna.

Kray po większej części piaszczysty i równy.

Rękodzieła. Tartaków 15, hamerni 10, foluszów 50, garbarni 11, papierni 6, fabryk sukiennych 5, bajowych 4.

Podział. Ośm powiatów: Grodzieński, Lidzki, Nowogrodzki, Słonimski, Wołkowyski, Pruzński, Kobryński i Brzeski.

Powiat Grodzieński, urodzajny ale bezleśny.

Grodno, nad Niemnem, który się tu ku pół-
od Wilna mil 25 } nocy odwraca, miasto gubernialne,
mieszkanie gubernatora i sądu gło-
wnego, po większej części drewniane, ma jednak cały jeden okręg pod imieniem Horodnicy murowany, kościołów Katolickich ośm, uniackich dwa, grecki jeden i jeden luterski. Jest tu opactwo Bazylianów i klasztor Dominikanów co szkoły utrzymują i znaczną bibliotekę posiadają; dwie fabryki sukienne, sala teatralna, połowa ulic brukowanych, a z sześciu mostów w środku miasta dwa murowane. Mieszkańców 7000, z których większa część żydzi. Grodno w dawniejszych już czasach dla dogodzenia Litwinom, za miejsce obrad narodowych obranem zostało i kilka się w niemi Sejmów odbyło. August III. uozdobił miasto pałacem seymowym, a Stanisław August różnemi innemi budowlami, tudzież osadą rękodzielników zagranicznych. Wreszcie Grodno naysmutniejsze zawiera pamiątki dla Polaka i jakby było przeznaczonem miejscem na wszystkie nieszczęścia kraju. Tu najlepszy z Królów Polskich Stefan Batory w samęj chwili gdy nierządom wolnych Elekcyi chciał zapobiedz i byt narodu ubespieczyc, nagłą śmiercią porwany został. Tu w ro-

ku 1793, w sali seymowey wśród powszechny rozpacz, drugi podział Polski został wymuszony. Tu nakoniec dwa lata poźnięj ostatni Król Polski, z abdykacyą swoją przerwanie bytu politycznego narodu swego podpisał.

Powiat Lidzki, urodzajny.

Lida, miasto powiatowe z czterema kościołami i kolegium Pijarów. Był tu zamek.

Szczuczyn, z kolegium Pijarów i szpitalem panien miłosiernych.

Powiat Nowogrodzki, płaski i leśny.

Nowogrodek, miasto powiatowe na wzgórzu, a jednak dla niedostatku bruku niezmiernie błotniste, całe drewniane, prócz sześciu kościołów i trzech klasztorów murowanych. Mieszkańców 2000, z których 400 Tatarów mających tu swój meczet. Dominikanie tu szkoły utrzymują. Był tu dawniej zamek.

Mir, miał dawniej zamek.

Powiat Słonimski, płaski, urodzajny, paszny i leśny.

Słonim, miasto powiatowe nad Szczarą dość porządnie budowane, ma kilka domów murowanych i siedm kościołów, z których kilka z klasztorami. Kanonicy regularni szkoły tu utrzymują. Jest tu nowo założona rękodzielnia sukienna.

Żyrowiec, z szkołami XX. Bazylianów.

Rozanna, z fabryką sukna.

Powiat Wołkowyski, urodzajny, bezleśny.

Wołkowysk, miasto powiatowe, z dwoma kościołami i fabryką bajową.

Zelwia, nad Szczarą, sławna jarmarkami na które do 1000 kupców przybywa. W tedy mimo lichéy miasta powierzchowności odbywają się tu re-duty i komedye. Jest tu klasztor Bazylanów, dwa kościoły katolickie i dwa uniackie.

Łyszków, z szkołami XX. Missyonarzów.

Swistocz, gdzie gimnazjum na kilkaset uczniów.

Izabelin, z fabryką bajową i kościołem luterskim.

Powiat Prużański, tu sławna puszcza Białowieska zawierająca kilkaset Żubrów.

Prużanna, miasto powiatowe.

Horodeczna, przy której roku 1812, dość krwawa zaszła bitwa między wojskami Rossyyskim i Austriackim.

Bereza, z klasztorem Kartuzów.

Powiat Kobryński, pełny bagien kanałami po-części wysuszonych. Tu jest kanał tak nazwany Brzeski czyli Rzeczypospolitey, od Piny do Muchawca i tak nazwany kanał publiczności od Muchawca przez Turskie, Sikrańskie i Łukowskie jeziora do źródeł Prypeci. Nie są wprawdzie zdadne do żeglugi, ale wodę z bagien ściągają. Wreszcie dobra pasza w tym powiecie i wiele owiec.

Kobryn, nad Muchawcem miasto powiatowe, z klasztorem Bazylanów i kilka kościołami drewnianymi. Cały ze szczeniem zgorzał roku 1812, przy potyczce między Rossyanami i Sassani.

Krupczyce, nad Trosiennicą, z klasztorem Bazylanów. Tu plac bitwy 18 Września 1794 roku między Suwarowem i Sierakowskim.

Chamsk, z rękodzielnią sukienną od 18 warsztatów i 300 robotników.

Powiat Brzeski, płaski nieco błotny, ale urodzajny i paszny. Koryto Muchowca i Radwanicy do niego wpadający, rozkopaniem i rozszerzonym zostało.

Brześć, przy uysciu Muchowca do Bugu, miasto powiatowe, stolica biskupa uniackiego, roz-wlekłe, i źle budowane, całe drewniane, prócz oś-miu kościołów tak katolickich jako uniackich z któ-rych niektóre z klasztorami. Mieszkańców 6000 po większey części Żydzi. Ci zaś mają tu sławną Synagogę od wszystkich Izraelitów Europejskich uczęszczaną. XX. Bazylianie szkoły tu utrzymują. Brześć dwoma ramionami Muchowca jest obwie-dziony, miał dawniey zamek obronny na górze i pałac królów polskich z ogrodami. Swietnym był w wieku 16, i posiadał kilka drukarni między in-nemi tę, którą Mikołaj Radziwiłł wraz z szkołą i kościołem dla Braci Czeskich założył: w tym też czasie sławna Radziwiłłowska biblia wielkim ko-sztem wydawcy tu była drukowana. W późniey-szym czasie Brześć służył za miejsce soborów dla Unii kościoła ruskiego z łacińskim.

OKRĘG BIAŁOSTOCKI. Prowincya ta po po-dziale Polski do Pruss należąca, roku 1807 w traktacie Tylżyckim, Rossyi ustąpioną została. Odtąd mimo swey szczupłości ma jak inne gubernie Gubernatora, Wice-Gubernatora i inne odpowiednie władze administracyjne i sądownicze.

Granice. Na wschód Gubernia Grodzieńska, na południe województwo Podlaskie, na zachód i północ Augustowskie. Powierzchni mil $\square$ 150, ludności 200,000, zatem na mile $\square$ 1250.

Rozkład ludności na języki:

Polaków szlachty i mieszczan	50,000
Rusinów włościan	120,000
Żydów	30,000.

Na wyznania:

Katolików	170,000
Izraelitów	30,000.

Wody wszystkie do morza Bałtyckiego spływają. Znaczniejsze rzeki:

Bug, odgraniczający od województwa Podlaskiego.

Narew, przybywająca z Gubernii Grodzieńskiej w poprzek okręgu płynąca, a poniżej odgraniczająca go od województwa Augustowskiego.

Mniejsze: Nurzyk odgraniczający od województwa Płockiego i do Bugu wpadający. Biebrza odgraniczająca od województwa Augustowskiego i do Narwi wpadająca.

Kray lekko wzgórzysty, grunta nieco piaszczyste.

Rękodzieła. Kilka hanierni, cegielni, smołarni i garbarni.

Podział. Cztery powiaty: Białostocki, Sokolski, Bielski, Drohiczyński.

Powiat Białostocki.

Białostok, miasto okręgowe, mieszkanie gubernatora i Sądu głównego nad rzeką Białą dobrze budowane,

ma nieco domów murowanych i ulice brukowane, dwa kościoły jeden katolicki, drugi uniacki, klasztor panien miłosiernych, dom macierzyństwa, gimnazjum, ludności 6000. Jarmarki tu sławne na które do tysiąca wozów przybywa.

Suraz, nad Narwią, miasto graniczne miało dawniej zamek.

Choroszcz, miasto graniczne nad Narwią, z klasztorem Dominikanów.

Supraśl, z klasztorem Bazylianów którzy drukarnię na księgi nabożne utrzymują.

Knyszyn, z komorą celną o dwie mile od granicy odległy. Tu dawniej był pałac Królewski, z wielkim ogrodem i zwierzyńcem kanałami poprzecinany. Tu August Jagiellończyk dla polowania w pobliskich lasach często przebywał i tu roku 1572 życie zakończył.

Powiat Sokolski. mało leśny i mało urodzajny.

Sokołka, miasto powiatowe.

Kuźnica, z klasztorem Bazylianów na wysokości położeniu, z kądem odległym o trzy mile Grodno gołym okiem widać.

Powiat Bielski. mało leśny, ale urodzajny.

Bielsk, miasto powiatowe nad Białą dość dobrze budowane, z dwoma kościołami Karmelitów i Bazylianów, piękny w nim ratusz i 2000 mieszkańców, z których mało żydów.

Brańsk, nad Nurcem, z długim mostem na rzece, miasto handlowe.

Boćki, nad Nurcem, z klasztorem Franciszkanów.

Powiat Drohiczyński, urodzajny, paszny, bardzo leśny.

Drohiczyn, miasto powiatowe i graniczne nad Bugiem z kościołami i klasztorami Pijarów, Franciszkanów, Benedyktynów i Bazylianów. Pijary szkoły utrzymują. Kwitnący był w 16. wieku Drohiczyn i dzielił się w ten czas po prawym i lewym brzegu Bugu na tak nazwaną Ruską i Lacką stronę. Zniszczał w wojnie Szwedzkiej za Kazimierza Wazy.

Ciechanowiec, nad Nurcem, miasto graniczne z klasztorem panień Miłosiernych.

Siemiatycze, z hamernią i 3500 mieszkańcami.

GUBERNIA MIŃSKA.

Granice. Na północ Gubernia Witepska, na wschód Mohylewska i Czernigowska, na południe Kijowska i Wołyńska, na zachód Grodzieńska i Wileńska. Powierzchni mil $\square$ 1600, ludności 1,100,000, a zatem na mile $\square$ 700.

Rozkład ludności na języki:

Polaków szlachty i mieszczan	80,000
Rusinów włościan . . .	790,000
Rossyanów włościan . . .	50,000
Tatarów	30,000
Żydów	150,000

Na wyznania:

Katolików	110,000
Uniatów	670,000
Greko - orientalistów . . .	90,000
Starowierców	50,000
Mahometanów	30,000
Izraelitów	150,000

Wody. Prócz Niemna i Wilii co w tej gubernii się zaczynają i Dżisny co północną jej część przepływa i do Dżwiny wpada, główny ściek wód ku morzu Czarnemu.

Dnieper, przez mil tylko 15 gubernii tej się dotyka, odgraniczając ją od Czernigowskiej. Najdłuższy płynie w tej gubernii Berezyna, Ptycz i Prypeć.

Berezyna, przepływa gubernię z północy na południe i na granicy Mohylewskiej i Czernigowskiej do Dniepru wpada.

Ptycz, równie z północy na południe płynie i do Prypeci wpada.

Prypeć, przybywający z Wołynia, południową część gubernii wszczepia i do niego największa część rzek tej prowincji wpada. Przyjmuje z lewej strony Pinę, Jasiódkę i Ptycz, z prawej Styr i Horyń z Wołynia przybywających.

Kray w południowej części gubernii wzdłuż Prypeci i mnogich rzek co się do niej zlewają bagnisty, w północnej leśny.

Rękodzieła, hut sklannych 5, fabryk sukiennych 4, i wiele garbarni przez Tatarów utrzymywanych.

Podział. Dziesięć powiatów: Miński, Wileyski, Dziśnieński, Borysowski, Ihumeński, Bobruyski, Słucki, Piński, Mozyrski i Rzeczycki.

Powiat Miński, leśny i pasny.

Mińsk, nad Swistoczą, miasto gubernialne, od Wilna mil 25 } mieszkanie rządu guberskiego, Sądu głównego i innych władz Administracyjnych i sądowych, powiększcy części murowany, ulice brukowane. Jest tu 10 kościołów katolickich, z których 6 z klasztorami męzkimi, a 5 z panieńskimi, gimnazjum, drukarnia, sala teatralna.

Nieśwież, z zapadłemi okopami i kilką kościołami i klasztorami, jako to: Bernardynów, Benedyktynek, i Dominikanów co tu szkoły utrzymują. Pojezuicki kościół wystawiony został przez Radziwiłła Sierotką zwanego, po jego powrocie z Jerozolimy. Nieśwież miał dawniey zamek i długo był rezydencyą XX. Radziwiłłów.

Koydanowo, z kościołem kalwiskim.

Horodek, z opactwem Benedyktynów.

Lachowice, wstawione zwycięstwem Czarnieckiego nad Chowańskim roku 1660.

Powiat Wileyski, leśny, nieco bagnisty.

Wileyka, miasto powiatowe nad Wilią.

Mołodieczna, ze szkołą powiatową. Tu cofające się roku 1812, z Moskwy wojsko Napoleona do reszty się rozpręgło.

Powiat Dziśnieński, ma dobre grunta, rodzi len i konopie i handluje wzdłuż Dźwiny.

Dzisa, miasto powiatowe przy uściu Dźwiny do Dźwiny z klasztorem Franciszkanów. Miała dawniey zamek przez Augusta Jagiellończyka wystawiony.

Druja, nad Dźwiną, z klasztorami Dominikanów i Bernardynów, miasto handlowe.

Berezowiec, ze szkołami XX. Bazylianów.

Postawy, z szkołą powiatową.

Powiat Borysowski, leśny, bagnisty.

Borysów, miasto powiatowe nad Berezyną. Tu poniżej rzeki sławne przeyscie Napoleona przy odwróceniu z Moskwy, i liczne straty wojska Francuzkiego dnia 17 Listopada 1812 roku.

Chołopienice, z szkołą powiatową.

Powiat Ihumeński, leśny i pasny.

Ihumeń, miasto powiatowe z hamernią i hutą szklaną.

Lada, z szkołami XX. Bazylianów.

Powiat Bobruyski, leśny i bagnisty.

Bobruysk, utwierdzony od roku 1810, nad Berezyną.

Hłusk, z klasztorami Bernardynów i Maryanek.

Powiat Słucki, leśny i pasny, tu ciągnący się na mil 10 kanał Oginskiego.

Słuck, miasto powiatowe nad Słuczą, z dwoma kościołami katolickimi, czterema uniackimi, jednym luterskim, jednym kalwiskim, tudzież szkołą protestancką, było niegdyś warowne i rękodziełami sławne.

Kopyl, z kościołem Kalwiskim.

Kleck, z klasztorem Dominikanów.

Powiat Pinski, nadzwyczajnie bagnisty na wiosnę, wielka liczba rzek co w tym powiecie płyną prawie cały kray zalewają, wreszcie powiat urodzajny i paszny, przytym bogaty w pasieki.

Pinsk, miasto powiatowe i handlujące nad Pina. Kościoły Katolicki, uniacki i grecki i nieco domów murowanych. Są tu szkoły XX. Franciszkanów. Tatarzy tu mieszkający wielkie garbarnie trzymają. W wojnie Chmielnickiego Pinsk jego strony trzymając się, od Polaków zniszczony został.

Lubiaszewo, z klasztorem Kapucynów i kolegium Pijarów co tu szkoły utrzymują.

Powiat Mozyrski, bagnisty.

Mozyr, miasto powiatowe nad Prypecią, z szkołą powiatową.

Kimbarów, z klasztorami Cystersów i Cystersek.

Powiat Rzeczycki, na pół bagnisty, na pół paszny i urodzajny.

Rzeczyca, miasto powiatowe nad Prypecią.

Łużeck, z szkołami XX. Pijarów.

Żurowiec, z szkołami Bernardynów.

GUBERNIA WOŁYŃSKA.

Granice. Na północ gubernia Grodzieńska i Mińska, na wschód Kijowska, na południe Podolska i Gallicya, na zachód Królestwo Polskie. Powierzchni mil $\square$ 1100, ludności 1,300,000, zatem na mile $\square$ 1200.

Rozkład ludności na języki:

Polaków, Szlachty i Mieszczan	100,000
Rusinów włościan	1,000,000
Żydów	200,000.

Na wyznania:

Katolików	200,000
Greko - uniatów	100,000
Greko - orientalistów	800,000
Izraelitów	200,000.

Wody. Choć wszystkie rzeki na Wołyniu ku północy płyną, jednak prócz Bugu który do koryta Wisły należy, wszystkie za granicą gubernii, korytem Prypeci i Dniepru na południe się zwracają i do morza Czarnego spływają. Główniejsze rzeki:

Bug, odgraniczający od Królestwa Polskiego.

Prypec, zaczynający się w tej gubernii, ale po krótkim biegu do Mińskiej przechodzący. Środkiem gubernii i najdłużey w niej płyną:

Styr, Horyń i Słucz, wszystkie trzy rzeki do Mińskiej gubernii i ku Prypeci dążą. O dwie mile przed gubernią Mińską, Słucz z Horyniem się łączy i imię mu ustępuje.

Północna część kraju płaska i wzdłuż Mińskiej granicy bagnista; w wyższych jednak miejscach tej nawet części piękne lasy liściowe. Południowa i mniej rozciągnięta część gubernii już ma małe gałęzie Karpatów. Te góry są lasem okryte i mają krzaczec w sobie. Grunta w ogólności urodzajne. Szarańcza i zarazy na bydło z południowych stron niekiedy tu przybywają. Pasza i pszczoły w obfitości.

Rękodzieła. Fabryk sukiennych 11, płóciennych 2, garbarni 8, hut szklanych 10.

Podział. Dwanaście powiatów: Żytomirski, Owrucki, Nowograd-Wołyński, Staro-Konstantynowski, Zasławski, Ostrogski, Rowieński, Łucki, Kowelski, Włodzimirski, Dubieński i Krzemieniecki.

Powiat Żytomirski, nieco bagnisty, ale urodzajny.

Żytomierz, miasto gubernialne nad Teterowem mieszkanie wyższych władz administracyjnych i sądowych i biskupa Greckiego, po większej części drewniane, ma 6000 mieszkańców, szkołę powiatową, kilka kościołów Greckich, jeden katolicki, nieco garbarskiego przemysłu i handel z Multanami. Jest tu sala teatralna.

Berdyczew, miasto handlowe blisko Kijowskię i Podolskię granicy, sławne wielkimi jarmarkami na bydło i konie, dość jest dobrze budowane i do 10,000 liczy mieszkańców. Kilka tu kościołów greckich i klasztor Karmelitów na wzgórzu, utrzymują oni szkołę i drukarnię.

Powiat Owrucki, leśny, paszny, po części bagnisty.

Owruć, miasto powiatowe nad Naryną ze szkołami XX. Bazylianów.

Międzyrzecz, z kilką kościołami i klasztorem Franciszkanów. W kościele Pojezuickim grób Karola Chodkiewicza.

Powiat Nowograd-Wołyński, bagnisty, urodzajny.

Nowogród Wołyński, miasto powiatowe nad Słuczą.

Lubar, z szkołami XX. Bazylianów nad Słuczą.
Korzec, z fabryką porcelany.

Powiat Staro-Konstantynowski, urodzajny.

Stary Konstantynów, miasto powiatowe. Tu zaszła potyczka roku 1794.

Teofipol, z szkołami XX Trynitarzy.

Powiat Zasławski, urodzajny.

Zasław, miasto powiatowe nad Horyniem z kilką kościołami greckimi, jednym Katolickim. Mieszkańców 5000 handlujących na południe.

Sławuta, nad Horyniem, z sławną drukarnią żydowską.

Powiat Ostrogski, leśny, urodzajny.

Ostrog, miasto powiatowe nad Horyniem przy jeziorze z kilką kościołami, i szkołami XX. Bazylianów. Mieszkańców 5000 handel prowadzących. Tu była drukowana pierwsza biblia starosłowiańska, był tu i zamek. Ostrog jest ordynacją Xiążąt Sanguszków.

Powiat Rowieński, bagnisty.

Równo, miasto powiatowe nad Ościenicą, z 5000 mieszkańcami.

Klewań, z szkołą powiatową.

Międzyrzecz Korecki, z szkołami XX. Pijarów.

Powiat Łucki, leśny, bagnisty, urodzajny.

Łuck, miasto powiatowe nad Styrem, rezydencya biskupa katolickiego i greko-uniackiego. Jest tu katedra katolicka, klasztory Bernardynów, Dominikanów, Bonifratrów, kilka kościołów uniackich i greckich i szkoła powiatowa. Widac na wzgórzu rozwaliny dawnego zamku. Roku 1429

sławny był w Łucku zjazd monarchów na który Zygmunt Cesarz z żoną, Władysław Jagiełło król Polski, Witold Wielki Xiążę Litewski, i posłowie Cesarza Carogrodzkiego przybyli.

Dąbrowica, nad Horyniem ze szkołami XX. Pijarów.

Powiat Kowelski, urodzajny, paszny.

Kowel, miasto powiatowe nad Turią.

Powiat Włodzimirski, urodzajny, paszny.

Włodzimierz, miasto powiatowe nad Ługiem niedaleko polskiej granicy, ma kilka kościołów uniackich, jeden katolicki i szkoły XX. Bazylianów. W bliskości miasta 5 papierni i 3 huty.

Powiat Dubieński, nayurodzajniejszy.

Dubno, miasto powiatowe nad jeziorem, ma kilka kościołów greckich i katolickich i 6000 mieszkańców, dość znaczny handel prowadzących. Za polskiego rządu Dubno daleko było świetniejsze dla kontraktów na które się wszystkie poblizsze województwa zjeżdżały. Po podziale kraju kontrakty Dubieńskie do Kijowa przeniesionemi zostały. Są tu rozwaliny dawnego zamku.

Beresteczko, nad Styrem, sławne zwycięstwem Kazimierza Wazy nad 200,000 Kozaków i Tatarów, roku 1651.

Ołyka, z Seminarium Duchownem i 5000 mieszkańcami.

Powiat Krzemieniecki, urodzajny.

Krzemieniec, miasto powiatowe między górami, sławny szkołą główną przez Tadeusza Czackiego założoną i gdzie młodzież Wołynia, Podola

i Ukrainy, wszelkiego rodzaju bierze nauki. Jest tu ogród botaniczny, znaczna biblioteka, zbiory historyi naturalnej, instrumentów fizycznych, mechanicznych i t. d. Wreszcie miasto mało przez się znaczące, prawie całe drewniane, kościołów katolickich dwa, jeden grecki. Ludność wraz z tym wszystkim co do liceum należy do 8000 głów dochodzi, z których jeszcze żydzi połowę stanowią. Nayznaczniejszy gmach w Krzemieńcu klasztor pojezuicki w którym teraz Liceum założone. Położenie miasta ze wszystkich stron malarskie wystawuje widoki. Na naywyższej z otaczających gór widać rozwaliny zamku przez Xiążąt Litewskich założonego.

Poczałów, blisko granicy Gallicyjskiej z kościołem Bazylianów i obrazem cudownym do którego się wielkie pielgrzymki, z naydalszych nawet stron odbywają.

GUBERNIA PODOLSKA.

Granice. Na północ gubernie Wołyńska i Kijowska, na wschód Chersońska, na południe Moldawska, na zachód Gallicya. Powierzchni mil □ 800, ludności 1,400,000, zatem na mile □ 1700.

Rozkład ludności na języki:

Polaków szlachty	110,000
Rusinów włościan	1,020,000
Mołdawianów i Ormianów	50,000
Żydów	220,000.

Na wyznania:

Katolików	510,000
Greko - orientalistów	870,000
Izraelitów	220,000.

Wody wszystkie do morza Czarnego spływają. Rzeki główne:

Dniestr, Podole od Moldawii wciąż odgraniczający i do którego w prostopadłym kierunku prawie wszystkie mniejsze rzeki Podola wpadają; mianowicie zaś Smotrycz i Uszyca, a poniżej w innym już kierunku Jahorlik odgraniczający od Chersońskiéy gubernii.

Boh, środkiem gubernii płynący przyyмуje Bozka odgraniczającego od Wołynia i Kadymę odgraniczającą od Chersońskiéy gubernii.

Gałęź znizonych już Karpatów wychodząca z Gallicyi ciągnie się ku południowéy Ukrainie, i Podole na dwie części przecina: na południową bardziej górzystą i na północną równiejszą. Grunta prawie wszędzie tłuste i saletrzanemi częściami pomieszane; ztąd niezmierna wynika urodzajność. Trawa na łąkach niekiedy tak wysoka, że się bydło w niéy chowa, ale dla nieumiejętności lub niedbalstwa, ani bydło ani stada nie są tym czymby być mogli. Zachodnia strona więcéy ma lasu, ku wschodowi zupełnie go niedostaje. Dniestr i Boh dla znajdujących się w nich pożogach mniej są do spławu przydatnemi. Wreszcie handel Podola niegdyś przez Ormian i Mołdawianów prowadzony, dziś już prawie wyłącznie jest w ręku żydów. Wął tak nazwany Trajański przerzyna tę gubernię od Dniestru ku Zbruczy, przez powiaty Uszycki, Ka-

mieniecki, i Płoskirowski. Natrafia się w wielkich przerwach niekiedy zupełnie opadły, gdzie indziej do czterech i ośmiu łokci wysokości wyniesiony. Nie ma żadnéy historycznéy pewności kiedy i przez kogo był usypany, ale wielkość przedsięwzięcia i mnogość monet rzymskich które się w tych miejscach znachodzą, wnosić dają, że jest rzymskich cesarzów dziełem. Historia naturalna téy i następujący gubernii z wielu miar już się od poprzedzających różni. Tu się natrafia koza dzika czyli Sahak (*Antilope tatarica*), Baba czyli Pelikan (*Pelecanus onocratelus*), Żuraw numidyyski (*Ardea virgo*), wielki ale jeszcze niedokładnie znany gatunek węzów Połozami zwanych. Większe gatunki ryb jako to wyzy, czeczugi, wielkie i jadowite pająki, stonog świecący (*Scolopendra electrica*) nie tylko daleko większe światło od świętego Jańskiego robaczka rozwodzący, ale ślad nawet phosphoryczny po sobie zostawujący. Szkodliwemi są tu na zboże Szarańcza i gatunek szczurów Susłani zwanych.

Podział. Dwanaście powiatów: Kamieniecki, Uszycki, Mohylewski, Jampolski, Olhopolski, Bałcki, Haysiński, Bracławski, Winnicki, Lityński, Latyczewski, Płoskirowski.

Powiat Kamieniecki, górzysty urodzajny, dwa słone jeziora w lecie wysychające, kilka wsi mołdawskich.

Kamieniec, miasto gubernialne nad rzeką od Wilna mil 90 } Smotrycz, mieszkanie głównych władz administracyjnych i sądowych i biskupa greckiego i katolickiego. Dzieli się

na twierdzę i miasto; pierwsza na szczycie skały, druga na dole do koła prawie rzeką Smotrycz obla-
na. Trzy bramy od zachodnięj tylko strony do
miasta prowadzą. Niegdyś obie części miasta były
obwarowane, dziś górney nawet twierdzy warownie
już są opuszczone. Śródek miasta murowany, ry-
nek piękny, ulice szerokie, i dla gatunku gruntu
w każdym czasie czyste. Kształt budowli w ogół-
ności azyatycki. Ludności 16,000 z których połowa
żydzi. Kamieniec ma 10 kościołów, z których
cztery greckie, jeden ormiański, a pięć katolickich,
przy tych ostatnich klasztory Karmelitów, Tryni-
tarzy i Panien Dominikanek. Są tu Seminaria je-
dno greckie, drugie katolickie, szkoła powiatowa,
szkoły dla panieć: Handel mieyski prowadzą Or-
mianie i Mołdawianie, ale daleko więcéj jeszcze
Żydzi. Przemysł po więkšzęj części garbarniczy.
Są tu domy zajezdne i sala teatralna. Za polskiego
rządu więźniów stanu do twierdzy Kamienieckiey
odsyłano.

Kamieniec przez ciąg wieku siedmnastego kilka
oblężeń od Kozaków i Turków szczęśliwie wytrzy-
mał i uchodził za bardzo mocne stanowisko. Roku
1672 za panowania Michała Wiśniowieckiego pod-
dać się musiał Turkom przez Kapitulacyą; natych-
miast szlachta i duchowieństwo nietylko z miasta,
ale z całego okolicznego kraju z pod mahometa-
nów rządu ustąpiła. Mahomet IV. odprawił wjazd
na koniu do kościoła katedralnego w Kamieńcu jak
dawnięj Mahomet II. do kościoła S. Zofii w Caro-
grodzie. Kamieniec 27 lat w ręku Turków pozo-
stał i dopiero za panowania Augusta II. roku 1699,

Polakom był powrócony. Zostały jeszcze do dziś
dnia niektóre ślady panowania Turków; i tak nad
gmachem twierdzy wznosi się Dzama czyli wieża,
z pół xiężcem który zachowanie przy oddaniu
Kamieńca od Turków zawarowaném zostało. Dla
dogodzenia zarazem i artykułom Kapitulacyi i usza-
nowaniu wierze świętęj, wystawił rząd polski nad
xiężcem obraz N. Maryi Panny z miedzi wykuty,
dwie razem epoki historyczne przypominający. Ko-
ściół S. Jana dawnięj uniacki, a dziś grecki służył
za meczet wielkiemu Wezyrowi, a na ambonie ko-
ścioła katedralnego widać jeszcze napis turecki.

Czerce, nad Smotryczą. Od tego mieysca ku
Niehinowi ciągną się pieczary wielkie i obszerne,
w których podczas napadów Tatarskich lud schro-
nienia szukał.

Kupin, nad Smotryczą, z klasztorem XX. Kar-
melitów.

Grudek, nad Smotryczą, z klasztorem Fran-
ciszkanów i Siotr miłosiernych.

Smotrycz, nad Smotryczą, z klasztorem Do-
minikanów na skale wystawionym.

Czarnokozince, nad Zbruczem, z rozwalo-
nym zamkiem w którym Czarniecki przebywał. Są
tu źródła siarczyste, marmur i alabaster.

Zbryz, nad Zbruczem, z klasztorem Kapu-
cynów.

Powiat Płoskirowski, dość równy, mało leśny.

Płoskirów, nad Bohem w równinie, miasto
powiatowe, z dawnym zamkiem.

Giermolince, z klasztorem XX. Bernardynów
z fabryką sukna, kapeluszków, siodeł, kotłów i skór.

Satanów, nad Zbruczem, miasto graniczne murem i wałem opasane, z basztami, bramami i zamkiem naksztalt twierdzy od napadów niegdyś Tatarskich. Napis łaciński na bramie świadczy, że tę warownię hetman Sieniawski roku 1722 wystawił. Ludności 6500, z której 5000 żydów: handel znaczny. Wał zwany Trajański pod samem miastem do Gallicyi przechodzi.

Powiat Latyczewski, pagórkowaty, leśny.

Latyczew, miasto powiatowe całe z drzewa z klasztorem Dominikanów. Wielkie i połowne stawy w bliskości miasta.

Snilewki, nad Wołkiem z fabrykami serwet i bibuły.

Międzyborz, przy spływie Bozka do Bohu. Jest tu dawny zamek przez Baszów Tureckich podczas ich panowania na Podolu w guscie wschodnim ozdobiony, dobrze do dziś dnia jest zachowany, i w nim szkoła powiatowa umieszczona. Międzyborz ma fabrykę kapeluszków.

Derażnia, z fabryką sukna i bai.

Zynków, nad Uszycą, z dawnym zamkiem i fontanną na rynku. Jest tu garbarnia i hamernia.

Powiat Uszycki, leśny, górzysty, brzegi Dniestru urwiste.

Uszyce, miasto powiatowe nad Dniestrem przy uściu Uszycy, źle budowane z kościołami greckim i katolickim.

Sokulce, nad Uszycą, między górami z klasztorem XX, Dominikanów. Wielkie lasy w pobliżu.

Zwańczyk, z garbarnią, hutą szklaną, fabryką kapeluszków i saletry.

Wańkowce, z klasztorem Franciszkanów.

Kuryłowce, w pięknym położeniu, z dawnym zamkiem i nowym wytwornym pałacem i ogrodem.

Dunajowce, z klasztorem XX. Kapucynów, niemieckiemu rzemieślnikom osiadłe.

Marykowce, nad Uszycą górami otoczone, z fabrykami sukna, papieru, lakierni, pojazdów, saletry. Chowają tu jedwabniki. Jest też tu i drukarnia.

Sołotkowce, z klasztorem Dominikanów.

Studzienica, nad Studzienicą, spławną blisko jej uścia do Dniestru, górami skalistymi otoczona. Na jednej z tych gór jest źródło które nigdy nie zamarza, a w tak nazwaną białą górę wielka pieczara w której podczas napadów Tatarskich do 15,000 ludzi schronić się mogło. Naydują tu szkło moskiewskie.

Powiat Mohylewski, poprzerzynany od północy na południe jarami wzdłuż rzek. Jary te im bliższe Dniestru, tem szersze. Wschodnia część powiatu leśna.

Mohylów, miasto powiatowe nad Dniestrem osłonięte zewsząd wysokimi górami, które od północnych wiatrów broniąc, znacznie klima jego ocieplają. Najpiękniejsze też rodzi owoce: Jedwabniki tu chowają i jedwab przędą. Prócz tego są tu garbarnie sałanowe. Mohylów handluje z Multanami. Przemysł ogrodniczy w ręku Wołochów i Greków. Mieszkańców ogółem 7000. Mimo że

Mołdawia naprzeciw legła do państwa Rosyjskiego jest wcielona, niemniej tu karantanę podróżni odbywają. Tu ma rezydencją biskup Ormiański.

Bar, nad rzeką Rowem ze szkołami XX. Bazylianów i klasztorami XX. Franciszkanów i Dominikanów. Jest tu starodawny zamek rowami oblany, niegdyś do królowej Bony należący. Tu się sławna konfederacja Barska roku 1768 zawiązała.

Ładawa, nad Dniestrem, przy niej skała, z której wykute z jednej sztuki trzy cele dla Czernców przy cerkwi niegdyś zamieszkałych, dziś tylko od ciekawych odwiedzane.

Łuczyniec, nad Nemią, po większej części murowany.

Powiat Lityński, w części leśny, w części stepowy.

Lityn, miasto powiatowe całe z drewna.

Chmielnik, między kilką ramionami Bohu źle budowany, błotnisty z dawnym zamkiem. Tu w okolicy żyje potomstwo Chmielnickiego.

Janów, nad Bohem niegdyś warowny, dość dobrze budowany, z klasztorem Bernardynów i fabryką sukna i obrusów.

Ułanów, nad Sniwodą, z resztkami dawnych wałów.

Nowy Konstantynów, z fabrykami sukna, kapeluszy i pojazdów.

Mozyrów, nad Rowem, z papiernią i hamernią.

Powiat Winnicki, równy, mało leśny.

Winnica, między dwoma korytami Bohu, miasto powiatowe całe z drzewa, prócz dwóch ko-

ściołów Dominikanów i Kapucynów i gmachu gimnazjalnego. Liczy mieszkańców 3000, z których dwie części żydów, a 500 uczniów gimnazjalnych. W gmachu gimnazjalnym, dawniej klasztorze Jezuitów, jeszcze widać strzelnice które dla obrony w czasie napadów Tatarskich służyły.

Pików, z rozwalinami zamku od żydów zamieszkany.

Strzyżewka, nad Bohem, miasto handlowe od żydów zamieszkałe z pięknym pałacem na skałę.

Tywrzyn, nad Bohem, z klasztorem Dominikanów.

Brahiłów, nad Rowem, z klasztorem XX. Trynitarzy, hamernią, foluszem, i fabryką skór.

Powiat Braclawski, górzysty.

Bracław, miasto powiatowe nad Bohem, na równinie całe z drzewa budowany, z jednym tylko domem murowanym dla więźniów. Niegdyś daleko rozleglejszy bo aż o pół mili sięgający. Ślady dawnych wałów i murów jeszcze są widzialne. Wiele ucierpiało w woynach Chmielnickiego. Tu stało obozem wojsko polskie przed zaczęciem wojny roku 1792, i w tych okolicach Targowicka konfederacja się zawiązała.

Tulczyn, nad Sielnicą niegdyś murowany, ludny i handlowy, dziś sławny wspianym pałacem i ogrodem. Wśród miasta stoją dwa pomniki jeden na pamiątkę bytności Stanisława Augusta roku 1787, drugi zwiastujący, że dziedzic miasta Szczesny Potocki był marszałkiem konfederacji

Targowicki. Jest tu piękny kościół i klasztor Dominikanów i fabryka kapeluszy.

Niemirów, na wzgórkach pięknie zabudowany, ze szkołą powiatową i wielą sukiennikami i garbarzami. Blisko miasta w lasku klasztor zakonnic greko - rosyjskich.

Powiat Jampolski, górzysty, w południowej i wschodniej stronie bezleśny.

Jampol, miasto powiatowe nad Dniestrem na schyłku góry ku południowi obrócony, ma wiele murowanych domów: są tu fabryki sukna, powozów, wina. O ćwierć mili ku wschodowi progi kamienne w Dniestrze.

Kośnica, wieś zamieszkała przez Wołochów ogrodników, przy niej obszerne groby czyli jaskinie w skałach w które się wielkie węże Połozami zwane znajdują. Dochodzą do sześciu stóp długości, ale nie są szkodliwe.

Komargrod, nad Russową, z klasztorem XX. Franciszkanów.

Marota, nad Marotą, z klasztorem Dominikanów.

Drygawka, nad Szamitówką murowana.

Szarogród, nad Maraszką obszerne niegdyś miasto, z klasztorem greko - rosyjskim.

Busza, niegdyś kwitnąca, podczas wojen Kozackich zniszczona.

Powiat Olhopolski, mało lesny.

Olhopol, miasto powiatowe nad Sawranką przy wielkim stawie.

Berszada, z fabryką sukna i serwet.

Kamionka, nad Dniestrem, z murowanym ratuszem i ratuszem.

Powiat Haysinski, górzysty.

Haysin, nad Sobem miasto powiatowe z drzewa, ale porządnie budowane.

Kuna, nad Sobą, z klasztorem Kapucynów. W okolicy trzy ogromne mogiły tatarskie.

W Irahowie, w Bubnowie i Ladyzynie, fabryki sukienne.

Powiat Bałcki, część północno - wschodnia po obu brzegach Bohu płaska, część zachodnio - południowa wzdłuż Dniestru górzysta. Mieszkańcy bardzo się trzymają handlu na wosk, skóry i bydło niż roli. Pług w tych miejscach dwunastu wołami ciągną.

Bałta, miasto powiatowe po części murowane nad Kadymą która dawniej jako granica Polski miasto na dwie części dzieliła, to jest na polską i turecką. Dziś turecka czyli tatarska strona jest tylko przedmieściem.

Jahorlik, przy wpływie Jahorlika do Dniestru. Tu stoi na polu słup troygraniasty ciosowy oznaczający granicę Polski z Turcją podług traktatu Karłowickiego, który traktat po łacinie na nim wyryty, ale już bardzo nieczytelny. Jahorlik miał niegdyś okopy i zamek obronny.

Sawrań, nad Bohem. Tu jeszcze są ślady wielkich szanów Szwedzkich, Rosyjskich i Polskich. W okolicy wiele widać grobów Tatarskich i napisy tatarskie na skałach granitowych. Jest tu fabryka sukna i kobierców.

Konieczpol, nad Bohem, dawne dziedzictwo sławnego Konieczpolskiego. Tu stoi słup ciosowy z napisem Koniec Polski.

GUBERNIA KIJOWSKA, czyli UKRAIŃSKA.

Granice. Na północ Mińska gubernia, na zachód Wołyńska i Podolska, na południe Chersońska, na wschód Pułtawska i Czernigowska. Powierzchni mil $\square$ 800, ludności 1,100,000, na mile $\square$ 1350.

Rozkład ludności na języki:

Polaków szlachty	100,000
Rusinów włościan	850,000
Zydów	150,000.

Na wyznania:

Katolików	100,000
Greko - orientalnych	850,000
Izraelitów	150,000.

Wody. Sciek ich do morza Czarnego; główniejsza rzeka Dnieper odgraniczająca gubernie od Czernigowskiej i Pułtawskiej, do niego wpada blisko Mińskiej granicy Prypec dalej Tetarów i Ros środkim gubernii płynące.

Kraj równy, jednak pasmo gór od Podola przez powiaty Zwangrodzki i Czehryński aż do Dniepru się ciągnie. Mała część kraju na południe tych gór ma grunta chude i stepowe, daleko większa część na północ urodzajne. Uprawiają się tu na polach kukuruza, melony i arbuzy. W ciężkich gruntach pług na kołach sześciu i nawet ośmiu wołami bywa ciągniemy. Gnojenia mało znają, natomiast łąki

niekiedy zapalają. Klima suche, deszcze rzadkie, jednak rzeki stawają w Grudniu. Szarańcza niekiedy z południa przybywa, i szkody wyrządza. Lasy tylko w północnej części, konie, bydło i pszczoły w obfitości. Widok ogólny kraju różny od poprzedzających gubernii. Wszystkie wsie w dolinach czyli jarach wzdłuż rzek są wystawione, a te jary tak są głębokie, że zdaleka nie niewidać i kraj na pierwszy widok niezmierną tylko pustynię wystawuje. Wśród tak obszernych i odludnych przestrzeni uderzające są tak nazwane mogiły, to jest wielkie, ręką ludzką usypane wzgórza, po części już od bardzo dawnych czasów pozostałe, z których jedne istotnie są wielkimi pobojuwiskami, inne bardzo wysokie i zdaleka widziane zdają się mieć zamiar wskazania drogi podróżnym. Ciąg takich wzgórzów szlakami nazywają, i kilka ich na Ukrainie liczą. Domy włościan z plecianki gliną narzucaną i zewnątrz pobielane wewnątrz dość ochędźne a wsie przyjemnie ogrodami przeplatane. Pospolstwo wesole i ma wrodzony popęd do muzyki, śpiewania i nawet jakieś improwizowany poezji.

Rękodzieła. Hut szklanych 8, fabryk sukiennych 3, płóciennych 3, garbarni trzydzieści sześć.

Podział. Dwanaście powiatów: Kijowski, Bogusławski, Czerkaski, Czehryński, Zwangrodzki, Humański, Lipowiecki, Machnowiecki, Skwirski, Taraczański, Wasylkowski, Radomyslański.

Powiat Kijowski, urodzajny, leśny, wzgórza kredowe koło Dniepru.

Kijów, miasto gubernialne na prawym brzegu Dniepru, mieszkanie od Petersburga mil 155, od Wilna . . . 80! Gubernatora Wojennego, głównych władz administracyjnych i sądowych i arcybiskupa Greckiego; dzieli się na cztery części. Nayprzód Stare miasto na wysokim i skalistym brzegu rzeki. Tu mieszkali w dawnym czasie Wielcy Xiążęta Ruscy a teraz Arcybiskupi, tu też jest katedra i klasztory S. Zofii i S. Michała. Podrugie: niższe miasto, czyli Podol na równinie wzdłuż Dniepru wałami otoczone, tu jest zamek Cesarski, ratusz i wspinały dom kontraktów. Po trzecie Włodzimirskie miasto, z okopami od Katarzyny II. założone, ale jeszcze mało zamieszkane. Po czwarte nakoniec Pieczara naywyżey położona i prawdziwa twierdza z bastyonami: tu są mieszkania Gubernatorów i innych władz, Koszary, Arsenał i Pieczary czyli Katakomby w których niezmierna liczba relikwii Świętych i ciał zmarłych w naylepszym stanie są utrzymywane i często od pobożnych odwiedzane; tudzież bogaty skarbiec. W ogóle Kijów zawiera 25 kościołów i 9 klasztorów greckich, z tych naypiękniejsza katedra S. Zofii, kościoły S. Mikołaja, S. Bazylego, S. Andrzeja i Maryi Panny. Klasztor przy pieczarskiej cerkwi dla wielu domków przez Mnichów Czernców zamieszkałych ma postać miasteczka. Jest tu prócz tego jeden kościół katolicki i jeden luterski. Miasto po większej części murowane i liczy 40,000 mieszkańców. Widok Kijowa uderzający iest naybardzię dla wielkiej liczby wież cerkiewnych złotą blachą pobijanych i światłą słońca żywo odbija-

jących. Mieszkańce są małorossyanie, ubiór ich staropolski, ale mowa zupełnie rossyyska. Kijów ma naydawniejszą akademią duchowną wyznania grecko-rossyyskiego, prócz tego gimnazyum. Termin kontraktów ściągając tu Ukrainą, Podolską i Wołyńską szlachtę, miasto Polakami zapełnia i bardzo go ożywia, w ten czas tu bywa niekiedy i teatr Polski. W okół miasta wielkie i nayobfitsze widać ogrody owocowe, w których jednak mimo tak już ciepłej strefy kraju, winogrod nie zawsze dojrzewa. Sławne są konfitury Kijowskie i wino które pod Imieniem Wymoroski rozsyłają.

Kijów bardzo wiele historycznych zawiera pamiątek i zdaje się być naydawniey założonym ze wszystkich miast Słowiańskich, bo aż do połowy 15 wieku zasięga. W pieczarskiej Cerkwi widać nagrobek Konstantego Ostrońskiego sławnego pod Zygmuntem Jagiellończykiem wojownika. Roku 1018 Kijów zdobyty został przez Bolesława Chrobrego, roku 1077 przez Bolesława Śmiałego, 1320 poddał się Gedyminowi: po kilka razy od Tatarów złupiony został, mianowicie zaś roku 1416. Od końca 16. wieku przez 270 lat pod rządem królów polskich pozostał; roku nakoniec 1666 traktat Andruszowski pod rossyyskie go panowanie oddał.

Powiat Bogusławski. mało leśny, piaszczysty.

Bogusław, miasto powiatowe nad Rosiem z trzema kościołami greckimi.

Kaniew, nad Dnieprem ze Szkołami XX. Bazylianów, pamiętny zjazdem Katarzyny II. z Stanisławem Augustem.

Powiat Czerkaski. urodzayny, bezleśny.

Czerkasy, miasto powiatowe nad Dnieprem z kilką kościołami i 3000 mieszkańców, dawna stolica kozaków.

Korsuń, nad Rosiem, sławny klęską Michała Potockiego od Tatarów i Kozaków roku 1648.

Powiat Czehryński, same stepy piaszczyste niską chrościną przeplatane.

Czehryń, miasto powiatowe.

Kryłów, w tych okolicach przy uściu Taśminy do Dniepru, Stefan Potocki syn Mikołaja kilka dni przed klęską oycy, przez Chmielnickiego zniesiony został i sam poległ.

Powiat Zwangrodzki, mało leśny, stepowy.

Zwangrod, miasto powiatowe.

Powiat Humański, nieco bagnisty mało leśny — kilka step koło Humania.

Humień, miasto powiatowe z dawnymi wałami na spaceru przerobionemi. Są tu trzy kościoły Greckie, jeden katolicki. Szkoły X. X. Bazylianów, Pałac Potockich, 3000 mieszkańców i sławne jarmarki na bydło.

Miasto to z obwodem mil trzydziestu za dekretem Rzeczypospolitey sławnemu Alexandrowi Koniępskiemu za jego zasługi darowanem zostało. — Jak wszystkie prawie miasta na Ukrainie Humień dla sąsiedztwa dziczy tatarskiej zawsze na najsroższe wystawiony był koleje. Roku 1625 Turcy wzięwszy miasto przez kapitulację 20000 ludzi różney płci i wieku w pień wycieli. Roku 1770 również mimo zawartej ugody, Gonta dowódzca Haydamaków wszystkich mieszkańców wyrznąć kazał.

Nie daleko Humania sławny z naturalnej i podwyższonej sztuką piękności ogród Sofiówka zwany, dzieło Hrabiego Felixa Potockiego i któremu opisujące poema Trembeckiego wyższe jeszcze nadało znaczenie.

Powiat Lipowiecki, urodzajny, mało leśny.

Lipowiec, miasto powiatowe.

Powiat Machnowiecki, urodzajny.

Machnówka, miasto powiatowe z dwoma kościołami Greckimi, jednym Katolickim, tudzież klasztorem Greckim.

Powiat Skwirski, leśny i pasznyi.

Skwira, miasto powiatowe nad Rosiem.

Białocerkiew, nad Rosienią dobrze budowana z trzema kościołami Greckimi dwoma Katolickimi, wielkim pałacem Hrabiów Branickich i 3000 mieszkańców.

W tych stronach ciągnie się ku Dnieprowi wał przez tradycją Trajańskim nazwany. Pewności historycznej żadnej o nim niema, monet tylko bardzo wiele z wizerunkiem tego Cesarza w okolicy wykopują.

Powiat Taraczański, lekko górzysty, urodzajny.

Taraczka, miasto powiatowe.

Powiat Wasilkowski, leśny i urodzajny.

Wasilków, miasto powiatowe nad Słuczą.

Trechtymirów, na słonecznej skale przy Dnieprze z dwoma klasztorami i 25 domkami gdzie się przed napadem kozaków chroniono. Jeszcze dawniej była tu rezydencja Hetmanów Kozackich.

Stóyki, w wysokiem położeniu nad Dnieprem dawniey utwierdzone.

Powiat Radomyślański, ze strony Dniepru lekko wgorzysty, wreszcie płaski, leśny, nieco bagnisty, jednak urodzajny.

Radomyśl, miasto powiatowe.

Czarnobyl, przy wbiegu Uszy do Prypeci.

GUBERNIA MOHYLEWSKA.

Ta i następująca Gubernia Witebska pospolicie Białorusią są nazwane i już przy pierwszym podziale Polski roku 1772 pod Rossyyskie panowanie przeszły.

Granice. Na północ gubernia Witebska, na zachód Mińska, na południe Czernigowska, na wschód Smoleńska. Powierzchnia mil $\square$ 800, ludność 900,000, na mile $\square$ 1100. Rozkład ludności we względzie języków:

Polaków, Szlachty i Mieszczan	50,000
Rusinów włościan	700,000
Żydów	150,000

Na wyznania:

Katolików	50,000
Greko uniatów	200,000
Greko orientalistów	500,000
Izraelitów	150,000

Wody. Ściek ich ku morzu Czarnemu.

Rzeki głównejsze.

Dniepr, od gubernii Smolenskiej przychodzący, płynie śródkiem gubernii.

Soż, równie od Smolenskiej gubernii przy-

chodzący i śródkiem kraju płynący w punkcie zeyscia się trzech gubernii Mohylewskiej, Mińskiej i Czernigowskiej do Dniepru wpada.

Kray lekko wgorzysty, dość urodzajny.

Rękodzieła. Hut szklanych 5, fabryk sukiennych 8, płóciennych 4.

Podział. Dwanaście powiatów: Mohylewski, Starobychowski, Rohaczewski, Bielicki, Czauski, Czerykowski, Klimowicki, Mścislowski, Kopyski, Orszański, Senneyski, Babimowski.

Powiat Mohilewski, urodzajny, obfity w owoce.

Mohilew, nad Dnieprem miasto gubernialne, od Wilna mil 50 } mieszkanie wyższych władz Ad-
ministracyjnych i Sądowych. Sto-
lica Arcybiskupstwa Katolickiego i Greckiego, do
połowy murowane z brukowanemi ulicami i pię-
knym placem ośmiokątowym — ma 15 kościołów
z których dwa Katolickie z klasztorami, inne Unia-
ckie lub Greckie. Są tu dwa wielkie pałace Arcy-
biskupów łacińskiego i Greckiego. Seminarium
Greckie, Gymnasium. Wielki dom kupiecki, mie-
szkańców 15000. Miasto przemysłne i handlowe,
dawniey było w związku z Rygą, Królewcem i na-
wet Gdańskiem, dziś naturalniejszy ma odbyć ku
Odessie. Wiele ogrodów owocowych miasto otacza.
Pokazują tu wzgórze na którym Karol XII. przy
żywej utarczce raniony został.

Szkłów, nad Dnieprem miasto handlowe z
rękodzielniami, wielkim domem kupieckim i 2000
mieszkańców, ma osm kościołów tak Greckich jak
Katolickich.

Powiat Starobychowski.

Stary Bychów, miasto powiatowe z dawnymi wałami i bramami nad którymi wieże są wzniesione. Jest tu kilka kościołów różnych obrzędów i klasztor Dominikański.

Powiat Rohaczewski.

Rohaczew, miasto powiatowe nad Dnieprem z dawnymi wałami na spaceru porobionemi. Ma kilka kościołów Greckich i uniackich i jeden Katolicki.

Powiat Bielicki, ma żelazne huty.

Bielica, miasto powiatowe nad Sożem.

Powiat Czauski.

Czausy, miasto powiatowe z kilką kościołami Greckimi i jednym Katolickim.

Powiat Czerykowski.

Czeryków, miasto powiatowe nad Sożem.

Kraszyn, z fabryką sukienną.

Powiat Klimowicki.

Klimowice, miasto powiatowe.

Powiat Mścislawski.

Mścislaw, miasto powiatowe nad Sożą, dość dobrze budowane z sześcią kościołami Greckimi, dwoma kościołami i klasztorami katolickimi i klasztorem Bazylianów. X. X. Bernadyni szkoły utrzymują. Mieszkańców 5000.

Powiat Kopyski.

Kopyś, miasto powiatowe nad Dnieprem ma kilka kościołów między innemi luterski.

Tołoczyn, z szkołami X. X. Bazylianów.

Powiat Orszański.

Orsza, miasto powiatowe nad Dnieprem przy uściu Orsicy i tam gdzie się na południe zakręca. Ma cztery kościoły katolickie z klasztorami, trzy kościoły Greckie i klasztor paniński Grecki fundacji Zofii siostry Piotra wielkiego. X. X. Dominikani szkoły utrzymują.

Dubrowna, nad Kropiną — tu roku 1514 sławne odniósł zwycięstwo Konstanty Ostrogski nad wojskiem Jwana Bazylewicza.

Powiat Senneyski.

Senny, miasto powiatowe nad jeziorem z kościołem uniackim i klasztorem Franciszkanów.

Powiat Babimowski.

Babimowice, miasto powiatowe.

GUBERNIA WITEPSKA.

Granice. Na północ Pskowska gubernia, na wschód Smoleńska, na południe Mohilowska i Mińska, na zachód prowincye Niemiecko-Rosyjskie. Powierzchni mil □ 750, ludności 800,000, zatém na mile □ 1000. Rozkład ludności na języki:

Polaków, Szlachty i Mieszczan	50,000
Rusinów włościan	500,000
Lotyszów włościan	120,000
Rosyanów włościan	30,000
Żydów	120,000

Na wyznania:

Katolików	150,000
Greko uniatów	400,000
Greko orientalistów	100,000

Starowierców	50,000
Izraelitów	120,000

Wody. Ściek ich ku morzu Bałtyckiemu, główniejsza rzeka Dźwina przychodzi z gubernii Smoleńskiej, płynie najprzód w poprzek gubernii potem w podłuż odgraniczając od Mińskiej i Kurlandzkiej. Wiele mniejszych rzek do niej wpadają. Jezior bardzo wiele we wszystkich częściach gubernii.

Kray lekko wzgorzysty. Grunt lekki.

Podział. Dwanaście powiatów: Witepski, Lepelski, Połocki, Horodecki, Suraski, Wieliski, Newelski, Siebiezski, Dryzieński, Dyneburski, Rzezycki, Lucyński.

Powiat Witepski.

Witepsk, miasto gubernialne mieszkanie od Wilna mil 45 { głównych władz Administracyjnych i Sądowych, na pięknych wzgórzach po obu stronach Dźwiny. Ma wiele domów murowanych i połowe ulic brukowanych, 15 kościołów z których trzy katolickie z klasztorami, 10 uniackich z pomiędzy których jeden Bazyliński i dwa Greko orientalne. — Jest tu gimnazjum, szkoły X. X. Bazylianów, mieszkańców 15000, pomiędzy nimi wiele kupców Rosyjskich, ale jeszcze daleko więcej żydowskich.

Sławny jest Witepsk męczeństwem świętego Jozefata Biskupa Połockiego od Dysunitów przy dzisiejszey soborney cerkwi zabitego roku 1624.

Powiat Lepelski, tu kanał Berezyński zawierający mile długości (nielicząc jeziora przez które

przechodzi) łączy mniejszemi rzekami Dźwinę z Dnieprem.

Nowy Lepel, miasto powiatowe przy kanale. Sokolniki, ze szkołami X. X. Franciszkanów.

Czasniki, przy których roku 1812 bitwa była stoczona między Rosyanami i Francuzami.

Powiat Połocki.

Połock, nad Dźwiną przy uściu Połoty. Miasto powiatowe, stolica Arcybiskupstwa uniackiego. Ma piękny rynek murowany i kościoły Dominikanów, Franciszkanów, Bazylianów i Pijarów. Tu aż do roku 1820 główna była osada Jezuitów którzy szkołę wyższą pod imieniem akademii utrzymywali. Po ich zniesieniu Pijary z Witepska dla ich zastąpienia tu przeniesionemi zostali i teraz szkoły tu utrzymują. Połock miał niegdyś dwa zamki i cały murem i wałami był obwarowany. Wytrzymał wiele oblężeń w dawnych czasach i od Stefana Batorego szturmem dobyty został r. 1579. W naszych zaś czasach to jest roku 1812 stał się wraz z okolicą placem wielu potyczek między Rosyanami i Francuzami.

Powiat Horodecki.

Horodek, miasto powiatowe.

Powiat Suraski.

Suraż, miasto powiatowe nad Dźwiną.

Uszec, ze szkołami X. X. Dominikanów.

Powiat Wieliski.

Wieliz, miasto powiatowe i handlujące nad Dźwiną z osmią kościołami z których jeden

katolicki inne uniackie i Greckie i 5000 mieszkańców.

Powiat Newelski.

Newel, miasto powiatowe z kilką kościołami trzech obrzędów.

Powiat Siebieski.

Siebież, miasto powiatowe jeziorem oblane. Wierzbików, z szkołami X. X. Bazylianów.

Powiat Dryzieński.

Dryssa, miasto powiatowe nad Dźwiną. Zabiały, z szkołami X. X. Dominikanów. Oświey, z szkołami X. X. Missyonarzów i szpitalem sióstr miłosierdzia.

Klassice, nad Dryssą wslawione bitwą 18 sierpnia roku 1812 między Rossyanami i Francuzami.

Powiat Dyneburski. Ten i dwa następne powiaty składały dawne Inflanty Polskie; włościanie Łotysze katolicy.

Dyneburg, twierdza po obu stronach Dźwiny jeszcze nie ukończona ale wewnątrz już wiele murowanemi domami dla potrzeb wojskowych opatrzona.

Kreutzburg, nad Dźwiną z kościołem luterskim.

Agłona, z klasztorem Dominikanów.

Krastaw, z szkołami X. X. Missyonarzów, szpitalem sióstr miłosierdzia i pałacem na wzgórzu, w pięknym bardzo położeniu nad Dźwiną.

Powiat Rzerzycki.

Rzerzyca, miasto powiatowe miało dawniej zamek.

Wielona, z klasztorem Bernardynów.

Powiat Lucyński.

Lucyn, miasto powiatowe. Był tu dawniej zamek.

Posin, z klasztorem Dominikanów.

PROWINCYE NIEMIECKO ROSSYYSKIE. *)

Te prowincye ze trzech się krajów składają i które dawniejsze swoje nazwiska do dziś dnia zachowały, to jest: Kurlandya, Inflanty i Estonia. Naydawnieysi ich mieszkańcy byli Lettowie i Estonowie. Na początku 13. wieku podbitemi zostali przez kawalerów mieczowych, którzy ich do wiary świętej nawrócili, ale też zarazem jarzmo feudalnego poddaństwa narzucili.... Z Mieczowcami język niemiecki w te się strony wprowadził. Nauka Lutra na początku 16. wieku jak pruskich, tak Inflanckich kawalerów zakon rozerwała. Zostały jednak te kraje pod władzą wielkich Mistrzów aż do roku 1561 gdy Gothard Kittler, podał Inflanty i Estonią Augustowi Jagiellonczykowi, Kurlandję tylko jako dziedziczną lenność od korony polskiej zatrzymując. Roku 1660 Traktat

*) Kraj ten w prawdzie do Słowiańskich liczyć się nie może, ale gdy rządowemi i handlowemi stosunkami ściśle jest z nimi powiązany, jako dopełniający dodatek tu się umieszcza.

Oliwski, Inflanty i Estonią pod Szwecję oddał panowanie. Roku 1710 podbił te dwie prowincye Piotr wielki i odtąd nierozdzielnie przy Państwie Rossyjskiem zostały. Kurlandya jeszcze 85 lat jako lennicze Xięstwo Polsce hołdowała, ale i ta w roku 1795 przy ostatnim podziale Polski dobrowolnie się pod Rossyjskie berko poddała.

Granice. Na zachód Morze Bałtyckie, na północ odnoga Finska, na wschód Gubernia Petersburska, Jezioro Peypus, Gubernia Pskowska i Witepska. Na południe Gubernia Wileńska. Mil $\square$ 1400, ludność 1,600,000, na mile $\square$ 1140.

Własności fizyczne. Morze Bałtyckie kraj ten z dwóch stron oblewające dwie ukształca odnogi, jedna pod imieniem Finskiej zatoki między Estonią i Finlandją na czterdzieści mil się ciągnie i w dalszej przestrzeni, aż pod Petersburg sięga, druga daleko mniejsza Ryską zatoką nazwana między Inflantami i Kurlandją aż pod miasto Rygę podchodzi. Całe to morze same będąc poniekąd odnogą Oceanu niema jak tamten własności napływu i odpływu. Nieocenionym jest darem natury dla Mieszkańców tych krajów przez obfitość połów, łatwość handlu i ułagodzenie klimatu.

Rzeki wszystkie do morza Bałtyckiego spływają. Nayważniejsza z nich Dźwina z Gubernii Witepskiej przychodząca przez mil dwadzieścia tęż Gubernie od Kurlandji odgranicza, po niżej Jakobstadtu wchodzi do prowincyi Niemiecko-Rossyjskich; przez mil dwanaście między Kurlandją i Inflantami, dalej przez pięć mil w samych Inflantach

płynię i za Rygą do morza Bałtyckiego wpada; Przyjmuje po niżey Jakobstadu z prawego brzegu rzekę Ewst.

Musza z Gubernii Wilenskiej przybywająca przez mil 25 Kurlandye i Inflanty przepływa i pod Diamentem przy samem uściu Dzwiny do morza się wlewa.

Windawa z Gubernii Wilenskiej przybywająca przez mil dwadzieścia Kurlandę przepływa i pod miastem Windawą do morza wpada.

Aa w Inflantach nastająca przez trzydzieści mil wciąż w nich płynie i o kilka mil od Rygi do morza wchodzi.

Jezior wiele we wszystkich częściach kraju, największe z nich Jezioro Peypus czyli Czuchonskie oddzielające Inflanty od Gubernii Petersburskiej dwadzieścia mil długie, a w niektórych miejscach na dziesięć mil szerokie. Daleko już mniejsze Jezioro Wireckie wpółnocney części Inflant, ma pięć mil długości a 2 szerokości; Rzeka Pernawa łączy to Jezioro z Morzem, Rzeka Embach Wireckie z Czechonskim Jeziorem; a Rzeka Narwa to ostatnie, z Finską odnogą.

Kray w ogolności równy, zupełnie płaski w Estonii, lekko górzysty w niektórych częściach Inflant i nad brzegami Kurlandyi. Grunta piaszczyste lub kamieniste, na północy w wielu miejscach bagniste. Klimat zimny i mglisty, nadewszystko w Estonii.

Płody kopalne. Głina garnczarska, wapno, gips, torf, granit, żelazo błotne, nieco burztynu i siarki.

Płody roślinne. Lasy obszerne i nieco lepiej utrzymane jak w Polsko Rossyjskich prowincjach, wreszcie te same panujące gatunki, to jest: Sosna, Swiera, Brzoza, Olsza, prócz tego pojedynczo, Dąb, Jasion, Lipa, Klon, Wiąz, Wierzba, Topola, Osieczyna i inne mniejsze. — Krzewy jagodowe w obfitości nawet w najpółnocniejszej Estonii. Drzewa zaś owocowe w Kurlandyi jeszcze jakkolwiek chodują, ale w Estonii już tylko bogatsi właściciele Jabłonie, i to nie w najlepszych gatunkach, po ogrodach trzymają; Ogrodowiny jeszcze wszędzie klima wytrzymują, zboże różnego gatunku i Len, wszędzie są uprawiane.

Płody zwierzęce. Z grubszej zwierzyny, Łosie, Sarny, Dzikie, Zające; z Ptastwa pożywnego, Dropie, Głuszcze, Cietrzewie, Pardwy, Jarząbki, Kuropatwy, Słomki, Bekasy, Gęsi i Kaczki dzikie; z Siersciowych zwierząt, Wilki, Lisy, Rysie, Rosumaki, Wydry, Kuny, Bursuki; Ze zwierząt morskich, zjawiają się tu po brzegach, Foki, Delfiny, tudzież Sledzie i Kabłonie. Poławiają się po rzekach i jeziorach, Jesiotry, Łososie, Pstrągi, Węgorze, Mintuzy, Szczupaki, Sędocie, Okonie, Karpie, Sumy, Leszcze, Stynki, Sielawy, Minogi, tudzież Raki.

Z domowych zwierząt koń w ogólności mały, najlepszy w Estonii; Bydło pomierne, owiec nie wiele chodują świn więcej, ptastwo domowe jak gdzie indziej.

Mieszkańce. Ludność prowincyi Niemiecko Rossyjskich, trojakiem jest pochodzenia, rozkład jej następujący:

Niemców Szlachty i Mieszczan	150,000	} Wszyscy wyznania Luterskiego.
Łotyszów Włościan	900,000	
Czuchonów Włościan	650,000	

Dwa ostatnie rody nayliczniejsze, i dziś nayniższy stan wystawujący, naydawniejszymi byli kraju właścicielami aż do chwili, gdy podbici od kawalerów Mieczników, wraz z niepodległością narodową, osobistą wolność postradali. Długa i ciężka niewola, ślad swoy w charakterze ludu zwłaszcza Estońskiego, zostawiła. Dopiero w roku 1820 wspaniałe chęci panującego Monarchy, wsparte szlachetnem usiłowaniem rycerskiego stanu, szczęśliwy nakoniec skutek wzięły. Postanowione zostało w tym roku, stopniowe włościanina, uwolnienie, którego ostatni termin na rok 1832 naznaczono.

Łotysze czyli Lettowie, Kurlandją i południową część Inflant zaludniający, mówią językiem do Litewskiego zbliżonym, bo jednego z nim pochodzenia będący; jednak więcej jak tanten, jest wykształcony, staraniem szlachty, a bardziéj jeszcze, Pastorów Ewangelickich, co się nim zajęli, i wiele w nim dzieł po części z niemieckiego tłumaczonych wydali. Są na ten koniec, drukarnie Łoteskie, w Rydze, w Dorpacie i Mitawie. Liter używają niemieckich: wychodzi prócz tego w Mitawie Gazeta Łoteska dla włościan zawierająca to wszystko co z postanowień rządowych lub z polepszeń gospodarstwa lub z nowo wydanych przykładów moralności może bydź dla chłopów użytecznym, każda Gmina trzymać tę Gazetę jest obowiązana.

Ubiór Łotysza kitel błękitny krótki i pończochy

błękitne z niemiecka, na nogach chodaki skórzanne, na głowie kapelusz okrągły a za pasem bicz z pośrzebrzanem okuciem. — Kobiety wiele szkieł kolorowych na szyi noszą. Mieszkania obszerne z dużemi oknami jak u Niemców; Palenie tytoniu bardzo jest u nich w używaniu, nie rzadko ich widać w karty grających, słowem bardzo się do niemieckich zwyczajów zbliżają, i ciężka tylko niewola, w której dotąd zostawali, zatrzymała dalsze w tej mierze podobieństwo. Wielu między niemi czytać umie, do czego się naybardziéj Pastorowie Ewangelicy przyłożyli.

Czuchony czyli Estonowie północną część kraju, to jest całą Estonią, i północną część Inflant zaludniający, Finskiego są pokolenia, wcale odmiennym od Łotyszów mówią językiem i na daleko niższym są stopniu oświaty. Czuchon nia przykrą powierzchowność, jest niskiej urody, włos ma krótki najeżony, mowę twardą, spoyrzenie chytre, ubiór jego długi, mieszkanie niskie i nędzne.

Dwa wyższe stany, mieyski i szlachecki, Niemcy stanowią. Mieszczanie w prowincjach Niemiecko-Rossyyskich, są potomkami osadników niemieckich co za panowania Mieczowców gówniejsze w tych stronach miasta jako to Rygę, Rewal, Dorpat, Mitawę, i tam daléj zaludnili. Po większej części zachowali obyczaje kraju, z którego pochodzą i tym tylko językiem mówią. Postać tych miast bardzo się do niemieckich zbliża. Od niejakiemu czasu jednak wprowadzili się do miast Estońskich i Inflantskich kupcy rossyyscy, a do Kurlandskich żydzi z pogranicznych Polskich prowincyi.

Prócz tego są jeszcze w Estonii szwedzkie familie mieszczańskie od czasu przeszłego rządu pozostałych.

Szlachta prowincyi Niemiecko - Rossyjskich cała od kawalerów mieczowców pochodzi, od czasu gdy za reformą Lutra idąc bezżenności się wyrzekli. Od wszech czasów udział wielki do rządu krajowego miała. Równie jak Polska Szlachta z jednej strony stan włościański w ciężkiy niewoli utrzymując, z drugiej Arystokratycznej wolności przywileje żarliwie przed rządem broniła. W tym się jednak od Polskiej Szlachty różniła, że była rządniejszą, że więcej miała ducha publicznego, to jest łatwiejszego zgadzania się na dobro powszechne, i że ta mniemana równość, którą się Polska Szlachta chełpiła, tu istotnie miejsce miała, nigdy bowiem tu niższa Szlachta u wyższej nie służyła.

Ważne przywileje Szlachty w tych prowincyach od czasów wcielenia ich do Cesarstwa Rossyjskiego ustały. Naydłużey je zachowała Szlachta Kurlandska, to jest dopoki pod Polskiej korony opieką została. Szlachta prowincyi Niemiecko - Rossyjskich nayczęściej na wsi przesiaduje i majętności jej lepięj urządzone i powabniejszy widok jak u Polskiej Szlachty wystawują. W charakterze obyczajów i oświacie stanowi pośrednie ogniwo między Niemiecką i Słowiańską cywilizacją. Pod czas kontraktów lub obrad obywatelskich zjeżdżają się Kurlandczycy do Mitawy, Inflantczycy do Rygi, Estlandczycy do Rewla.

Młodzież szlachecka jeśli za granicę nie wyjeżdża idzie brać nauki w Uniwersytecie Dorpackim. Nauki dawane są w języku niemieckim

wiele też dzieł tak naukowych jak literackich w tym języku z drukarni Ryskich, Rewelskich, lub Mitawskich wychodzi.

Uprawa, Przemysł i Handel. Przemysł prowincyi Niemiecko - Rossyjskich jest wyłącznie prawie rolniczy, używają w gospodarstwie jak w Litwie przepłotów i osieci. Przy sprzedaży zboża i lnu, główną część dochodu właścicieli ziemskich, gorzelnie wódczanne stanowią. Wielka część ludności z rybołówstwa wzdłuż brzegów morskich, i na wielkim Jeziorze Czuchonskim żyje. Rękodzielnicy prócz w miastach Gubernialnych mało widać w kraju. Długie brzegi morskie i kilka rzek spławnych ułatwiają dla tych prowincyi stosunki handlowe. Główniejsze porty są: Lipawa, Windawa, Ryga, Pernawa, Habsal, i Rewal, wywoz na morze składa się ze zboża, lnu, drzewa, wódki, skór i t. d.

Rząd i Prawa. Estonia i Inflanty od roku 1710. Kurlandya od roku 1795. przeszły na formy Administracyjne wspólne całemu Cesarstwu Rossyjskiemu. Atoli wszystkie te prowincye zachowały prawo języka obywatelskiego we wszelkich stosunkach rządowych. I tak wszystkie obwieszczenia publiczne po powiatach i guberniach, wszystkie transakcyje i wyroki sądowe, wszelkie napisy na murach, rogatkach, słupach i t. d.; w niemieckim języku są oddane. Ostateczne tylko stosunki między prowincją a stolicą państwa po Rossyjsku się odbywają.

Administracya powiatowa Komissarzowi, podług różnych prowincyi, różne tytuły noszącemu, Gu-

berniałna Gubernatorowi z przydaną mu radą czyli Regencyą jest poruczona. Gubernie podług dawniejszych prowincyi są określone i Gubernatorowie w dawniejszych stolicach to jest: Estonski w Rewlu, Inflantski w Rydze, Kurlandski w Mitawie prześiadują. Nad wszystkiemi trzema Guberniami przełożony jest Gubernator wojenny czyli Namiestnik w Rydze mieszkający. Sądy pierwszey instancyi po powiatach, drugiey instancyi po Guberniach się odbywają. Sędziowie są wybieralnemi przez Szlachtę ale dożywotnie i są płatni. — Prawo cywilne dla Estonii i Infant dawniejsze Szweckie, w Kurlandyi dawniejsze od Królów Polskich nadane. Co do praw karnych we wszystkich trzech Guberniach, Rossyjskich się trzymają zwyczajów. Ostatnia appellacya od sądów Gubernialnych do Senatu w Petersburgu. Mimo że Szlachta wiele z dawnych przywilejów utraciła, zostały jęj te co w całym Cesarstwie stanowi szlacheckiemu są właściwe, a te nie są małe. Prócz tego zostały jeszcze niektóre z dawnych urzędów, i tak na przykład utrzymane zostało w Kurlandyi dawne prawo myślistwa (*Jagd-Recht*) upoważniające każdego Szlachcica do polowania we wszystkich lasach prowincyi, prócz Skarbowych.

Duchowienstwo każdej Gubernii podległe jest Superintendentowi w mieście Gubernialnem, a nad trzema Superintendentami ma zwierzchnictwo Biskup Ewangelicki w Petersburgu rezydujący. — Dla różności języków, kościoły choć jednego tylko obrzędu, dzielą się na Niemieckie, Łoteskie i Czuchonkie. — W miastach zazwyczaj dwojakiego gatunku są kościoły Ewangelickie. Po wsiach podług

języka pospolstwa jedynie Łoteskie, lub Czuchonkie, to jest, że modlitwy i kazania w tych się odprawują językach.

Szkoły w prowincjach Niemiecko-Rossyjskich pod rządem uniwersytetu Dorpatskiego zostają. Urządzone są niższe szkoły po powiatach a Gymnazya po miastach Gubernialnych.

Podatki w tych prowincjach 3,200,000 rubli assygnacyynych, to jest około miliona talarów wynoszą.

GURBERNIA KURLANDSKA.

Granice. Na zachód morze Bałtyckie, na północ zatoka Ryska i Gubernie Inflantska i Witepska, na południe Gubernia Wileńska. Wielkość i ludność mil $\square$ 450, ludności 600,000, na mile $\square$ 1550. Rozkład ludności:

Niemców, Szlachty i Mieszczan	. 90,000
Łotyszów włościan	. . . 500,000
Żydów	. . . 10,000

Wody. Morze Bałtyckie. Od granicy Witepskiej i Infant rzeka Dzwina, we wnętrzu kraju rzeki Windawa i Musza, wiele jezior w zachodniej części.

Kray w ogólności równy, grunta dość urodzajne, lasy nie nayobszerniejsze, góry piaszczyste wzdłuż morza, kray od zalewu bronią.

Podział. Dziesięć powiatów: (Hauptmannschaften) Mitawski, Bauski, Fridrichsstadski, Iłłuksztański, Grobiński, Has-

senpocki, Goldyński, Windawski, Talcenski, Tukumskl.

Mitawa, (Mietau), miasto Gubernialne, między Rygi mil 7, szkanie głównych władz administracyjnych i Sądowych, nad rzeką Muszą z 12,000 mieszkańcami, z których 6,000 Niemców, 2,500 Łotyszów i 3,500 Żydów. Ulice szerokie, brukowane, domy w ogólności niskiej budowy i po części z drzewa. Jest tu siedm kościołów, z których trzy Niemiecko-Luterskie, jeden Letycko-Luterski, jeden Kalwiński, jeden Katolicki i jeden Grecki, dwie Synagogi, Gimnazjum z biblioteką od 16,000 ksiąg i obserwatorium astronomiczném. Towarzystwo uczone posiadające liczne zbiory ciekawości naturalnych z trzech Gubernii Niemieckich. Godny widzenia jest kanał granitem wykładany przez miasto idący, a jako pamiątka historyczna Pałac niegdyś Xiążąt Kurlandskich, w którym aż do roku 1795 przemieszkiwali, dziś na potrzeby rządowe obrocony.

Baldona, z wodami mineralnemi wielce uczęszczanemi. Piękne ogrody, porozrzucone między niemi ozdobne mieszkania dla przyjeżdżających i wielka liczba gości miły w pewny porze roku widok sprawiają.

Jakobstadt, w powiecie Frydrychstadtskim z dwoma kościołami Luterskimi jednym uniackim, jednym Greckim i dwoma tysięcy mieszkańców.

Bausk, miasto powiatowe nad rzeką Muszą, miał dawniej zamek obronny, zniszczony został w wojnie Karola XII.

Grawendal, przy którym roku 1812 bitwę stoczyli Rosyjanie z Prusakami.

Połanga, w powiecie Grobińskim nad morzem, o pół mili od granicy Pruskiej, niedawno została do Kurlandii wcielona; dawniej jedynem była miastem portowem wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Lipawa, (Liebau), w powiecie Grobińskim między morzem, a jeziorem Lipawskim, miasto wielce handlowe i główny port wywozowy Kurlandii. Są tu cztery kościoły, dwa Luterskie, jeden Kalwiński, jeden Katolicki, piękny i obszerny rynek; ulice brukowane i połowa domów murowanych. Mieszkańców pięć tysięcy, z których tysiąc Żydów.

Goldynga, miasto powiatowe nad rzeką Windawą co tu progiem zapada. Miasto obszerne, ale źle budowane, dwa kościoły, jeden Luterski, drugi Katolicki; są tu rozwaliny starego zamku.

Windawa, miasto powiatowe, nad morzem przy uściu rzeki Windawy ze starem zamkiem Komturów krzyżackich.

Do - mes - nas, w powiecie Windawskim, przylądek, którego żeglarze starannie unikają, gdyż przed nim długie i niebezpieczne rozposcierają się mialczyzny. Z tej przyczyny miasto Ryga kosztem swoim dwa świeczniki tu utrzymuje.

GUBERNIA INFLANTSKA.

Granice. Na zachód morze Bałtyckie, na północ Estonia, na wschód jezioro Peypus i Gubernie Pskowska i Witepska, na południe

Kurlandya. Wielkość i ludność mil □
650, ludności 700,000, na mile □ 1100. Roz-
kład ludności:

Niemców, Szlachty i Mieszczan . . .	50,000
Rossyanów Mieszczan . . .	10,000
Łotyszów włościan . . .	340,000
Czuchonów włościan . . .	300,000

Wody. Morze Bałtyckie. Od granicy Kurlan-
dyi rzeka Dźwina, od granicy Witepskiej
rzeka Ewst, we wnątr kraju rzeki Aa i
Pernawa do morza wpadające i rzeka Am-
bach przechodząca przez Jezioro Wire-
ckie i wpadająca do Peypus czyli Czuchon-
skiego jeziora.

Kray w ogólności równy, ku brzegom morskim
lekkio wzniesiony, grunta poczęści piaszczyste, po
części bagniste, lasy obszerne, kilka tu liczą hamer-
ni i bardzo wiele tartaków.

Podział. Dziewięć powiatów: Rycki, Wen-
deński, Wolmarski, Walkski, Werroski,
Dorpatski, Feliński, Pernawski i Aren-
burski, czyli wyspa Oesel.

Ryga, na prawym brzegu Dźwiny o półtorej
od Petersburgu mil 70, mili od jej uścia, miasto
od Wilna - 40, Gubernialne, mieszkanie
od Królewca - 45, Gubernatora wojennego i
innych władz Administracyjnych i Sądowych, mo-
cno jest utwierdzona, ma trzy bramy ze strony lą-
du, a cztery na rzekę, przez którą most na pły-
tach prowadzi, ulice ciasne, domy wysokie, bruk
nie dobry. Główniejsze gmachy: dawny zamek,
dziś mieszkanie Gubernatora wojennego, pałac Gu-

bernatora cywilnego, Ratusz z gildą, dom Wie-
tinghowski, gdzie klub i teatr, cztery kościoły
Luterskie, między którymi wielki Thum, piękny
kościół S. Piotra z ołtarzem marmurowym, trzy
kościół Greckie, jeden Kalwiński, jeden Katolicki,
mieszkańców w właściwym mieście, 25,000; jest tu
Gymnasium, trzy księgarnie, dwie drukarnie, to-
warzystwa uczone i rolnicze, kilka fabryk, wielki
młyn wodę dostarczający (Wasserkunst). Naywa-
żniejszą atoli jest Ryga przez swój handel obszer-
ny; tu skład towarów nie tylko dla Inflant, ale dla
Kurlandyi, Białoruśi i Litwy północnej, okręta
aż pod mury brzegi miejskie podchodzą.

Przedmieścia Ryskie po spaleniu ich w wojnie
1812 roku na nowo odbudowane już 12,000 mie-
szkańców zawierają. Nie wolno w nich inne, jak
drewniane domy stawiać, ale umieli im piękną na-
dać powierzchowność. Trzy tu są kościoły dwa Lu-
terskie, jeden Grecki.

Ryga była niegdyś rezydencją możnych Arcy-
biskupów Inflantskich, i od wszech czasów wielki
handel z Anglią i Holandją prowadziła. — Roku
1562 tu się odbyła świetna uroczystość poddania
się wielkiego mistrza Kettlera Augustowi Jagiellon-
czykowi. — Roku 1582 Stefan Batory po ukończo-
nej wojnie Rossyjskiej z tryumfem do Rygi wie-
chał, Kollegium Jezuitów ufundował, i pierwszym
jego przełożonym sławnego Skargę postanowił. —
Roku 1621 poddano się miasto Gustawowi Adolfo-
wi. Roku 1700 oblężonem zostało ale bez skute-
cznie przez Augusta II. Roku 1710 poddano się

Piotrowi Wielkiemu i odtąd nieprzerwanie pod berłem Rosyjskiem zostało.

Dyament, (Dünamünd), twierdza przy uściu Dźwiny do koła wodą oblana ma wysokie wały, a pod niemi więzienia dla więźniów stanu.

Kirchholm, w powiecie Ryskim nad Dźwiną gdzie roku 1180 pierwszy kościół Chrześcijański w Inflanciech został wystawiony. Roku 1604 Karol Chodkiewicz sławne tu zwycięstwo nad Karolem IX. Królem Szwedzkim odniósł.

Kokenhusa, (Kokenhausen), w powiecie Ryskim nad Dźwiną z dawnym zamkiem, tu roku 1601 Krysztoff Radziwiłł Szwedów zwyciężył.

Wenden, miasto powiatowe nad rzeką Aa dawniejsza rezydencya Hermistrzów Inflantskich. Zwłoki niektórych w tutejszym kościele parafialnym są złożone.

Wolmar, miasto powiatowe nad rzeką Aa z zamkiem niegdyś obronnym, tu roku 1601 Karoluzyn, syn nieprawny Karola IX. i *Ponte della Gardie* z 2000 Szwedami poddać się musieli, i do zamku Rawskiego jako jeńce odesłani zostali.

Dorpat, miasto powiatowe nad rzeką Ambach na której most murowany prowadzi. Jest tu Uniwersytet z 40 Professorami, z Biblioteką o 30,000 ksiąg, zbiorami historyi naturalney, ogrodem botanicznym i obserwatorium, prócz tego drukarnia i księgarnia, jeden kościół Luterski, jeden Grecki, 6,000 mieszkańców. Szlachta Inflantska często tu mieszkanie sobie obiera.

Pernawa, (Pernau), miasto powiatowe nad morzem przy uściu rzeki Pernawy, ma ostatki

okopów i dawnego zamku, dwa kościoły Luterskie, jeden Grecki, i 3,000 mieszkańców.

Weissig, w powiecie Pernawskim z fabryką zwierciadeł, które dokończają w Dorpacie a potem aż do Chin rozwożą.

Wyspa Oesel, zamykająca prawie zatokę Ryską, bo z jedney strony cztery tylko mil od Estonii, z drugiej 8 mil od Kurlandyi odległa, dzieląca powiat Inflantski to jest Arenburski stanowi. Zawiera mil $\square$ 100 mieszkańców 30,000, z których włościanie Czuchony, a Szlachta Niemcy. Klima tu łagodniejszy jak na stałym lądzie Inflantskim, powietrze zdrowe, ludzie do późney starości żyją, zwierzęta silne, drzewa wybujałe, grunta urodzajne. Miasto powiatowe Arensburg, utwierdzone wałami z dwoma kościołami i 1300 mieszkańcami.

GOBERNIA ESTOŃSKA.

Granice. Na zachód morze Bałtyckie, na północ zatoka Fińska, na wschód Gubernia Petersburska, na południe Jezioro Peypus, i Inflanty. Wielkość i ludność mil $\square$ 300, ludności 300,000, na mile $\square$ 1000. Rozkład ludności:

Niemców Szlachty i Mieszczan	20,000
Rosyanów Mieszczan	10,000
Czuchonów włościan	270,000

Wody. Główna rzeka Narwa szerokim korytem z jeziora Peypus do odnogi Fińskiej płynąca, przez 10 mil Estonię od Gubernii Petersburskiej odgranicza. — Wiele innych rzek mniejszych szkodkiem kraju do morza Bałtyckiego i do odnogi Fińskiej spływają. Prócz tego wiele małych jezior we wszystkich częściach kraju.

Kray płaski, grunta chude, kamieniste, wiele kamienia wapiennego wydające, z którego wszystkie ogrodzenia włościan i nawet niekiedy domy ich są wystawione. Klima mgliste, lasy obszerne i wiele jagod wyradzające.

Podział. Cztery powiaty: Rewalski, Habsalski, Weissensteinski, Wessenbergski.

Rewal, nad odnogą Fińską, miasto Gubernod Petersburgu mil 45, nialne, mieszkanie władz od Rygi - - 35, Administracyjnych i Sądowych, opasane murami i wałami, ma trzy bramy i 13 kościołów, z których osm Luterskich i pięć Greckich, połowa domów murowanych, mieszkańców 15,000. Podobny jest z powierzchowności do miast północnych Niemiec; jest tu towarzystwo Biblijne, dwie drukarnie, jedna księgarnia, teatr, fabryki, handel, okolica miasta przyjemna.

Przed portem Rewelskim leży wyspa Nargen, cała lasem okryta, i na której wystawiony jest Świecznik dla żeglarzy.

Habsal, miasto powiatowe nad morzem z 600 mieszkańcami, są tu uczęszczane Jarmarki.

Weissenstein, miasto powiatowe nad rzeką Fener z rozwalinami zamku, którego roku 1600, Zamoyski na Szwedach zdobył.

Miasto Narwa choć na lewym to jest na Estońskim brzegu rzeki Narwy jest położone, dziś już do Estońskiej Gubernii nie należy, i do Petersburskiej jest wcielone, z tamtąd już tylko 20 mil do stolicy Państwa.

O JĘZYKU I LITERATURZE POLSKIEJ.

Język Polski jak się do dziś dnia utrzymał i od blisko siedmiu milionów ludzi jest wymawiany odnogą jest starostowiańskiej mowy, i za pobratymcze gałęzie, Rosyjski, Ruski, Kozacki, Słowacki i Czeski uznaje. Ile z naydawniejszej jego pisowni o wymawianiu sądzić można, musiał mieć w uściach dawnych Polaków grubsze i do Czeskiego zbliżone brzmienie. — Nosowe litery, które dziś język Polski od wszystkich pobratymczych różnią podług wszelkiego podobieństwa nieznane były naddziadom naszym.

Przestrzeń kraju, po której się język Polski w większej liczbie mieszkańców, to jest w wiejskiej ludności rozciąga, zamknięta jest od wschodu na zachód między Bugiem a wyższą Odrą, a od południa na północ od Karpatów aż do wielkich Zulażaw Malborskich, do Warmii i Litwy Pruskiej za-

siega. Prócz tego mówią nim Szlachta i Mieszcza-
nie wszystkich innych części dawney Polski. —
Nayczystciej zdaje się być wymawiany w południo-
wey stronie od Krakowa aż ku Przemysłowi.

Jak wszystkie języki na wielkiej przestrzeni
rozlane, język Polski różnym podpada prowincya-
lizmom. Odmienne są w różnych stronach Polski
nie tylko nazwiska miar, wag, narzędzi, i budo-
wli gospodarskich i innych potrzeb życia, ale i
zwroty języka, rodzaj słów i ich wymawianie — to
ostatnie w Litwie naybardziej udzielne zachowało
brzmienie.

Znamieniem jest języka Polskiego i zupełnie
go od innych współstowiańskich rozróżnia nieod-
mienne przeciąganie przedostatniej sylaby, gdy
przeciwnie Rosyianie, Czesi i inni w różnych przy-
padkach na różne sylaby przycisk dają. — Ta przed-
ostatnia w wymawianiu Polaków Litewskich jeszcze
się bardziej przeciąga. Przeciwnie włościanin
Mazowiecki i Krakowski w niejakiem śpiewliwym
(jak wszystkich prawie ludów wiejskich) intonna-
cyi ostatnią przeciąga sylabę i tak wrodzoną je-
dnotonność języka drugą jednotonnością zwycięża.
..... W wielkiej Polsce mowa ma coś grubego,
może się do tej zbliżyć, którą dawniejsi Polacy
mówili. Na Podolu, Ukrainie i Białej-Rusi,
niektóre Ruskie wyrazy i zwroty do Polskiego ję-
zyka się wkradły.

Nie rychło widzimy w dziejach Polskich ję-
zyk Narodowy do pisma dzieł literackich używa-

ny. — Jak we wszystkich innych narodach Kato-
lickich tak i w naszym język Łaciński w piśmien-
nym i uczonym względzie przez kilka wieków
miejsce narodowego zastąpił. Ale w Polsce
dłużej się jeszcze jak w innych krajach utrzymał
i dłużej zatem opóźnił Polskiego języka wykształ-
cenie. Pierwsze łacińskie Kroniki Polaków, dwu-
nastego wieku sięgają, ale dla braku drukarni da-
leko później i po części w innych krajach na jaw
wyszły. — Pierwsza drukarnia w Krakowie dopiero
przy końcu 15 wieku ustanowioną została i ile nam
dotąd wiadomo pierwsze co z niej wyszło dzieło
Polskie było Historia naturalna Falimira
roku 1534.

Od połowy szesnastego do połowy siedemna-
stego, wieku ciągnie się tak nazwany wiek Zygmun-
towski czyli złoty wiek Literatury Polskiej, obey-
mujący panowanie Augusta Jagiellonczyka, Stefana
Batorego i Zygmunta Wazy. — W tym przeciągu
czasu pośród innych mniej znakomitych pisarzy
wstawili się prozą Gornicki, Skarga i Wujek. —
Wierszem Jan i Piotr Kochanowski, Szymonowicz,
Zimorowicz. Był to właśnie wiek Tassa i Ma-
chiawela we Włoszech, Montana i Malherba we
Francyi, Szakspiera w Anglii, Cerwantesa i
Kalderona w Hiszpanii. Polska na ten czas w ró-
wnym stopniu oświaty z innemi narodami stawa-
ła, choć mniej świetne co do imaginacyi wydała
geniusze.

Co Dante i Boccaccio dla Włochów a Malherb i Pascal dla Francyi, tem Kochanowski, Górnicki i Skarga dla Polski się stali, to jest: ukształcicielami i ustanowicielami języka. — Wyszedł z pod ich pióra, taki jakim go natura mieć chciała. Okazał się mieć składnią łacińską, z całą Rzymskich Pisarzy powagą, i ich niejaką zawziętością. — Poezya jednak ze wszelkiej miarowości obrana, na wzór innych nowożytnych narodów, obeysć się bez rytmu nie mogła. . . . Rymowanie nawet mniej rozmaitem jak w innych językach się okazało, gdy jednotonność, zakończenie i brak monosyllabów jak w Włoskiej poezyi Zeńskie tylko rymy dozwoliły.

Pierwsze usiłowania Polaków około pisma świętego były. Najpierwszy jego przekład w połowie 16 wieku Sekluzyn dla różnowierców w Królewcu wydał. — Nastąpiło po nim wiele innych przekładów różney ręki i dla rozmaitych wyznań Chrześciańskich. . . . Katolicki przekład Wuyki naysprawiedliwszą mu sławę zjednał.

Rozkrzewiona znajomość starożytnych języków do naśladowania ich wzorów w oyczystym języku pobudzała. Przełożyli w tym wieku Arystotelesa Petrycy, Cyserona Koszucki, Tacyta Kojałowicz, Cezara i Kurcuszka Wargocki, Senekę Górnicki. — Polskim zaś wierszem wydali psalterz Dawida, tudzież ułamki z Homera i Anakreonta Jan Kochanowski, Wirgiliusza Jędrzey Kochanowski, i Otwinowski, Owidyusza ten-

że sam Otwinowski, Horacyusza Petrycy i Libicki. Z Włoskiej poezyi w nayżywszem świetle na ów czas jasniejącej, przełożył Piotr Kochanowski Tassa i Aryosta naywierniej nawet Strofę czyli Stance włoską zachowując.

Wszystkie a przynajmniej większa część tych przekładów bardziey upodobanie w pięknych wzorach a niżeli naśladowczego talentu dowodziły. — Język za nadto jeszcze był nieokrzesany do dobrych tłumaczeń, które we wszystkich narodach dopiero po dobrych oryginałach nastąpiły.

I w rzeczy samey, choć ta epoka złotym wiekiem Literatury Polskiej przezwana została, nie może to bydź wzięte w tém znaczeniu, jakoby on był tem dla Polski czém wiek Medyceuszów dla Włochów a Ludwika XIV. dla Francyi. Zwyczajem jest to ludzi we wszystkich wiekach i narodach, że zawsze przeszłość wychwalają, a właśnie w Polsce wiek następny, tak był uposledzony, że w porównaniu z nim wiek Zygmuntowski sprawiedliwie złotym wiekiem mógł się nazywać. — Jednak wyobrażenia, które się z podobnem nazwiskiem łączą, jakie wiekowi Ludwika XIV. nadali, wystawiają nam język krajowy w nayzupełniejszym wykształceniu, wzorowych pisarzy w wielu rodzajach naśladowanych i nieźrównanych od następców, i których sława do obcych nawet przechodząc narodów wraz z ich dziełmi, język ich upowszechnia. — Możnaż z tym obrazem wiek nasz Zygmuntowski poró-

wnać? Nayprzód większa część pisarzy tego wieku obcym to jest łacińskim pisała językiem. — I dziwić się temu nie trzeba, kiedy się na to wspomni, że wspaniała i wykształcona mowa Cycerona i Horacyusza wszędzie utartą drogą im przedstawiała, kiedy przeciwnie z twardym i poczynającym się jeszcze krajowym językiem wszędzie łamać im się przychodziło. Ztąd do nieustanne mieszanie łaciny wśród polszczyzny, o które, ■ zazwyczaj następny tylko wiek obwiniają, a które przecie w śladach Zygmuntońskiego wieku co chwila natrafiamy. — Pełne są łaciny mowy seymowe za Zygmuntołów, pełne listy poufale, jako to: Zygmunta Augusta, Zamoyskiego Hetmana, nawet Jana Kochanowskiego. Listy kobiet z téj epoki pozostałe, jako to: Anny Jagiellonki, Barbary Radziwiłłowny i t. d. gruby jeszcze język i niepołerne stosunki towarzyskie zdradzają. — Nuży i morduje naybardziej czytelnika w dawney prozie Polskiej brak przerwy i właściwych spoczynków. Nie umieją pisarze, dać przestanków, płacze się zatem myśl poprzednia z następną a wszystka zawita i niejasną postać nabiera. Wolnieysze nie co od tego poezya dla naturalnego przecięcia wierszu, choć i tam często z krzywdą harmonii z wiersza na wiersz sens jest przeciągniony. — Nie dziwno zatem, że Janicki a później Sarbiewski woleli łacińską uprawiać poezyą, która i większą wziętość u postronnych i łatwiejszą im przekazywała sławę. — Dziejopisowie téj epoki prawie wszyscy po łacinie pisali, a z małej liczby, tych którzy oyczystego

użyli języka, niektórzy jak Strykowski i Paprocki historią wierszem opowiadali i tym nie-smacznym wynysłem ani prostoty i jasności historyi, ani wdzięku poezyi nie dopięli. Naukowe dzieła Polaków, z których niektóre, jak Jonstona, Heweliusza a nadewszystko Kopernika, głośnie po całej Europie się stały, prawie zawsze po łacinie były pisane; co w prawdzie dla ich sławy i powszechnego użytku pomocnym było, ale zatrzymywało postępy, które język oyczysty we względzie nauk i nomenklatury mógł być uczynić. — Pierwszy Grzępski o matematyce Śpiczyński o Botanice a Walenty z Lublina o sztuce Lekarskiej po Polsku pisali. — Pierwszy słownik Łacińsko-Polski Mączynski ułożył, późniejszy Knapskiego do dziś dnia jest używany.

Cała istotna Literatura Zygmuntońska przy wyłączeniu tłumaczeń, składa się z poezyi lirycznych, z sielanek, z rozpraw moralnych, z kazań i z kronik bądź prozą bądź wierszem pisanych. Nie wiadać w niej ani Poematów z akcją więcej imaginacyi wyciągających, ani dzieł dramatycznych, ani obrazów obyczajowych, ani dziejopisów wyższego rzędu. — Szczególnie prozą pisanymi dziełom nie-dostaje tej podniety, tej zaprawy dowcipu i imaginacyi co czytelnika przyciąga. Owcześnie język Francuzki mniej jeszcze od Polskiego był wykształcony a przecie Montana i Rabela oryginalność i dowcip daleko większe na postronne nawet narody zrobiły wrażenie.

Wszakże dalekiemi od tego jesteśmy, abysmy wielkie dla języka zasługi Zygmuntowskiemu pisarzom zaprzeczyli. Jużesmy powiedzieli, że byli tworcami i ustanowicielami polszczyzny. Dodam tu jeszcze, że Jan Kochanowski w każdym czasie i narodzie znakomitym by się okazał poetą. Wielkie ma podobieństwo z Francuzkim Malherbem, jak tamten walczył z niewyrobionym jeszcze językiem, jak tamten powodowany wyższością umysłu lub smętną serca czułością, tak szczęśliwie niekiedy natrafia wyrażenia, że je dziś lepiej wynaleźć nie podobno. Niekiedy też sama dawność języka udzielną wdzięk jakiś im nadaje.... ale niepolerowność wieku i twardość kształcącej się jeszcze poezji równie często czytelnika zraża i w obu pisarzach zatem trudno znaleźć długi ciąg wierszy dzisiejszemu smakowi odpowiednich.

Mniej wyniosły ale równiejszy w swym toku i nie co więcej do dzisiejszego toku zbliżony Symonowicz, ale rodzaj pasterski, którego obrał mało ma dziś miłośników.... i tak Symonowicz i naśladowca jego Zimorowicz mniej dziś są od Kochanowskiego czytaniemi.

W kazaniach Skargi nie znajdzie czytelnik tych uniesień, rozrzewnień, lub żywych wystawień, do których nas inni pisarze tego rodzaju przyzwyczaili. Jest to mówca rozsądny do rozsądku przemawiający, tyle też i o moralnych pismach Gornickiego powiedzieć można.

Wreszcie wszyscy ci pisarze ciekawszemi by jeszcze dla nas zostali, gdyby biegły jaki dziejów krajowych badacz, historyczne ich wydanie z wyświecającemi przypisami wygotował. Znajomość powodów, okoliczności, stosunków indywidualnych, nie jedno by ciemne miejsce zwłaszcza w poetach wyjaśniło.

Tak jak są dzisiay, drogim zostają skarbem i puścizną ojców naszych, w nich to, w tem pierwsiastkowym wynurzeniu Polskiego geniuszu, ducha językowego czerpać powinniśmy. Wielką są i pożyteczną dla nas nauką, nie zaś czystym i niezaprzeczonym wzorem.

Druga połowa siedemnastego wieku, tak świetna we względzie literackim dla Francji i Anglii, upadek Literatury Polskiej przyprowadziła. Wśród nieszczęśliwych wojen Jana Kazimierza zniknęły tak zagęszczone w Zygmuntowskim wieku drukarnie i szkoły. Polemika Teologiczna między różney wiary wyznaniem wszystkie pióra zaostrzyła, a ciemna scholastyczność pięt na wszystkich wycisnęła pismach. Mięszanie łaciny wśród Polskiego stylu bardziej jeszcze jak w Zygmuntowskim wieku w zwyczaj weszło, i proza Polska zupełnie już nieznośną się stała. Poezya iedna wolna się jeszcze od tey utrzymała zarazy i w jej tylko rodzaju godne jeszcze w tym wieku kilka imion wspomnieć, jako to: Gawińskiego naśladowcę nie bez zalet Symonowicza Twardowskiego i Kocho-

wskiego pełnych lirycznego ognia ale już z tem napuszeniem i przesadą, które wiek ten cechowały, nakoniec Opalińskiego pierwszego w Polsce satyryka co w nierymowym i twardym wierszu nie wzór zapewne rodzaju, ale przynajmniej obrazy obyczajowe wystawił.

Pierwsza połowa osiemnastego wieku za panowania dwóch Augustów zupełnie prawie martwą dla nauk i Języka Polskiego się stała. Wśród tak ogólnego Muz Polskich letargu, uderzającym jest zjawieniem Drużbacka, która bez umiejętności języków, i zachęcających przykładów, jedynie przyrodzonym talentem natchniona poezji się poświęciła, i niekiedy szczęśliwie myśli swe oddawać umiała.

Panowanie Augustów Saskich w tym jest godne uwagi, że przewaga Francuskiej Literatury, która później tak wielki wpływ miała, na Polskę, i Łacińską odsunęła; już się w tej zaczęła Epoca. W ten czas też pierwsze, choć jeszcze wielce niesmaczne tłumaczenia z Francuskiego się okazały, w tym też czasie litery gotyckie na łacińskie przemienili Polacy.

Trzydziesto letnie panowanie Stanisława Augusta tak nieszczęśliwe we względzie bytu politycznego Polski, świetną zostało Epoką, odrodzenia Języka, i Literatury Krajowej. — Wszelako popęd w tej mierze był nadto nagły, ruch nadto ogólny, aby go jedynie usiłowaniami króla i kilku współ-

pracującym magnatom przypisać. Była w tym zapewne inna jeszcze ogólniejsza przyczyna, a tą nam się wydaje zamiłowanie i rozkrzewienie Literatury Francuskiej. Dopókiśmy się jedynie łacińskich wzorów i to źle zrozumianych trzymali, martwy ten i nadto oddalony język niemógł tak silnie na wszystkie nasze działać stosunki. — Trzeba było żyjącego i tak pieskliwie wykształconego języka jak Francuski, aby nas z grubey rubasznosci wyprowadzić. I w rzeczy samej choć Literatura Francuska w niektórych rodzajach mniej śmiała jak inne narody wystawia geniusze, żadna tak wielorakie w rozmaitych rodzajach wzory nie wydała. W niej Polak i prawniczy i kaznodziejski wymowy i listowego i dyplomatycznego i naukowego stylu i delikatniejszych stosunków z płcią żeńską, i sztuki dramatycznej, i tylu innych rodzajów wzory nabywał. Takowe naśladowanie obcej literatury nigdy wprowadzić wielkich i stanowczych dzieł nie utworzy, ale może od złej drogi odwrócić i tę właśnie korzyść geniusz Francuski nam przynosił.

Obudziła się w Polakach chęć do nauk i płodów dowcipu i już drukarnie Polskie częstsze zaczęły wydawać dzieła. — Uważano jednak, że wśród tej zaświtującej nowej Epoki Bibliografii Polskiej, druk i papier daleko już były podlejsze, a niżeli w dawnych, i że tak rzekę gotyckich czasach. Takśmy się byli we wszystkim cofnęli podczas długiego nauk i kunsztów uspienia. Wychodzące dzieła, niektóre oryginalne, w większej liczbie z

Francuzkiego tłumaczone; innym już od dawnego przemawiały Językiem. Ustało już było przeplatanie łaciną, ale inna w ten czas niepostrzeżona przywara w Polski styl się była wkradła. — Przy niedostatku słów, dla wydania zaprowadzonych z obcych języków wyobrażeń, trzeba było albo je okrażać opisem, albo nowe utwarzać słowa. Wygodniejszym znaleźli ówczesni pisarze poprostu Francuzkie słowa z Polskim zakończeniem używać. Z rozumiał je każdy i co dziś już nikt sobie przynajmniej w piśmie nie pozwoli, nikogo w ten czas nie raziło. *)

Do gazet politycznych już od Kazimierza Wazy w Polsce wychodzących, przyłączył się w tym czasie pierwszy Dziennik Literacki. Było to zjawieniem nowym, i poniekąd próbą: nie długo się utrzymał.

Ważną się stała dla języka Polskiego ułożona w tym czasie Grammatyka Kopczyńskiego pierwsza w swoim rodzaju, obejmująca zasady języka, i prawidła jego składni.

Z liczego orszaku pisarzy, co Epokę tę uświetnili, trzech od samego początku panowania

*) Na przykład słowa kontynuacja, dependencja, examinaować, rezolwować, awantaż, sentyment, moderacja, dystynkcja, atencja, amployowanie, szarża, impressya, partykularność affekt, etc.

Stanisława Augusta najsilniejszy wpływ na Literaturę naszej mieli; a temi byli, Naruszewicz, Trembecki i Krasicki.

Naruszewicz w Poezyach lirycznych zdaje się jeszcze do poprzedniego wieku, do szkoły Kochowskich i Twardowskich należeć. Ma ogień, ale częściej w napuszość i zły smak wpada. Pisał też Satyry nie bez zalet co do mocy i trafności wyrażenia. Naynieszczęśliwszy był w tłumaczeniu Horacyusza i Anakreonta, nikt bowiem mniej był w stanie jak ^{on} zrozumienia ich i wydania. — W prozie jednak wyższym się Naruszewicz od przeszłego wieku pisarzy ukazał; nadto wielkie tylko usiłowanie przejęcie we wszystkim toku łacińskiego, styl jego niekiedy ciężkim i mordującym dla czytelnika czyni. Naruszewiczowi winna Polska wyborną Tłumaczenie Tacyty, i pierwszą krytycznie zebraną historią kraju, którą jednak tylko do Władysława Jagiełły doprowadził.

Trembecki już nie co więcej jest uczniem Literatury Francuzkiej, choć bardziej w niej część poważną niż lekką i nadobną umiał przejąć. Pisał wiersze dorywcze w różnych przedmiotach politycznych, moralnych, tudzież w rodzaju opisującym, i wielką sobie ziednał sławę. Nie czucie, nie uniesienie, nie malująca imaginacja płody jego znamieniuje. Moc, zwięzłość, jędrność wyrażenia, zalecili go tym, którzy te przymioty nad inne wynoszą.

Naypowszechniejszą atoli wziętość Krasicki sobie ziednał. Nowożytny już szkoły uczeń, ję-

zyk Polski coś lżejszego, zwrotniejszego pod piórem jego nabył. W Krasickim połączone widzimy i dowcip trafny, i satyryczność wesołą, i ten gatunek imaginacji, co umie żywe przed oczy wystawić obrazy. Pierwszy w Polsce rodzaj ciąglejszych poematów z akcją utworzył, takimi są: *Myszeis*, *Monachomachia* i *Antymonachomachia*. Pierwsza może być zastosowana do każdego w świecie narodu. Dwie ostatnie z miejscowości obrazów i trafnej satyry największą mają zaletę. Chciał też Krasicki w poważniejszym rodzaju poezji się okazać, i obrał do tego *Wojnę Chocimską*, w której dzielne ramię Chodkiewicza, od grożącego nawału Bisurmanów, Polskę ocaliło. Mniey był w tym poemacie szczęśliwym choć szczególne obrazy nie raz z wdziękiem są oddane. We wszystkich tych poematach włoską strofę za nayulubieńszy rytm sobie obrał. Stał też Krasicki na czele baykopisów naszych i w dwóch *Xięgach* różnego od siebie gatunku, w jednej epigrammatyczną zwięzłość myśli, w drugiej poetyczniejsze rozprowadzenie jej okazał. Napisał też satyry w rodzaju starożytnych. Listy jego wierszem niczem jeszcze nie są jak istotnymi satyrami pełne wdzięku i wesołości. Był też Krasicki tworcą w Polsce nowego rodzaju listów wierszem i prozą przeplatanych, w którym wiele okazał talentu, ale nadto wiele niepowołanych naśladowców za sobą pociągnął.

Nie był bez tkliwości Krasicki. Okazał ją w niektórych wierszach dorywczych i w kilku ustę-

pach wojny Chocimskiej. — Chciał jeszcze Polskę przekładem smętnego Ossyana ubogacić, i w tak oddalonym od zwyczajnych jego myśli rodzaju, przy wielu zaniedbanych miejscach, przedziwne jednak malujące poezji wystawił obrazy.

Właściwszy był Krasickiemu wiersz niż proza, w której prócz jasności innej nie miał zalety. Jednak i prozą literaturę Polską szacownymi dziełami udarzył. Szczęśliwa to była myśl w Panu Podstolim wszystkie części dobrego gospodarstwa i pożytku domowego iak być powinno wystawić. Można tu Autorowi zarzucić, że nadto rozprawia i nadto mało dał Akcyi, która, gdyby była żywszą, równie byłaby nauczająca a bardziey bawiąca czytelnika. — Przy odmienionych dziś stosunkach, inny już dziś potrzebny obraz ziemianina, co jednak w niczym nie uwłacza trafnemu na ten czas pomysłowi pisarza. Wreszcie Pan Podstoli równie jak pierwsza część Doświadczyńskiego wierny obraz przodków naszych nam wystawia. Nakoniec tłumaczenia *Plutarcha* i *Lucyana* uzupełniają wielkie Krasickiego dla Literatury Polskiej zasługi.

Już był nieco utarty język, już był sposobniejszy do lepszych jak dawniey przekładów. Delikatność szczególnie Francuzkich pisarzy wabiła naśladowców do przelania ją na Polski język. W tym to czasie Szymanowski i Węgierski jeden Monteskiusza *Świątynię w Knidos*, drugi Russego *Pigmalion*a z prozy na wiersz przełożyli. Świezo

wyszłe ogrody Dellila, Karpiński przeplatanie wierszem i prozą wydał.

Ten ostatni nowy sobie utorował zawód, w pieśniach miłosnych i Sielankach, innego jak Symonowicza rodzaju, w których przy niedbałym rymowaniu, rzewność i wdzięk słodki do serca przemawia. Dał też nowe tłumaczenie psalterza w krótszym i zatyłk spiewniejszym od Kochanowskiego rytmie.

Mało jeszcze był uprawiany zawód dramatyczny. Istniejący dopiero od Stanisława Augusta Teatr Narodowy, Francuzkie tylko tłumaczenia wystawiał. Nie wiele obiecywały dawniejsze Rzewuskiego, późniejsze Naruszewicza i Karpińskiego Trajedy, a nawet Krasickiego pod innym Imieniem wydane komedye. Szczęśliwsze były usiłowania Książnina w dramie lirycznym, a w charakterowej komedyi Zabłockiego i znakomitego autora Powrotu Poła.

Zawód tego płodnego, równie wierszem jak prozą zaleconego pisarza, co w tylu rodzajach literaturę krajową zbagacił, już się w tej Epoce zaczyna.... On pierwszy w Polsce rodzaj dum, czyli opowiadających pieśni wprowadził, i umiał im nadać tok gładki i tkliwy. Bayki jego w różnym od Krasickiego gatunku mniej zwięzłości, ale więcej obrazów i dramatyczności wystawują. Nieszczęścia oyczyzny pełne czucia i wdzięku Elegie mu natchnęły, a napojony duchem poezyi An-

gielskiej, piękne nam dał przekłady z dzieł Popa, Drydena i Graja.

Nie mniejsze są Niemcewicza zalety w prozie, ale nim do późniejszych dzieł jego przystąpię, które do innej Epoki należą, tu wypada wymienić, jak znaczące były jego mowy na seymie czteroletnim. Należą one do małej liczby tych, które po odnienionych politycznych stosunkach dziś jeszcze w tak wielkim oddaleniu literacką wartość zachowują. Te szczególnie, w których nowy na ten czas pomysł podźwignienia włościan i poniżenia możnowładców wyklada, dziś jeszcze i od postronnych nawet nieobojętnie byłyby czytane.

Scym ten czteroletni we względzie wymowy polskiej ważne w zarysie naszym miejsce wyciąga. Ile różnym był od dawniejszych w politycznym dążeniu i stosunkach, tyle się też w rodzaju wymowy od tamtych odznaczał. Jeśli kilka z Augustowskich czasów pozostałych jeszcze starym zwyczajem nieco łaciny przywodziły, lub za przykładem samego króla obcych słów wśród Polszczyzny używali; całe młode pokolenie o naczystwie wystawienie się ubiegało, i nie jeden piękny talent na tym się seymle ukształcił. Wieleż to korzyści, nawet we względzie języka i cywilizacji, długie to zgromadzenie na całą Polskę wylewało? Tu się scierały zdania, znikły przesady, cały się naród przetwarzał. Niechciał los zawistny, by tak piękne nadzieje spełnionemi zostały, i ta świetna chwila Polski ostatnią też była chwilą.

Z rozbiorem kraju, z ustaniem rządu narodowego, słuszną nastąpiła troskliwość o język Ojczyzny i przodków... Najsłachetniejsze natchnienie powiodło kilku już znanych z talentów i nauki mężów, do ustanowienia w Warszawie, na ten czas Pruskiej, Towarzystwa przyjaciół nauk, w celu utrzymania języka i Literatury krajowej, wśród zwalisk politycznego bytu. — Ze wszystkich stron Polski coraz więcej do niego przyłączało się członków, i wkrótce towarzystwo na wzór innych Akademii, Roczniki swoje wydawać zaczęło. — Zajęło się też zbieraniem i wydawaniem tak nowszych jak dawniejszych dzieł pisarzy Polskich, aby je od nieuchybnej ocalić zaguby. Śmierć porywając co roku zostające jeszcze z świetniejszych czasów ozdoby Literatury Ojczyzny, dało powód w publicznych posiedzeniach Towarzystwa, do wymownych i pełnych ducha narodowego pochwał, w których najbardziej Stanisław Potocki celował. Zaczął znowu wychodzić dziennik Literacki w Warszawie i w kilka lat później Wilno za tym przykładem swoje miało pismo peryodyczne. W żadnej jednak części rozebraney Polski tyle rząd sam dla utrzymania nauk polskich nie uczynił, ile Cesarz Alexander w Polsce Rosyjskiej. — Wspomniacie uposażył Uniwersytet Wileński, pomnożył Instytut Naukowy, i pod tak łaskawym dla Polaków Monarchą, uwiecznione zostały niespracowane usiłowania Czackiego w ustanowieniu szkoły głównej Wołyńskiej. Obudziły się zatem na nowo już zagrożone upadkiem nauki Polskie. — Powy-

chodziły w różnych stronach dzieła uczone, a styl naukowy co raz więcej jasności i płynności nabierał. Mianowicie pisma dwóch Braci Jana i Jędrzeja Sniadeckich, z Uniwersytetu Wileńskiego, za wzór w tej mierze nie tylko w kraju, ale i dla wielu obcych służyćby mogły. — Pracowite były dociekania Czackiego w ciemnym jeszcze zawodzie Historii Polskiej i w dwóch ważnych dziełach o prawach Litewskich i o Żydach wiele niedocieczonych dotąd prawd wyjaśnił. Uczony Linde nad wielkim słownikiem Polskim zaczął pracować i co gdzie indziej liczne utwarzają towarzystwa, tu dziełem było jednego człowieka. Ten osiemnastoletni przeciąg czasu od skonania Polski, aż do jej wskrzeszenia przez Cesarza Alexandra, najwięcej nam wystawia lepszego rządu tłumaczeń starożytnych, lub nowszych Poetów. Wstawił się Dmochowski przekładem Iliady Homera, później wydał Junga, Ułomki Miltona, Listy Horacjusza i Eneidę... Lipiński, Ułomki Tassa i Bukoliki Wirgiliusza, Tymieniecki, Ossyana i Thompsona, Osiński i Kruszyński Tragików Francuzkich, Feliński i Matuszewicz Delilla.

Nastanie Księstwa Warszawskiego budząc uśpioną narodowość, nowy też ruch językowi Polskiemu nadało. Poezya liryczna śmielszy lot powzięła w odach Osińskiego, Koźmiana Morawskiego. A wymowa Religijna nowe zwroty i żywsze uniesienia w Woronicza kazaniach okazała. Ale krótkie trwanie Księstwa, i nie-

przychylne Muzom niełady wojenne, nie pozwoliły dalszych postępów Literaturze krajowej.

Ustanowienie na koniec nowego królestwa Polskiego, nadając Polakom byt spokojniejszy, najsilniej się przyłożyło do rozwinięcia władz umysłowych w narodzie. Jakieśmy już w Geografii naszej napomknęli, zamiast jednego jak dawniej Dziennika Literackiego w Warszawie, dziś ośm ich wychodzi, prócz pomnożonej liczby gazet politycznych. Ten nowy ruch językowi Polskiemu nadany, wpływ swój i na inne części dawnej Polski rozciąga. Już dziś Lwów, Kraków i Poznań, prócz gazet politycznych, Dzienniki Literackie i uczone wydają; a Wilno kilka ich nawet liczy. Teatr ten drugi sposób działania na większą publiczność, dziś już w wielu miastach Polskich widzieć się daje... Prócz tłumaczeń, które do tych czas jeszcze większą część zbioru teatralnego stanowią, okazała się też na scenie od lat kilku pewna ilość dzieł oryginalnych, jako to: Niemcewicz, Wężyka, Hoffmana, Felińskiego, Kropińskiego, Fredra. Nieustannie do Historii Polskiej zachęcające Towarzystwo przyjaciół nauk, dało powód do wielce użytecznego, i równie w wykonaniu jak w ogólnym pomyśle szacownego dzieła Śpiewów historycznych. Wkrótce po nich z tego samego pióra wyszły Dzieje panowania Zygmunta III. W obu dziełach jak we wszystkich jego płodach Niemcewicz szlachetny zapach dla dobra Ojczyzny i prawdziwych cnot obywatelskich umie

wzniecić, a tym sposobem najsłodszy i najdostojniejszy powinien dziejopisa wypełniać. Wielu innych pisarzy poprzednie i następnie w zawód historyczny wstąpili: Osoliński, Bandtke, Lelewel, w pracownych rozprawach najzawilsze części Historii krajowej wyswiecić starali się. Święckiego opisu starożytności Polski i Bentkowskiego Historii Literatury do najsłodszych dzieł policzyć można, a Kwiatkowski w dziejach panowania Władysława IV. jedną z nader licznych przerw Historii krajowej wypełnił.

Nie miał język Polski dzieła o sztukach pięknych, i cała jeszcze w tej mierze nomenklatura była do utworzenia. Wziął na siebie to utorowanie drogi Stanisław Potocki i w Winkielmanie Polskim zupełnie nowym w swoim rodzaju dziełem Polskę ubogacił.

Nie znała prawie Literatura Polska Romansów tego łatwiejszego rodzaju fikcji, które dla tego samego, że prozą pisane i że się do potocznych stosunków zbliżają, najwięcej w każdym kraju mają czytelników. Wystawił Niemcewicz w tym gatunku niektóre obrazy obyczajowe, z wrodzonym mu dowcipem i trafnością. W *Adolfie i Julii*, pokazał Kropiński do jakiego stopnia język Polski delikatniejsze odcienia tkliwości wyrazić może. — Wiele innych jeszcze Romansów po części przez kobiety pisanych w ostatnich latach na jaw wyszły, i płeć piękna do liczby pisarzy nawet w poważniejszych rodzajach należeć zaczęła.

Znajomość obcych języków co raz się bardziej w Polsce rozszerza, ale już nie tak wyłącznie jak przedtem Francuzki język panuje. — Widzieliśmy, że Niemcewicz, Tymieniecki, Dmochowski z Angielskimi płodami nas obeznali. Dzisiaj i niemiecka Literatura wiele ma miłośników i naśladowców między Polakami. Wiele tłumaczy z Szyllera i innych Poetów Niemieckich po różnych Dziennikach się pokazało i oryginalne poezye Brodzińskiego i Mickiewicza wyraźnie noszą cechę szkoły Niemieckiej. Ten nowy ustęp Polskiego geniusza do tyle, ile mu dobry smak towarzyszyć będzie, i ile nas od jedynie dotąd panującej Francuzkiej szkoły oddala, za ubogacenie i rozszerzenie literatury Polskiej uważać można.

Ale słusznie nam utęskiwać należy, że starożytne języki a mianowicie Grecki to najbogatsze źródło literackich piękności, nie dość są u nas uprawiane. Lepiej je znali Polacy za czasów Zygmuntowskich. Spodziewać się jednak należy, że im bardziej przy postępie własnej Literatury, od naśladownictwa postronnych się oderwiemy, tem bardziej powracać będziemy do znajomości starożytnych jako powszechnego dla wszystkich narodów wzoru.

Jak dawniej Łaciński, dziś Francuzki język tym służy, co do liczniejszej publiczności przemówić, i na Europejską chęć zasłużyć sławę. Już za Stanisława Augusta kilku Polaków dzieła history-

czne i opisy podróży w Francuzkim języku ogłosiło. W ostatnich leciech kilka dam Polskich romanse i powieści w tym języku wydały, lecz uprzedziły je w tej mierze i przewyższyły liczbą dzieł Francuzkich Rossyanki.

Sam na koniec język Polski stał się przedmiotem wielu pism i rozpraw polemicznych. Pisali o nim w rozmaitych i sprzeciwiających się zdaniach: Kopczyński, Bohusz, Stanisław Potocki, Jan Śniadecki, Feliński. Pisownia Polska nie ustalona za czasów Zygmuntowskich, do dziś dnia jeszcze wielu wątpliwościom i zaprzeczeniom podpada. Życzyćby należało, aby w tej mierze jak we wszystkim co się języka tyczy, poważne jakie Towarzystwo na wzór Akademii Francuzkiej w Paryżu lub *Akademii della crusca* we Włoszech nieuchylone prawodawstwo ustanowiło. Brak wyrazów technicznych w kunsztach, naukach, i delikatniejszych stosunkach dzisiejszej cywilizacji, wyciągały nowych słów utworzenia. Powstali przeciwko temu nieprzyjaciele nowości i mając język za ukończony i ustalony, każde słowo i każdy zwrot nowy za skażenie i popsucie polszczyzny uznali. Jednak w tym niema szkodki, trzeba albo obcych słów używać, albo słowiańskie utwarzać, albo wicznie okrażać, czyli peryfrazować, co by się jednym słowem wyrazić mogło. Ten ostatni sposób byłby istotnem kuglarstwem, nieskończenie wiele czasu i słów marnotrawiącym. Obce wyrazy możeby w stylu naukowym jeszcze najlepiej uszły, bo gdzie

już sam przedmiot trudny do pojęcia, lepiej chochy obcego, byle zrozumiałego użyć wyrazu, a niżeli do nowo-utworzonego dopiero nawykać. W Literaturze zaś każdy obcy wyraz nadto już jest przez odmienne swe brzmienia rażącym, aby się nie starano jakimkolwiek go słowiańskim zastąpić. Nie wszystkie zapewne z nowo utworzonych słów natrafniey się udały, ale gdy wiele z nich nieustannym powtórzeniem w księgach, dziennikach a nade wszystko w gazetach już się utarły; nie jestże to już istotnym nabytkiem dla języka. Czymże są wszystkie tego świata języki, jeśli nie ladajakim zwyczajem, przeciągiem czasu poświęconym? W reszcie dziwna tu nam się nastręcza uwaga. Ci dawney szkoły miłośnicy naywięcej słów obcych używają, ci zaś którym niepolskość zarzucają, przy dowolnych lub nawet obcych zwrotach, ściśle, nawet z przesadą słowiańskiego trzymają się brzmienia. Gdy jednak zwroty języka wszędzie się z wiekiem odmieniają, brzmienie zaś istotną nieodmienneą cechą języka stanowi; zdaje się nam, że tego za bardziey Polskiego uznamy pisarza co mniej obcych używa wyrazów.

Usiłowało kilku innych pisarzy, poezyi naszej tę nadać miarowość, jaką się inne słowiańskie zaszczycają, i udzielili w tej mierze obok prawideł, wyświęcające przykłady. Istotnie nie jest nasz język zupełnie bez śladu prozodyi, można wynaleźć, i dać uczuć nawykłym. Gdy jednak oycowie poezyi naszej jej nie znali, gdy wicki się bez niej

obeszły, trudno sobie wystawić, aby dociekania i prawidła to nadać mogły, co we wszystkich wiekach i narodach przyrodzony tylko instynkt i powszechnie zrozumienie wprowadzać zwykło.

Taki jest w krótkości stan dzisiejszy języka i Literatury Polskiej. Zdaje się nam, że od samego początku panowania Stanisława Augusta, nie wyłączając nawet dwunastoletnią przerwę wszelkiej narodowości, w ciągłym jest postępie. Powiększa się od roku do roku liczba piszących a zatem i czytających, bo jedni bez drugich obeysć się nie mogą. Nabrał język Polski rozmaitszych rodzajów stylu i zwrotów; jedni pisarze zwracając go nieustannie ku pierwiastkowym źródłom dawney Pol-szczyzny, drudzy naprowadzając język na nowe drogi, z któremi się mniej lub więcej szczęśliwie Pol-szczyzna oswaja. — Wszyscy jednak tak jedni jak drudzy przyczyniają się do jego ubogacenia. Czas albowiem ten naylepszy sędzia wszelkich dzieł ludzkich, złe pochłoni a dobro tylko zostawi. Wszelka tym czasem walka z trudnościami korzyść dla języka przyniesie. Liczba też wychodzących dzieł i dzienników, wzmagające i mnożące się drukarnie nie są obojętne, bo w większej liczbie współubiegających więcej też prawdziwych talentów objecywać sobie można. Wychodzi w Polskim języku corocznie do 300 xiąg, z których naywięcej Warszawa, po niej Wilno dostarcza. Procz tego Lwów, Kraków, Poznań i Wrocław jeszcze pewną ilość xiąg Polskich corocznie wytłaczają.

Mało to jest w porównaniu z innemi narodami, ale wiele we względzie dawniejszego stanu Polski, i naywidoczniejszy postęp dowodzi. Już kilka dzieł Polskich tłumaczonemi na obce języki zostały. Nikną powoli przesądne i błędne zdania, które obcy o naszey powzięli oświacie, i już niektórzy Jeografowie Niemieccy sprawiedliwość narodowi Polskiemu oddają. Wszystko nam tuszy że drogą udoskonalenia postępujemy, i że długi letarg siedm-nastego wieku, który nas o tyle opóźnił, wynagrodzonym zostanie.

Spis główniejszych Dzieł
które do ułożenia niniejszey Jeografii pomocnemi
były.

- Dla Prus, Księstwa Poznańskiego i Szląska.**
 Hasselta Tabelle Statystyczne Europy, w niemieckim języku.
 Hasselta Jeografia państwa Pruskiego, w niemieckim języku.
 Statystyka Departamentu Poznańskiego, w niemieckim języku.
 Statystyka Departamentu Bydgoskiego, w niemieckim języku.
 Weigela opisanie Szląska, w niemieckim języku.
 Bandtkiego rozprawa o Polakach Szląskich, (z mrówki Poznańskiéy.)
- Dla Gallicyi i Rzeczypospolitéy Krakowskiéy.**
 Hasselta Jeografia Państwa Austriackiego, po niemiecku.
 Borera opis słowian w państwie Austriackim, po niemiecku.
 Bessera Spis roślin gallicyyskich, po łacinie.
 Tabelle statystyczne Gallicyi.
 Statystyka Gallicyi z Kalendarza Lwowskiego na rok 1822.
 Grabowskiego Opis Krakowa i jego Okolic.

Dla Królestwa Polskiego.

Politowskiego Jeografia Królestwa Polskiego.

Kraśńskiego Przewodnik w Polsce.

Statystyka województwa Lubelskiego.

Opis województwa Sandomirskiego z Kalendarza na rok 1823.

Statystyka województwa Kaliskiego z Kalendarza na rok 1824.

Raport Rady Stanu na Sejmie roku 1818.

Sywan czyli Dziennik nauk leśnych.

Dla prowincyi Polsko - Rossyyskich, i Niemiecko - Rossyyskich.

Ziablowskiego opis Państwa Rossyyskiego, (po rosyysku.)

Ziablowskiego jeografia skrócona i tłumaczona, (po polsku.)

Uswolskiego opisanie Rossyi, (po francuzku.)

Bromsena opis Państwa Rossyyskiego, (po niemiecku.)

Georgiego jeografia Rossyi, (po niemiecku.)

Wischmana opis Państwa Rossyyskiego.

Lachnickiego statystyka gubernii Grodzieńskiéy.

Marczyńskiego statystyka gubernii Podolskiéy.

Jundziłła opisanie roślin litowskich.

Fischera historia naturalna Inflant, (po niemiecku.)

We względzie historycznym.

Albertrandego dzieje Królestwa Polskiego.

Święckiego Opis starożytnéy Polski.

Bentkowskiego historia literatury Polskiéy.

KSIĘGARNIA
ANTYKWARIAT



B- 42745

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5313 S



001-005313-00-0